

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

# sytuacja demograficzna Polski

RAPORT 2003



Warszawa 2004

**RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA**

**SYTUACJA  
DEMOGRAFICZNA  
POLSKI**

**RAPORT 2003**

---

Warszawa 2004

## **Autorzy:**

*Dr hab. prof. SGH Ewa Frątczak (Rozdział 3.3)*  
*Szkoła Główna Handlowa*  
*Rządowa Rada Ludnościowa*

*Dr Irena Kowalska (Rozdział 3.1 i 3.2)*  
*Szkoła Główna Handlowa*

*Dr hab. prof. AE Jolanta Kurkiewicz (Rozdział 3.3.4)*  
*Akademia Ekonomiczna w Krakowie*

*Dr Alina Potrykowska (Rozdział 4)*  
*Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*

*Dr Aneta Ptak-Chmielewska (Rozdział 2)*  
*Szkoła Główna Handlowa*

*Prof. dr hab. Krystyna Slany (Rozdział 5)*  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*Wydział Nauk Społecznych Stosowanych AGH*

*Prof. dr hab. Izydor Sobczak (Rozdział 1)*  
*Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdańsku*

*Dr Katarzyna Szamotulska (Rozdział 3.4)*  
*Instytut Matki i Dziecka*

*Mgr Władysława Czech-Matuszewska – redakcja językowa*

*Mgr Ewa Orzełek – redakcja*  
*Rządowa Rada Ludnościowa*

**ISBN 83-7027-374-2**

# SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	5
<b>WPROWADZENIE</b> .....	6
<b>WNIOSKI I REKOMENDACJE</b> .....	18
Rozdział I. <b>BILANS LUDNOŚCI. ZMIANY W STANIE LICZEBNYM, MIEJSCU ZAMIESZKANIA ORAZ W STRUKTURZE LUDNOŚCI WEDŁUG PŁCI I WIEKU</b> .....	24
1.1. Bilans ludności .....	24
1.1.2. Tempo rozwoju liczebnego i miejsce zamieszkania ludności .....	26
1.1.3. Struktura ludności według płci .....	27
1.2. Zmiany w strukturze ludności według wieku .....	30
1.2.1. Ludność według biologicznych grup wieku .....	30
1.2.2. Ludność według ekonomicznych grup wieku .....	34
1.2.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku .....	37
Rozdział II. <b>STAN, STRUKTURA I DYNAMIKA LUDNOŚCI POLSKI WEDŁUG PROGNOZY PRZYGOTOWANEJ W GŁÓWNYM URZĘDZIE STATYSTYCZNYM NA LATA 2003-2030 ORAZ PROGNOZY ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH NA LATA 2000-2050</b> .....	39
2.1. Liczba ludności Polski ogółem według prognozy Głównego Urzędu Statystycznego i Organizacji Narodów Zjednoczonych .....	39
2.2. Założenia przyjęte do prognozy Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2003-2030 i prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050 ..	40
2.2.1. Założenia przyjęte do prognozy Głównego Urzędu Statystycznego .....	40
2.2.2. Założenia przyjęte do prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych .....	41
2.3. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem płci, miejsca zamieszkania (miasto-wieś) i obciążenia demograficznego .....	43
2.4. Przyrost naturalny i przepływy migracyjne według prognozy GUS na lata 2000-2030 .....	47
2.5. Wybrane współczynniki demograficzne według prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050 .....	51
2.6. Proces starzenia się ludności Polski według ONZ – piramida wieku .....	56
2.7. Zróżnicowanie regionalne podstawowych procesów na podstawie wybranych współczynników demograficznych – prognoza GUS .....	58
Rozdział III. <b>RUCH NATURALNY LUDNOŚCI 2000-2003</b> .....	61
3.1. Małżeństwa .....	61
3.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 1989-2003 .....	62
3.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw .....	68
3.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw .....	73
3.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa .....	74
3.2. Rozwody .....	78
3.2.1. Liczba i struktura rozwodów .....	78

3.2.2.	Wiek małżonków rozwodzących się .....	80
3.2.3.	Czas trwania rozwodzących się małżeństw .....	80
3.2.4.	Małoletnie dzieci w małżeństwach rozwodzących się .....	80
3.2.5.	Przyczyny rozwodów .....	82
3.3.	Urodzenia i płodność .....	84
3.3.1.	Zmiany w liczbie urodzeń i w strukturze wieku rozrodczego .....	84
3.3.2.	Zmiany współczynnika dzietności i wzorca płodności .....	86
3.3.3.	Zmiany w strukturze urodzeń według kolejności urodzenia dziecka .....	95
3.3.4.	Zmiany w strukturze urodzeń według kolejności .....	101
3.3.5.	Urodzenia pozamałżeńskie .....	104
3.3.6.	Płodność a wykształcenie .....	106
3.3.7.	Płodność i dzietność według województw .....	111
3.4.	Umieralność i trwanie życia .....	116
3.4.1.	Umieralność ogółem .....	116
3.4.2.	Zróznicowanie umieralności według płci .....	118
3.4.3.	Umieralność niemowląt .....	122
3.4.4.	Porównanie międzynarodowe umieralności .....	123
Rozdział IV.	<b>PRZESTRZENNE ZRÓZNICOWANIE PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH</b> .....	130
4.1.	Liczba ludności .....	130
4.2.	Gęstość zaludnienia kraju .....	132
4.3.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności .....	132
4.4.	Małżeństwa .....	135
4.5.	Urodzenia .....	136
4.6.	Umieralność .....	140
4.6.1.	Umieralność niemowląt .....	142
4.7.	Przyrost i ubytek naturalny .....	142
4.8.	Trwanie życia .....	143
4.9.	Struktura ludności według płci i wieku .....	144
4.10.	Migracje wewnętrzne .....	147
4.10.1.	Migracje międzywojewódzkie i wewnątrzwojewódzkie .....	149
4.11.	Migracje zagraniczne na pobyt stały .....	151
4.11.1.	Zróznicowanie regionalne migracji zagranicznych na pobyt stały .....	152
Rozdział V.	<b>ANEKS</b> .....	
	<b>MIGRACJE ZAGRANICZNE W ŚWIELE NARODOWEGO SPISU</b>	
	<b>POWSZECHNEGO 2002</b> .....	153
5.1.	Ogólnoświatowe trendy migracyjne .....	153
5.2.	Krótką charakterystyką migracji w Polsce w świetle danych bieżącej ewidencji ludności .....	155
5.3.	Charakterystyka społeczno-demograficzna emigracji i imigracji na podstawie NSP 2002 .....	157
	<b>SPIS TABLIC</b> .....	175
	<b>SPIS WYKRESÓW</b> .....	178
	<b>SPIS RYCIN</b> .....	182

## WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa, realizując swoje funkcje organu pomocniczego Prezesa Rady Ministrów, przedkłada kolejny, XXIX raport o sytuacji demograficznej w Polsce, charakteryzujący główne procesy w tej dziedzinie i ich konsekwencje.

W związku z wykazaną w Narodowym Spisie Powszechnym niższą o ponad 402 tys. liczbą mieszkańców Polski w stosunku do bieżących bilansów, zaistniała konieczność przeszacowania wielu wskaźników. Jest to zadanie bardzo pracochłonne i Główny Urząd Statystyczny na czas opracowywania poszczególnych części raportu nie dysponował takimi wskaźnikami. Prezydium Rządowej Rady Ludnościowej uznało w związku z tym, że – z natury rzeczy – determinuje to zakres użytych przez poszczególnych autorów metod przyjętych do analizy. Ograniczono w wielu miejscach posługiwanie się współczynnikami (dotyczy to przede wszystkim części poświęconej ruchowi naturalnemu), a zachowując dotychczasową strukturę merytoryczną raportu, wykorzystywano głównie prezentację wielkości zjawisk i wskaźniki struktury. Prezydium uznało w ten sposób, iż nie można opóźnić opracowania raportu i należy zamknąć obserwację rozwoju demograficznego Polski do roku przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego.

Poszczególne rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: zmiany w stanie liczebnym, miejscu zamieszkania i strukturze ludności według płci i wieku, stanu struktury i dynamiki ludności Polski według prognozy przygotowanej w Głównym Urzędzie Statystycznym na lata 2003-2030 oraz prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050, ruchu naturalnego ludności, a więc małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności oraz przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Część raportu w postaci aneksu poświęcona jest analizie i ocenom migracji w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2002.

Przedkładane analizy i oceny wskazują, że w 2003 roku pogłębiały się zarówno pozytywne jak i negatywne tendencje w rozwoju demograficznym Polski, niektóre z negatywnych zaś zaczynają się utrzymywać. Dotyczy to głównie procesów rodzinotwórczych i dzietności. Kontynuacja tych tendencji będzie oznaczać dla Polski poważne zmiany w strukturze wieku ludności, a w konsekwencji perturbacje społeczno-ekonomiczne już w niedalekiej przyszłości. W związku z tym istnieje konieczność wdrożenia kompleksowej, zintegrowanej polityki ludnościowej, której instrumenty powinny łagodzić wiele z potencjalnych skutków lub im przeciwdziałać. Rządowa Rada Ludnościowa przygotowała założenia takiej polityki, które były przedmiotem dwóch konferencji naukowych. Jedna z nich była poświęcona działaniom skierowanym na procesy rodzinotwórcze i dzietność, druga zaś problemom migracji. Po opracowaniu wyników tych konferencji przez Zespół, specjalnie powołany w tym celu przez Przewodniczącą Rady, Rządowa Rada Ludnościowa przedłożyła te założenia Radzie Ministrów.

*Dr hab. Prof. ndzw. Zbigniew Strzelecki  
Przewodniczący  
Rządowej Rady Ludnościowej*

## WPROWADZENIE

### *Tendencje ogólne*

Narodowy Spis Powszechny 2002 ustalił liczbę mieszkańców Polski na 38.230 tys. osób, co oznaczało liczbę mniejszą o ponad 402 tys. od szacunku bilansowego. Świadczy to o głębszym ubytku rzeczywistym liczby ludności, aniżeli do niedawna wynikało z szacunków bieżących, dla których podstawą były wyniki NSP 1988 r. i bieżąca statystyka. Do końca 2002 roku liczba mieszkańców zmniejszyła się o dalsze 11 tys. osób. Rok 2003 przyniósł dalszy spadek zaludnienia Polski o 28 tys. mieszkańców.

Z analizy prezentowanej w raporcie wynika, że w roku 2003 były kontynuowane zarówno pozytywne jak i negatywne tendencje w składnikach decydujących o kierunku rozwoju demograficznego Polski. Tendencje te mają długi i krótki okres trwania.

Do *pozytywnych* tendencji należy zaliczyć:

- stały wzrost poziomu wykształcenia ludności; w 2002 r. 10,2% ludności w wieku 15 lat i więcej posiadało wyższe wykształcenie (6,5% w 1988 r.);
- nie jest zagrożona, jak na razie, instytucja małżeństwa w Polsce. Wynika to z faktu, że zdecydowana większość zawieranych małżeństw to związki wyznaniowe oraz z tego, że w dalszym ciągu wzrasta jednorodność cech partnerów zawierających małżeństwa. Powinno to być przesłanką silniejszych więzi w tych związkach i ich trwałości;
- utrzymujący się w dalszym ciągu istotny spadek skłonności do zawierania związków małżeńskich przez nastolatków;
- przesuwanie się rozpadu małżeństw na coraz późniejszy wiek i coraz dłuższy okres życia małżeńskiego, co oznacza zmniejszenie skali konsekwencji dla dzieci najmłodszych i w wieku przedszkolnym;
- oznaki stabilizowania się odsetka noworodków o małej wadze w momencie urodzenia (poniżej 2,5 kg), co powinno stabilizacyjnie wpłynąć na ryzyko, jakie wynika z tej przyczyny w umieralności niemowląt; kontynuacja spadkowego trendu umieralności (z wyjątkiem osób najstarszych), co wyraża się wydłużaniem przeciętnego trwania życia mieszkańców Polski oraz zmniejszaniem dystansu, jaki dzieli Polskę w tym zakresie od pozostałych krajów Unii Europejskiej. Jednakże jest ono przeciętnie o 5,7 lat krótsze dla mężczyzn i o 3,6 lat dla kobiet w porównaniu z mieszkańcami dotychczasowej (15) Unii Europejskiej. Polska wyróżnia się jednak pod tym względem w grupie krajów naszego regionu, które ostatnio cechuje rosnąca umieralność;
- 58 rok obniżenia się umieralności niemowląt, choć jej poziom jest jeszcze około dwukrotnie wyższy niż w większości krajów zachodnich. Polska jest drugim po Czechach krajem naszego regionu, który ma najpoważniejsze osiągnięcia w walce z tym rodzajem umieralności;
- prawdopodobnie zahamowanie malejącej przez poprzednie 46 lat mobilności przestrzennej ludności. Jej poziom jest bardzo niski i ściśle związany z sytuacją społeczno-gospodarczą

kraju. Tak niskiego poziomu przemieszczeń ludności nie obserwujemy w krajach zachodnich;

W stosunku do poprzedniego raportu zwiększył się zakres tendencji *negatywnych*. Zaliczyć do nich należy:

- pogłębiająca się już piąty rok depopulacja w rozwoju Polski. Zapoczątkowany w 1998 r. ubytek liczby mieszkańców trwa, a jego tempo nasila się. Dzieje się tak w wyniku pogłębiającego się już trzeci rok z rzędu ubytku naturalnego w liczbie ludności oraz wciąż wyższej emigracji ludności nad jej imigracją do Polski. Jest to następstwo zaobserwowanych wcześniej niekorzystnych trendów w zastępowalności pokoleń. Od 1989 r. utrwala się w Polsce proces zawężonej zastępowalności pokoleń. Przy czym w miastach rozpoczął się on już w 1963 r., a na wsi, z opóźnieniem jednego pokolenia, ale już w latach transformacji (1995 r.). W 2003 r. zastępowalność pokoleń była niższa o ponad 40% od niezbędnej, aby pokolenie rodziców było równo licznie zastąpione pokoleniem dzieci;
- prawdopodobnie rozpoczęła się faza odwracania tendencji urbanizacyjnych, gdyż pojawiło się zjawisko ubytku liczby mieszkańców w miastach, a wzrostu – na wsi;
- przyśpieszenia nabiera proces starzenia się ludności oraz zasobów pracy. Liczba osób w wieku emerytalnym wzrosła w 2003 r. w porównaniu do początku lat 90. o 1 mln osób i stanowi 15,2% ogółu populacji (12,4% w 1988 r.);
- potwierdzają się zaobserwowane w 2002 r. symptomy do zmiany stabilizującej się od ponad 20 lat proporcji w liczbie kobiet i mężczyzn w skali kraju. Może to oznaczać, że prawdopodobnie rozpoczęła się faza powrotu do wzrostu skali feminizacji społeczeństwa;
- nie ma jeszcze podstaw do stwierdzenia, czy niewielki wzrost liczby zawartych w 2003 r. małżeństw oznaczać może odwrócenie się trwającej od ponad 20 lat malejącej skłonności do zawierania małżeństw, co w następstwie skutkuje pogłębianiem się spadku liczby urodzeń;
- w dalszym ciągu trwa proces „starzenia się” partnerów zawierających małżeństwa, co jest związane z odkładaniem zakładania rodziny na nieco późniejszy okres życia nowożeńców. Jednak pozytywnym tego przejawem jest mniejsze zaawansowanie tego procesu niż w pozostałych krajach Unii Europejskiej;
- odwrócenie spadkowej tendencji natężenia rozwodów z pierwszego okresu transformacji i jego nasilanie się od 1994 roku. Skalę problemu charakteryzuje następująca relacja: na 100 nowo zawartych małżeństw 25 rozwodzi się. Wzrasta jednocześnie skala problemu małoletnich dzieci w rozwodzących się małżeństwach. O 18% wzrósł wskaźnik dzieci w wieku poniżej 18 lat dotkniętych rozwodem rodziców;
- ciągły i znaczący trwający już dwudziesty rok spadek rozrodczości, związany do 1990 r. głównie z niekorzystnymi zmianami w strukturze wieku rozrodczego kobiet, a w latach kolejnych ze znaczącym spadkiem poziomu płodności kobiet. Sytuacje w tym zakresie należy już uznać za krytyczną;
- dalsze „starzenie się” matek rodzących pierwsze dziecko, co w konsekwencji pogłębia spadek dzietności kobiet;
- w 2003 r. wystąpił wzrost umieralności ogólnej w wyniku pojawienia się przyrostu zgonów najstarszych mieszkańców (w wieku 80 lat i starszych); systematyczny wzrost udziału



zgonów spowodowanych chorobami nowotworowymi (stanowią one już przyczynę co czwartego zgonu);

- dalszy ubytek, tak jak niemal przez cały okres powojenny, liczby mieszkańców w wyniku przewagi emigracji nad imigracją;
- **jeśli utrwać się będą te niekorzystne tendencje rozwoju demograficznego Polski, to przez kolejne lata postępować będzie ubytek liczby mieszkańców Polski do 35,7 mln w 2030 r., co potwierdzają także eksperci ONZ.**

### ***Bilans ludności***

Ludność Polski liczyła w dniu 31 XII 2003 r. 38.190,6 tys. osób. W stosunku do tego samego momentu 2002 r. zmniejszyła się o 28,0 tys. osób. Zapoczątkowany w 1999 r. ubytek stanu liczebnego ludności trwa nadal i zjawisko to – jak wykazują bilanse ludności z ostatnich lat – ulega nasileniu. Rok 2003 jest zatem piątym kolejnym rokiem, w którym zaludnienie naszego kraju się zmniejszyło.

Na wymieniony uprzednio ubytek rzeczywisty ludności w 2003 r. złożył się ujemny przyrost naturalny ludności w liczbie 14,2 tys. i ujemne saldo migracji zagranicznych wynoszące 13,8 tys. osób.

Przedstawione składniki ujemnego przyrostu rzeczywistego dla ogółu ludności w Polsce inaczej się kształtowały w mieście i na wsi.

W miastach zmniejszenie się w 2003 r. liczby ludności o 57,9 tys. osób było wynikiem zarówno ujemnego przyrostu wędrownego – zarówno wewnętrznego jak i zagranicznego – oraz ujemnego przyrostu naturalnego ludności.

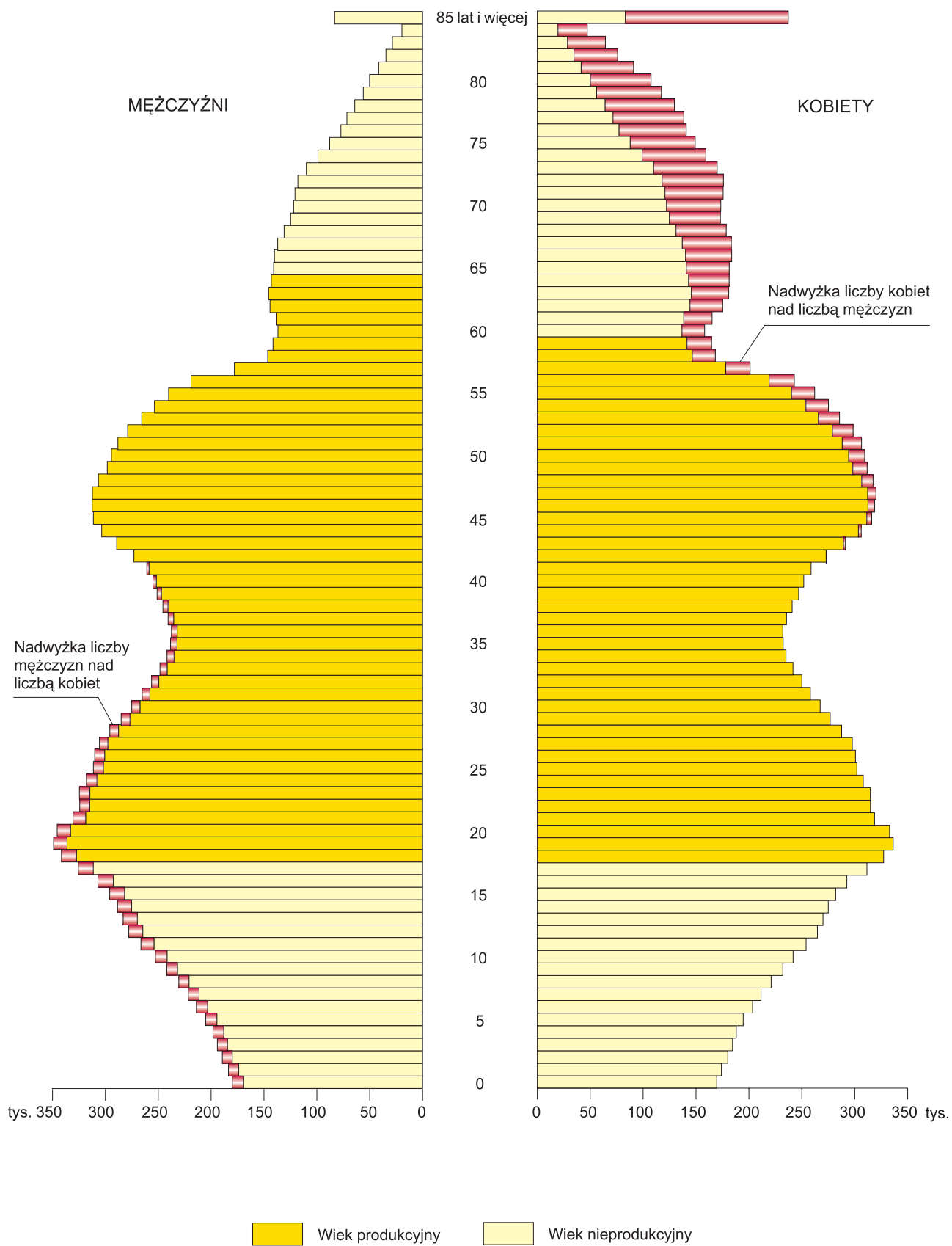
Na wsi, odwrotnie, nie notowano ubytku ludności, lecz jej wzrost wynoszący 29,9 tys. osób. Na przyrost ten złożyły się: znaczące, dodatnie saldo migracji wewnętrznych i niezbyt duży przyrost naturalny ludności, których wartości zostały pomniejszone ujemnym saldem migracji zagranicznych.

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet mierzone współczynnikiem feminizacji pozostawały na tym samym poziomie co i w 2002 roku. Na 100 mężczyzn przypadało w 2003 r. 106,6 kobiet, przy czym w miastach występowała zdecydowana przewaga liczebna kobiet, na wsi zaś można mówić o równowadze liczebnej płci.

W 2003 r. wystąpiły także zmiany w strukturze ludności według wieku. W stosunku do 2002 roku zanotowano bowiem dalszy spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i wzrost populacji w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, co świadczy o postępującym procesie starzenia demograficznego ludności w Polsce.

Należy nadmienić, że w ścisłym związku z procesem starzenia się ogółu ludności pozostaje starzenie się ludności w wieku produkcyjnym. Proces ten oznacza, że w ramach ludności w wieku produkcyjnym zwiększa się udział względny roczników w starszym wieku, czyli w wieku niemobilnym, maleje zaś udział populacji w młodszym wieku, czyli w wieku mobilnym. Z danych przedstawionych w rozdziale I wynika, że zjawisko starzenia się ludności produkcyjnej ma miejsce w naszym kraju.

Ryc. 1 LUDNOŚĆ WEDŁUG PŁCI I WIEKU W 2003 R.  
Stan w dniu 30 VI



***Prognozy ludności Polski według prognozy przygotowanej  
w Głównym Urzędzie Statystycznym na lata 2003-2030 oraz prognozy  
Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050***

W ostatnich latach obserwowane są głębokie zmiany zachodzące w przebiegu podstawowych procesów demograficznych w Polsce. Zmiany te uległy przyspieszeniu w latach transformacji systemowej, jakiej podlega nasz kraj. Wpływ tych zmian obserwujemy między innymi w zmianach w strukturze i dynamice zmian liczby ludności kraju. Stąd potrzeba, a nawet konieczność opracowywania aktualnych prognoz ludności. Opracowania takich prognoz podjęto się w Głównym Urzędzie Statystycznym w 2003 roku oraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2002 roku.

Według najbardziej optymistycznego scenariusza prognozy ONZ (przewidującego wzrost płodności) ludność naszego kraju spadnie do poziomu 36,63 miliona osób z aktualnego poziomu 38,44 mln. Z kolei według najbardziej pesymistycznego scenariusza (zakładającego dalszy spadek płodności w naszym kraju) liczba ludności osiągnie poziom 29,64 mln, czyli spadnie poniżej poziomu 30 mln pod koniec okresu projekcji, tj. w 2050 roku. Prognoza opracowana w GUS skłania się raczej do pesymistycznego wariantu, przewidując spadek liczby ludności do poziomu 35,6 mln w 2030 roku.

Obciążenie ekonomiczne odzwierciedla zmiany, jakie obserwujemy ostatnio i jakie będą się nasilać w przyszłości. Zmiany te dotyczą przede wszystkim znacznego wzrostu liczby osób w wieku nieprodukcyjnym (dzieci i osób starszych) przypadających na osoby w wieku produkcyjnym. Wynika to przede wszystkim z postępującego starzenia się naszego społeczeństwa. Według prognozy opracowanej w GUS udział osób w wieku nieprodukcyjnym (tj. dzieci i młodzieży do lat 18 oraz osób na emeryturze, czyli kobiet w wieku 60 lat i więcej oraz mężczyzn w wieku 65 lat i więcej) będzie do 2010 roku nieznacznie mała z obecnego poziomu 60 na 100 osób w wieku produkcyjnym do poziomu około 55 w 2010 roku. Od roku 2010 natomiast udział ten będzie już szybko wzrastał osiągając około 2030 roku poziom ponad 70 osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym.

Od 2002 roku obserwujemy nadwyżkę zgonów nad urodzeniami, czyli ujemny przyrost naturalny w skali całego kraju. Ujemny przyrost naturalny według prognozy opracowanej w GUS w dalszym ciągu będzie się pogłębiał. Dynamika tych zmian będzie większa po 2015 roku. Według opinii ekspertów, w związku z otwarciem naszych granic należy oczekiwać do 2010 roku silnego wzrostu odpływu ludności z naszego kraju. Po 2010 roku natomiast nastąpi systematyczny spadek ludności odpływającej. Ludność napływająca utrzymywać się będzie na stałym poziomie z niewielkim wzrostem w początkowym okresie. Przez cały okres prognozy, czyli lata 2003-2030, zdecydowanie przeważać będzie odpływ ludności z Polski. Jednak nadwyżka nad napływem będzie się w omawianych latach stale zmniejszać.

Odzwierciedleniem wszystkich opisanych zmian są zmiany w strukturze wieku ludności kraju (piramidy wieku). Obecnie widać w strukturze ludności wpływ dwóch wyższych demograficznych obserwowanych w naszym kraju w latach powojennych. Wyższe urodzeń przypadają na lata powojenne czyli lata 50. ubiegłego wieku oraz na przełom lat 70. i 80. Osoby urodzone w latach 50. obecnie są w wieku 45-50 lat, natomiast ich dzieci urodzone w latach 70. i 80. są obecnie w wieku 20-25 lat. Za kolejne 45 lat, jeśli poziom płodności nie podniesie się, na-

leży liczyć się z faktem, iż jedyną dominującą grupą będzie grupa osób 65-75 lat, czyli zdecydowanie osób starszych. Kształt dzwonu wskazuje na postępujący proces starzenia się naszego społeczeństwa. Nawet założenie niewielkiego wzrostu płodności lub utrzymania się płodności na stałym poziomie nie prowadzi do większych zmian.

Zachodzące procesy demograficzne jak również prognozowane zmiany charakteryzuje duże zróżnicowanie regionalne. Współczynniki przyrostu naturalnego i przyrostu rzeczywistego informują o dynamice zmian liczby ludności w kraju. Współczynnik przyrostu naturalnego w omawianych latach prognozy GUS 2003-2030 uległ znacznemu spadkowi. Współczynnik przyrostu rzeczywistego natomiast utrzymywał się na jeszcze niższym poziomie. W 2003 roku w połowie województw przyrost naturalny był dodatni, a w 2030 r. już tylko w jednym z nich.

Natomiast zróżnicowanie regionalne obciążenia ekonomicznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym) charakteryzuje rozłączność skali. W 2003 roku obciążenie demograficzne we wszystkich województwach było na poziomie poniżej 68 osób na 100 osób w wieku produkcyjnym, natomiast w 2030 r. we wszystkich województwach udział ten będzie wynosił ponad 68, osiągając wartość około 74 osób na 100 osób w wieku produkcyjnym.

Rosnący odsetek ludzi starszych zachwieje naszym systemem świadczeń zdrowotnych i społecznych. Pojawi się nowa sfera zapotrzebowania na konkretne usługi dla zaspokojenia potrzeb ludzi starszych (opieka medyczna i farmaceutyczna). Potrzeba będzie coraz więcej lekarzy i pielęgniarek specjalizujących się w leczeniu i opiece nad ludźmi starszymi. Nastąpią również duże zmiany w rozmieszczeniu ludności. Zmniejszy się zaludnienie miast z jednoczesnym naporem na rynek pracy w miastach, ponieważ obecni mieszkańcy miast przemieszczają się do małych miejscowości i wiosek podmiejskich, ale nie rezygnują ze swoich stanowisk pracy w mieście.

### ***Małżeństwa i rozwody***

Istotne zmiany w stanie i strukturze ludności notowane w ostatniej dekadzie minionego stulecia oraz na progu nowego wieku, nie odbiegające od przemian obserwowanych w krajach rozwiniętych, są głównie wypadkową przeobrażeń w sferze tworzenia i rozwoju rodzin. Ich przejawami są: istotny spadek liczby nowych związków, warunkowany przede wszystkim zmianami skłonności do ich zawierania lub całkowitą rezygnacją z życia w małżeństwie, opóźnieniem momentu zawierania związku, co idzie w parze z odkładaniem decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka, oraz osłabieniem trwałości małżeństw. Zważywszy na fakt, że podstawą tworzenia zdecydowanej większości rodzin w naszym kraju jest formalne małżeństwo, wspomniane oznaki przemian wzorca zawierania małżeństw przesadzają o wielkości i strukturze rodzin, o liczbie rodzin niepełnych i gospodarstw jednoosobowych oraz o poziomie zastępowalności pokoleń.

Pierwsze lata nowego stulecia przyniosły nieoczekiwany, **znaczący spadek liczby zawieranych związków** z 219,4 tys. do 191,9 tys., tj. o 12,5%, powodowany głównie istotnym osłabieniem intensywności ich zawierania. O ile w roku 2000 współczynnik pierwszych małżeństw dla mężczyzn wyniósł 0,631, a dla kobiet 0,629, o tyle w roku 2002 wielkości te

wynosiły odpowiednio 0,575 oraz 0,573. Oznacza to, że na 1000 mężczyzn i kobiet w wieku poniżej 50 lat przypadało średnio po 575 i 573 osoby kiedykolwiek żonate lub zamężne. Systematycznie zwiększa się udział osób stanu wolnego; najwyższą dynamikę zmian wykazują odsetki w grupie osób o największym natężeniu zawierania związków, tj. osób w wieku 20-24 lata oraz 25-29 lat. Z danych powszechnego spisu ludności z 2002 r. wynika, że o ile w roku 1988 na 100 osób w młodszej grupie przypadało przeciętnie 48 panien oraz 77 kawalerów, o tyle w roku 2002 proporcje te wynosiły odpowiednio 71 oraz 87. W kolejnej grupie osób w wieku 25-29 lat odsetek kawalerów zwiększył się z 34% do 47%, a panien – z 16% do 29%.

Negatywne trendy liczby zawieranych małżeństw w pierwszych latach nowego stulecia odbiegały, co do kierunku, od prognozowanych. Oczekiwanie z optymizmem zwiększonej liczby nowych małżeństw było uzasadnione korzystnymi zmianami w strukturze ludności według wieku w tym okresie, wyrażającymi się we wzroście liczby osób w wieku 20-29 lat, dotychczas najbardziej aktywnych w sferze tworzenia nowych rodzin; do grupy tej wkraczały bowiem osoby z okresu wyżu demograficznego przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Tymczasem, wbrew przewidywaniom, pozytywny trend notowany w liczbie zawieranych związków w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia, na początku nowego wieku zmienił kierunek na negatywny.

**Rok 2003 przyniósł oczekiwany z niepokojem wzrost liczby małżeństw.** W roku tym zawarto 195,4 tys. związków, czyli – w wyrażeniu absolutnym – o 3,5 tys., a w wyrażeniu względnym – o 1,8% więcej niż w 2002 roku. **Rodzi się pytanie, czy jest to początek pozytywnych zmian, czy też jedynie chwilowe zdarzenie demograficzne.** Odpowiedź na nie przyniosą dane za 2004 rok.

Zdecydowana większość zawieranych w Polsce małżeństw to związki wyznaniowe, zawierane w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego. W roku 2003 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił 72,9%, w tym 67,5% w miastach i 81,4% na wsi.

Wśród nowo zawartych związków małżeńskich około 86,6% stanowią małżeństwa pierwsze, tj. panien z kawalerami. Odsetek ten oscyluje wokół 87% od roku 1994, co oznacza, że od lat związki powtórne dla jednego lub obojga małżonków są w naszej demograficznej rzeczywistości zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Przeciętny wiek kobiet wstępujących po raz pierwszy w związek małżeński wynosił w 2003 r. około 24,4 roku, wobec 23 w połowie lat 90.; wśród kawalerów poziom średniej również wzrósł (o ponad rok) do 26,7 roku.

**Ze zmianami liczby małżeństw w nowym stuleciu idzie w parze rosnąca liczba rozwodów.** W latach 2000-2003 liczba orzeczonych rozwodów zwiększyła się z 42,0 tys. do 48,6 tys., tj. o 15,7%. Współczynnik rozwodów w tym czasie wzrósł z 1,1‰ do 1,3‰, pozostając nadal na jednym z najniższych poziomów w krajach europejskich. Wstępne informacje o liczbie wniosków rozwodowych, wnoszonych do sądów w 2004 roku, w którym wprowadzono nową ustawę o świadczeniach rodzinnych, preferującą rodziny niepełne, dają podstawę do obaw, że kolejny rok przyniesie dalszy wzrost liczby orzeczonych rozwodów.

**Rosnący trend jest notowany również w liczbie orzekanych separacji.** Liczba ta zwiększyła się z 1340 w roku 2000 do 3027 separacji w roku 2003, co w wyrażeniu względnym oznaczało wzrost o 126%. Liczba separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw

wynosiła w skali kraju 15,5. Zdecydowana większość rozwodów i separacji dotyczyło par małżeńskich zamieszkałych w miastach (odpowiednio 83,4% oraz 85,0% ogółu).

Wyraźny wzrost liczby rozwodów, przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby nowych związków małżeńskich, powoduje znaczące zwiększenie poziomu współczynników rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych. W 2003 r. miernik ten osiągnął poziom 248 na 1000 dla Polski ogółem, w tej liczbie 344 na 1000 w miastach oraz 100 na 1000 na wsi. W roku 2000 wielkości analogicznych współczynników wynosiły odpowiednio: 237, 330 oraz 93.

**Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do ubytku istniejących małżeństw.** W roku 2003 liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 21,3 tys. liczbę nowo zawartych związków. Ujemne saldo było wypadkową ubytku par małżeńskich w miastach o 29,4 tys. oraz przyrostu na wsi o 8,1 tys. Fakty te nie pozostają bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny. W sytuacji, gdy niemal 83% dzieci w kraju rodzi się w małżeństwach, **systematyczny spadek liczby nowych związków małżeńskich w latach poprzednich i ubytek małżeństw istniejących wpływają na zmniejszanie się liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców w składzie, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych.** Wskazują na to wyraźnie poniższe dane spisów powszechnych z lat 1988 i 2002.

O ile w okresie międzypisowym liczba rodzin ogółem zwiększyła się z 10226,2 tys. do 10457,6 tys., tj. o 231,4 tys. w wyrażeniu absolutnym oraz 2,3% w ujęciu względnym, o tyle grupa rodzin pełnych i niepełnych z dziećmi została zredukowana o 130,5 tys., tj. o 2,1% (6209,9 tys. w roku 1988 oraz 6079,4 tys. w roku 2002). Jednocześnie liczba rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców (zarówno małżonków jak i partnerów) uległa zmniejszeniu o 355,4 tys., tj. o 6,7% (5309,3 tys. rodzin w roku 1988 i 4953,9 tys. w roku 2002), podczas gdy liczebność rodzin niepełnych z dziećmi zwiększyła się z 900,6 tys. do 1125,5 tys., tj. odpowiednio o 224,9 tys. oraz o 25%.

Mechanizm wyjaśniania przyczyn ewolucji we wzorcach tworzenia i rozpadu rodzin w okresie międzypisowym, który był jednocześnie okresem intensywnych przemian społeczno-gospodarczych, wymaga sięgnięcia nie tylko do czynników demograficznych, ale również do różnorodnych czynników ekonomicznych, społecznych i kulturowych, towarzyszących okresowi transformacji. W poprzednich edycjach raportu o sytuacji ludnościowej zwrócono uwagę m.in. na rolę dużej konkurencyjności na rynku pracy i związanej z nią konieczności nieustannego podwyższania kwalifikacji, na brak miejsc pracy dla niemal 40% młodych ludzi w wieku najwyższej intensywności zakładania i rozwoju rodzin, pozbawiający możliwości utrzymania rodziny, oraz na trudności w godzeniu ról rodzicielskich i zawodowych w kontekście istniejącego bezrobocia oraz rosnących wymagań pracodawców, przy braku jednoznacznych rozwiązań w zakresie praw i obowiązków nie tylko pracownika ale i pracodawcy. Są to czynniki bardzo istotne, ale nie jedyne. Bez wątpienia, współczesne małżeństwo i rodzina są narażone na niebezpieczeństwa związane ze zmianami norm i wartości, które towarzyszą przemianom społeczno-ekonomicznym. Gruntowne poznanie zagrożeń oraz możliwych sposobów przeciwdziałania ich negatywnym skutkom wymaga dodatkowych, wieloaspektowych badań empirycznych uwarunkowań przemian wzorców zachowań demo-

graficznych oraz aktualnych potrzeb rodzin. Wobec nieuniknionych, negatywnych konsekwencji obecnych zmian ludnościowych dla demograficznej i społeczno-ekonomicznej przyszłości kraju, niezbędne jest podejmowanie aktywnych działań wspomagających rodzinę w pełnieniu przez nią licznych funkcji, w tym w szczególności funkcji prokreacyjnej, wychowawczo-socjalizującej i ekonomicznej.

### ***Urodzenia i płodność***

W roku 2003 nadal obserwujemy w Polsce kontynuację zmian wzorca płodności, którego cechą charakterystyczną jest obniżanie się natężenia płodności niemal we wszystkich grupach wieku. Konsekwencją utrwalających się zmian wzorca płodności jest spadek wartości współczynnika dzietności jako syntetycznej miary reprodukcji do poziomu 1,2 dziecka na kobietę.

W latach 1989-2003 współczynnik dzietności obniżył się dla Polski z poziomu 2,1 do 1,2, w miastach z poziomu 1,8 do 1,1, na wsi odpowiednio z poziomu 2,5 do 1,4. W badanym okresie obserwuje się powolny, ale systematyczny wzrost przeciętnego wieku kobiet rodzących dzieci. W roku 2003 przeciętny wiek kobiet, które urodziły dziecko (dowolnej kolejności) wynosił 27,3 lat, zaś kobiet, które rodziły pierwsze dziecko wynosił 24,8 lat.

Główną cechą charakterystyczną przemian demograficznych w Polsce w okresie transformacji jest spadek płodności i dzietności kobiet. Zmiany w poziomie płodności i rodności w Polsce w latach 1989-2003 charakteryzowały się:

- 1) obniżaniem się płodności kobiet wynikającym głównie z dość radykalnych i głębokich zmian wzorca płodności przejawiających się w:
  - a) spadku natężenia urodzeń we wszystkich grupach wieku rozrodczego kobiet,
  - b) zróżnicowanej dynamice spadku płodności w różnych grupach wieku rozrodczego kobiet,
  - c) przesunięciu maksimum płodności kobiet z wieku 20-24 lata na wiek 25-29 lat, co może świadczyć o odkładaniu urodzeń w czasie<sup>1</sup>,
  - d) wzroście udziału grup wieku 25-29 i 30-34 lata w wartości współczynnika dzietności ogólnej;
  - e) spadku natężenia urodzeń (płodności) we wszystkich kolejnościach urodzeń dzieci przez kobiety poniżej 25-tego roku życia.
- 2) spadkiem wartości ogólnego współczynnika dzietności;
- 3) spadkiem liczby i natężenia urodzeń;
- 4) nieznacznym wzrostem przeciętnego wieku kobiet rodzących dzieci;
- 5) zmniejszeniem różnic w rozkładach cząstkowych współczynników pomiędzy miastem a wsią;
- 6) stałym systematycznym wzrostem urodzeń pozamałżeńskich; W latach 2000-2003 udział ten wzrastał prawie we wszystkich grupach wieku matek. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występował wśród kobiet bardzo młodych;
- 7) ciągłym, jeszcze silnym związkiem płodności z małżenością;

---

<sup>1</sup> Dokładne informacje o zmianach wzorca płodności w Polsce w latach 1989-2001 wraz z oceną pomiaru efektu „tempa”, to jest odłożenia urodzeń w czasie, zamieszcza *Raport 2001 Rządowej Rady Ludnościowej*, Warszawa 2003, w rozdziale III. *Urodzenia i płodność*, s. 48-71.

8) zmianami płodności kohortowej, wskazującymi na postępujący, ewolucyjny proces obniżania się płodności i spadku kohortowego współczynnika dzietności.

*Analiza płodności według poziomu wykształcenia w roku 2002 upoważnia do następujących wniosków:*

1. Najwyższy poziom płodności występował wśród matek o niższym poziomie wykształcenia (zasadnicze zawodowe, podstawowe). Wzorzec płodności tych kobiet charakteryzowała najwyższa płodność w wieku 20-24 lata.
2. W populacji kobiet z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim maksimum płodności przypada na wiek 25-29 lat, co jest w znacznej mierze związane z okresem niezbędnym dla uzyskania odpowiedniego poziomu edukacji.
3. Charakterystyczną cechą wzorca płodności kobiet z wyższym wykształceniem jest dość wysoka płodność w wieku 30-34 lata. Występuje zatem rekompensata urodzeń odłożonych w związku ze zdobywaniem wykształcenia.
4. Bardzo niskim poziomem płodności charakteryzowały się matki z wykształceniem policealnym. Można przypuszczać, że kobiety te planują kontynuację edukacji w wyższej uczelni. Jest to zatem kolejny przykład konkurencji kariery edukacyjnej i rodzinnej.
5. Matki o wyższych poziomach wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) charakteryzowały się późniejszym macierzyństwem. Dla wszystkich rozpatrywanych tu poziomów wykształcenia zarówno średni jak i modalny wiek matek zamieszkałych w miastach był wyższy niż wśród mieszkanek wsi.
6. W przypadku niższych poziomów wykształcenia (zasadnicze zawodowe, podstawowe, niepełne podstawowe) na zwrócenie uwagi zasługuje wyższy średni wiek matek zamieszkałych na wsi niż w mieście. Niższa od średniego wieku była modalna wieku kobiet z wykształceniem niepełnym podstawowym. Płodność kobiet z zasadniczym zawodowym była najwyższa, a kobiety o tym poziomie wykształcenia były najmłodszymi matkami w chwili wydawania na świat dzieci.
7. Wzorce płodności według wykształcenia syntetycznie ujęte przez średnią kolejność urodzenia dziecka wskazują na ujemne skorelowanie kolejności z wykształceniem kobiet. Niższej płodności matek o wyższych poziomach wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) odpowiadały niższe średnie kolejności, co mogło być symptomem odkładania urodzeń na późniejsze lata życia. Wyższa średnia kolejność urodzonego dziecka współwystępowała z wyższą płodnością kobiet o wykształceniu zasadniczym zawodowym i podstawowym.
8. Można przypuszczać, że kobiety z wykształceniem niepełnym podstawowym stanowią zbiorowość niejednorodną ze względu na zachowania prokreacyjne. Na wzorzec płodności tej populacji składa się płodność kobiet młodych, które kształtują wiek najczęstszy (modalny) oraz płodność kobiet starszych, które wydawały na świat dzieci wyższych kolejności. W rezultacie średni wiek był znacznie wyższy od modalnego.

Osiągnięty poziom współczynnika dzietności zalicza Polskę do grupy krajów o bardzo niskiej płodności (za granicę tę uważa się wartość współczynnika dzietności równą **1,3**). **Jest to stan i sytuacja, którą należy uznać za niekorzystną, wręcz krytyczną.** Utrzymywanie się tak niskiego współczynnika dzietności przez dłuższy okres doprowadzi



(i już doprowadza) do niekorzystnych zmian i deformacji w strukturach wieku ludności Polski, co znajduje i będzie znajdować swoje przełożenie na relacje międzypokoleniowe (międzygeneracyjne).

*Warto podkreślić, że zmiany w poziomie płodności w Polsce nie rozpoczęły się wraz z początkiem transformacji; jest to długotrwały proces trwający od połowy lat pięćdziesiątych lub wcześniejszych. Okres transformacji radykalnie nasilił i przyspieszył te zmiany. Zmiany płodności i dzietności wpłynęły na zmianę modelu rodziny nuklearnej w Polsce w okresie ostatnich 15-tu lat. Na początku okresu transformacji była to rodzina z dominującą liczbą dzieci równą 2. Obecnie jest to model z modalną liczbą dzieci równą 1. Należy przy tym podkreślić, iż wzrasta udział rodzin bezdzietnych.*

Mechanizm wyjaśniania przemian płodności i rodziny w Polsce, szczególnie w okresie transformacji społeczno-gospodarczej (ostatnich 15. lat), wymaga pogłębionych specjalistycznych studiów i badań w tym obszarze. Jednocześnie wskazuje na konieczność podjęcia zdecydowanej, aktywnej polityki ludnościowej (szerzej polityki społecznej) w sytuacji bardzo radykalnych zmian modelu rodziny w sytuacji niskiej płodności. Polityka taka oraz jej środki i działania powinny być oparte na zrozumieniu sytuacji i mechanizmu zmian, które doprowadziły do bardzo niskiej płodności i dzietności w Polsce oraz świadomości, że proces radykalnych przemian nie zakończył się, ale jest i będzie nadal kontynuowany.

### *Umieralność i trwanie życia*

W roku 2003 zmarło 365230 osób. Nastąpił **wzrost** współczynnika umieralności z 940 zgonów na 100 tys. ludności w 2002 r. do 956 w 2003 r. i dotyczył on osób w wieku 80 lat i więcej, zarówno mężczyzn jak i kobiet. W pozostałych grupach wieku ryzyko zgonu uległo obniżeniu, przy czym w największym stopniu wśród niemowląt

Choroby układu krążenia stanowią obecnie 47,1% przyczyn zgonów, nowotwory – 25,0%, urazy i zatrucia – 7,1%, choroby układu oddechowego – 4,3%, choroby układu trawiennego – 4,1%, pozostałe przyczyny dokładnie określone – 5,9%, a przyczyny niedokładnie określone 6,5%. Następuje systematyczny powolny wzrost udziału nowotworów w strukturze przyczyn zgonów.

Nadal wydłuża się przeciętne trwanie życia: w 2003 r. wynosiło ono dla mężczyzn 70,52 lat, a dla kobiet – 78,90. Niemniej jednak przeciętne trwanie życia mężczyzny w Polsce jest o około 6 lat krótsze niż w krajach Unii Europejskiej, a kobiety – o 3,5 roku.

Korzystne zmiany pod względem umieralności w Polsce, jakie zachodzą dla większości populacji, nadal tylko w niewielkim stopniu zmniejszają powyższe różnice.

### *Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych*

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce jest czynnikiem kształtującym odmienną dynamikę liczby ludności i zmian jej struktury wieku na obszarach

wiejskich, w ośrodkach miejskich i w aglomeracjach wielkomiejskich, a także w przekroju wojewódzkim, powiatowym i gminnym.

W ubiegłej dekadzie wystąpiło również osłabienie procesów urbanizacji. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców Polski nie uległ prawie zmianie w okresie 1990-2003 r., pozostając na poziomie 61,6%, pomimo zwiększenia się liczby miast.

Zróżnicowanie przestrzenne zaludnienia kraju pod względem gęstości w 2003 r. (średnio 122 os./1km<sup>2</sup>) było znaczne: w miastach przypadało 1109 osób na km<sup>2</sup>, zaś na wsi 50 osób na km<sup>2</sup>. Oznacza to, iż w 2003 r. gęstość zaludnienia w miastach zmniejszyła się o 31 osób na km<sup>2</sup> w porównaniu do 1999 roku.

Duże zróżnicowania przestrzenne w tempie wzrostu liczby ludności miejskiej, jak i pewnego spadku liczby ludności wiejskiej zachodziły nierównomiernie w czasie. W rezultacie ujawniły się obszary aktywne (wzrost liczby ludności), stabilne (stagnacja zaludnienia) oraz depopulacyjne (spadek liczby ludności). Procesy depopulacyjne miały tendencję do rozprzestrzeniania się oraz wzrostu natężenia, wyrażonego w liczbach absolutnych i względnych. Początkowo procesy te ujawniły się w Polsce północno-wschodniej, następnie objęły centralną i wschodnią część kraju, a w końcu zaznaczyły się na niektórych obszarach Polski zachodniej (Sudety, Pomorze Zachodnie). Regiony o rzeczywistym ubytku ludności ze szczególnym nasileniem występowały na obszarach wiejskich cechujących się starą strukturą demograficzną ludności w województwie podlaskim, lubelskim i świętokrzyskim.

W 2003 r. w Polsce szczególnie niski poziom dzietności występował w miastach (1,11), a przede wszystkim w regionach zurbanizowanych w województwach: opolskim (0,98), łódzkim (1,06), dolnośląskim (1,02), śląskim (1,08).

W 2003 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn w wieku 0 lat wynosiło 70,5 lat, zaś kobiet 78,9 lat, tj. dla mężczyzn o około 3,5 lata więcej oraz dla kobiet o 3,4 lata więcej w porównaniu do 1990 roku. Przeciętne trwanie życia mężczyzn w południowej Polsce, a przede wszystkim w województwie małopolskim (72,1 lat) i podkarpackim (71,9) jest o około 3 lata dłuższe niż w województwie łódzkim, gdzie przeciętne trwanie życia mężczyzn (69,0 lat) jest najniższe w Polsce. Najdłuższe przeciętne trwanie życia kobiet we wschodniej i południowej Polsce, w województwach: podlaskim (79,9 lat), podkarpackim i małopolskim (79,7 lat), świętokrzyskim (79,5 lat), było o około 2 lata dłuższe niż w województwach wysoko zurbanizowanych: łódzkim (78,1 lata) i śląskim (78,0).

W ubiegłej dekadzie mobilność ludności zmniejszyła się o połowę w stosunku do lat siedemdziesiątych. Od początku dekady nastąpiło radykalne odwrócenie się ujemnego dla wsi salda migracji na saldo dodatnie oraz jego poważny wzrost na niekorzyść miast. Zmieniły się także proporcje w udziale podstawowych kierunków migracji.

Przestrzenny układ przemieszczeń międzywojewódzkich według kierunków jest bardziej zrównoważony. Niemniej jednak w skali kraju można wyróżnić dwa odmienne podukłady. Pierwszy z nich obejmuje strefę centralną, związaną z Warszawą (Łodzią, Lublinem, Olsztynem i Białymstokiem jako uzupełniającymi ośrodkami napływu). Drugi stanowi pas województw południowych i zachodnich, w których migracje koncentrują się na Górnym Śląsku, wraz z Krakowem, Rzeszowem, Wrocławiem, Poznaniem, Szczecinem i Gdańskiem jako ośrodkami regionalnymi migracji.

W ostatniej dekadzie zahamowaniu emigracji z Polski towarzyszył znaczny wzrost liczby osób imigrujących do Polski. Ujemne saldo migracji zagranicznych zmniejszało się głównie na skutek przyrostu liczby imigrantów (cudzoziemców i Polaków) przybywających do kraju w celu osiedlenia się. W 2003 r. ujemne saldo migracji zagranicznych wynosiło – 13,8 tys. osób. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały – zarówno emigracje jak i imigracje – w zdecydowanej większości dotyczą osób zamieszkałych w miastach. Jednocześnie bardzo duże zróżnicowanie zjawiska migracji zagranicznych występuje w przekroju regionalnym.

### ***Migracje zagraniczne w Polsce w świetle NSP 2002***

Celem opracowania jest prezentacja wybranych zagadnień odnoszących się do migracji zagranicznych w Polsce w świetle NSP 2002. Analiza ma więc charakter selektywny (nie całkowity i kompleksowy), skupia się na zagadnieniach, które zinterpretowano z perspektywy demograficzno-socjologicznej. Zasadnicza analiza wyników odnoszących się do migracji zagranicznych została już przedstawiona w opracowaniu GUS *Migracje zagraniczne ludności 2002*, dlatego też obszar analiz nie mógł być szeroki i dotyczy zagadnień mniej eksponowanych w tej publikacji. Opracowanie jest oparte na danych zebranych za pomocą formularza A, określonego w spisie jako podstawowy. Informacje otrzymane za pomocą formularza M (badanie migracji długookresowych) zostaną w najbliższym czasie przedstawione przez GUS. Szczególna uwaga skupiona zostaje na emigracji, gdyż zjawisko to pozostaje niezmiennie ważne i nie traci na znaczeniu w aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej Polski. Wyeksponowano zagadnienia związane z feminizacją emigracji (i ich konsekwencjami – wymiar socjologiczny), ze względu na fakt, iż zagadnienie to nie często było analizowane w Polsce. Pokróćce zarysowano również sytuację imigracyjną kraju. Okres międzypisowy to laboratorium nowych doświadczeń migracyjnych, a zarazem okres kontynuacji wielu tradycyjnych wzorów. Wyniki NSP 2002 stanowią bogatą bazę faktograficzną i niewątpliwie pozwalają rozpoznać trendy migracyjne, mechanizmy i przyczyny migracji w okresie od 1988 roku do 2002 roku. Przed zasadniczą analizą wyników NSP 2002 zarysowane zostają: a) ogólnoświatowe trendy w migracjach międzynarodowych oraz b) migracje zagraniczne w roku 2002 (z uwzględnieniem szerszej perspektywy czasowej) na podstawie danych ewidencji bieżącej ludności, a także danych gromadzonych przez inne instytucje.

## WNIOSKI I REKOMENDACJE

Przedstawione w *Raporcie o sytuacji demograficznej Polski* informacje i analizy uważają do sformułowania kilku rekomendacji dla instytucji odpowiedzialnych za kształtowanie kierunków oraz szczegółowych rozwiązań w polityce ludnościowej państwa. Założenia kompleksowych działań w zakresie polityki ludnościowej znajdują się w fazie opracowywania i zostaną przedłożone w późniejszym terminie.

**Spadkowa tendencja urodzeń.** W wielu badaniach wskazuje się, że sprzyjająca polityka ludnościowa i rodzinna państwa może przyczynić się do wyhamowania tempa spadku urodzeń. Wymaga to jednak całkowitej przebudowy polityki państwa we wszystkich jej zakresach, tak aby sprzyjała zakładaniu rodzin i zwiększaniu liczby urodzeń. W zakresie **zabezpieczenia społecznego konieczne jest wydłużenie czasu urlopu macierzyńskiego**, aby matka (lub ojciec) mogli zapewnić osobistą opiekę dziecku przez pierwsze miesiące i pierwsze lata jego życia. Tendencja wydłużania płatnych zwolnień z pracy w celu osobistej opieki i wychowania przez rodziców małych dzieci jest powszechna w Europie Zachodniej. Obowiązujący obecnie w Polsce 16 tygodniowy urlop macierzyński należy do najkrótszych w Europie. Skracanie i ograniczanie urlopów macierzyńskiego i wychowawczego nie ma uzasadnienia obecnie w Polsce ze względu na masowe bezrobocie osób młodych. Zmiany w zakresie regulowania warunków uzyskiwania płatnych zwolnień z pracy w celu wychowania dziecka wymagają zmian w prawie pracy i prawie zabezpieczenia społecznego. **Konieczne jest też przywrócenie w oficjalnych statystykach informacji o urlopach związanych z wychowaniem dziecka.** Brak takiej informacji w oficjalnej statystyce sugeruje, że mamy do czynienia z zanikiem tej formy pomocy rodzinie w wychowaniu dzieci, jaką jest płatny urlop na wychowanie dziecka.

**Urodzenie dziecka i powiększenie rodziny nie powinno prowadzić do znacznego pogorszenia sytuacji materialnej młodej rodziny.** Powszechne przekonanie społeczne, że większa liczba dzieci prowadzi rodzinę do ubóstwa, w pełni potwierdzają fakty statystyczne – udział rodzin o niskich i bardzo niskich dochodach rośnie wraz z liczbą dzieci wychowywanych w rodzinie. Dziecko staje się *główną przyczyną* ubożenia rodziny. Powszechnie stwierdzane od wielu lat w badaniach fakty nie znalazły dotychczas odzwierciedlenia w realizowanej polityce społecznej, w tym polityce świadczeń na rzecz rodziny i rodzicielstwa. Dzieje się przeciwnie. Świadczenia rodzinne stały się w 2004 roku źródłem oszczędności w wydatkach państwa, a sposób i zasady pomocy rodzinie świadczone w ramach tego systemu stały się powodem nieakceptowanych społecznie zachowań wielu rodzin wychowujących dzieci, np. ubieganie się w 2004 roku o rozwód w celu uzyskania zasiłku przewidzianego dla rodziców samotnie wychowujących dzieci. **Świadczenia rodzinne muszą uzupełniać dochód rodziny do poziomu pozwalającego rodzinie prawidłowo wychowywać dzieci.** Poziom udzielanych świadczeń musi zapewniać rodzinie z dziećmi społecznie akceptowane warunki materialnego bytu. Rodziny wychowujące dzieci muszą mieć dostęp do wszystkich podstawowych usług cywilizacyjnych: ochrony zdrowia, edukacji, kultury, wypoczynku, muszą stwarzać dziecku możliwość nawiązywania niezbędnych dla jego rozwoju więzi i kontaktów społecznych. Obowiązek pomocy rodzinom w tworzeniu właściwych warunków wychowania dzieci to obowiązek władz publicznych. O skali niedostatku i pauperyzacji społeczeństwa, w tym ro-

dzin z dziećmi, świadczy wiele faktów społecznych – najwymowniejszy z nich to ponad 1 mln 50 tys. posiłków wydawanych bezpłatnie codziennie uczniom w szkołach (w 2004 roku).

**Dokonywane zmiany ustawowe w zakresie świadczeń rodzinnych nie mogą być źródłem oszczędności w wydatkach publicznych.** Stworzenie systemu pomocy rodzinie wymaga zmian w polityce podziału (m.in. budżetowej, podatkowej) uwzględniającej w odpowiednim stopniu zobowiązania alimentacyjne rodziny oraz potrzeby rodzin i warunki rozwoju dziecka. Likwidacja ulg podatkowych związanych z budownictwem mieszkaniowym oraz podniesienie w 2004 r. do najwyższego poziomu podatku VAT na materiały i usługi budowlane, zanik w budżecie środków wspomagających rozwój budownictwa mieszkaniowego – w sytuacji znacznego niedoboru mieszkań (ponad 1,6 mln, jak wykazał NSP 2002 r.) – uniemożliwia młodym rodzinom uzyskanie własnego mieszkania. Własne mieszkanie jest jednym z podstawowych warunków powstawania i rozwoju młodej rodziny. Warunki dochodzenia młodej rodziny do własnego mieszkania muszą zostać kompleksowo przeanalizowane i zmienione, aby uzyskanie własnego mieszkania stało się dla młodych rodzin możliwe, także ze względów finansowych. Zmiana obecnego stanu wymaga nie tylko aktywnej postawy samorządów lokalnych, ale także wielu zmian w systemie podatkowym (m.in. PIT i VAT) oraz w polityce podziału dochodu społecznego.

**Pomoc rodzinie nie może skupiać się wyłącznie na środkach oferowanych przez instytucje pomocy społecznej.** Lokalna polityka rodzinna i pomoc rodzinie nie może skupiać na zwalczaniu najbardziej widocznych i dotkliwych objawów ubóstwa i patologii społecznych. Pomoc rodzinie wymaga wielokierunkowych działań programowych i organizatorskich budujących w środowiskach lokalnych oraz w środowiskach pracy bezpieczne i przyjazne warunki oraz atmosferę sprzyjającą rodzinom wychowującym dzieci. **Wymaga to od samorządów lokalnych szerokich programów rozwoju usług** edukacji szkolnej i pozaszkolnej, opieki, wychowania, wartościowych działań w zakresie kultury, sportu, rekreacji – skierowanych nie tylko do grup zagrożonych patologią, lecz do ogółu rodzin. Tworzenie bezpiecznych warunków wychowania dzieci wymaga odejścia od powszechnej tolerancji dla wyuczonej bezradności wobec patologii powołanych do tego służb i instytucji (szkoły, prokuratury, sądu, policji). Wymaga podejmowania skutecznych działań zapobiegających uzależnieniom do narkotyków, alkoholu, nikotyny oraz zwalczających wszelkie przejawy przemocy wobec dzieci. Konieczne są działania prewencyjne policji i edukacyjne szkół oraz mediów zapobiegające tragicznym skutkom braku bezpieczeństwa dzieci w ruchu drogowym.

Niska dietność nie może stanowić okazji do oszczędzania na wydatkach przeznaczonych na opiekę medyczną nad dziećmi i młodzieżą. Przeciwnie, powinna **sprzyjać podnoszeniu dostępności i jakości opieki medycznej nad matką i dzieckiem.** Mniejsza liczba urodzonych dzieci nie może być powodem ograniczania wydatków na opiekę nad kobietami w ciąży, na opiekę perinatalną, na leczenie i rehabilitację dzieci. Podejmowane w wielu wypadkach działania, polegające na likwidowaniu podstawowej opieki pediatrycznej i zastępowanie jej opieką lekarzy rodzinnych czy likwidowanie oddziałów pediatrycznych w szpitalach i zastępowanie ich ogólnymi oddziałami internistycznymi, nie ma uzasadnienia merytorycznego. Prowadzi natomiast do pogorszenia jakości usług medycznych dla dzieci. Problem ten powszechnie sygnalizowany przez lekarzy pediatrów powinien być przedmiotem szczegółowej analizy przeprowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia.

Ubóstwo wielu rodzin z dziećmi zmusza do podejmowania zadań promocji i profilaktyki oraz opieki medycznej nad dziećmi w miejscu nauki i wychowania (przedszkola, szkoły, domy dziecka, placówki opieki i wychowania). Odtworzenie medycy szkolnej, zapewnienie wszystkim dzieciom dostępu do wysokiej jakości usług ochrony zdrowia to przede wszystkim zadanie państwa, tj. Ministra Zdrowia. Odbudowa medycyny szkolnej wymaga także współdziałania samorządów lokalnych i Narodowego Funduszu Zdrowia. Utrata kontroli nad szczepieniami ochronnymi, nad profilaktyką chorób zakaźnych (m.in. gruźlicy) prowadzi do wielu zagrożeń, które można – przy użyciu niewielkich środków finansowych – całkowicie wyeliminować. Nie ma skuteczniejszej i tańszej metody poprawy zdrowia całego społeczeństwa niż pełna, wysokiej jakości opieka medyczna nad wszystkimi dziećmi.

**Systematycznie spada liczba zawieranych małżeństw.** Analizy demograficzne wskazują na zaburzenia w procesie zawierania małżeństw. Tempo spadku liczby zawieranych małżeństw w latach 1990-2001 wyniosło 23,6%. Spadek liczby zawieranych małżeństw jest spowodowany obniżaniem się skłonności do ich zawierania. Główną przyczyną zmniejszania się liczby zawieranych małżeństw jest zmniejszanie się intensywności zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20-29 lat; jednocześnie wyniki *NSP 2002* wykazały, że związki kohabitacyjne w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych. W badaniach socjologicznych nad systemami wartości młodzieży takie wartości, jak małżeństwo, rodzina, wspólne wychowywanie dzieci, stale są deklарowane przez młode pokolenia jako najważniejsze ich wartości życiowe. Dlatego wielodyscyplinarnej analizy wymaga pogłębiająca się rozbieżność występująca między deklaracjami dotyczącymi małżeństwa i życia rodzinnego a realizacją planów małżeńskich i rodzinnych przez młodych Polaków.

**Liczba rozwodów w Polsce - po znacznym spadku na początku lat dziewięćdziesiątych – systematycznie rośnie.** Podstawowym problemem w przypadku rozwodu są małe dzieci wychowywane w małżeństwach rozwodzących się. Mimo znacznego spadku liczby urodzeń nie zmniejsza się, lecz rośnie liczba małych dzieci w rozwodzących się małżeństwach (w 1995 r. – 40,6 tys. dzieci, w 2003 r. 48,6 tys. dzieci zostało dotkniętych skutkami rozwodu rodziców). Przyczyny rozpadu małżeństw są od wielu lat takie same; niewierność małżeńska, nadużywanie alkoholu, niezgodność charakterów. Dla ochrony trwałości małżeństwa konieczne jest wprowadzenie znanych w wielu krajach instytucji poradnictwa rodzinnego, terapii i mediacji rodzinnej pomagającej rodzinom i małżeństwom przezwyciężać kryzysy i trudne sytuacje życiowe. Wprowadzenie tych instytucji w Polsce stanowi wciąż przedmiot zainteresowania grupy hobbystów, a nie profesjonalnego, uregulowanego także prawem, skoordynowanego działania wielu podmiotów. Powołane ustawą w 1999 roku powiatowe **Centra Pomocy Rodzinie nie mogą ograniczać swojej funkcji do pomocy rodzinom zastępczym, zdeorganizowanym i dotkniętym zjawiskami patologii społecznej.** Instytucje te powinny przejmować – zgodnie z ich nazwą – funkcje ośrodków lokalnej polityki rodzinnej kierowanej do wszystkich rodzin.

Prognozy demograficzne wskazują na wyraźną **tendencję wzrostu współczynnika zgonów.** Trend ten nabierze znacznego tempa po 2015 roku. Wielu zgonów, szczególnie zgonów młodych osób, dałoby się uniknąć pod warunkiem podejmowania szerokich działań w zakresie promocji i profilaktyki chorób nowotworowych, chorób układu krążenia, zakaźnych oraz wypadków i urazów. **Promocja i profilaktyka** są najtańszymi i najskuteczniej-

szymi środkami poprawy zdrowia społeczeństwa i ograniczenia zgonów osób w młodym wieku. Wymaga to jednak konsekwentnego realizowania narodowego programu ochrony zdrowia, wydzielenia na ten cel odpowiednich środków zarówno w budżecie państwa, budżetach samorządów, w Narodowym Funduszu Zdrowia, w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (szczególnie w ubezpieczeniu od wypadków przy pracy i chorób zawodowych), w Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wymaga to także podniesienia rangi i poziomu **medycyny pracy** oraz skoordynowania działań Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska w zakresie **kontroli środowiska i warunków pracy**. Wciąż wysoka liczba osób ulegających wypadkom przy pracy, wysoka liczba przyznawanych rent z tytułu wypadków i chorób zawodowych oraz utraty zdolności do pracy – to dowód nieskutecznego i nieskoordynowanego działania instytucji i służb powołanych do ochrony środowiska i zdrowia pracowników. W tym zakresie każda z instytucji działa samodzielnie i nie ma obowiązku współdziałania z innymi instytucjami o zbliżonym zakresie kompetencji. W Europie są kraje (np. Niemcy), które wypracowały skuteczne programy zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, likwidowania ich skutków oraz celowego użycia środków ubezpieczenia społecznego.

Jednym z istotnych warunków ograniczenia nieuzasadnionych zgonów jest poprawa **bezpieczeństwa w ruchu drogowym**. Utrzymująca się od wielu lat liczba zgonów i ciężkich uszkodzeń ciała w ruchu drogowym wymaga wielokierunkowych działań zarówno policji, jak i administracji odpowiedzialnej za stan dróg i pojazdów oraz szkolenia kierowców. Wymaga także – wzorem wielu krajów europejskich – obciążenia instytucji ubezpieczeń komunikacyjnych kosztami likwidacji całości szkód, jakie są ponoszone w wypadkach w ruchu drogowym. Ubezpieczenia komunikacyjne muszą zostać obciążone kosztami likwidacji nie tylko szkody materialnej, ale także kosztami likwidacji szkód osobowych (m.in. leczenia, rehabilitacji, rent dla ofiar wypadków i ich rodzin). Zmusiłoby to instytucje ubezpieczeń komunikacyjnych do szerokich działań prewencyjnych i profilaktycznych w zakresie zapobiegania wypadkom drogowym i ich skutkom. Obecny stan rozwiązań prawnych i organizacyjnych przyczynia się wręcz do utrwalenia wysokiego zagrożenia zdrowia i życia w ruchu drogowym.

**Starzenie się ludności.** Zmiany w strukturze demograficznej i szybki **wzrost udziału ludności w wieku poprodukcyjnym** tworzy nowe zadania w polityce społecznej i polityce ludnościowej państwa. Wszystkie wskaźniki (mediana wieku, stosunek liczby dzieci do liczby ludności w wieku 65 lat i więcej, struktura wieku) wskazują na **zaawansowane i szybkie tempo starzenia się ludności Polski**. Dynamicznie rośnie udział ludzi starych w strukturze ludności. System polityki społecznej w Polsce – głównie polityka ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej – nie jest przygotowany do wielu skomplikowanych i kosztownych zadań wynikających z rosnącej liczby i udziału w strukturze ludności osób w zaawansowanym wieku. Zbudowany na zasadach repartycyjnych system ubezpieczeń społecznych zakładał względną równowagę między liczbą emerytów a liczbą osób pracujących. Proporcje te ulegają szybkiemu zakłóceniu z powodu rosnącego bezrobocia w młodszych grupach ludności oraz ze względu na wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym. Problemu trudności sfinansowania systemu emerytalnego nie rozwiązała reforma realizowana od 1999 roku. Wdrażany mechanizm podwyższania składek na ubezpieczenia społeczne skutkuje

głównie wzrostem zatrudnienia nie rejestrowanego („czarny rynek pracy”), na które istnieje w Polsce powszechne przyzwolenie. Ograniczenie wysokości świadczeń emerytalnych napotykać musi barierę w postaci kosztów utrzymania – znaczna część emerytur (i rent) już obecnie nie osiąga poziomu skromnego, lecz uznanego za społecznie akceptowany – minimum socjalnego<sup>1</sup>. Dalsze obniżanie poziomu dochodów osób utrzymujących się ze świadczeń społecznych skutkować będzie zwiększonymi wydatkami samorządów gmin na pomoc społeczną oraz wzrostem bezrobocia (z powodu zmniejszenia konsumpcji przez gospodarstwa domowe emerytów i rencistów).

Niski wymiar świadczeń emerytalnych i rentowych zmusza do zmiany systemu pomocy i opieki nad ludźmi starymi i niepełnosprawnymi. Zmiany w systemie finansowania opieki stacjonarnej nad ludźmi starymi wprowadzone w *Ustawie o pomocy społecznej* (z 12 marca 2004 r.<sup>2</sup> muszą spowodować daleko idące zmiany w systemie opieki w miejscu zamieszkania. Ustawa zakłada, że koszty opieki nad osobami starymi pokrywać będą oni sami, w następnej kolejności ich rodzina, a następnie gmina. Rozwiązanie to, jakkolwiek z ekonomicznego założenia być może słuszne, pozostaje w opozycji do zmian w systemie emerytalno-rentowym w zakresie kształtowania wysokości świadczeń. Ponadto jest sprzeczne z tendencjami demograficznymi (spadek urodzeń, spadek skłonności do zawierania małżeństw) oraz z wysokim poziomem bezrobocia wśród młodszych grup ludności (a w ostatnim czasie także z wysokim poziomem migracji zarobkowych).

Wprowadzane **zmiany w systemie zabezpieczenia społecznego**, szczególnie w ubezpieczeniach społecznych, pomocy społecznej, świadczeniach rodzinnych **nie uwzględniają charakteru zmian w procesach demograficznych**. Charakter tych procesów powinien zmuszać do posunięć spójnych, skoordynowanych, długofalowych, a efekcie kształtujących prawidłowy przebieg i charakter procesów ludnościowych. Tymczasem wprowadzane zmiany mają na celu wyłącznie doraźny cel fiskalny – zmniejszenie wydatków budżetowych na cele społeczne (ograniczenie deficytu budżetowego), bez oceny konsekwencji zastosowanych zmian. Społeczeństwa krajów Europy Zachodniej wprowadziły różne rozwiązania dotyczące organizacji systemu opieki i usług dla ludzi starych. W Polsce konieczne i pilne jest wypracowanie uzgodnionej, długofalowej strategii organizacji pomocy ludziom starym oraz takich rozwiązań społecznych, które zapewniłyby osobom starym godne miejsce w społeczeństwie.

**Polska nie ma wypracowanej doktryny polityki migracyjnej.** Z dokumentów oficjalnych nie można odtworzyć zasadniczych założeń i celów, jakie państwo ma realizować w zakresie migracji. Trudno ocenić, jakie cele zamierza Polska osiągać obecnie i w przyszłości w zakresie imigracji i emigracji. Jednocześnie wiele obserwowanych faktów wskazuje, że służby dyplomatyczne Polski nie są przygotowane do realizacji podstawowego określonego w *Konstytucji RP* zadania wobec polskich emigrantów w różnych krajach, w tym także w krajach Unii Europejskiej<sup>3</sup>. Tylko po 1 maja 2004 roku, po przystąpieniu Polski do Unii

1 W czerwcu 2002 r. dochód rozporządzalny (po odliczeniu zaliczki na podatek dochodowy) z emerytury pracowniczej w kwocie 700 zł i mniej pobierało 36,9% emerytów w systemie pracowniczym oraz 70,4% osób pobierających renty z tytułu niezdolności do pracy. *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych. System pozarolniczy*, ZUS, Warszawa 2004, s. 34. Świadczenia w systemie rolniczym są przeciętnie o około 40% niższe niż w systemie pracowniczym.

2 *Ustawa z dn. 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. nr 64 z 2004 r. poz. 593.

3 Artykuł 36 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. stanowi: *Podczas pobytu za granicą obywatel polski ma prawo do opieki Rzeczypospolitej Polskiej*. Liczne fakty związane z emigracją zarobkową Polaków, w tym także emigracją legalną wskazują, że służby dyplomatyczne nie realizują tego zadania w stopniu gwarantującym wypełnianie przepisu konstytucyjnego. Dotyczy to między innymi zatrudnienia Polaków w Hiszpanii w warunkach niezgodnych z umową czy w Irlandii bez ubezpieczenia społecznego przez pierwsze trzy lata pracy.



Europejskiej, do trzech krajów (Wielka Brytania, Irlandia, Szwecja) wyemigrowało łącznie ponad 98 tys. osób. Nie ma pełnej informacji o tym, kim są ci emigranci i jak ułożyły się ich losy. Nie prowadzi się badań nad losami rodzin osób migrujących. Nie są znane problemy tych rodzin. W sprawach zarówno imigracji, jak i emigracji mamy obecnie do czynienia z całkowitą dysfunkcyjnością organów państwowych.

**Prognozy ludnościowe** zamieszczone w niniejszym *Raporcie* jednoznacznie wskazują, że w Polsce wskutek emigracji następuje osłabienie potencjału rodzniczego i potencjału pracy. Mimo to zagadnienia te nie znajdują odzwierciedlenia w strategicznych dokumentach rządu i samorządów (np. w narodowych planach rozwoju, w ustawach przedmiotowych). Prognozy te mają charakter ostrzegawczy, dlatego oficjalne dokumenty rządowe oraz dokumenty samorządów regionalnych i lokalnych powinny uwzględniać strukturę migracji i jej skutki dla ludnościowego oraz społecznego i gospodarczego rozwoju kraju i regionu.

Procesy ludnościowe w Polsce są silnie **zróznicowane regionalnie**. Zdecentralizowany system administracji publicznej, brak spójnej długofalowej polityki ludnościowej państwa wymaga podjęcia takich działań, które eliminowałyby **niekorzystne w wielu regionach tendencje w przebiegu procesów ludnościowych**. Dotyczy to takich procesów i zjawisk, jak: silne zróznicowanie przestrzenne przewidywanego przeciętnego trwania życia, wysokie współczynniki zgonów ze względu na niektóre określone przyczyny, niskie współczynniki urodzeń i zawierania małżeństw, wysokie współczynniki rozwodów i emigracji. Szczegółową analizę zróznicowania procesów ludnościowych w regionach (subregionach, a nawet środowiskach lokalnych) powinny przeprowadzić samorzady wojewódzkie. Powinna ona wskazać na przyczyny takiego stanu i pozwolić na sformułowanie odpowiednich programów i środków przeciwdziałających niekorzystnym tendencjom w regionalnym i lokalnym rozwoju demograficznym. Analiza sytuacji demograficznej w poszczególnych regionach oraz środowiskach lokalnych powinna stanowić podstawę do formułowania strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Po 15 latach transformacji ustrojowej można stwierdzić, że jednym ze skutków społecznych transformacji jest **regres w procesach ludnościowych**. Stan ten powinien być przedmiotem szerokiej debaty publicznej angażującej wszystkie podmioty życia publicznego. Podstawą tej debaty mogą być opracowane w wyniku uchwały I Kongresu Demograficznego w Polsce założenia polityki ludnościowej – rodzinnej i migracyjnej – sformułowane przez ekspertów. Doświadczenia wielu krajów Europy Zachodniej wskazują na możliwość skutecznego oddziaływania polityki rodzinnej i społecznej państwa na przebieg procesów ludnościowych, dlatego w dyskusjach i programach należy wykorzystać te doświadczenia.

## **I. Bilans ludności. Zmiany w stanie liczebnym, miejscu zamieszkania oraz w strukturze ludności według płci i wieku**

Ocena zmian w liczbie i strukturze ludności według płci i wieku dokonana w niniejszym rozdziale została oparta na danych na dzień 31 XII odnoszących się do trzech lat: 1988, 2002 i 2003. Nie jest to przypadkowy wybór momentów. Dane na dzień 31 XII 1988 r., oszacowane przez GUS na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 7 XII 1988 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej, umożliwiają porównania z danymi z 31 XII 2002 r. i z 31 XII 2003 roku. Te z kolei oszacowane zostały na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 20 V 2002 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej. Są więc podstawy, aby liczby ustalone na dzień 31 XII dla uprzednio wymienionych lat, na których będziemy opierać naszą analizę, uznać za w pełni wiarygodne.

Trzeba nadmienić, że dane z lat 2002 i 2003 będą służyć do oceny aktualnej sytuacji w Polsce w zakresie zmian w liczbie i strukturze demograficznej ludności. Ich uważna analiza pozwoli uchwycić występujące – wprawdzie w niezbyt dużej skali (ze względu na bardzo krótki, bo tylko jednoroczny okres) – różnice między tymi latami.

Natomiast porównanie danych z końca lat 2002 czy 2003 z danymi z 1988 r. umożliwi ocenę danego zjawiska demograficznego w dłuższym, bo wieloletnim okresie. Jak to wykazemy w dalszej części opracowania, w tym przypadku zmiany w dynamice i strukturze ludności zarysują się bardzo wyraźnie.

W tablicach podano także nowe dane o liczbie i strukturze ludności w Polsce dla lat 2000 i 2001 – oszacowane przez GUS na podstawie NSP z dnia 20 V 2002 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej. Są to liczby mniejsze (o około 390 tys.) od publikowanych wcześniej m.in. w rocznikach demograficznych.

### **1.1. Bilans ludności**

Wzrost, stabilizację lub spadek liczby ludności w kraju w danym czasie wyznaczają:  
– urodzenia żywe i zgony oraz wynikający z tych procesów przyrost naturalny ludności,  
– napływ i odpływ zagraniczny ludności i ukształtowana tymi zjawiskami wielkość salda migracji.

W przypadku kształtowania się liczby ludności miejskiej i wiejskiej w grę wchodzi dodatkowo zmiany granic administracyjnych miast i wsi, w wyniku których część ludności „przechodzi” ze wsi do miast lub z miast na wieś.

Wpływ wymienionych składników na kształtowanie się liczby ludności w Polsce w 2003 r. ukazuje tablica 1. Wynika z niej, że 31 XII 2003 r. ludność kraju liczyła 38.190,6 tys. osób. W stosunku do tego samego momentu 2002 r. jej stan liczebny zmalał o 28,0 tys. osób, czyli o 0,1%. Oznacza to, że rok 2003 był piątym, kolejnym rokiem, w którym zmniejszyło się zaludnienie naszego kraju. Zapoczątkowany w 1999 r. ubytek stanu liczebnego ludności trwa nadal, a tempo tego procesu – jak wykazują bilanse ludności z ostatnich kilku lat – nasila się.

Jak wynika z tablicy 1, na ubytek rzeczywisty ludności w 2003 r. w wielkości 28,0 tys. osób, złożył się ujemny przyrost naturalny ludności stanowiący 14,2 tys. osób

i ujemne saldo migracji zagranicznych wynoszące 13,8 tys. osób. W porównaniu z rokiem 2002 ujemny przyrost naturalny zwiększył się 2,5 razy, podczas gdy ujemne saldo migracji zagranicznych obniżyło się o 4,1 tys. osób.

Znaczący w 2003 r. – w stosunku do 2002 r. – wzrost ujemnego przyrostu naturalnego był rezultatem zmniejszenia się (o 2,7 tys. osób) liczby urodzeń i wzrostu (o 5,7 tys.) liczby zgonów. Z kolei na zmniejszenie się w 2003 r. – w porównaniu z 2002 r. – ujemnego salda migracji zagranicznych wpłynął wzrost liczby imigrantów (o około 0,4 tys.) i spadek (o około 3,7 tys.) liczby emigrantów.

**Tabl. 1. Bilans ludności Polski dla lat 2002 i 2003. Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>**

Wyszczególnienie	2002			2003		
	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
	w tys. osób					
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38242,2	23626,8	14615,4	38218,5	23571,2	14647,3
2. Urodzenia	353,8	197,5	156,3	351,1	199,6	151,5
3. Zgony	359,5	213,6	145,9	365,2	216,3	148,9
4. Przyrost naturalny (2-3)	-5,7	-16,1	+10,4	-14,2	-16,8	+2,6
5. Saldo migracji wewnętrznych	x	-17,6	+17,6	0,0	-30,4	+30,4
6. Saldo migracji zagranicznych	-17,9	-14,4	-3,5	-13,8	-10,7	-3,1
7. Przyrost rzeczywisty (4+5+6)	-23,6	-48,1	+24,5	-28,0	-57,9	+29,9
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+1,9	-1,9	x	+4,5	-4,5
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38218,5	23571,2	14647,3	38190,6	23513,4	14677,2

*a* Różnice bilansowe wynikają z uwzględnienia różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt ponad 2 miesiące wynosiły one: w 2002 r.: -8,8 tys. osób w miastach i +8,8 tys. na wsi; w 2003 r.: -4,1 tys. w miastach oraz +4,1 tys. na wsi.

Źródło: dane GUS.

Przedstawione składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce kształtowały się odmiennie w mieście i na wsi.

Dane tablicy 1 informują, że do zmniejszenia się w 2003 r. liczby ludności w miastach przyczyniły się zarówno ruch naturalny jak i wędrownicy ludności. Liczebna przewaga zgonów nad urodzeniami w 2003 r. ukształtowała w tym środowisku ujemny przyrost naturalny wynoszący 16,8 tys. osób. Saldo migracji wewnętrznych było także ujemne i osiągnęło 30,4 tys. osób. Zostało ono powiększone ujemnym saldem migracji zagranicznych wynoszącym 10,7 tys. osób. Zmiany administracyjne między miastem i wsią, które z reguły w niewielkim stopniu powiększają liczebność populacji miejskiej, w 2003 r. wynosiły + 4,5 tys. osób. W wyniku wymienionych zjawisk ludność w miastach w 2003 r. zmniejszyła się o 57,9 tys. osób.

Na wsi w 2003 r. nie zanotowano spadku stanu liczebnego ludności; w przeciwieństwie do miast, populacja w tym środowisku wzrosła o 29,9 tys. osób. Przyrost ten, jak wykazują dane tablicy 1, był wynikiem dodatniego przyrostu naturalnego (2,6 tys. osób) oraz dodatniego salda migracji wewnętrznych (30,4 tys. osób). Liczby powyższe zostały pomniejszone tylko przez ujemne saldo migracji zagranicznych (-3,1 tys. osób). Z powodu zmian administracyjnych ubytek ludności wiejskiej wyniósł 4,5 tys. osób.

### 1.1.2. Tempo rozwoju liczebnego i miejsce zamieszkania ludności

Trzeba zaznaczyć, że przedstawione uprzednio czynniki, czyli przyrost naturalny i wędrownkowy, już od wielu lat wywierają negatywny wpływ na tempo rozwoju liczebnego ludności w Polsce. Spójrzmy na liczby z końca lat 1988 i 2002 zawarte w tabeli 2. W ciągu 13 lat ludność kraju wzrosła tylko o 333,9 tys. osób, tj. o 0,88%. Przyrost ten dotyczył wyłącznie ludności miejskiej (wzrost o 1,66%), podczas gdy ludność wsi zmniejszyła swą populację o 0,34%.

Dla porównania podamy, że wcześniej – między spisami powszechnymi 1978-1988, czyli w okresie krótszym, bo 10-letnim – ludność Polski wzrosła o 2.818 tys. osób, tj. o 8,0%<sup>1</sup>.

Główną przyczyną niskiego tempa przyrostu rzeczywistego ludności w latach 1988-2002 był stale malejący przyrost naturalny. W 1989 r. wynosił 181,3 tys. osób, w 1995 r. obniżył się do 47,0 tys. osób, zaś w 2001 r. – do 5,0 tys., by w 2002 r. – wskutek przewagi liczebnej zgonów nad urodzeniami – mieć już ujemną wartość wynoszącą 5,7 tys. osób<sup>2</sup>.

Dodatkowym czynnikiem obniżającym dynamikę liczby ludności w Polsce było ujemne saldo migracji zagranicznych, które w okresie 1989-2002 wahało się liczebnego w poszczególnych latach w przedziale 11,6 tys. – 24,4 tys. osób<sup>3</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że przez wiele lat – w ramach migracji wewnętrznych – mieliśmy do czynienia z dodatnim saldem w miastach i ujemnym na wsi. Dane GUS dla okresu 2000-2003 informują o odwróceniu się tych tendencji. Obecnie nie wieś, lecz miasta wykazują ujemne saldo wędrowek wewnętrznych. Wynosiło ono w miastach: w 2000 r. –4,2 tys. osób, w 2001 r. –6,5 tys. osób, w 2002 r. –17,6 tys. osób, zaś w 2003 r. wzrosło do –30,4 tys. osób. Na wsi odwrotnie – salda tych samych wielkości, w wymienionych latach miały wartości dodatnie.

**Tabl. 2. Zmiany w liczbie ludności Polski w latach 1988-2003. Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>**

L a t a	Ogółem		Miasto		Wieś	
	w tys.					
1988	37884,7		23186,8		14697,9	
2000	38254,0		23670,3		14583,7	
2001	38242,2		23626,8		14615,4	
2002	38218,5		23571,2		14647,3	
<b>2003</b>	<b>38190,6</b>		<b>23513,4</b>		<b>14677,2</b>	
<b>PRZYROST (+), UBYTEK (-) LUDNOŚCI</b>						
W okresie	W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %
1988-2002	+333,8	+0,88	+384,4	+1,66	-50,6	-0,34
<b>2002-2003</b>	<b>-27,9</b>	<b>-0,07</b>	<b>-57,9</b>	<b>-0,25</b>	<b>+29,9</b>	<b>+0,20</b>

*a* Szacunek GUS metodą bilansową: dla 1988 r. na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 7 XII 1988 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej; dla lat 2000-2003 na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z dnia 20 V 2002 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej.

Źródło: Demografia 1990, GUS, Warszawa 1991; „Ludność według płci, wieku, województw, podregionów, powiatów, miast i gmin” – GUS, Materiały źródłowe – zeszyty dla lat 2000-2003.

<sup>1</sup> Obliczono na podstawie danych Rocznika Demograficznego 2003.

<sup>2</sup> Rocznik Demograficzny 2003.

<sup>3</sup> Rocznik Demograficzny 2003.

Migracje wewnętrzne ludności wraz ze mianami w ruchu naturalnym spowodowały, że w 2003 r. ludność miejska w Polsce zmniejszyła swą liczebność. Jej stan w dniu 31 XII 2003 r. wynosił 23.513,4 tys. osób (tabl. 2). Na wsi – odwrotnie; ludność w tym środowisku liczyła w dniu 31 XII 2003 r. 14.677,2 tys. osób, oznacza to, że w odniesieniu do 31 XII 2002 r. zwiększyła swą populację (tabl. 2).

Z niejednakowego – w ostatnich kilkunastu latach – tempa przyrostu ludności w miastach i na wsi wynikają określone proporcje liczbowe między populacją zamieszkującą wymienione środowiska.

Na podstawie danych tablicy 2 łatwo ustalić, że w końcu 1988 r. 61,2% ogółu ludności Polski zamieszkiwało w miastach, na wsi zaś 38,8%. Odsetek ludności miejskiej osiągnął 61,7% w dniu 31 XII 2002 r., wzrósł więc nieznacznie, aby w 2003 r. – wskutek wskazanego wcześniej zmniejszenia się liczby ludności w miastach i wzrostu na wsi – obniżyć się minimalnie. W dniu 31 XII 2003 r. udziały względne ludności omawianych środowisk wynosiły: 61,6% stanowiła ludność miejska, zaś 38,4% ludność wiejska.

### **1.1.3. Struktura ludności według płci**

Struktura ludności według płci i wieku odgrywa ważną rolę w procesach demograficznych i społeczno-gospodarczych. Podział populacji na płęć męską i żeńską – z jednoczesnym podziałem na określone grupy wiekowe – jest podstawową klasyfikacją statystyczną, którą znajdujemy zarówno w bieżących, jak i w prognostycznych opracowaniach demograficznych.

Strukturę ludności według płci kształtują – z jednej strony – naturalne procesy biologiczne, takie jak stale występująca przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt wśród noworodków (na 100 dziewczynek rodzi się w Polsce od 105-107 chłopców), większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś – uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności. Jedne regiony przyciągają bardziej mężczyzn, inne zaś – kobiety.

Liczbę mężczyzn i kobiet w Polsce w podziale na miasta i wieś w latach 1988-2003 oraz współczynniki feminizacji wyrażające liczbę kobiet przypadającą na 100 mężczyzn przedstawia tablica 3. Wynika z niej, że w kraju w podanych uprzednio latach występowała wyraźna liczebna przewaga kobiet. Na 100 mężczyzn przypadało w 1988 r. 105,1 kobiet, do końca 2003 r. omawiany współczynnik wzrósł o 1,5 punktu osiągając wartość 106,6.

Tej wielkości współczynnik feminizacji może świadczyć o lekko „zwichniętej” relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wymieniona wartość współczynnika staje się zrozumiała.

Jak wynika z danych tablicy 3, w Polsce w dniu 31 XII 2003 r. przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami wynosiła 1.217,8 tys. Udział względny kobiet w ogólnej liczbie ludności wynosił 51,6%.

**Tabl. 3. Ludność według płci w Polsce w latach 1988-2003. Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>**

L a t a	Ogółem		Miasto		Wieś		Ogółem	Miasto	Wieś
	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	na 100 mężczyzn przypada kobiet		
	w tys.								
1988	18467,1	19417,6	11126,4	12060,4	7340,7	7357,2	105,1	108,4	100,2
2000	18537,3	19716,6	11270,9	12399,3	7266,4	7317,3	106,4	110,0	100,7
2001	18525,2	19717,3	11244,6	12382,2	7280,6	7334,8	106,4	110,1	100,7
2002	18506,8	19711,7	11211,4	12359,8	7295,4	7351,9	106,5	110,2	100,8
<b>2003</b>	<b>18486,4</b>	<b>19704,2</b>	<b>11176,8</b>	<b>12336,6</b>	<b>7309,6</b>	<b>7367,6</b>	<b>106,6</b>	<b>110,4</b>	<b>100,8</b>

a Zob. przypis i źródło w tabl. 2.

Struktury ludności według płci rozpatrywane w przekroju miasto-wieś wyraźnie różnią się między sobą. Dane tablicy 3 informują o dużej przewadze liczebnej kobiet w miastach. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tu 108,4 kobiet. W 2002 r. współczynnik feminizacji wzrósł do 110,2, zaś w 2003 r. do 110,4. Wymienione współczynniki świadczą o niekorzystnych relacjach liczebnych mężczyzn i kobiet w miastach naszego kraju.

Inny obraz struktury ludności według płci spotykamy na wsi. W Polsce w 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało 100,2 kobiet. W 2002 r. wartość tego współczynnika była minimalnie wyższa i wynosiła 100,8. Na takim samym poziomie pozostał on w dniu 31 XII 2003 r. Można zatem mówić o „idealnym” współczynniku feminizacji.

Wskazana uprzednio duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych ze wsi do miast w minionych latach.

Struktura ludności według płci w poszczególnych grupach wieku jest zróżnicowana. Informuje o tym dane tablicy 4. Występująca powszechnie prawidłowość – o której wspomniano wcześniej – polegająca na tym, że wśród dzieci przychodzących na świat jest więcej chłopców niż dziewczynek, powoduje, że wśród dzieci i młodzieży występuje wyraźna przewaga liczebna chłopców.

**Tabl. 4. Współczynnik feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce**  
Stan w dniu 31 XII 2003 r. (na 100 mężczyzn przypada kobiet)

Grupa wieku	Ogółem	Miasto	Wieś	Grupa wieku	Ogółem	Miasto	Wieś
0-4	94,8	94,7	95,0	50-54	106,8	114,3	92,7
5-9	95,4	95,3	95,4	55-59	112,0	116,6	103,3
10-14	95,4	95,3	95,5	60-64	121,7	125,7	114,7
15-19	95,7	96,5	94,5	65-69	133,7	138,2	126,6
20-24	96,7	99,5	92,1	70-74	149,4	151,4	146,5
25-29	97,1	99,7	92,7	75-79	187,2	191,0	182,2
30-34	97,3	99,4	94,1	80-84	222,1	233,0	209,1
35-39	97,8	102,6	91,0	85-89	367,2	294,7	236,3
40-44	99,9	107,9	88,1	90 lat i więcej	319,6	351,1	280,0
45-49	102,7	111,4	87,7				

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Ludność według płci, wieku, województw, podregionów, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2003 r. Materiały źródłowe. GUS, Warszawa 2004.

W Polsce w 2003 r. w zbiorowościach, które nie osiągnęły jeszcze dwudziestego piątego roku życia, na 100 chłopców przypadało 95-97 dziewcząt. Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna płci męskiej – w miarę osiągnięcia

coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczącą populacją stają się kobiety.

Nasuwa się pytanie, w jakiej grupie wieku następuje zrównanie się liczby mężczyzn i kobiet? Analiza współczynników w 5-letnich przedziałach wiekowych przedstawionych w tabelicy 4 wskazuje, że najbardziej zbliżona do siebie liczba mężczyzn i kobiet w Polsce w 2003 r. wystąpiła w grupie wieku 40-44 lata. W przedziale tym na 100 mężczyzn przypadło 99,9 kobiet. Tej wartości współczynnik feminizacji nie jest notowany zarówno w młodszych jak i starszych 5-letnich grupach wiekowych.

Należy nadmienić, że moment równowagi liczebnej mężczyzn i kobiet nie występuje w tych samych przedziałach wiekowych, jeśli rozpatrujemy to zjawisko w przekroju miastowym. W miastach naszego kraju stany liczebne omawianych populacji wyrównują się w młodszych przedziałach wiekowych, na wsi zaś w starszych.

W 2003 r. w środowisku miejskim znaczna nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymywała się do 20 roku życia, współczynniki feminizacji zamykały się tu w przedziale 94,7-96,5 (tabl. 4). W starszych grupach wiekowych: 20-24 lata, 25-29 lat i 30-34 lata liczba mężczyzn i kobiet była już bardzo wyrównana – na 100 mężczyzn przypadło tu od 99,4 do 99,7 kobiet. W kolejnej starszej grupie wieku 35-39 lat przewagę liczebną uzyskują już kobiety; potwierdza ją współczynnik feminizacji wynoszący 102,6.

Z danych tabelicy 4 wynika, że im starsza grupa wiekowa, tym wyższy współczynnik feminizacji. Jest on bardzo wysoki – zwłaszcza w miastach – w przedziałach wiekowych powyżej 79 lat. W 2003 r. w grupie wieku 80-84 lat wynosił w miastach 233,0. Jest to rezultat nie tylko różnic w przeciętnym trwaniu życia mężczyzn i kobiet, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Idzie tu o duże w czasie okupacji hitlerowskiej straty wśród młodzieży płci męskiej, spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp.

Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i – w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku – stanowią zbiorowość mniej liczną.

Przejdźmy do środowiska wiejskiego w Polsce. Analiza danych tabelicy 4, dotycząca kształtowania się proporcji liczby mężczyzn i kobiet na wsi w poszczególnych grupach wieku, pozwala dostrzec – w porównaniu ze środowiskiem miejskim – istotne różnice.

Zwraca uwagę fakt, że na wsi notujemy zdecydowanie więcej roczników z przewagą liczebną mężczyzn. W 2003 r. na wsi nadwyżka liczby osób płci męskiej utrzymywała się aż do około 55 roku życia. Dopiero w przedziale wieku 55-59 lat liczba mężczyzn i kobiet bardzo zbliżyła się do siebie. W kolejnych, starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet stale się zwiększa.

W grupie wieku 80-84 lat na 100 mężczyzn przypadło już 209,1 kobiet. W stosunku do współczynnika, jaki wystąpił w tej samej grupie w miastach, była to wartość zdecydowanie niższa.

## 1.2. Zmiany w strukturze ludności według wieku

### 1.2.1. Ludność według biologicznych grup wieku

Aby scharakteryzować strukturę ludności według wieku, trzeba ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na – małe lub duże – grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i ustanawiać podział ludności według biologicznych grup wieku, bądź też właściwościami ekonomicznymi i wyznaczać podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Obok wymienionych podziałów – dostosowując się do potrzeb statystyki oświatowej – wyodrębniamy także edukacyjne grupy wieku.

Przykładem szerokiego podziału typu biologicznego jest tzw. trójdzielny podział ludności, który w polskich opracowaniach statystycznych i demograficznych wyszczególnia najczęściej grupy wieku 0-14 lat, 15-64 lat, 65 lat i więcej. Podział ten pozwala zorientować się, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci, jaka ludność dorosła, jaki ludzie starzy, a w konsekwencji określić stopień zaawansowania starości demograficznej ludności danego kraju lub regionu.

Ustalając wąskie biologiczne grupy wiekowe dzielimy daną populację najczęściej na 5-letnie przedziały, czyli 0-4 lata, 5-9 lat itd.; są one wykorzystywane do obliczania częściowych współczynników małżeństw, płodności kobiet, zgonów, do budowy piramid wieku itp. Tym ostatnim podziałem nie będziemy zajmować się w niniejszym rozdziale. Uwagę skoncentrujemy na trójdzielnym podziale ludności według wieku typu biologicznego.

Podstawą analizy będą dane zawarte w tabelicy 5. Ukazują one głębokie zmiany, jakie zaszły w strukturze ludności według wieku w Polsce w ostatnich kilkunastu latach.

Przeobrażenia w strukturze ludności według wieku kształtowane są trzema czynnikami: liczbą urodzeń, liczbą zgonów i liczebnością migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza. Dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci i starzenie się ludności obszarów, z których migranci odchodzą.

Zaznaczyliśmy uprzednio, że na zmiany w strukturze wieku ludności wpływają także zgony. Wpływ zgonów na odmładzanie czy też starzenie ludności sprowadza się w tym wypadku do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych, czy w starszych grupach wiekowych – dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności pozostaje przy życiu więcej osób.

Należy jednak podkreślić, że głównym czynnikiem powodującym przeobrażenia w strukturze ludności według wieku są urodzenia. Jest tak dlatego, gdyż dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności. I odwrotnie. Spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

Pod wpływem wymienionych uprzednio czynników dokonały się przeobrażenia w strukturze ludności według wieku w Polsce w badanych okresach 1988-2002 i 2002-2003. Wyrażały się one w dużym spadku liczby dzieci i wyraźnym wzroście populacji w starszym wieku.



Jak wynika z danych tablicy 5, zbiorowość dzieci w wieku 0-14 lat zmalała w latach 1988-2002 z 9.672,8 tys. do 6.804,2 tys. osób, tj. o 2.868,6 tys. osób. Oznacza to, że zmniejszyła się w ciągu 14 lat o 29,7%, przy czym w większym stopniu w miastach, bo o 34,6%, w mniejszym zaś na wsi o 22,5%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń w latach 1988-2002.

**Tabl. 5. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988, 2000-2003**  
Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>

Wyszczególnienie		Ogółem	W wieku			Ogółem	W wieku		
			0-14 lat	15-64	65 lat i więcej		0-14 lat	15-64	65 lat i więcej
		w tys.			w odsetkach				
<b>OGÓŁEM</b>	1988	37884,7	9672,8	24507,4	3704,5	100,0	25,5	64,7	9,8
	2000	38254,0	7294,5	26233,7	4725,8	100,0	19,1	68,6	12,4
	2001	38242,2	7039,2	26392,1	4810,9	100,0	18,4	69,0	12,6
	2002	38218,5	6804,2	26526,6	4887,7	100,0	17,8	69,4	12,8
	<b>2003</b>	<b>38190,6</b>	<b>6580,2</b>	<b>26659,1</b>	<b>4951,3</b>	<b>100,0</b>	<b>17,2</b>	<b>69,8</b>	<b>13,0</b>
Miasta	1988	23186,8	5727,0	15467,6	1992,2	100,0	24,7	66,7	8,6
	2000	23670,3	4058,6	16834,6	2777,1	100,0	17,1	71,1	11,7
	2001	23626,8	3894,6	16885,3	2846,9	100,0	16,5	71,5	12,0
	2002	23571,2	3747,8	16913,2	2910,2	100,0	15,9	71,8	12,3
	<b>2003</b>	<b>23513,4</b>	<b>3612,8</b>	<b>16934,8</b>	<b>2965,8</b>	<b>100,0</b>	<b>15,4</b>	<b>72,0</b>	<b>12,6</b>
Wieś	1988	14697,9	3945,8	9039,8	1712,3	100,0	26,8	61,5	11,6
	2000	14583,7	3235,9	9399,2	1948,6	100,0	22,2	64,5	13,4
	2001	14615,4	3144,6	9506,8	1964,0	100,0	21,5	65,0	13,4
	2002	14647,3	3056,5	9613,4	1977,4	100,0	20,9	65,6	13,5
	<b>2003</b>	<b>14677,2</b>	<b>2967,4</b>	<b>9724,3</b>	<b>1985,8</b>	<b>100,0</b>	<b>20,2</b>	<b>66,3</b>	<b>13,5</b>

a Zob. przypis i źródło w tabl. 2.

Przedstawione zmiany w tempie rozwoju liczebnego dzieci w wieku 0-14 lat zmieniły radykalnie ich udziały względne w ogólnej liczbie ludności. Zmalały one z 25,5% w 1988 r. do 17,8% w 2002 r., czyli o 7,7 punktu procentowego. Jak wynika z tablicy 5, zjawisko to silniej zarysowało się w miastach (spadek o 8,8 punktu), słabiej zaś na wsi (spadek o 5,9 punktu).

Jeśli porównamy ze sobą dane z dnia 31 XII 2002 i 2003 r., zauważymy, że nadal trwa w Polsce proces zmniejszania się liczby dzieci w wieku 0-14 lat. W 2003 r. spadek ten wyniósł 224,0 tys. osób (w miastach 135,0 tys., na wsi 89,0 tys. osób). Nastąpiło także nieznaczne obniżenie się odsetka dzieci w omawianych środowiskach.

W końcu 2003 r. udział populacji w wieku 0-14 lat w ogólnej liczbie ludności danego środowiska wynosił: w całym kraju 17,2%, przy czym w miastach 15,4%, na wsi 20,2% (tabl. 5). Jak widać, wieś charakteryzuje się wyraźnie wyższym – niż miasto – udziałem procentowym najmłodszej populacji.

W kolejnej bardzo dużej grupie wieku 15-64 lata, obejmującej aż 50 roczników, nie notowano w latach 1988-2002 spadku liczby ludności lecz jej wzrost. Z danych przedstawionych w tablicy 5 danych wynika, że omawiana populacja zwiększyła z 24.507,4 tys. osób w dniu 31 XII 1988 r. do 26.526,6 tys. w tym samym dniu 2002 r., czyli o 2.019,2 tys. osób,

z tego w miastach o 1.445,6 tys., na wsi natomiast o 573,6 tys. osób. W wymiarze względnym jest to wzrost wynoszący odpowiednio 8,2%, 9,3% i 6,3%.

Wzrost liczby ludności w grupie wieku 15-64 lata miał także miejsce w 2003 roku. Wyniósł on 132,5 tys. osób, z tego w miastach 21,6 tys., na wsi 110,9 tys. osób. Udział względny populacji w tej samej grupie wieku w 2003 r. stanowił 69,8% ogółu ludności i w stosunku do 1988 r. zwiększył się o 5,1 punktu procentowego. W środowisku miejskim omawiany wskaźnik był zdecydowanie wyższy, wynosił bowiem 72,0% ogółu ludności miejskiej, na wsi natomiast odpowiednie dane stanowiły 66,3% (tabl. 5).

Populacja, która według podziału biologicznego znalazła się w trzeciej z kolei grupie wieku 65 lat i więcej charakteryzuje się największym tempem przyrostu. Na podstawie danych tablicy 5 łatwo ustalić, że w okresie 1988-2002 zwiększyła się ona o 1.183,2 tys. osób, tj. o 31,9%. Zdecydowanie szybszy wzrost ludzi starych miał miejsce w miastach, gdyż osiągnął 46,1%, podczas gdy na wsi 15,5%.

Zbiorowość ludzi starych nadal rośnie. W dniu 31 XII 2003 r. liczyła ona w Polsce 4.951,3 tys. osób i w stosunku do tego samego momentu 2002 r. zwiększyła się o 63,7 tysięcy (w miastach o 55,6 tys., na wsi o 8,1 tys. osób).

Przedstawiona uprzednio dynamika liczby ludności w wieku 65 lat i więcej spowodowała zmiany jej udziału względnego w ogólnej populacji kraju. Udział ten od wielu już lat stale się zwiększa. W 1988 r. wynosił 9,8%, w 2002 r. 12,8%, a w 2003 r. 13,0%. Omawiany współczynnik był w tym ostatnim roku niższy w miastach (12,6%), wyższy zaś na wsi (13,5%).

Szybki – w ostatnich kilkunastu latach – wzrost liczby ludności w wieku 65 lat i więcej i stałe zwiększanie się udziału względnego tej zbiorowości w całej populacji, świadczy o nasilaniu się procesu starzenia demograficznego ludności w naszym kraju.

Do oceny zaawansowania stopnia starości danego społeczeństwa wykorzystuje się z reguły – przedstawiony uprzednio – trójdzielny podział ludności oparty na przesłankach biologicznych. Na podstawie liczb bezwzględnych znajdujących się w poszczególnych grupach wieku obliczamy stosowne współczynniki. Do najczęściej wykorzystywanych miar starości zaliczyć należy omówiony wcześniej współczynnik struktury informujący o udziale populacji w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności. Współczynniki te przedstawione w tablicy 5 zostały już omówione.

W związku ze stałym wydłużaniem się przeciętnego trwania życia i rosnącej liczby osób dożywającej sędziwego wieku, czyli 80 lat i więcej, celowe wydaje się zaprezentowanie danych dotyczących tej zbiorowości. Jak wynika z danych tablicy 6, stopniowo rośnie jej udział względny w ogólnej liczbie ludności; w 1988 r. wynosił 1,9%, natomiast w 2003 r. 2,4%.

Oceniając proces starzenia demograficznego ludności należy korzystać także z innych miar. Mamy tu na uwadze ukazanie relacji liczbowych, jakie występują między liczbą dzieci a liczbą ludzi starych. Chcemy bowiem wiedzieć, ile ludzi starych, np. w wieku 65 lat i więcej, przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0-14 lat. Odpowiednie współczynniki w tym względzie przedstawiono w tablicy 6. Zwraca uwagę dynamika tego współczynnika. W 1988 roku w Polsce na 1000 dzieci w wieku 0-14 lat przypadało 383,0 osób w wieku 65 lat i więcej, w 2003 r. współczynnik ten osiągnął wartość 752,5.

W ocenie zmian w poziomie starości znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana. Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana zmniejsza się, świadczy to, że dana społeczność się odmładza. Dane tablicy 6 wskazują na wyraźny wzrost wartości mediany. W naszym kraju zwiększyła się ona z 32,4 lat w 1990 r. do 36,2 lat w 2003 roku.

**Tabl. 6. Mierniki obrazujące proces starzenia demograficznego ludności w Polsce**  
Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>

Wyszczególnienie	% ludności w wieku		Na 1000 dzieci w wieku 0-14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej	Mediana (wiek środkowy) ludności		
	65 lat i więcej	80 lat i więcej		wiek w latach		
	w ogółem liczbie ludności			ogółem	mężczyźni	kobiety
<b>OGÓŁEM</b>						
1988 <sup>b</sup>	9,8	1,9	383,0	32,4	31,1	33,8
2000	12,4	2,0	647,9	35,4	33,4	37,4
2001	12,6	2,1	683,4	35,7	33,6	37,7
2002	12,8	2,2	718,3	35,9	33,9	38,0
<b>2003</b>	<b>13,0</b>	<b>2,4</b>	<b>752,5</b>	<b>36,2</b>	<b>34,2</b>	<b>38,3</b>
<b>MIASTA</b>						
1988 <sup>b</sup>	8,6	1,7	347,9	32,9	31,5	34,3
2000	11,7	1,8	684,3	36,6	34,2	38,8
2001	12,0	1,9	731,0	36,9	34,4	39,2
2002	12,3	2,1	776,5	37,2	34,7	39,5
<b>2003</b>	<b>12,6</b>	<b>2,2</b>	<b>820,9</b>	<b>37,5</b>	<b>35,0</b>	<b>39,9</b>
<b>WIEŚ</b>						
1988 <sup>b</sup>	11,7	2,3	434,0	31,5	30,4	32,9
2000	13,4	2,3	602,2	33,5	32,2	34,9
2001	13,4	2,4	624,6	33,7	32,4	35,1
2002	13,5	2,5	646,9	34,0	32,7	35,3
<b>2003</b>	<b>13,5</b>	<b>2,7</b>	<b>669,1</b>	<b>34,2</b>	<b>33,0</b>	<b>35,6</b>

*a* Zob. przypis w tabl. 2. *b* Mediana wieku dla 1990 r.

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne

Przedstawione mierniki obrazujące proces starzenia demograficznego ludności wykazywały w 2003 r. istotne różnice w swych wartościach w przekroju miasto-wieś. W przypadku odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej oraz 80 lat i więcej mniej korzystne, bo nieco wyższe wartości notowano na wsi niż w mieście, natomiast w przypadku wskaźnika obrazującego liczbę ludzi starych przypadających na 1000 dzieci było odwrotnie; korzystniejsze, bo niższe wartości wystąpiły na wsi, wyższe zaś w mieście. To samo można powiedzieć o wartości mediany, czyli wieku środkowym ludności w wymienionych środowiskach (tabl. 6).

Trzeba nadmienić, iż występują duże różnice w strukturze wieku między starymi mężczyznami i starymi kobietami. Jak wykazuje tablica 7, w 2003 r. udział mężczyzn w wieku 65 lat i więcej stanowił 10,1% w ogólnej liczbie tej samej płci. Natomiast odpowiedni współczynnik dla kobiet wynosił 15,6%. Z kolei populacja sędziwych mężczyzn w wieku 80 lat i więcej wynosiła 1,4% ogólnej liczby mężczyzn, natomiast odpowiedni współczynnik dla kobiet osiągnął wartość 3,3%

Tabl. 7. Ludzie starzy według płci i wieku w Polsce w 2003 r. Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>

Wyszczególnienie	Ludność w wieku							
	65 lat i więcej		80 lat i więcej		65 lat i więcej		80 lat i więcej	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
	w tys.				w % ogółu ludności danej płci			
<b>OGÓŁEM</b>	<b>1873,5</b>	<b>3077,8</b>	<b>267,0</b>	<b>645,0</b>	<b>10,1</b>	<b>15,6</b>	<b>1,4</b>	<b>3,3</b>
Miasta	1106,9	1858,9	145,2	374,5	9,9	15,1	1,3	3,0
Wieś	766,6	1218,9	121,8	270,5	10,5	16,5	1,7	3,7

a Zob. przypis w tabl. 2.

Źródło: jak w tabl. 2 oraz obliczenia własne.

### 1.2.2. Ludność według ekonomicznych grup wieku

Omówimy obecnie kształtowanie się liczebności trzech dużych według wieku populacji wyodrębnionych tym razem według kryteriów społeczno-ekonomicznych pozwalających wyróżnić ludność w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat), produkcyjnym (18-59 lat kobiety, 18-64 lata mężczyźni) i poprodukcyjnym (60 lat i więcej kobiety i 65 lat i więcej mężczyźni).

Zmiany w strukturze wieku ludności dokonujące się pod wpływem czynników, które przedstawiliśmy przy omawianiu biologicznych grup wieku, znalazły także swe odbicie w relacjach liczbowych ekonomicznych grup wieku.

Jak wynika z danych tabl. 8, populacja w wieku przedprodukcyjnym w końcu 1988 r. osiągnęła 11.352,0 tys. osób. Można powiedzieć, że była to zbiorowość stosunkowo liczna, jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 30,0%.

Zjawisko takie mogło zaistnieć dlatego, gdyż w 1988 r. w przedziale wieku 0-17 lat znalazły się m.in. liczne roczniki, które przyszły na świat w latach 70., a więc w okresie wyraźnego wzrostu liczby urodzeń spowodowanych m.in. wejściem w wiek rozrodczy dużych liczebnie generacji urodzonych w okresie wyżu demograficznego w latach pięćdziesiątych.

Po 1988 r. – wskutek wyraźnie malejącego poziomu urodzeń – liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym, podobnie jak to było w przypadku ludności w wieku 0-14 lat (o której mówiliśmy omawiając biologiczne grupy wieku) zaczęła się zmniejszać.

W dniu 31 XII 2002 r. populacja w wieku 0-17 lat wynosiła już tylko 8.663,7 tys. osób; znaczy to, że w stosunku do tego samego momentu 1988 r. zmniejszyła się o 2.688,3 tys., czyli o 23,7%. Spadek omawianej populacji był większy w miastach (o 28,5%), mniejszy zaś na wsi (o 16,5%).

W 2003 r. liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym uległa dalszemu zmniejszeniu. W końcu tegoż roku liczyła 8.349,8 tys. osób; w porównaniu z 2002 r. była więc o 313,9 tys. osób mniejsza (w miastach zmalała o 203,9 tys., na wsi o 110,0 tys. osób).

Regres w rozwoju liczebnym populacji w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie (podobnie jak w przypadku zbiorowości w wieku 0-14 lat) jej udziały względne w ogólnej liczbie ludności danego środowiska. W końcu 2003 r. udziały te w odniesieniu do ludności ogółem, w miastach i na wsi wynosiły odpowiednio: 21,9%, 19,8% i 25,3%. Zwraca uwagę zdecydowanie wyższy odsetek populacji przedprodukcyjnej na wsi niż w mieście.

**Tabl. 8. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988, 2000-2003**  
Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>

Wyszczególnienie		Ogółem	Ludność w wieku					poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej)
			przedpro- ducyjnym (0-17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18-64 lata, kobiety)			razem	
				w tym		niemobil- nym (mężczyźni 45-64 lata, kobiety 45-59 lat)		
W TYSIĄCACH								
<b>OGÓŁEM</b>	1988	37884,7	11352,0	21821,6	15188,3	6633,3	4711,1	
	2000	38254,0	9332,9	23261,0	15218,2	8042,8	5660,1	
	2001	38242,2	8996,2	23526,5	15246,2	8280,3	5719,5	
	2002	38218,5	8663,7	23789,8	15257,0	8532,8	5765,0	
	<b>2003</b>	<b>38190,6</b>	<b>8349,8</b>	<b>24038,8</b>	<b>15264,6</b>	<b>8774,2</b>	<b>5802,0</b>	
Miasta	1988	23186,8	6785,5	13828,2	9729,6	4098,6	2573,1	
	2000	23670,3	5307,3	14984,1	9593,9	5390,2	3378,9	
	2001	23626,8	5072,2	15118,4	9573,8	5544,6	3436,2	
	2002	23571,2	4848,8	15239,2	9540,6	5698,6	3483,2	
	<b>2003</b>	<b>23513,4</b>	<b>4644,9</b>	<b>15343,0</b>	<b>9505,9</b>	<b>5837,1</b>	<b>3525,5</b>	
Wieś	1988	14697,9	4566,5	7993,4	5458,7	2534,7	2138,0	
	2000	14583,7	4025,6	8276,9	5624,3	2652,6	2281,2	
	2001	14615,4	3924,0	8408,1	5672,4	2735,7	2283,3	
	2002	14647,3	3814,9	8550,6	5716,4	2834,2	2281,8	
	<b>2003</b>	<b>14677,2</b>	<b>3704,9</b>	<b>8695,8</b>	<b>5758,7</b>	<b>2937,1</b>	<b>2276,5</b>	
W ODSETKACH								
<b>OGÓŁEM</b>	1988	100,0	30,0	57,6	40,1	17,5	12,4	
	2000	100,0	24,4	60,8	39,8	21,0	14,8	
	2001	100,0	23,5	61,5	38,9	21,6	15,0	
	2002	100,0	22,7	62,2	39,9	22,3	15,1	
	<b>2003</b>	<b>100,0</b>	<b>21,9</b>	<b>62,9</b>	<b>39,9</b>	<b>23,0</b>	<b>15,2</b>	
Miasta	1988	100,0	29,3	59,6	41,9	17,7	11,1	
	2000	100,0	22,4	63,3	40,5	22,8	14,3	
	2001	100,0	21,5	64,0	40,5	23,5	14,5	
	2002	100,0	20,6	64,6	40,5	24,1	14,8	
	<b>2003</b>	<b>100,0</b>	<b>19,8</b>	<b>65,2</b>	<b>40,4</b>	<b>24,8</b>	<b>15,0</b>	
Wieś	1988	100,0	31,1	54,4	37,1	17,3	14,5	
	2000	100,0	27,6	56,8	38,6	18,2	15,6	
	2001	100,0	26,9	57,5	38,8	18,7	15,6	
	2002	100,0	26,0	58,4	39,0	19,4	15,6	
	<b>2003</b>	<b>100,0</b>	<b>25,3</b>	<b>59,2</b>	<b>39,2</b>	<b>20,0</b>	<b>15,5</b>	

<sup>a</sup> Zob. przypis i źródło w tabl. 2.

Kolejna grupa wynikająca z podziału ludności według wieku – opartego na przesłankach ekonomicznych – to populacja w wieku produkcyjnym.

Ludność w wieku produkcyjnym jest ważnym czynnikiem determinującym rozwój społeczno-gospodarczy danego kraju czy regionu. Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku. Zbiorowość ta

określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreślane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 jednostek. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego, np.: w 1988 r. czy też w 2003 r., znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości liczne roczniki wyżu z lat 50., mniej liczne roczniki niżu urodzeń z lat 60.; odnajdziemy tu także stosunkowo liczną generację, która przyszła na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w wymienionym okresie, był rekompensowany nowymi, licznymi generacjami, które osiągnęły 18 lat, wywodzącymi się z wyżu urodzeń lat siedemdziesiątych

W wyniku tych procesów ludność w wieku produkcyjnym w omawianych latach stale zwiększała swą liczebność. Jak wykazują dane tablicy 8, w dniu 31 XII 1988 r. populacja ta liczyła 21.821,6 tys. osób. W tym samym momencie 2002 r. była już o 1.968,2 tys. większa, a w 2003 r. o kolejne 249,0 tys. liczniejsza. W okresie 1988-2003 zwiększyła się więc o 2.217,2 tys. osób, tj. o 10,2% i osiągnęła w końcu 2003 r. 24.038,8 tys. osób.

Zwiększenie się – w wymienionych latach – stanów liczebnych tej populacji miało miejsce zarówno w miastach (wzrost o 11,0%) jak i na wsi (wzrost o 8,8%).

Przedstawione tempo przyrostu ludności w wieku produkcyjnym wydatnie powiększyło jej udziały względne w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2003 r. – w stosunku do 1988 r. – odsetki te w omawianych środowiskach były o 5-6 punktów wyższe i wynosiły: w całym kraju 62,9%, w miastach 65,2%, na wsi zaś 59,2% (tabl. 8). Jak widać, miasta wyraźnie górowały w tym względzie nad wsią. Był to skutek wieloletniego odpływu młodych generacji ze wsi do miast.

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i struktura według wieku populacji produkcyjnej. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze – wychodzące z tej grupy wieku – zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18-44 lata) i wieku niemobilnym (45-64 lata mężczyźni i 45-59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku – co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku – mówimy, że ludność produkcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne – mówimy o odmładzaniu się tej populacji.

Przedstawione w tablicy 8, dane dla lat 1988, 2002 i 2003 wskazują na stały przyrost liczby ludności produkcyjnej w wieku niemobilnym i stabilizację liczby ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym. W wyniku tych procesów w obrębie ludności produkcyjnej zwiększył się udział względny ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym – z 17,5% w 1988 r. do 23,0% w 2003 r. Jest to objaw starzenia się ludności produkcyjnej w naszym kraju.

Przechodzimy do omówienia rozwoju liczebnego ludności w wieku poprodukcyjnym. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 lat i więcej oraz mężczyźni w wieku 65 lat i więcej.

Jak informują dane tablicy 8, ludność w wieku poprodukcyjnym (podobnie jak w przypadku ludności w wieku 65 lat i więcej, którą omawialiśmy w ramach biologicznych grup

wieku), stale zwiększała w badanym okresie swą liczebność. W dniu 31 XII 1988 r. liczyła 4.711,1 tys. osób, zaś w tym samym momencie 2003 r. 5.802,0 tys. osób. Oznacza to wzrost omawianej populacji o 1.090,9 tys. osób, tj. o 23,2%. Jej udział względny w ogólnej liczbie ludności wzrósł w wymienionych latach z 12,4% do 15,2%.

### 1.2.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

W tej części opracowania zajmiemy się populacją, która wymaga szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze populację dzieci i młodzieży wyodrębnioną na podstawie wąskich przedziałów wiekowych, a mianowicie: dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym, dzieci w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowości te zwane subpopulacjami tworzą łącznie dużą grup wiekową objętą przedziałem 0-24 lata.

**Tabl. 9. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988-2003**  
Stan w dniu 31 XII<sup>a</sup>

Wyszczególnienie		Populacja w wieku					
		0-2 lat	3-6	7-12	13-15	16-18	19-24 lat
W TYSIĄCACH							
<b>OGÓŁEM</b>	1988	1797,4	2736,5	3913,8	1799,5	1627,8	2978,6
	2000	1149,9	1738,5	3204,3	1862,9	2044,9	3765,1
	2001	1120,2	1666,0	3096,0	1772,8	2035,5	3811,8
	2002	1091,6	1607,4	2977,6	1712,3	1953,7	3889,9
	<b>2003</b>	<b>1064,0</b>	<b>1556,4</b>	<b>2854,2</b>	<b>1676,6</b>	<b>1856,9</b>	<b>3944,9</b>
Miasta	1988	997,6	1612,6	2385,6	1094,2	1016,8	1760,1
	2000	629,3	942,2	1785,3	1101,9	1266,0	2438,0
	2001	617,7	902,8	1707,5	1028,5	1242,8	2454,1
	2002	606,8	871,6	1626,7	980,2	1176,5	2482,7
	<b>2003</b>	<b>597,5</b>	<b>847,5</b>	<b>1546,5</b>	<b>947,6</b>	<b>1100,7</b>	<b>2494,4</b>
Wieś	1988	799,8	1123,9	1528,2	705,3	611,0	1218,5
	2000	520,6	796,3	1418,9	761,0	778,9	1327,1
	2001	502,4	763,2	1388,5	744,3	792,7	1357,7
	2002	484,8	735,8	1350,9	732,1	777,2	1407,2
	<b>2003</b>	<b>466,5</b>	<b>708,9</b>	<b>1307,7</b>	<b>729,0</b>	<b>756,2</b>	<b>1450,5</b>
% DANEJ GRUPOWEJ WIEKOWEJ W OGÓLNEJ LICZBIE LUDNOŚCI DANEGO ŚRODOWISKA							
<b>OGÓŁEM</b>	1988	4,7	7,2	10,3	4,7	4,3	7,9
	2000	3,0	4,5	8,4	4,9	5,3	9,8
	2001	2,9	4,4	8,1	4,6	5,3	10,0
	2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
	<b>2003</b>	<b>2,8</b>	<b>4,1</b>	<b>7,5</b>	<b>4,4</b>	<b>4,9</b>	<b>10,3</b>
Miasta	1988	4,3	7,0	10,3	4,7	4,4	7,6
	2000	2,7	4,0	7,5	4,7	5,3	10,3
	2001	2,6	3,8	7,2	4,4	5,3	10,4
	2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
	<b>2003</b>	<b>2,5</b>	<b>3,6</b>	<b>6,6</b>	<b>4,0</b>	<b>4,7</b>	<b>10,6</b>
Wieś	1988	5,4	7,6	10,3	4,7	4,2	8,3
	2000	3,6	5,5	9,7	5,2	5,3	9,1
	2001	3,4	5,2	9,5	5,1	5,4	9,3
	2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
	<b>2003</b>	<b>3,1</b>	<b>4,8</b>	<b>8,9</b>	<b>5,0</b>	<b>5,2</b>	<b>9,9</b>

<sup>a</sup> Zob. przypis i źródło w tabl. 2.

Liczbę osób w poszczególnych przedziałach wiekowych dla lat 1988-2003 r. dostosowanych do aktualnego systemu szkolnictwa (wyodrębnia on następujące grupy wiekowe: 0-2 lata, 3-6, 7-12, 13-15, 16-18, 19-24 lata) i ich udziały względne w ogólnej liczbie ludności przedstawiono w tablicy 9. Z danych wynika, że w okresie 1988-2002 w dużym stopniu zmalała liczba dzieci w subpopulacjach w wieku 0-2 lata, 3-6 lat oraz 7-12 lat. Odmienny proces wystąpił w starszych grupach, tj. w wieku 16-18 lat i 19-24 lata.

Spadek liczby osób w najmłodszych grupach wieku w latach 1988-2002 był nieuniknionym skutkiem dużego – w ostatnich kilkunastu latach – zmniejszenia się poziomu urodzeń, zwyżka zaś liczby osób w starszych grupach wieku jest rezultatem wyżu urodzeń, jaki miał miejsce na przełomie lat 70-tych i 80-tych.

Dane w tablicy 9 na dzień 31 XII 2003 r. odniesione np. do 2002 r. wskazują na dalsze obniżanie się liczebności dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym. Negatywne skutki spadku liczby urodzeń stają się bardzo wymowne.



## II. Stan, struktura i dynamika ludności Polski według prognozy przygotowanej w Głównym Urzędzie Statystycznym na lata 2003-2030 oraz prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050

### 2.1. Liczba ludności Polski ogółem według prognozy opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny oraz Organizację Narodów Zjednoczonych

W ostatnich latach obserwujemy w Polsce głębokie zmiany zachodzące w procesach demograficznych. Uległy one przyspieszeniu w latach transformacji systemowej, a ich wpływ obserwujemy między innymi w strukturze i dynamice liczby ludności kraju. Wynika stąd potrzeba, a nawet konieczność aktualizowania prognoz ludności. Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie wyników takich prognoz przygotowanych przez Główny Urząd Statystyczny w 2003 roku oraz przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 2002 roku.

Liczbę ludności Polski ogółem według poszczególnych wariantów prognozy opracowanej przez GUS i ONZ przedstawia tablica 10 oraz wykres 2.

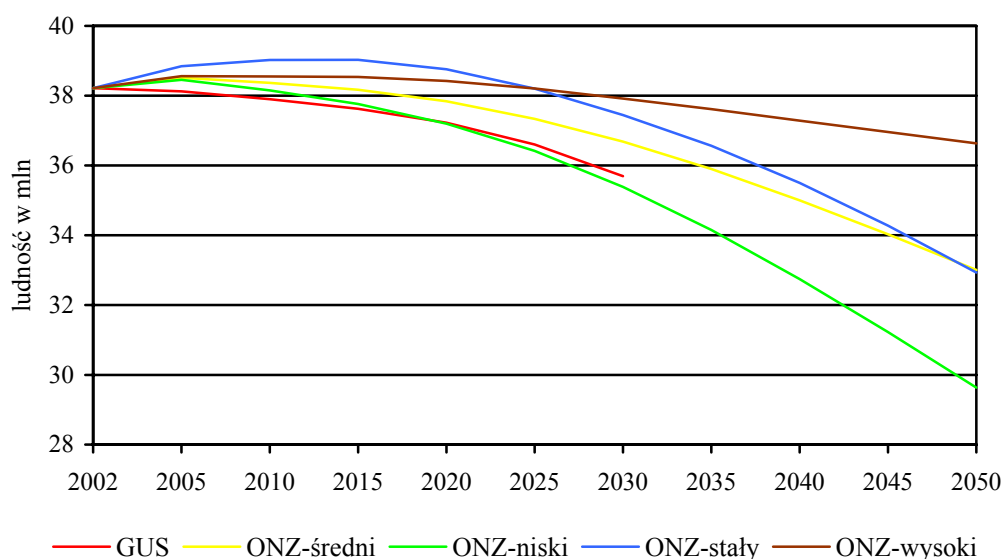
Tablica 10. Liczba ludności Polski według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030 oraz prognozy ONZ na lata 2000-2050 (w mln)

Wariant prognozy*	Lata										
	2002	2005	2010	2015	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
GUS	38,219	38,123	37,899	37,626	37,229	36,598	35,693				
ONZ-średni	38,219	38,516	38,367	38,173	37,84	37,337	36,68	35,898	34,998	34,026	33,004
ONZ-niski	38,219	38,455	38,152	37,762	37,2	36,415	35,384	34,153	32,744	31,228	29,637
ONZ-stały	38,219	38,845	39,024	39,029	38,76	38,204	37,449	36,56	35,497	34,275	32,93
ONZ-wysoki	38,219	38,563	38,552	38,537	38,425	38,207	37,918	37,615	37,286	36,955	36,63

\* objaśnienia do wariantów prognozy w pkt. 2.2.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i ONZ

Wykres 2. Liczba ludności Polski w mln według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030 oraz prognozy ONZ na lata 2000-2050



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i ONZ. Dane szczegółowe publikowane są między innymi na stronach internetowych GUS: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) oraz ONZ: [www.un.org](http://www.un.org)

Według scenariusza najbardziej optymistycznej prognozy ONZ, przewidującego wzrost poziomu płodności, liczba ludności naszego kraju spadnie do poziomu 36,63 miliona osób z aktualnego poziomu 38,44 mln. Z kolei według najbardziej pesymistycznego scenariusza, zakładającego dalszy spadek poziomu płodności w naszym kraju, liczba ludności wyniesie 29,64 mln, czyli spadnie poniżej poziomu 30 mln. Najbardziej zbliżony do prognozy krajowej opracowanej przez GUS jest wariant niskiej płodności ONZ i jako najbardziej zbliżony będzie on stanowił podstawę porównań w dalszych rozważaniach.

## **2.2. Założenia przyjęte do prognozy Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2003-2030 i prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050**

Podstawowe założenia przyjmowane przy prognozowaniu dotyczą przede wszystkim podstawowych procesów kształtujących dynamikę i strukturę ludności:

1. Procesu płodności.
2. Procesu umieralności.
3. Procesu migracji zagranicznych i wewnętrznych.

### **2.2.1. Założenia przyjęte do prognozy Głównego Urzędu Statystycznego**

Założenia przyjęte przy opracowaniu prognozy Głównego Urzędu Statystycznego są wynikiem ustaleń ekspertów Głównego Urzędu Statystycznego, ekspertów Rządowej Rady Ludnościowej oraz członków Komitetu Nauk Demograficznych (Polskiej Akademii Nauk).

Zgodnie z opiniami ekspertów, w najbliższych latach należy spodziewać się **dalszego spadku współczynnika dzietności**<sup>1</sup> z obecnego poziomu 1,25 dziecka do poziomu 1,1 około 2010 roku. W latach 2010-2020 dzietność wzrośnie do około 1,2 dziecka na kobietę. W dalszym ciągu będzie postępował proces podnoszenia się wieku przy urodzeniu pierwszego dziecka. Średni wiek rodzenia dzieci, wynoszący obecnie 28 lat, wzrośnie do ponad 30 lat na koniec okresu prognozy (lata 2025-2030). Oczekiwany głęboki spadek płodności uzasadniany jest oczekiwanymi zmianami na rynku pracy. Wzrastająca konkurencyjność rynku pracy, bez wzrostu zabezpieczenia społecznego i instytucjonalnego umożliwiającego pracę kobietom sprzyja spadkowi dzietności<sup>2</sup>.

W przypadku założeń dotyczących procesu umieralności należy spodziewać się, iż w dalszym ciągu będzie następował **spadek umieralności i wzrost przeciętnej długości trwania życia**, jednak nadrabianie zaległości w tej dziedzinie w stosunku do krajów rozwiniętych będzie następowało powoli. Przewiduje się, że długość życia wzrośnie do 2010 r. o 2,4 roku, a do 2030 r. łącznie o 5,5 roku. Zmniejszy się różnica między przeciętną długością trwania życia kobiet i mężczyzn. Zdaniem jednak niektórych ekspertów oczekiwana poprawa warunków społeczno-ekonomicznych, leżąca u podstaw stawianych założeń, może nie wystąpić tak szybko. Stąd założenia dotyczące płodności i umieralności mogą okazać się zbyt optymistyczne<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Mowa o przekrojowym współczynniku dzietności interpretowanym jako średnia liczba dzieci przypadająca na kobietę w ciągu jej całego życia rozrodczego (15-49 lat); jest to miara hipotetyczna konstruowana na podstawie hipotetycznych kohort urodzeniowych kobiet.

<sup>2</sup> M.Kupiszewski, J.Bijak, K.Saczuk, R.Serek, *Komentarz do założeń prognozy ludności na lata 2003-3030 przygotowanej przez GUS*, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych, „Working Paper” nr 3/2003, str. 4.

<sup>3</sup> Tamże, str. 5.

Założenia migracji wewnętrznych i zagranicznych przewidują, iż **utrzyma się niewielka mobilność z ewentualną przewagą przemieszczeń na wieś** (tzw. suburbanizacja). Oczekiwane jest również ożywienie w migracjach zagranicznych po 2005 roku związane ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Eksperci zwrócili uwagę na konieczność przeszacowania stanów ludności wstecz i dopiero na tej podstawie oszacowanie współczynników zdarzeń demograficznych.

### 2.2.2. Założenia przyjęte do prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych

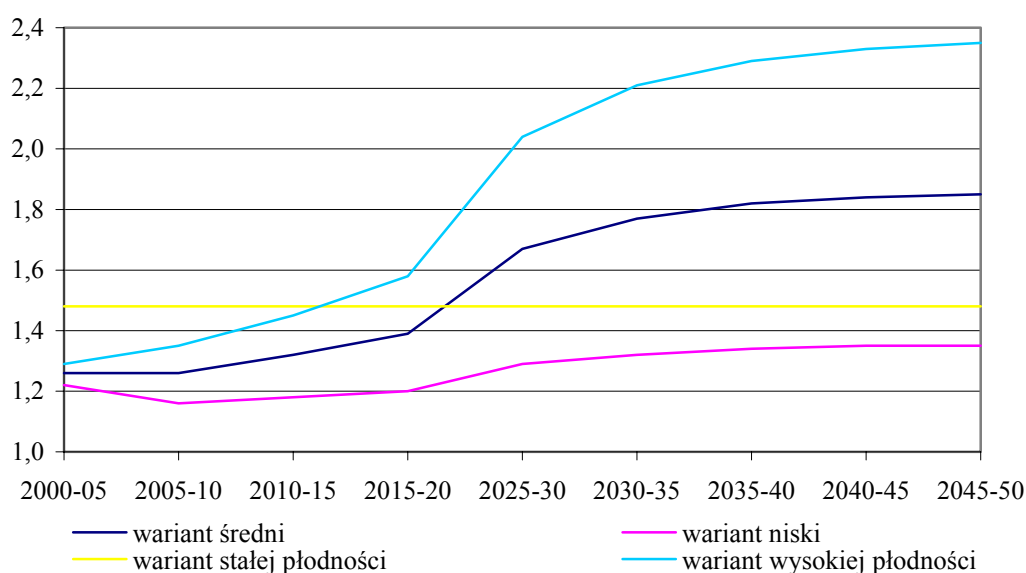
Według prognoz Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>4</sup>, Polska została zakwalifikowana do grupy krajów o niskiej płodności (średni poziom przekrojowego współczynnika dzietności poniżej 2,1 dziecka na kobietę w latach 1995-2000).

Założenia dzietności dla tej grupy krajów przewidują cztery podstawowe warianty:

1. Wariant średni: dzietność utrzyma się poniżej 2,1 dziecka na kobietę i osiągnie poziom 1,85 w końcowym okresie prognozy czyli w latach 2045-2050;
2. Wariant wysoki: dzietność utrzyma się o 0,5 dziecka powyżej wariantu średniego, tj. wzrośnie do poziomu 2,35 dziecka pod koniec okresu projekcji 2045-2050;
3. Wariant niski: dzietność utrzyma się na poziomie 0,5 dziecka poniżej wariantu średniego czyli spadnie do poziomu 1,35 dziecka pod koniec projekcji, tj. w latach 2045-2050.
4. Wariant stałej dzietności: zakłada dzietność na stałym średnim poziomie takim jaki był obserwowany w latach 1995-2000, czyli 1,48 dziecka na kobietę dla Polski.

Syntetycznie przyjęte założenia poziomu współczynnika dzietności i przewidywanych zmian w jego poziomie przedstawia wykres 3.

**Wykres 3. Aktualny i przewidywany poziom przekrojowego współczynnika płodności dla Polski na lata 2000-2050 według założeń prognozy ONZ**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

<sup>4</sup> Prognozy jak i założenia dotyczące prognoz opracowywane są w ramach prac Dywizji Ludnościowej ONZ. Niniejsze opracowanie opiera się na ostatniej rewizji z roku 2002.

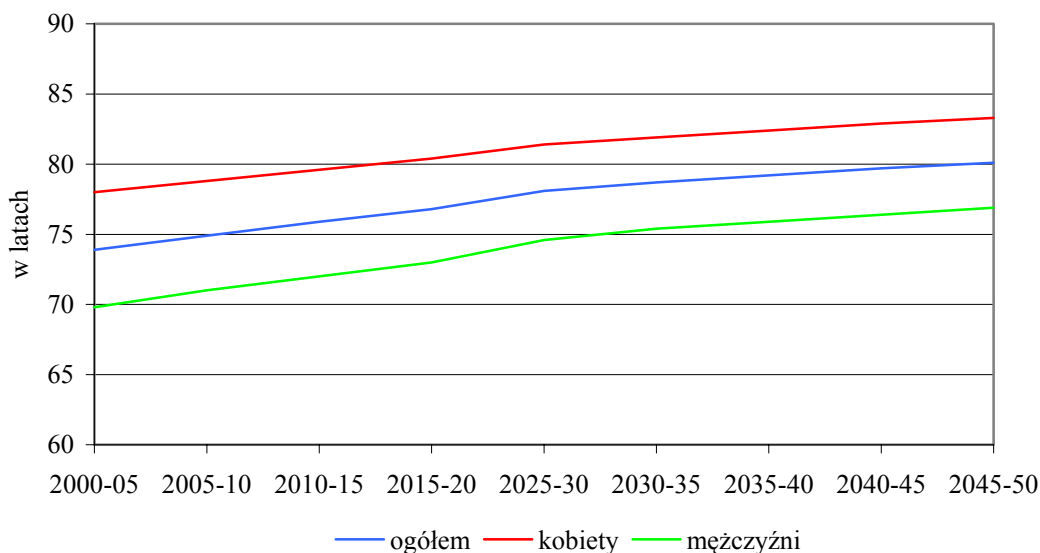
W przypadku założeń przyjętych do prognozy ONZ nie ujawnione zostały podstawy metodologiczne i bliższe uzasadnienie wykorzystanych podziałów przyjętych współczynników itd. Informacje te nie zostały zamieszczone na stronach internetowych, gdzie są dostępne wyniki. W przeciwieństwie do tej prognozy metodologia badań została przedstawiona skrótowo w przypadku prognozy Głównego Urzędu Statystycznego w publikacji tegoż urzędu *Prognoza demograficzna za lata 2003-2030*, wydanej w 2004 roku.

Założenia dotyczące umieralności dotyczyły dalszego spadku umieralności według dotychczas obserwowanego tempa w większości krajów rozwijających się; specjalne założenia są przyjmowane tylko w przypadku krajów o podwyższonej zachorowalności na HIV/AIDS. Polska do tego typu krajów nie została jednak zaliczona.

Przebieg obserwowanych i przewidywanych zmian w przeciętnej długości dalszego trwania życia dla Polski według płci przedstawia wykres 4.

Dla ogółu ludności naszego kraju przeciętna oczekiwana długość życia wzrośnie z poziomu 73,9 lat do poziomu ponad 80 lat (80,1). Przeciętna oczekiwana długość życia kobiet wzrośnie w omawianym okresie 2000-2050 o 5,3 roku do poziomu 83,3 roku, natomiast dla mężczyzn wzrost ten będzie wynosił 7,1 lat i osiągnie poziom 76,9 lat. Zmniejszy się różnica pomiędzy oczekiwaną długością życia kobiet i mężczyzn z obecnego poziomu 8,2 lata do poziomu 6,4 lat.

Wykres 4. Przeciętne dalsze trwanie życia według płci dla Polski – prognoza ONZ



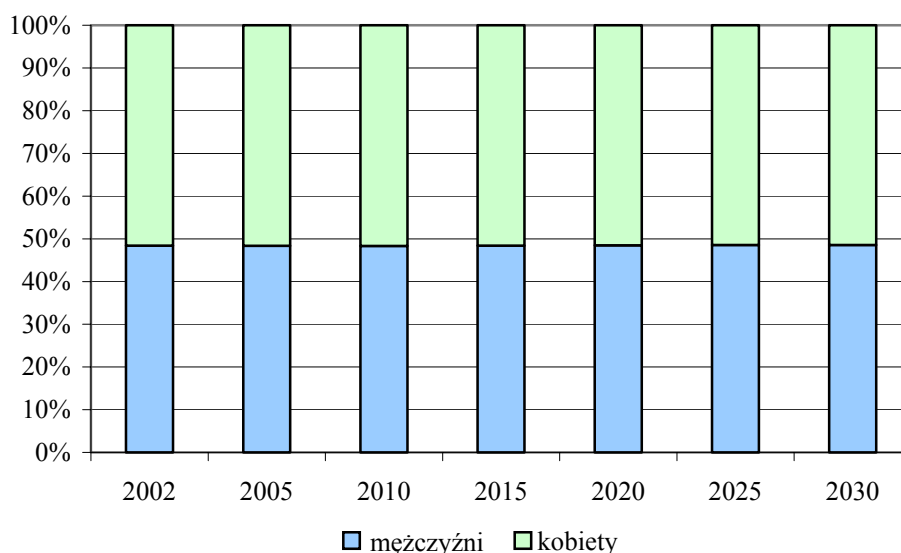
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ

Założenia dotyczące migracji międzynarodowych opierają się na deklaracjach państw dotyczących dalszych przewidywanych zmian i na obserwowanych trendach tego procesu w ostatnich latach. Jednak w przeciwieństwie do prognozy opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny nie uwzględniają one specyfiki przemieszczeń wewnętrznych, co jest widoczne w przypadku struktury ludności pod względem miejsca zamieszkania.

### 2.3. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem płci, miejsca zamieszkania (miasto–wieś) i obciążenia demograficznego

Zarówno prognoza ONZ jak i prognoza krajowa opracowana przez GUS są zgodne w przewidywaniach co do proporcji kobiet i mężczyzn w naszym kraju. Eksperci nie widzą przesłanek do naruszenia proporcji płci utrzymującej się już od wielu lat na niezmiennym poziomie. Zachwiania w proporcji płci w strukturze ludności są zazwyczaj wynikiem specyficznych warunków. Zazwyczaj są to zdarzenia nieprzewidywalne typu: wojny, klęski żywiołowe i inne. Stąd brak bezpośrednich przesłanek do wystąpienia takich zdarzeń daje podstawę do przewidywania niezmiennej struktury ludności pod względem płci (wykres 5).

**Wykres 5. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem płci według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030**

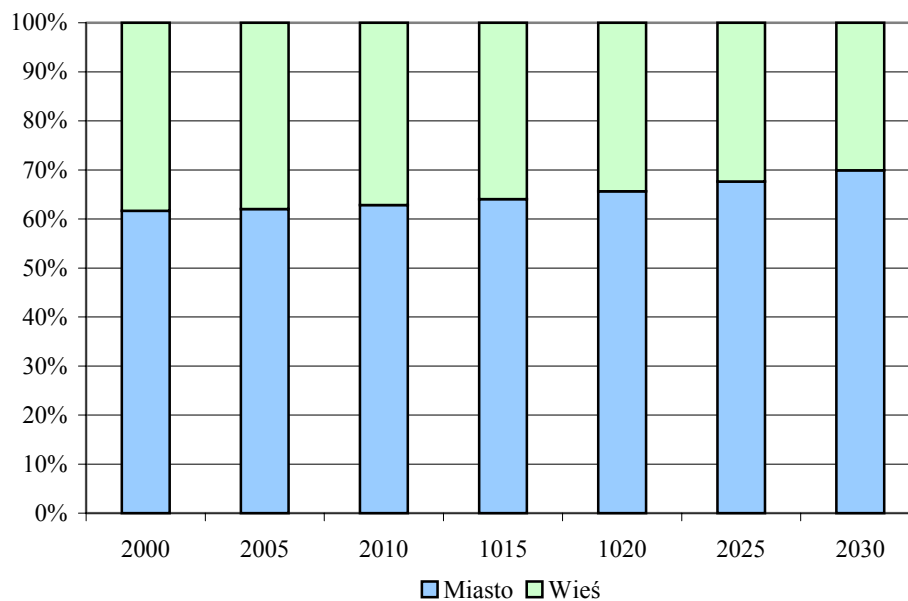


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku struktury ludności miejsca zamieszkania z podziałem na miasto i wieś prognoza ONZ nie przewiduje dużych zmian (tablica 11 i wykres 6). Wynika to zapewne z faktu, iż w prognozie tej nie zostały uwzględnione zmiany w migracjach wewnętrznych.

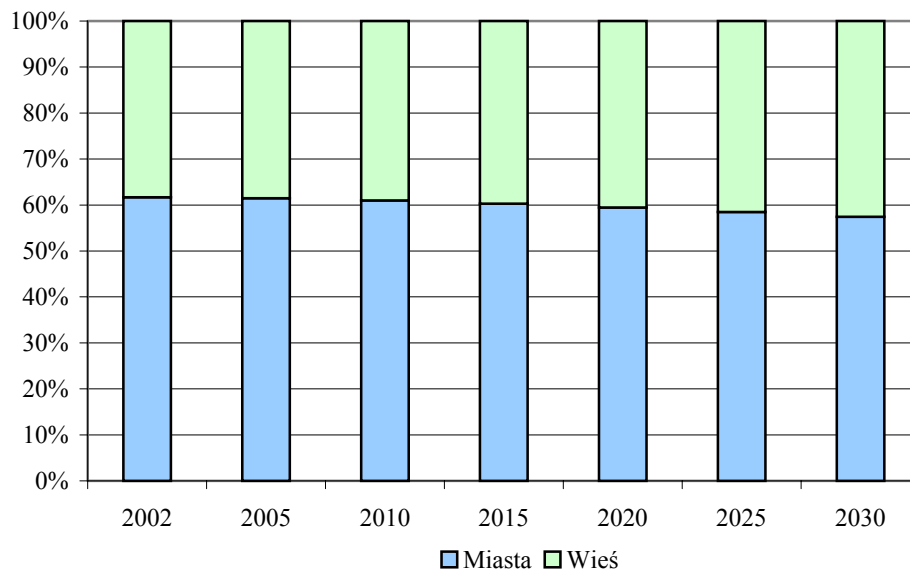
Według prognozy ONZ utrzymywać się będzie dalszy wzrost odsetka ludności miejskiej do poziomu 72% w 2030 roku. Prognoza krajowa opracowana przez GUS natomiast przewiduje zmiany w odwrotnym kierunku, obserwowany będzie spadek udziału ludności miejskiej w ludności ogółem z aktualnego poziomu 61% aż do poziomu 57% w roku 2030 (tablica 12 i wykres 7).

**Wykres 6. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy ONZ na lata 2000-2030**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

**Wykres 7. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

**Tablica 11. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy ONZ (lata 2000-2030)**

Rok	Miasto		Wieś		Razem
	w tys	%	w tys	%	w tys
2000	23.846	61,66	14.826	38,34	38.672
2005	23.891	62,03	14.625	37,97	38.516
2010	24.103	62,82	14.264	37,18	38.367
1015	24.444	64,03	13.729	35,97	38.173
1020	24.840	65,64	13.000	34,36	37.840
2025	25.248	67,62	12.089	32,38	37.337
2030	25.649	69,92	11.031	30,08	36.680

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

**Tablica 12. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030**

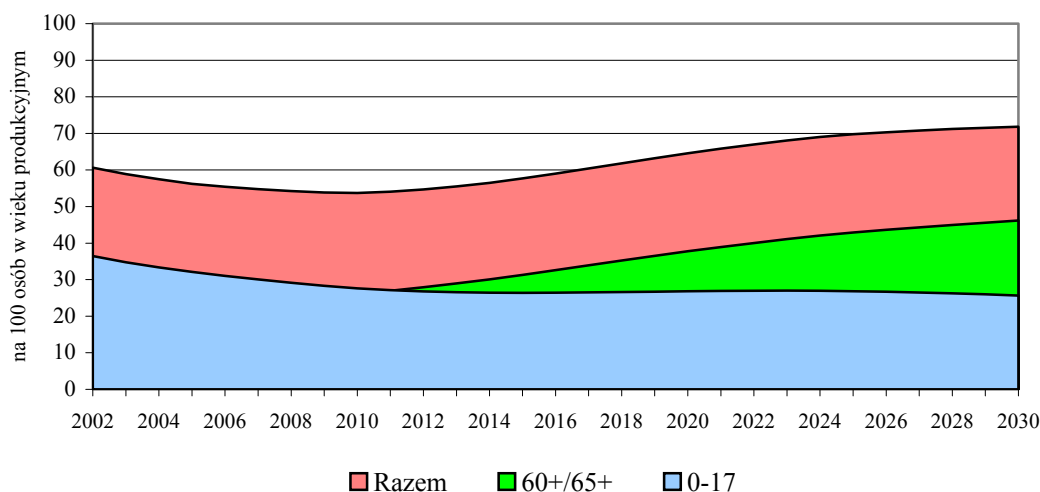
Rok	Miasto		Wieś		Razem
	w tys	%	w tys	%	w tys
2002	23.575	61,68	14.643	38,32	38.218
2005	23.443	61,49	14.679	38,51	38.123
2010	23.114	60,98	14.785	39,02	37.899
2015	22.693	60,31	14.933	39,69	37.626
2020	22.137	59,46	15.091	40,54	37.228
2025	21.406	58,48	15.192	41,52	36.598
2030	20.501	57,43	15.192	42,57	35.693

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obciążenie demograficzne w przypadku dwóch rozpatrywanych prognoz: prognozy krajowej opracowanej przez GUS i ONZ definiowane jest odmiennie, stąd nie można bezpośrednio porównać tych wielkości, ale w obu przypadkach eksperci są zgodni co do kierunku obserwowanych i przewidywanych zmian. Obciążenie demograficzne rozumiane jako udział osób utrzymywanych na 100 osób w wieku produkcyjnym odzwierciedla zmiany, jakie obserwujemy ostatnio i jakie będą się nasilać w przyszłości. Zmiany te dotyczą przede wszystkim znacznego wzrostu liczby osób niepracujących (dzieci i osób starszych) przypadających na osoby w wieku produkcyjnym. Wynika to przede wszystkim z postępującego starzenia się naszego społeczeństwa.

Według prognozy krajowej opracowanej przez GUS udział osób niepracujących (tj. dzieci i młodzieży do lat 18 oraz osób na emeryturze czyli kobiety w wieku 60 lat i więcej i mężczyźni w wieku 65 lat i więcej) będzie do 2010 roku nieznacznie malał z obecnego poziomu 60 na 100 w wieku produkcyjnym do poziomu około 55 w 2010 roku. Od roku 2010 natomiast udział ten będzie już szybko wzrastał, osiągając około 2030 roku poziom ponad 70 osób niepracujących na 100 osób w wieku produkcyjnym. Należy jednak zauważyć, iż udział dzieci w tej grupie wieku będzie nawet malał z poziomu 40 do poziomu 18 na 100 osób w wieku produkcyjnym, natomiast udział osób w wieku 60/65 lat i więcej będzie wzrastał najsilniej, bo z 24 nawet do 44, czyli wzrost prawie o 100% (por. wykres 8 i tablica 13).

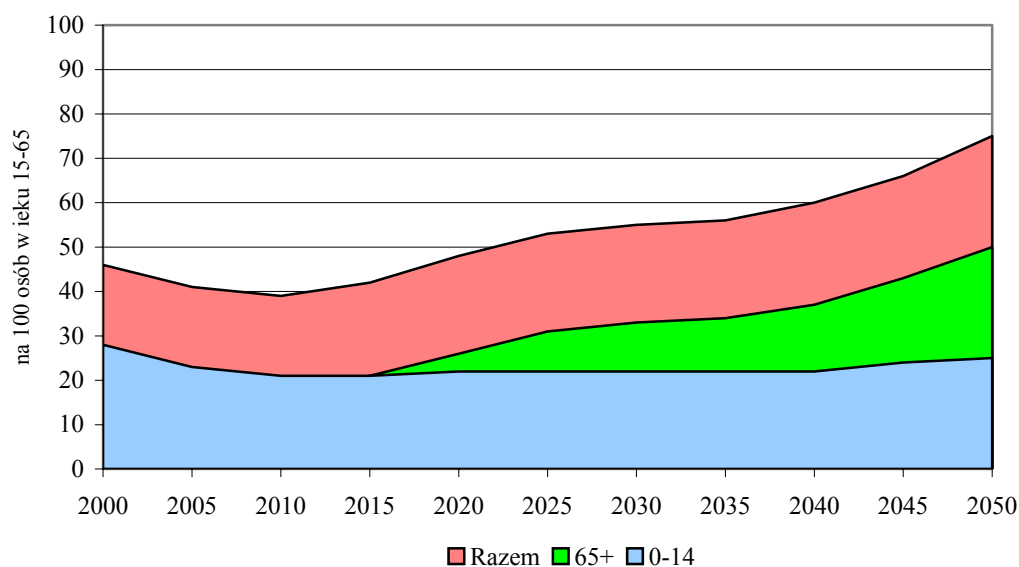
**Wykres 8. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku prognozy ONZ oczekiwane zmiany będą podążały w podobnym kierunku. Wskaźnik obciążenia jest tutaj nieznacznie niższy, ponieważ brany jest pod uwagę w przeliczeniu na 100 osób w wieku 15-64 lata (szerszy zakres). Tak jak poprzednio oczekiwany jest początkowo nieznaczny spadek do roku 2010, a następnie stały wzrost. Około roku 2050, czyli pod koniec okresu prognozy, oczekiwany jest wzrost tego udziału do poziomu ponad 70 na 100 osób w wieku 15-64 lata. Podobne zmiany są obserwowane w wariacie niskim i w wariacie średnim przytaczanych tutaj jako warianty najbardziej prawdopodobne (por. tablica 13 oraz wykres 9a i wykres 9b). Są to warianty najbardziej prawdopodobne, a jednocześnie najbardziej zbliżone do wariantu prognozy przedstawianego przez Główny Urząd Statystyczny.

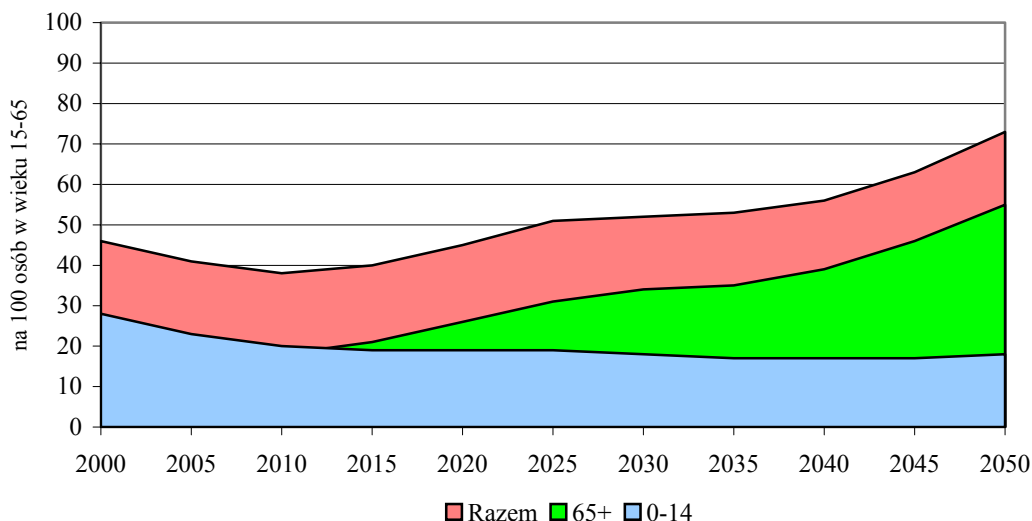
**Wykres 9a. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognozy ONZ na lata 2000-2050 – wariant średni**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.



**Wykres 9b. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognozy ONZ na lata 2000-2050 – wariant niski**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

**Tablica 13. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognoz krajowych opracowanych przez GUS i ONZ (udział osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym)**

Rok	Wariant średni ONZ			Wariant niski ONZ			GUS		
	Razem	Dzieci i młodzież 0-14	Osoby starsze 65+	Razem	Dzieci i młodzież 0-14	Osoby starsze 65+	Razem	Dzieci i młodzież 0-17	Osoby starsze 60+/65+
2000	46	28	18	46	28	18	60*	36	24
2005	41	23	18	41	23	18	56	32	24
2010	39	21	18	38	20	18	53	27	26
2015	42	21	21	40	19	21	57	26	31
2020	48	22	26	45	19	26	64	26	38
2025	53	22	31	51	19	31	69	26	43
2030	55	22	33	52	18	34	72	25	47
2035	56	22	34	53	17	35			
2040	60	22	37	56	17	39			
2045	66	24	43	63	17	46			
2050	75	25	50	73	18	55			

\* rok 2002

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i ONZ.

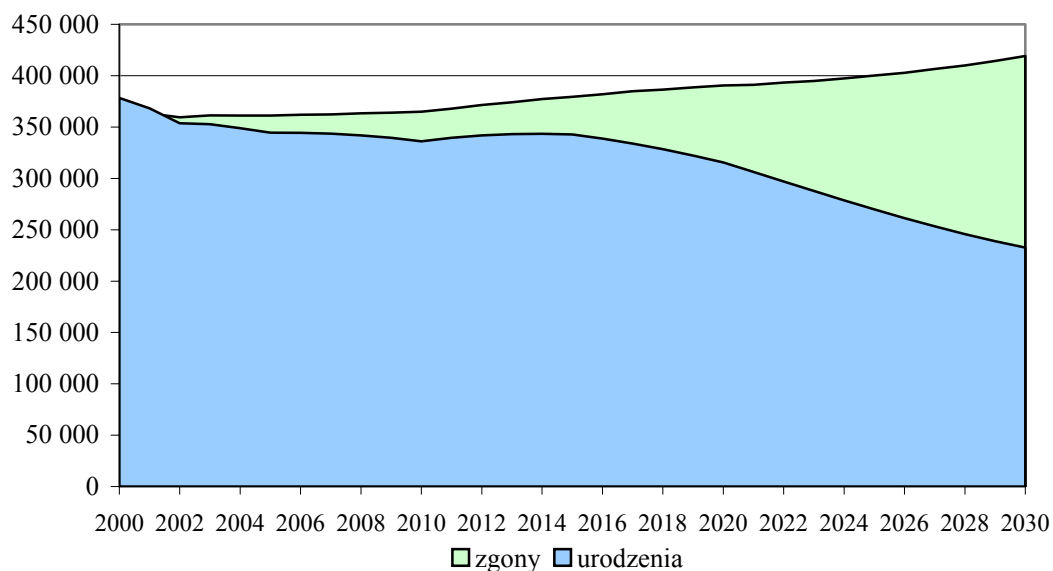
#### 2.4. Przyrost naturalny i przepływy migracyjne według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030

Od 2002 roku obserwujemy nadwyżkę zgonów nad urodzeniami, czyli ujemny przyrost naturalny w skali całego kraju. Ujemny przyrost naturalny według prognozy krajowej opracowanej przez GUS w dalszym ciągu będzie się pogłębiał. Dynamika tych zmian będzie większa po 2015 roku. W latach 2003-2015 nadwyżka zgonów nad urodzeniami wzrośnie z poziomu 8.593 do poziomu 36.644 osób. Natomiast już w latach 2015 do 2030 wzrost ten osiągnie poziom

186.420. Przewiduje się, iż w 2030 r. urodzi się 232.693 osób, ale w tym samym roku liczba zgonów osiągnie poziom aż 419.113 osób. Zmiany te w sposób obrazowy przedstawia wykres 10.

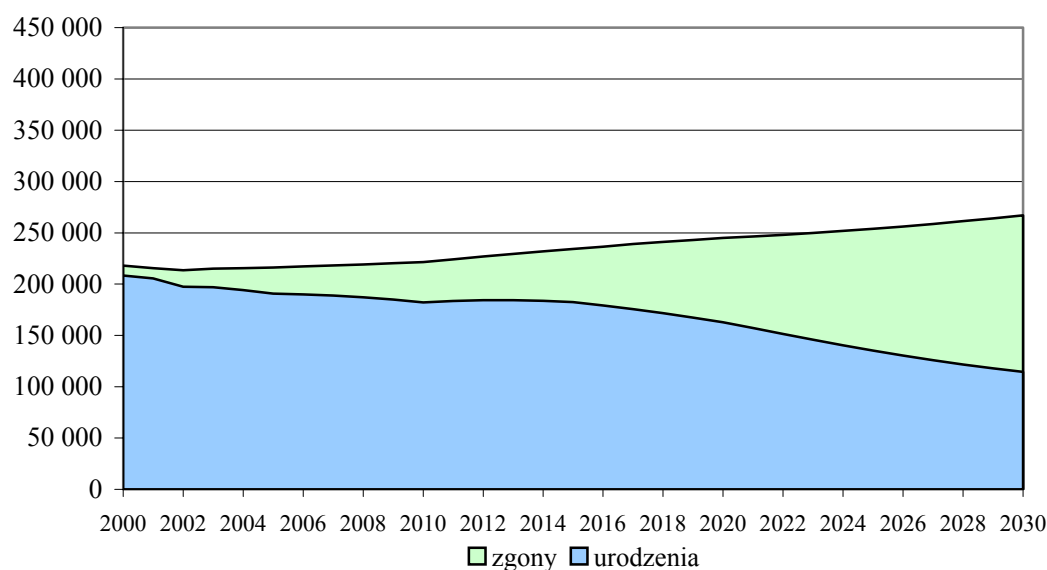
Zmiany obserwowane w mieście będą jeszcze głębsze. W miastach nadwyżkę zgonów nad urodzeniami obserwujemy już od 1999 roku. W 2030 r. nadwyżka ta osiągnie 152.666 osób; w miastach umrze w tym roku ponad dwa razy więcej osób niż się urodzi (wykres 11).

**Wykres 10. Ruch naturalny ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

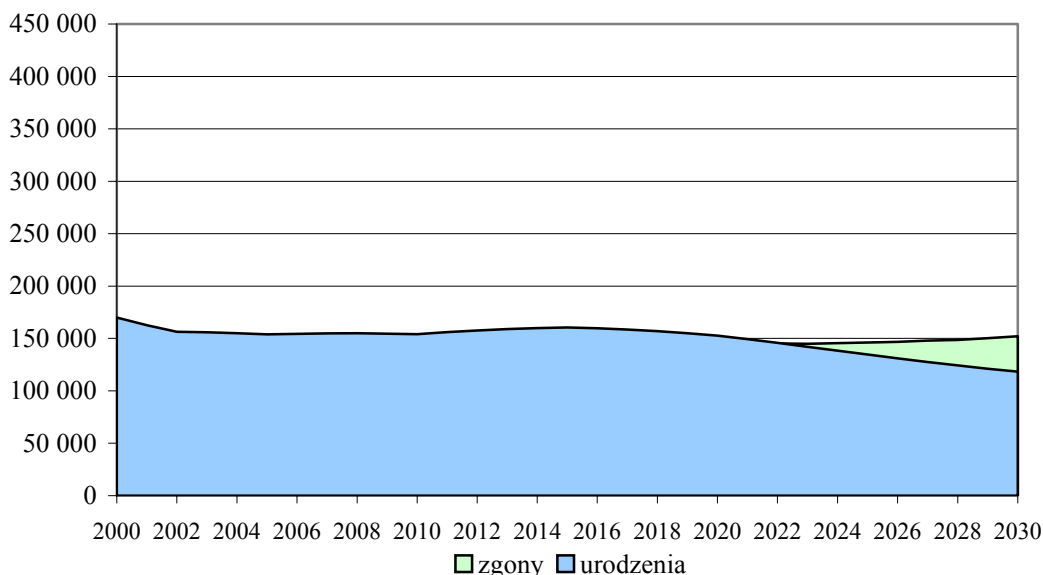
**Wykres 11. Ruch naturalny ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – Miasta**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

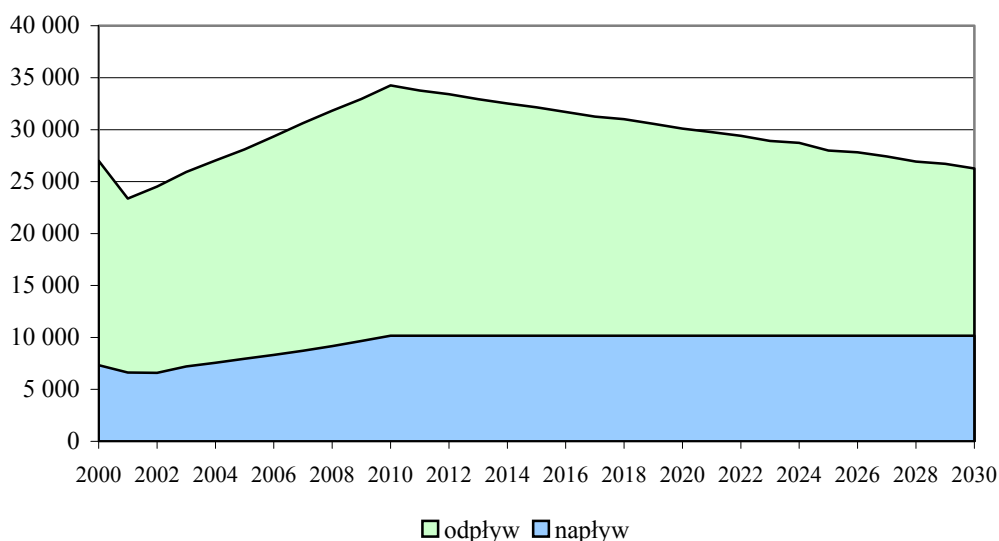
Na wsi sytuacja jest znacznie bardziej optymistyczna, ponieważ ujemny przyrost naturalny będziemy tam obserwować dopiero od 2022 roku. Około 2016 roku oczekiwany jest na wsi nawet niewielki lokalny wzrost liczby urodzeń (wykres 12).

**Wykres 12. Ruch naturalny ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – Wieś**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

**Wykres 13. Przebieg migracyjny Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Według opinii ekspertów w związku z otwarciem naszych granic należy oczekiwać do 2010 silnego wzrostu odpływu ludności z naszego kraju. Po 2010 roku natomiast nastąpi sys-

tematyczny spadek ludności odpływającej. Ludność napływająca utrzymać się będzie na stałym poziomie z niewielkim wzrostem w początkowym okresie. Przez cały okres prognozy czyli lata 2003-2030 zdecydowanie przeważać będzie odpływ ludności z Polski. Jednak nadwyżka nad napływem będzie się w omawianych latach stale zmniejszać. W 2030 nadwyżka odpływu nad napływem wyniesie już tylko 16.101 osób (wykres 13).

Przepływy migracyjne są jednak tym procesem, który jest elementem najmniej stabilnym i tym samym trudnym do prognozowania. Przepływy migracyjne są bardzo podatne na zmieniające się warunki społeczno-ekonomiczne i polityczne w kraju i za granicą. Jednocześnie przepływy migracyjne napotykają zawsze na problemy w metodologii ich klasyfikowania.

W tabelicy 14 można znaleźć szczegółowe dane dotyczące przepływów migracyjnych i ruchu naturalnego ludności Polski w przekroju: miasto-wieś za lata 2002-2030 według prognozy Głównego Urzędu Statystycznego.

**Tablica 14. Ruch naturalny oraz przepływy migracyjne ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS: Polska, Miasta, Wieś**

Rok	Ruch naturalny		Migracje zagraniczne	
	urodzenia	zgony	napływ	odpływ
<b>Polska</b>				
<b>2002</b>	353765	359486	6587	24532
<b>2005</b>	344513	361159	7949	28104
<b>2010</b>	336144	364950	10158	34264
<b>2015</b>	342796	379440	10158	32146
<b>2020</b>	315519	390457	10158	30098
<b>2025</b>	269873	400134	10158	27985
<b>2030</b>	232693	419113	10158	26259
<b>Miasta</b>				
<b>2002</b>	197434	213629	4587	18981
<b>2005</b>	190673	216292	5589	21851
<b>2010</b>	182195	221609	7128	26412
<b>2015</b>	182358	234295	7128	24681
<b>2020</b>	162856	245093	7128	22930
<b>2025</b>	135238	254024	7128	21151
<b>2030</b>	114418	267084	7128	19511
<b>Wieś</b>				
<b>2002</b>	156331	145857	2000	5551
<b>2005</b>	153840	144867	2360	6253
<b>2010</b>	153949	143341	3030	7852
<b>2015</b>	160438	145145	3030	7465
<b>2020</b>	152663	145364	3030	7168
<b>2025</b>	134635	146110	3030	6834
<b>2030</b>	118275	152029	3030	6748

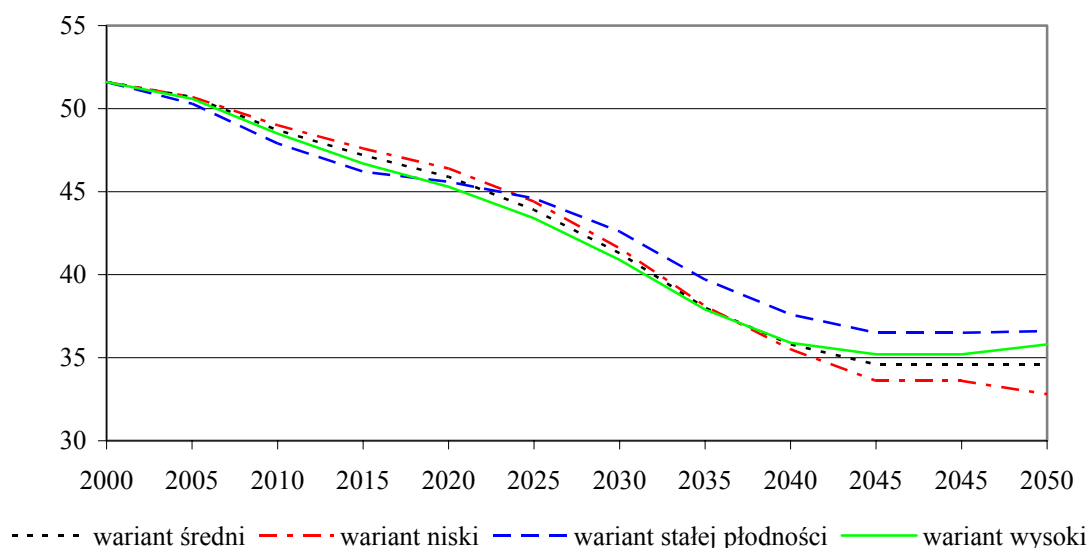
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## 2.5. Wybrane współczynniki demograficzne według prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych na lata 2000-2050

W tej części opracowania zostaną omówione zmiany w poziomie wybranych podstawowych współczynników i wskaźników demograficznych według prognozy ONZ dla trzech wariantów: wariantu niskiej płodności, średniego poziomu płodności i dla porównania wariantu stałej płodności. Za najbardziej realny i tym samym najbardziej zbliżony do prognozy krajowej opracowanej przez GUS należy uznać wariant niskiej płodności, zakładający poziom płodności na poziomie 1,35 dziecka na kobietę w ciągu jej życia rozrodczego pod koniec okresu projekcji.

Za poziom liczby urodzeń w kraju odpowiedzialna jest przede wszystkim grupa kobiet w wieku zdolności prokreacyjnej, czyli w wieku lat 15-49. To liczebność tej grupy kobiet, struktura tej grupy i jej płodność kształtują takie a nie inne zmiany w liczbie urodzeń. Tym bardziej niepokojący wydaje się fakt, iż według prognoz udział tej grupy kobiet w ogóle kobiet będzie malał z poziomu obecnego 52% do poziomu 33-34% w końcowym okresie projekcji czyli około 2050 roku (wykres 14 i tablica 15). Wynika stąd, iż obecnie co druga kobieta jest zdolna do urodzenia dziecka, a za kolejnych 46 lat już tylko co trzecia kobieta będzie zdolna do posiadania potomstwa, co nie rokuje wzrostu liczby urodzeń w naszym kraju. Fakt ten przemawia raczej za postępującym starzeniem się społeczeństwa.

Wykres 14. Udział kobiet w wieku 15-49 lat w Polsce w latach 2000-2050 według prognozy ONZ



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

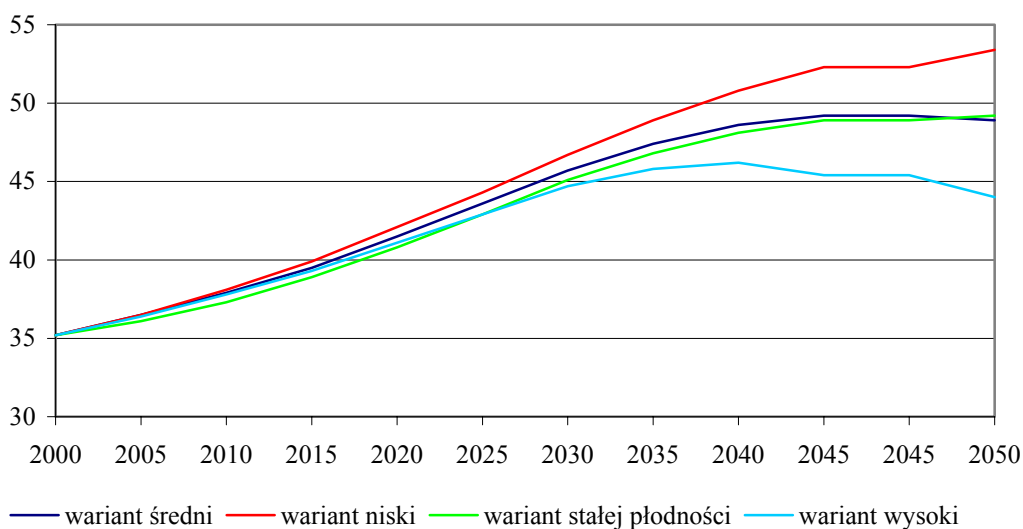
**Tablica 15. Udział kobiet w wieku 15-49 lat w Polsce w latach 2000-2050 według prognozy ONZ (w odsetkach ogółu kobiet)**

Rok	Wariant średni	Wariant niski	Wariant wysoki	Wariant stałej płodności
2000	51,6	51,6	51,6	51,6
2005	50,7	50,7	50,6	50,3
2010	48,7	49	48,5	47,9
2015	47,2	47,6	46,7	46,2
2020	45,9	46,4	45,3	45,6
2025	43,9	44,4	43,4	44,6
2030	41,3	41,6	40,9	42,6
2035	38	38,1	37,9	39,7
2040	35,8	35,5	35,9	37,6
2045	34,6	33,6	35,2	36,5
2050	34,6	32,8	35,8	36,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

Przejawem postępującego starzenia się społeczeństwa jest również fakt wydłużania się wieku całego społeczeństwa. Mediana wieku podniesie się z obecnego poziomu 37 lat do poziomu 53 lat (według wariantu niskiej płodności). Obecnie połowa społeczeństwa jest w wieku poniżej 37 lat, a około 2050 roku połowa społeczeństwa będzie starsza niż 50 lat (wykres 15 i tablica 16).

**Wykres 15. Mediana wieku ludności Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

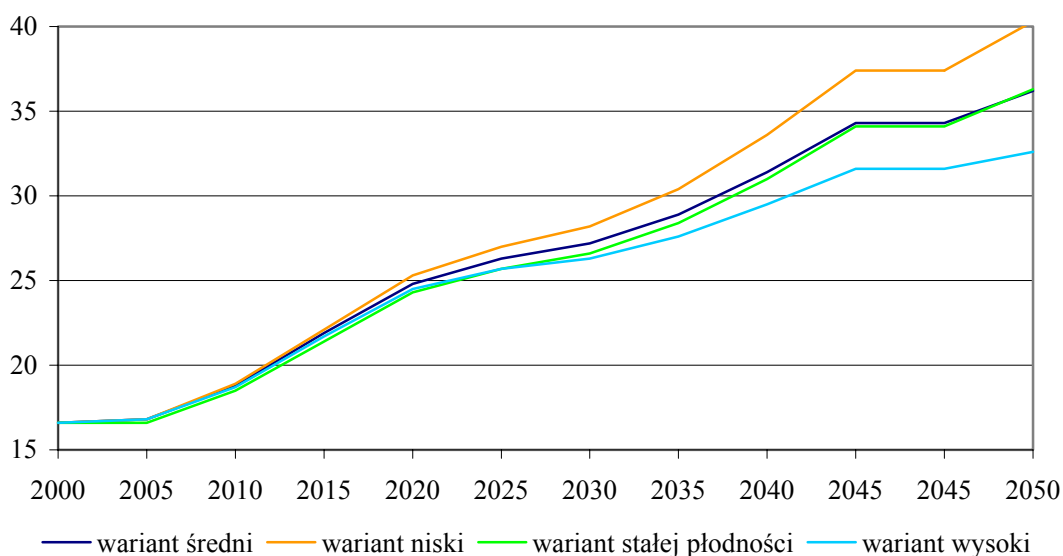
Tablica 16. Mediana wieku ludności Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050 (wiek w latach)

Rok	Wariant średni	Wariant niski	Wariant wysoki	Wariant stałej płodności
2000	35,2	35,2	35,2	35,2
2005	36,5	36,5	36,4	36,1
2010	37,9	38,1	37,8	37,3
2015	39,5	39,9	39,3	38,9
2020	41,5	42,1	41,1	40,8
2025	43,6	44,3	42,9	42,9
2030	45,7	46,7	44,7	45,1
2035	47,4	48,9	45,8	46,8
2040	48,6	50,8	46,2	48,1
2045	49,2	52,3	45,4	48,9
2050	48,9	53,4	44	49,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

Jednocześnie znacznie wzrośnie udział (odsetek) osób starszych, czyli w wieku 60 lat i więcej. Obecnie udział tej grupy osób kształtuje się na stosunkowo niskim poziomie w porównaniu z krajami Europy zachodniej i północnej i wynosi około 17%. Po 2005 oczekiwany jest stały wzrost tej grupy osób do poziomu 40% około 2050 roku. Wynika stąd, iż 4 osoby z 10 w naszym kraju będą to osoby starsze powyżej 60 roku życia (wykres 16 i tablica 17).

Wykres 16. Udział osób starszych (powyżej 60 roku życia) w ludności Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ

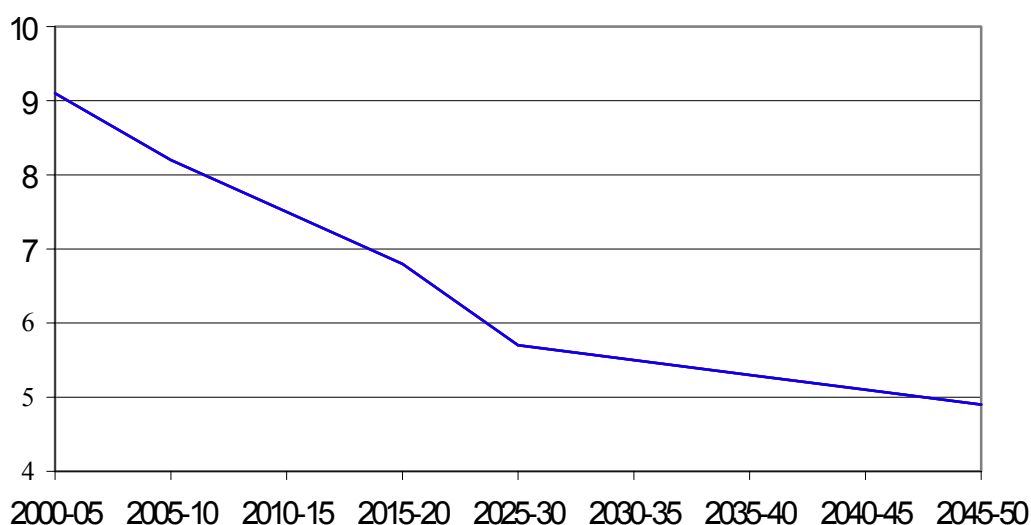
**Tablica 17. Udział osób starszych (powyżej 60 roku życia) w ludności Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050**

Rok	Wariant średni	Wariant niski	Wariant wysoki	Wariant stałej płodności
2000	16,6	16,6	16,6	16,6
2005	16,8	16,8	16,8	16,6
2010	18,8	18,9	18,7	18,5
2015	21,9	22,1	21,7	21,4
2020	24,8	25,3	24,5	24,3
2025	26,3	27	25,7	25,7
2030	27,2	28,2	26,3	26,6
2035	28,9	30,4	27,6	28,4
2040	31,4	33,6	29,5	31
2045	34,3	37,4	31,6	34,1
2050	36,2	40,3	32,6	36,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

Jednym z elementów wpływających na proces starzenia się społeczeństwa oprócz spadku liczby urodzeń jest wzrost długości przeciętnego dalszego trwania życia. Jako nieodzowny element wydłużania się życia jest spadek umieralności niemowląt. Przewiduje się, iż w końcowych latach prognozy na 1000 urodzeń będzie przypadać tylko 5 zgonów niemowląt (wykres 17). Nastąpi więc znaczny spadek z obecnego poziomu 9 zgonów na 1000 urodzeń. Wszystkie warianty prognozy zakładają ten sam współczynnik umieralności niemowląt.

**Wykres 17. Współczynnik umieralności niemowląt (na 1000 urodzeń) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050 – wszystkie warianty**



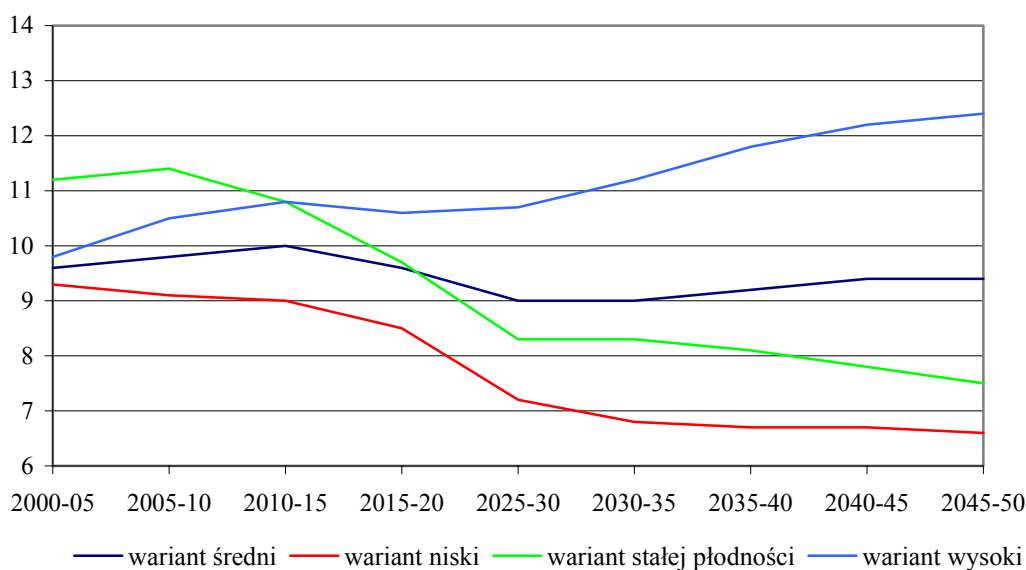
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.



Efekt wszelkich zmian w procesach demograficznych znajduje obraz w kształtowaniu dwóch podstawowych wielkości: liczby urodzeń i liczby zgonów. W odniesieniu na 1000 ludności współczynnik urodzeń będzie wykazywał tendencję spadkową. Spadek ten, w początkowych latach dość łagodny, po 2015 pogłębi się, aby pod koniec okresu prognozy, tj. w latach 2030-2050 znów przybrać charakter raczej łagodnych zmian (wykres 18).

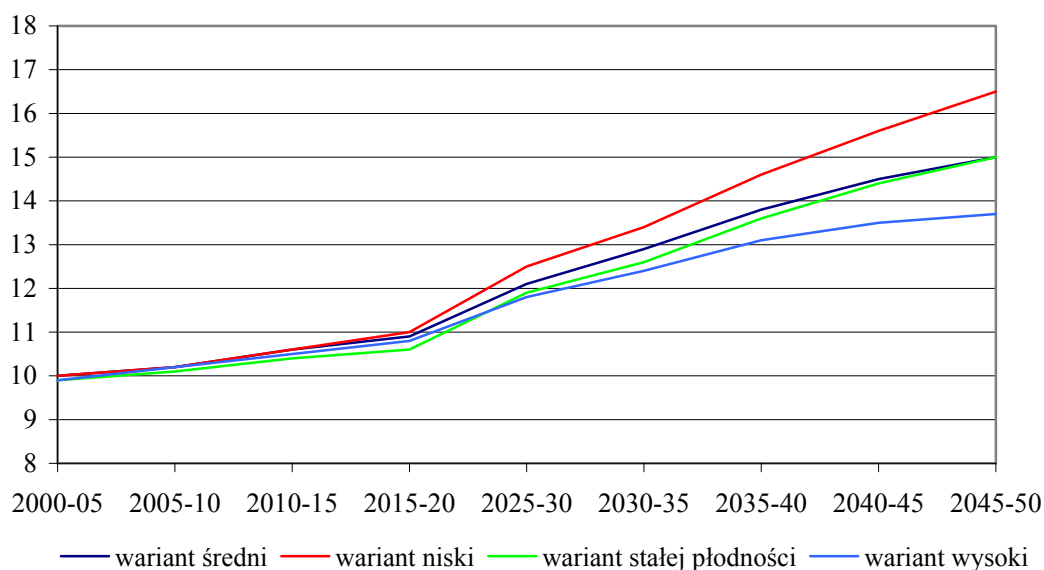
Tendencja zmian w przypadku współczynnika zgonów jest natomiast jednoznaczna. Przez cały prognozowany okres będziemy obserwować trend rosnącej liczby zgonów. Do 2015 r. będzie następował nieznaczny wzrost liczby zgonów na 1000 ludności, natomiast po 2015 r. już do końca okresu prognozy wzrost ten będzie znacznie bardziej dynamiczny (wykres 19).

**Wykres 18. Współczynnik urodzeń (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

**Wykres 19. Współczynnik zgonów (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

**Tablica 18. Współczynnik urodzeń (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050**

Rok	Wariant średni	Wariant niski	Wariant wysoki	Wariant stałej płodności
2000	9.6	9.8	9.3	11.2
2005	9.8	10.5	9.1	11.4
2010	10.0	10.8	9.0	10.8
2015	9.6	10.6	8.5	9.7
2020	9.2	10.5	7.8	8.7
2025	9.0	10.7	7.2	8.3
2030	9.0	11.2	6.8	8.3
2035	9.2	11.8	6.7	8.1
2040	9.4	12.2	6.7	7.8
2045	9.4	12.4	6.6	7.5
2050	9.6	9.8	9.3	11.2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

**Tablica 19. Współczynnik zgonów (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050**

Rok	Wariant średni	Wariant niski	Wariant wysoki	Wariant stałej płodności
2000	10.0	9.9	10.0	9.9
2005	10.2	10.2	10.2	10.1
2010	10.6	10.5	10.6	10.4
2015	10.9	10.8	11.0	10.6
2020	11.4	11.2	11.7	11.2
2025	12.1	11.8	12.5	11.9
2030	12.9	12.4	13.4	12.6
2035	13.8	13.1	14.6	13.6
2040	14.5	13.5	15.6	14.4
2045	15.0	13.7	16.5	15.0
2050	10.0	9.9	10.0	9.9

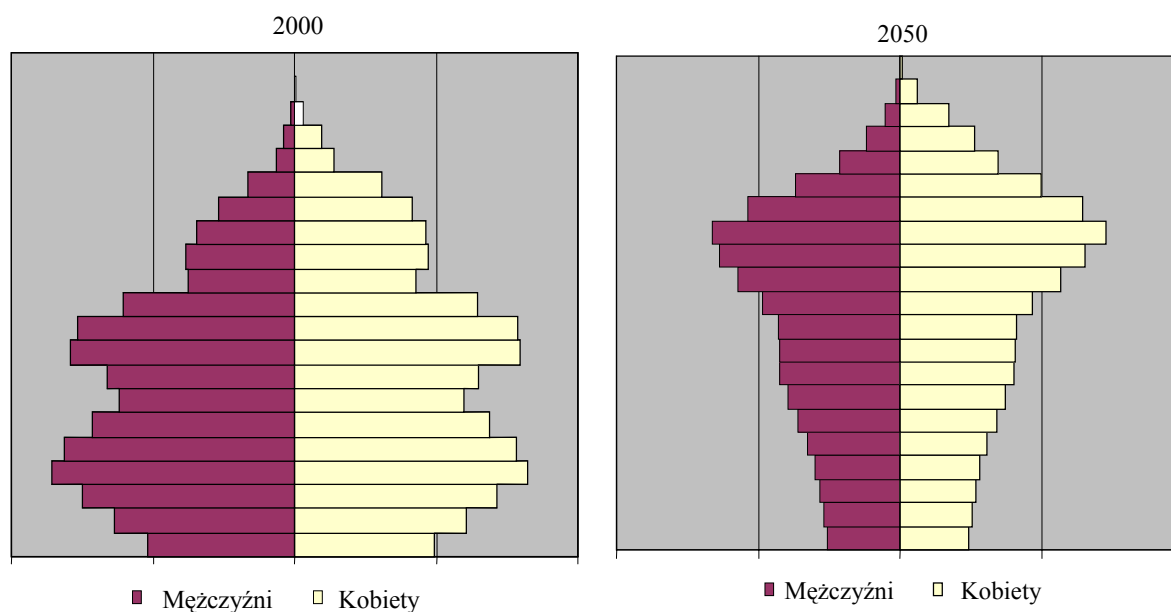
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

## 2.6. Proces starzenia się ludności Polski według ONZ – piramida wieku

Odzwierciedleniem wszystkich opisanych tendencji są zmiany w strukturze wieku ludności kraju. Najczęściej strukturę wieku mieszkańców danego kraju przedstawia się w postaci tzw. piramidy wieku. Jest to wykres pokazujący rozkład liczby kobiet i mężczyzn pod względem wieku. Może on być wyrażony w wartościach bezwzględnych wówczas suma wszystkich prostokątów daje aktualny na dany rok stan ludności kraju w tys. Może również być wyrażony w ujęciu procentowym wówczas suma wszystkich prostokątów daje razem 100%.

Obecnie widać w strukturze ludności wpływ dwóch wyższych demograficznych obserwowanych w naszym kraju w latach powojennych. Wyższe urodzeń przypadają na lata powojenne czyli lata 50-te ubiegłego wieku oraz na przełom lat 70 i 80-tych. Osoby urodzone w latach 50-tych obecnie są w wieku 45-50 lat natomiast ich dzieci urodzone w latach 70-tych i 80-tych są obecnie w wieku 20-25 lat, co widać na wykresie 20.

**Wykres 20. Proces starzenia się ludności Polski według ONZ wariant niskiej płodności – piramida wieku dla lat 2000 i 2050**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

Jeśli poziom płodności nie podniesie się, należy liczyć się z faktem, iż za kolejne 45 lat jedyną dominującą grupą będzie grupa osób w wieku 65-75 lat, czyli zdecydowanie osób starszych. Kształt dzwonu wskazuje na postępujący proces starzenia się naszego społeczeństwa. Nawet założenie niewielkiego wzrostu płodności lub utrzymania się płodności na stałym poziomie nie prowadzi do większych zmian (wykres 21).

**Wykres 21. Proces starzenia się ludności Polski według ONZ wariant średniej dzietności (a) i stałej dzietności (b) – piramida wieku dla roku 2050**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONZ.

## 2.7. Zróżnicowanie regionalne podstawowych procesów na podstawie wybranych współczynników demograficznych – prognoza krajowa opracowana przez GUS

Zachodzące procesy demograficzne jak również prognozowane zmiany charakteryzuje duże zróżnicowanie regionalne. Podstawowym podziałem terytorialnym stosowanym przy analizach tych zmian jest podział administracyjny naszego kraju na 16 nowych województw. W takim właśnie przekroju przedstawione zostaną zmiany w ujęciu regionalnym. Najbardziej ogólnym wskaźnikiem zmian demograficznych jest współczynnik przyrostu naturalnego i współczynnik przyrostu rzeczywistego. Współczynniki te informują o dynamice zmian liczby ludności w kraju. Współczynnik przyrostu naturalnego w omawianych latach prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030 uległ znacznemu spadkowi. Współczynnik przyrostu rzeczywistego natomiast utrzymywał się na dużo niższym poziomie niż współczynnik przyrostu naturalnego.

W 2003 roku w połowie województw przyrost naturalny był dodatni, a w 2030 r. już tylko w jednym z nich (por. tablica 20 i wykres 22).

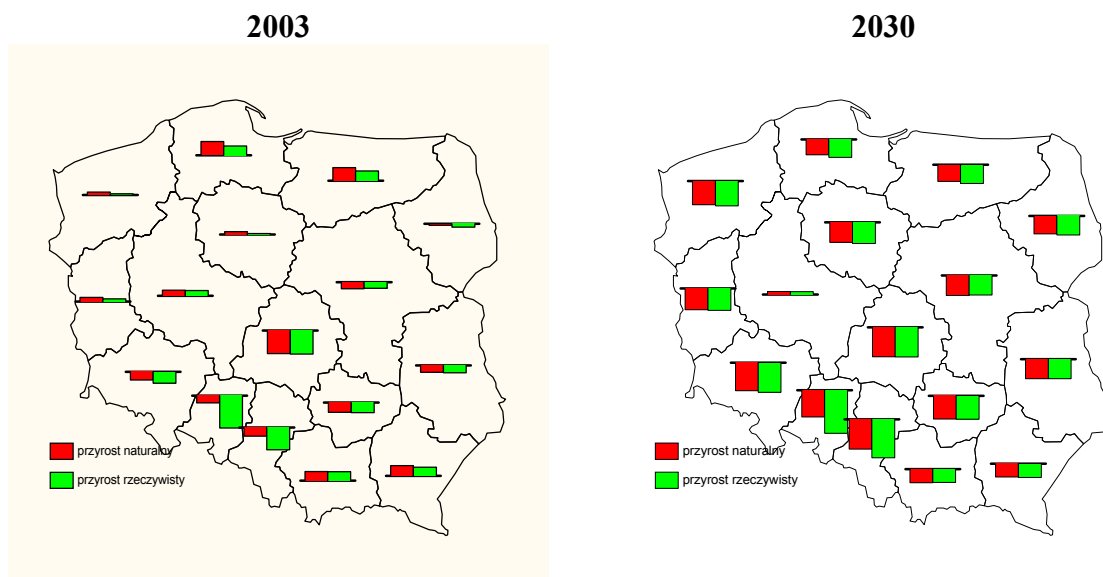
**Tablica 20. Współczynniki przyrostu naturalnego i rzeczywistego w 2003 i 2030 roku według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki**

Lp.	Województwo	Przyrost naturalny		Saldo migracji na 1000 ludności		Przyrost rzeczywisty	
		2003	2030	2003	2030	2003	2030
1	województwo dolnośląskie	-1,157	-6,938	-0,458	-0,391	-1,615	-7,329
2	województwo kujawsko-pomorskie	0,424	-4,956	-0,291	-0,279	0,133	-5,235
3	województwo lubelskie	-0,980	-4,818	-0,050	-0,018	-1,031	-4,836
4	województwo lubuskie	0,585	-5,273	-0,203	-0,140	0,382	-5,414
5	województwo łódzkie	-3,292	-7,341	-0,069	-0,018	-3,361	-7,360
6	województwo małopolskie	1,302	-3,379	-0,015	0,059	1,288	-3,321
7	województwo mazowieckie	-0,927	-4,962	0,062	0,124	-0,865	-4,838
8	województwo opolskie	-1,045	-6,639	-3,594	-4,014	-4,639	-10,654
9	województwo podkarpackie	1,468	-3,293	-0,241	-0,161	1,227	-3,453
10	województwo podlaskie	-0,199	-4,428	-0,295	-0,265	-0,492	-4,693
11	województwo pomorskie	1,953	-3,817	-0,613	-0,615	1,339	-4,432
12	województwo śląskie	-1,235	-7,417	-1,937	-2,119	-3,173	-9,537
13	województwo świętokrzyskie	-1,381	-5,747	-0,065	-0,026	-1,446	-5,774
14	województwo warmińsko-mazurskie	1,870	-4,134	-0,469	-0,502	1,401	-4,636
15	województwo wielkopolskie	0,829	0,788	-0,059	-0,041	0,769	0,7118
16	województwo zachodniopomorskie	0,418	-5,897	-0,265	-0,390	0,153	-6,162
	POLSKA	-0,225	-0,715	-0,509	-0,455	-5,21	-5,66

Uwaga: Współczynniki przyrostu naturalnego i rzeczywistego podane są na 1000 ludności.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

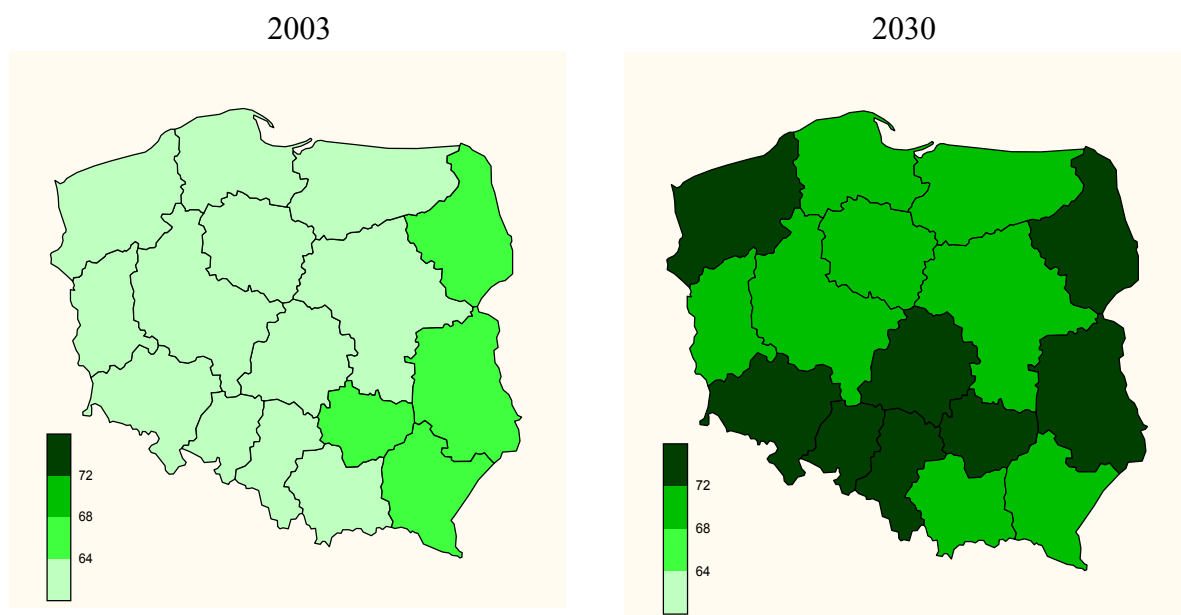
**Wykres 22. Współczynniki przyrostu naturalnego i rzeczywistego w latach 2003 i 2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Natomiast zróżnicowanie regionalne obciążenia demograficznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym) charakteryzuje rozłączność skali. W 2003 roku obciążenie demograficzne we wszystkich województwach było na poziomie poniżej 68 osób na 100 osób w wieku produkcyjnym, natomiast w 2030 r. we wszystkich województwach udział ten wynosił ponad 68 i osiągając wartość około 74 osób na 100 osób w wieku produkcyjnym (por. tablica 21 i wykres 23).

**Wykres 23. Obciążenie demograficzne w latach 2003 i 2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

**Tablica 21. Obciążenie demograficzne w latach 2003 i 2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym)**

Lp.	Województwo	2003	2030
1	województwo dolnośląskie	56,88	72,87
2	województwo kujawsko-pomorskie	60,07	71,19
3	województwo lubelskie	66,74	72,05
4	województwo lubuskie	58,07	70,99
5	województwo łódzkie	60,36	74,23
6	województwo małopolskie	63,74	70,24
7	województwo mazowieckie	61,25	71,14
8	województwo opolskie	59,23	73,54
9	województwo podkarpackie	67,06	70,19
10	województwo podlaskie	67,96	73,88
11	województwo pomorskie	59,34	71,15
12	województwo śląskie	55,81	74,84
13	województwo świętokrzyskie	65,14	74,09
14	województwo warmińsko-mazurskie	61,58	71,81
15	województwo wielkopolskie	59,54	68,66
16	województwo zachodniopomorskie	56,90	72,1
	POLSKA	58,89	71,84

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## Podsumowanie

Podsumowując obserwowane zmiany należy zaznaczyć, iż zdecydowanie wzrasta średni wiek mieszkańców Polski z 37 do 46 lat (2030 r.). Zmiany obserwowane w strukturze wieku ludności mają istotne konsekwencje w wielu dziedzinach życia: brak uczniów dla szkół, słabnący napór na rynek pracy.

Rosnący odsetek ludzi starszych zachwieje naszym systemem świadczeń zdrowotnych i społecznych. Pojawi się nowa sfera zapotrzebowania na konkretne usługi dla zaspokojenia potrzeb ludzi starszych (opieka medyczna i farmaceutyczna). Potrzeba będzie coraz więcej lekarzy i pielęgniarek specjalizujących się w leczeniu i opiece nad ludźmi starszymi.<sup>1</sup>

Nastąpią również duże zmiany w rozmieszczeniu ludności. Zmniejszy się zaludnienie miast z jednoczesnym naporem na rynek pracy w miastach, ponieważ obecni mieszkańcy miast przemieszczają się do małych miejscowości i wiosek podmiejskich, ale nie rezygnują ze swoich stanowisk pracy w mieście.

W związku z tym powstaje pytanie: czy obecna (przewidywana) polityka ludnościowa, której założenia zostały opracowane, podoła rozwiązaniu problemów, jakie niosą ze sobą głębokie zmiany obserwowane (i przewidywane) w podstawowych procesach demograficznych?

<sup>1</sup> Prognoza demograficzna na lata 2003-2030, „Informacje i opracowania statystyczne GUS”, Warszawa 2004, str. 17.

### III. RUCH NATURALNY LUDNOŚCI 2000-2003

#### 3.1. Małżeństwa

Pozytywny trend, notowany w liczbie zawieranych związków w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia, w pierwszych trzech latach nowego wieku zmienił kierunek na negatywny. W latach 1996-1999 liczba zawartych małżeństw zwiększyła się z 203,6 tys. do 219,4 tys. (tj. o 7,8%). W roku 2000 zanotowano ich 211,2 tys. (tj. o 3,8% mniej w stosunku do roku 1999); w roku 2001 – po raz pierwszy w powojennej historii – zawarto poniżej 200 tys. związków (zaledwie 195,1 tys. związków). Oznaczało to kolejny, znaczący spadek (o 7,6% w stosunku do roku poprzedniego). W 2002 r. liczba nowych małżeństw obniżyła się o dalsze 3,2 tys. (do poziomu 191,2 tys.), czyli o 1,6% mniej niż w 2001 roku. Zatem, w latach 2000-2002 liczba zawieranych małżeństw zmniejszyła się o 9,1%.

Rok 2003 przyniósł oczekiwany z niepokojem wzrost liczby zawartych związków do poziomu 195,4 tys. Rodzi się pytanie, czy jest to początek pozytywnych zmian, czy też jedynie chwilowe zdarzenie demograficzne.

Notowane tendencje zmuszają do refleksji nad przyczynami i skutkami przemian zachodzących w procesie formowania rodzin, zwłaszcza jeśli uwzględnić fakt, że na przełomie obu stuleci w wieku matrymonialnym, charakteryzującym się najwyższą skłonnością do zawierania małżeństw, były i pozostają stosunkowo liczne roczniki osób urodzonych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o demograficzne uwarunkowania notowanych zmian wymaga sięgnięcia w analizie do stosowanych powszechnie miar absolutnych i względnych, odnoszących się zarówno do intensywności zawierania związków jak i ich kalendarza<sup>1</sup>.

Przemiany demograficzne, notowane w krajach Europy Zachodniej i Północnej od kilkudziesięciu lat, w Polsce zostały zainicjowane z początkiem ekonomiczno-społecznej transformacji, a wyraźnie przybrały na sile w połowie lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Zawierają one w sobie oznaki przeobrażeń określanych mianem drugiego przejścia demograficznego. W sferze ewolucji we wzorcu zawierania małżeństw składają się na nie z reguły: spadek liczby zawieranych związków formalnych, wzrost wieku nowożeńców w momencie zawierania pierwszego małżeństwa, wzrost liczby przed i pozamałżeńskich kohabitacji, wzrost liczby rozwodów i ich przyspieszenie oraz spadek udziału małżeństw powtórnych w ogólnej liczbie związków. Nie wszystkie z wymienionych elementów muszą występować w każdym kraju; również intensywność przemian może być różna.

Podjęmy próbę analizy zmian w polskim wzorcu zawierania małżeństw z punktu widzenia ich zbieżności i różnic w porównaniu z przeobrażeniami w innych krajach.

---

<sup>1</sup> W pierwszej grupie do najczęściej stosowanych należą:

- ogólny współczynnik małżeństw, określający liczbę związków w przeliczeniu na 1000 osób ogółem;
- cząstkowe współczynniki małżeństw, wyrażające liczbę małżeństw zawartych przez osoby w określonym wieku w przeliczeniu na 1000 osób ogółem należących do tych grup wieku;
- cząstkowe współczynniki pierwszych małżeństw, które informują o liczbie małżeństw zawieranych przez kawalerów i panny będących w określonym wieku w przeliczeniu na 1000 osób danej płci i wieku;
- ogólny współczynnik pierwszych małżeństw, który stanowi sumę przekrojowych, cząstkowych współczynników małżeństw pierwszych, a pośrednio określa proporcję osób, które kiedykolwiek zawarły pierwszy związek małżeński przed osiągnięciem określonego wieku.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest opis trendów liczby zawieranych małżeństw w ujęciu absolutnym i względnym oraz prezentacja podstawowych czynników natury demograficznej, które je determinują. Czynnikiemami tymi są liczba i struktura osób zdolnych do zawierania małżeństwa oraz intensywność zawierania małżeństw przez te osoby. Kolejny przedmiot analizy stanowi kalendarz zawierania małżeństw; jego zasadniczym elementem jest wiek nowożeńców w momencie zawierania pierwszego małżeństwa. Moment zawarcia pierwszego związku rzutuje istotnie na proces zastępowalności pokoleń danego społeczeństwa, w szczególności w warunkach płodności naturalnej. Wprawdzie wyniki licznych badań wskazują, że wcześniejsze zawieranie pierwszych małżeństw przestaje być ważnym czynnikiem wzrostu płodności, bo wśród małżeństw zawieranych wcześniej jest również coraz więcej takich, które poprzestają na jednym dziecku, niemniej jednak późne zamążpójście oraz późny ożenek wiąże się zwykle z przesuwaniem decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka, a to z kolei prowadzi do ograniczania dzietności.

Mówiąc o zawieraniu małżeństw nie sposób pominąć sprawy rozpadu związków. Od wielu lat w Polsce niemal 80% ogółu małżeństw ustaje na skutek zgonu jednego ze współmałżonków; trzykrotnie częściej jest to zgon męża. Przeciętnie co piąty związek rozpada się na skutek rozwodu lub separacji. Różnice kierunku i dynamiki zmian liczby rozwodów wskazują na oddziaływanie wielorakich czynników na proces dezintegracji małżeństw. Temat ten został podjęty w drugiej części rozważań o powstawaniu i funkcjonowaniu małżeństw.

### **3.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 1989-2003**

Od początku okresu transformacji zawarto w Polsce 3204,9 tys. małżeństw, w tej liczbie 58,4% stanowiły związki zawarte w miastach (tabl. 22). Od roku 1989 liczba związków zmniejszała się systematycznie z 255,7 tys. do 203,6 tys. w 1996 roku. W trzech kolejnych latach zanotowano wzrost liczby małżeństw do 219,4 tys. Początek nowego stulecia przyniósł nieoczekiwany, znaczący spadek liczby zawieranych związków. W 2000 r. zawarto w Polsce 211,2 tys. małżeństw, tj. o 8,2 tys. mniej niż w 1999 roku. Oznaczało to poziom niższy o 3,8% w stosunku do roku poprzedniego. W kolejnym roku liczba zawartych związków gwałtownie obniżyła się o dalsze 16,1 tys. W 2002 r. zawarto w Polsce zaledwie 191,9 tys. związków, tj. o 7,4% mniej w stosunku do roku poprzedniego. Zatem, po trzech latach przejściowego, nieznaczącego wzrostu liczby osób wstępujących w związki małżeńskie (lata 1997-1999), notowano powrót do pogłębiającego się negatywnego trendu.

Rok 2003 przyniósł oczekiwany od kilku lat wzrost liczby zawartych małżeństw. Wyniosła ona 195,4 tys., czyli była wyższa – w wyrażeniu absolutnym – o 3,5 tys., a w wyrażeniu względnym – o 1,8% w stosunku do 2002 roku.

Zdecydowana większość zawieranych w Polsce małżeństw to związki wyznaniowe. W 2003 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił 72,9%, w tym 67,5% w miastach i 81,4% na wsi. O ile do 2001 r. poziom odsetków systematycznie rósł, o tyle w dwu kolejnych latach zanotowano nieznaczny jego spadek.



Tablica 22. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 1989-2003

Lata	Małżeństwa					
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
	w t y s i ą c a c h			n a 1000 l u d n o ś c i		
<b>1989</b>	255,7	155,8	99,9	6,7	6,8	6,7
<b>1990</b>	255,4	141,0	114,4	6,7	6,1	7,7
<b>1991</b>	233,2	128,1	105,1	6,1	5,5	7,0
<b>1992</b>	317,3	120,5	96,8	5,7	5,1	6,5
<b>1993</b>	207,7	119,6	88,1	5,4	5,1	5,9
<b>1994</b>	207,7	120,3	87,4	5,4	5,1	5,9
<b>1995</b>	207,1	121,0	86,1	5,4	5,1	5,8
<b>1996</b>	203,6	120,5	83,1	5,3	5,1	5,6
<b>1997</b>	204,9	121,6	83,3	5,3	5,1	5,6
<b>1998</b>	209,4	125,2	84,2	5,4	5,3	5,7
<b>1999</b>	219,4	132,0	87,4	5,7	5,5	5,9
<b>2000</b>	211,2	128,2	83,0	5,5	5,4	5,6
<b>2001</b>	195,1	118,2	76,9	5,1	5,2	5,0
<b>2002</b>	191,9	115,8	76,1	5,0	5,0	5,0
<b>2003</b>	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS.

Notowany spadek absolutnej liczby zawieranych związków idzie w parze z coraz niższym poziomem ogólnego współczynnika ich zawierania. U schyłku lat 80-tych na każde 1000 ludności przypadało średnio niemal 7 nowych związków, w latach 90-tych – przeciętnie około 6, zaś w roku 2003 była to zaledwie 5,1 na 1000 osób (5,1 w miastach oraz 5,2 na wsi). Godny uwagi jest fakt, że przy wyższych poziomach analizowanego współczynnika na wsi w latach 90-tych tempo jego spadku było w tej dekadzie znacząco wyższe niż w miastach (spadek o odpowiednio 35% oraz 15%). Dane za cztery ostatnie lata objęte analizą wskazują na pogłębianie się różnic w dynamice notowanych zmian w przekroju miasto-wieś.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, doprowadziło w konsekwencji do ujemnego salda małżeństw zawieranych i rozwiązywanych. W latach 1989-2003 saldo bilansu zmieniało się w skali kraju od nadwyżki w wysokości 22,6 tys. w roku 1989 do ubytku równego 21,3 tys. w 2003 roku.

Po raz pierwszy nadwyżkę małżeństw rozwiązanych nad zawartymi zanotowano w 1990 r. w miastach; w liczbach absolutnych wyniosła ona wówczas 926. Dodatni bilans związków zawartych nad rozwiązanymi na wsi zrekompensował wtedy ujemne saldo w miastach. Jednakże począwszy od roku 1993 nadwyżka na wsi nie była w stanie wyrównać niedoboru notowanego w mieście, co prowadziło do systematycznego zmniejszania się liczby małżeństw istniejących z 9236,4 tys. w roku 1993 do 9186,1 tys. par w 2000 roku. W ujęciu względnym oznaczało to spadek o 0,4%. Zmiana salda na dodatnie, zanotowana w roku 1999, nie utrzymała się. W kolejnym 2000 r. ubyło 3,4 tys. małżeństw, a w roku 2003 liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 21,3 tys. liczbę związków zawartych. Ujemne saldo było wypadkową ubytku par małżeńskich w miastach o 29,4 tys. oraz przyrostu na wsi o 8,1 tys.

W okresie transformacji w Polsce ma miejsce powolny wzrost udziału małżeństw pierwszych wśród ogółu zawieranych związków (tabl.23). W pierwszym roku transformacji na 100 zawieranych małżeństw przypadało średnio 85 związków pierwszych. Od roku 1994 odsetek małżeństw pierwszych oscyluje wokół 87% (86,6% w roku 2003). Wzrost odsetka małżeństw pierwszych współwystępuje z systematycznym, chociaż mało znaczącym spadkiem udziału małżeństw powtórnych, zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione (z 6,7% w roku 1989 do 5,8% w 2003 r.). Towarzyszy im powolny wzrost do 7,6% udziału tych związków, w których tylko jedna osoba miała za sobą doświadczenie pierwszych małżeństw. Niski poziom odsetka nie stanowi wystarczającej przesłanki do twierdzenia o rosnącej skłonności do zawierania kolejnych związków, charakterystycznej dla drugiego przejścia demograficznego. Polskie wzorce są – w tym względzie – podobne do występujących w krajach rozwiniętych. Na zbieżność notowanych zmian wskazuje też pozytywny, systematyczny spadek intensywności zawierania małżeństw przez osoby najmłodsze, w wieku poniżej 20 lat. Od początku okresu transformacji, kiedy na 1000 kobiet w tej grupie zawierało małżeństwo średnio 39, a na 1000 mężczyzn – przeciętnie 8, obniżyła się ona niemal trzykrotnie: do 11 promili wśród kobiet oraz do 2 promili wśród mężczyzn w 2003 roku.

Tym, co różni nasz kraj od społeczeństw Europy Zachodniej i Północnej, jest fakt, że systematyczne zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw w Polsce stanowi wyłącznie efekt obniżania się intensywności zawierania związków przez osoby w wieku matrymonialnym, w tym szczególnie będących w wieku 20-29 lat, w którym małżeństwa są zawierane najczęściej. Podobne trendy w krajach rozwiniętych były powodowane głównie wzrostem liczby przedmałżeńskich związków nieformalnych w tych grupach wieku. Z danych powszechnego spisu ludności wynika jednoznacznie, że model związków bez ślubu w naszej demograficznej rzeczywistości występuje nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy, zatem można wnosić, że – jak dotąd – związki kohabitacyjne w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych.

**Tablica 23. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 1989-2003**

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzeni	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzeni
		w tys.				%			
<b>1989</b>	<b>Ogółem</b>	255,6	227,9	8,0	19,8	100,0	89,1	3,1	7,7
	Kawalerowie	226,9	216,2	2,3	8,4	88,8	84,6	0,9	3,3
	Wdowcy	6,5	1,4	3,4	1,7	2,4	0,5	1,3	0,6
	Rozwiedzeni	22,2	10,3	2,2	9,7	8,7	4,0	0,9	3,8
<b>1990</b>	<b>Ogółem</b>	255,4	229,3	7,2	18,9	100,0	89,8	2,8	7,4
	Kawalerowie	228,3	218,5	2,1	7,7	89,4	85,6	0,8	3,0
	Wdowcy	5,9	1,2	3,0	1,6	2,3	0,5	1,2	0,6
	Rozwiedzeni	21,2	9,5	2,1	9,5	8,3	4,0	0,8	3,7
<b>1991</b>	<b>Ogółem</b>	233,2	210,4	6,4	16,4	100,0	90,2	2,8	7,0
	Kawalerowie	209,9	201,1	1,9	6,9	90,0	86,2	0,8	2,9
	Wdowcy	5,2	1,1	2,7	1,4	2,2	0,5	1,2	0,6
	Rozwiedzeni	18,1	8,2	1,8	8,1	7,8	3,5	0,8	2,5
<b>1992</b>	<b>Ogółem</b>	217,2	197,2	5,9	14,2	100,0	90,8	2,7	6,5
	Kawalerowie	196,8	189,0	1,7	6,0	90,5	87,0	0,8	2,7
	Wdowcy	5,1	1,1	2,6	1,5	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	15,3	7,1	1,6	6,7	7,1	3,3	0,7	3,1

Tablica 23. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 1989-2003 (dok.)

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzeni	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzeni
		w tys.				%			
1993	<b>Ogółem</b>	207,7	189,2	5,5	13,0	100,0	91,1	2,6	6,3
	Kawalerowie	188,9	181,8	1,7	5,5	91,0	87,5	0,8	2,7
	Wdowcy	5,3	1,0	2,4	1,4	2,6	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,4	1,4	6,1	6,7	3,1	0,7	2,9
1994	<b>Ogółem</b>	207,7	188,3	6,0	13,4	100,0	90,6	2,9	6,5
	Kawalerowie	187,8	180,8	1,7	5,3	90,4	87,0	0,8	2,6
	Wdowcy	5,3	1,1	2,7	1,5	2,6	0,5	1,3	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,4	1,6	6,6	7,0	3,1	0,8	3,2
1995	<b>Ogółem</b>	207,1	187,5	6,0	13,6	100,0	90,6	2,9	6,6
	Kawalerowie	186,7	179,8	1,6	5,2	90,2	86,8	0,8	2,5
	Wdowcy	5,4	1,1	2,7	1,6	2,6	0,5	1,3	0,8
	Rozwiedzeni	15,0	6,7	1,6	6,8	7,3	3,2	0,8	3,3
1996	<b>Ogółem</b>	203,6	184,8	5,8	13,1	100,0	90,7	2,8	6,4
	Kawalerowie	183,7	177,2	1,5	4,9	90,2	87,0	0,7	2,4
	Wdowcy	5,1	1,0	2,6	1,5	2,5	0,5	1,3	0,7
	Rozwiedzeni	14,8	6,5	1,6	6,6	7,3	3,2	0,8	3,3
1997	<b>Ogółem</b>	204,8	185,2	5,7	13,9	100,0	90,4	2,8	6,8
	Kawalerowie	184,4	177,4	1,5	5,5	90,0	86,6	0,7	2,7
	Wdowcy	5,1	1,0	2,6	1,5	2,5	0,5	1,2	0,8
	Rozwiedzeni	15,3	6,8	1,7	6,9	7,5	3,3	0,8	3,4
1998	<b>Ogółem</b>	209,4	188,8	5,8	14,8	100,0	90,2	2,8	7,0
	Kawalerowie	188,1	180,7	1,5	5,9	89,8	86,3	1,7	2,8
	Wdowcy	5,0	0,9	2,6	1,5	2,4	0,4	1,3	0,7
	Rozwiedzeni	16,3	7,2	1,7	7,4	7,8	3,5	0,8	3,5
1999	<b>Ogółem</b>	219,4	198,4	6,1	14,9	100,0	90,4	2,8	6,8
	Kawalerowie	197,6	190,0	1,6	6,0	90,0	86,6	0,7	2,7
	Wdowcy	5,3	1,0	2,8	1,5	2,4	0,4	1,3	0,7
	Rozwiedzeni	16,5	7,4	1,7	7,4	7,6	3,4	0,8	3,4
2000	<b>Ogółem</b>	211,2	191,0	5,6	14,6	100,0	90,4	2,7	6,9
	Kawalerowie	190,1	182,7	1,5	5,9	90,0	86,5	0,7	2,8
	Wdowcy	4,9	0,9	2,5	1,5	2,3	0,4	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	16,2	7,4	1,6	7,2	7,7	3,5	0,8	3,4
2001	<b>Ogółem</b>	195,1	176,8	5,0	13,3	100,0	90,6	2,6	6,8
	Kawalerowie	175,9	169,2	1,3	5,4	90,1	86,7	0,7	2,7
	Wdowcy	4,6	0,9	2,3	1,4	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,7	1,4	6,5	7,5	3,4	0,7	3,4
2002	<b>Ogółem</b>	192,0	174,2	4,6	13,2	100,0	90,7	2,4	6,9
	Kawalerowie	172,9	166,4	1,1	5,4	90,1	86,7	0,6	2,8
	Wdowcy	4,4	0,9	2,1	1,4	2,3	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	14,7	6,9	1,4	6,4	7,6	3,5	0,7	3,3
2003	<b>Ogółem</b>	195,5	177,2	4,7	13,6	100,0	90,6	2,4	7,0
	Kawalerowie	176,2	169,3	1,2	5,7	90,1	86,6	0,6	2,9
	Wdowcy	4,2	0,8	2,1	1,3	2,2	0,4	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	15,1	7,1	1,4	6,6	7,7	3,6	0,7	3,4

Źródło: Zestawienie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

W ostatnim spisie powszechnym zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, z tej liczby 75% przypadało na miasta, a pozostałe 25% na wieś. Udział par partnerskich wśród ogółu istniejących związków wynosił zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach oraz 1,3% na wsi. Większość par – 51,6% – miała dzieci; w miastach partnerzy z dziećmi stanowili 52,8%, a na wsi 66% ogółu. Wśród par z dziećmi 52,1% stanowili rodzice z jednym dzie-

kiem, 28,8% – pary z dwojgiem dzieci, 11,6% – związki z trojgiem dzieci, a 7,5% – czworciem lub większą liczbą potomstwa.

Z informacji o strukturze osób, żyjących w związkach nieformalnych, według stanu cywilnego oraz wieku, płci i miejsca zamieszkania wynikają następujące spostrzeżenia i wnioski. Przy 0,5% ogółu ludności tworzącej partnerskie gospodarstwa domowe w kraju, forma ta występuje najliczniej w grupie osób w wieku 25-29 lat, w której takie związki stanowią 1%. Nie ma różnic w poziomie odsetek wśród osób w wieku 20-29 lat oraz w wieku 40-44 lata (oscylują one wokół 0,8%).

Przy minimalnym zróżnicowaniu odsetków partnerów w zestawieniu z wiekiem znacznie większe dysproporcje notowane są między kobietami a mężczyznami. W grupie kobiet młodszych (20-29 lat) udział partnerek jest znacznie wyższy niż w grupie mężczyzn w tym wieku (odpowiednio 1,8% i 0,3% dla wieku 20-24 lata, oraz 1,4% i 0,7% dla wieku 25-29 lat). W środkowych grupach wieku analizowane częstości są zbliżone: w grupie 40-44 lata wynoszą 0,7% dla kobiet oraz 0,8% dla mężczyzn, w grupie wieku 45-49 lat – odpowiednio 0,7% i 0,9. Natomiast wśród mężczyzn po pięćdziesiątce w nieformalnych związkach pozostaje niemal dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet: odpowiednio 0,5% oraz 0,9% w grupie osób w wieku 50-54 lata, 0,4% i 0,8% w grupie 55-59 lat oraz 0,2% i 0,7% wśród osób w wieku 60-64 lata.

W miastach odsetki związków nieformalnych są niemal dwa razy wyższe niż na wsi. Prawidłowość ta dotyczy zarówno ludności ogółem jak i w wyodrębnionych grupach wieku. Przy 0,6% partnerów w miastach, na wsi stanowią oni 0,3%. Wśród osób w wieku 20-24 lata analizowane odsetki wynoszą odpowiednio 0,9% i 0,3%, a w grupie osób w wieku 25-29 lat – 1,3% i 0,5%. W subpopulacji osób w wieku 40-49 lat kierunek i wielkość dysproporcji między częstościami są podobne: udziały partnerów kształtują się na poziomie 0,9% oraz 0,5% w grupie wieku 40-44 lata; 0,9% i 0,6% wśród osób w wieku powyżej 45 lat. Bardzo zbliżone do powyższych są różnice między analizowanymi odsetkami w miastach i na wsi w grupie osób po ukończeniu 50 lat.

Możliwość porównania – na podstawie danych ze spisu powszechnego 2002 – liczby i struktury ludności według stanu cywilnego prawnego i faktycznego, wskazuje również na inne, interesujące zjawisko notowane w odniesieniu do trwałości małżeństw, mianowicie na rezygnację z życia we wspólnocie małżeńskiej mimo braku formalnej decyzji (orzeczenia sądowego) o jej rozwiązaniu. Wśród ogółu osób zamężnych w świetle prawa, 140,3 tys. mężczyzn (1,6% ogółu) oraz 173,7 tys. kobiet (1,9% ogółu) żyje poza związkiem. Zarówno w grupie kobiet jak i mężczyzn, odsetki te są wśród małżonków młodszych (poniżej 30 lat) nieco wyższe w porównaniu z grupą starszą (30 lat i więcej): z życia we wspólnocie małżeńskiej rezygnuje w tych grupach odpowiednio 1,7% i 1,5% ogółu zonatych mężczyzn oraz 2,2% i 1,9% zamężnych kobiet.

Przytoczone dane spisu powszechnego dają podstawę do postawienia hipotezy, że partnerskie związki w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawana za stosowną formę życia (z partnerem lub też z partnerem i z dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze.

W kontekście zaprezentowanych danych liczbowych o strukturze osób tworzących związki partnerskie według wybranych cech demograficzno-społecznych pojawia się pytanie o możliwe, przyszłe scenariusze tworzenia rodzin na bazie konkubinatów w polskim społeczeństwie. Odpowiedzi na to pytanie można poszukiwać w danych pochodzących z najnowszych, empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych. Wyniki tych badań dają podstawę do stwierdzenia, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączość małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18-19 lat oraz 20-24 lata) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania, jak młodzi, są osoby z wyższym wykształceniem, osoby stanu wolnego i osoby rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie z związku kohabitacyjnym bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20-29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych, relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem; 2% poprzestałoby na kohabitacji, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby mieszkanie samotne, a 1% współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą.

Zatem, uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród osób młodszych tych, które poprzedziłyby małżeństwo okresem kohabitacji. Dla respondentów w wieku 20-24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Uogólniając powyższe rozważania można stwierdzić występowanie wielu znamion wyraźnej ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju. Zmierzają one w tym samym kierunku – jak przed laty – w wysoko rozwiniętych krajach europejskich. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw jest zdecydowanie niższa częstotliwość

ich zawierania – w kolejnych latach transformacji – przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20-29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat dziewięćdziesiątych. Systematyczny ubytek liczby zawieranych związków z tytułu spadku natężenia nie jest rekompensowany przez korzystne zmiany w strukturze ludności według wieku, których wyrazem jest wzrost liczby osób mających 20-29 lat, dotychczas najaktywniejszych w sferze tworzenia nowych rodzin. Wobec negatywnych zmian intensywności wstępowania w związki małżeńskie, idących w parze z wkraczaniem w wiek matrymonialny mniej licznych grup kandydatów do małżeństwa, którzy urodzili się po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby małżeństw, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych, negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie liczby urodzeń. Nie jest to perspektywa optymistyczna, a co gorsze – istniejące warunki życia młodego pokolenia, przy braku konsekwentnej polityki ludnościowej, nie dają najmniejszych szans na jej odwrócenie. Jednocześnie – wobec przeciętnie niższych notowaniach małżeństw formalnych wśród możliwych form wspólnego życia przez kobiety i mężczyzn w grupie najmłodszych kandydatów do małżeństwa – należy liczyć się z możliwością rosnącego udziału konkubinatów wśród ogółu związków, w szczególności w grupie osób w wieku 20-29 lat, kiedy intensywność formowania rodzin jest najwyższa.

### **3.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw**

Analizując wpływ czynników demograficznych na liczbę zawieranych małżeństw, w tym w szczególności liczby i struktury osób w wieku zdolności do zawierania małżeństwa oraz intensywności wstępowania w związki małżeńskie, należy wyraźnie podkreślić, że zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw jest powodowane przede wszystkim znaczącym spadkiem skłonności do zawierania małżeństw, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszaniu się cząstkowych współczynników małżeństw. Ich dynamikę w latach 1989-2003 przedstawiają wykresy 24-29.

Do początku lat 90-tych minionego stulecia grupą o najwyższej intensywności zawierania związków małżeńskich były osoby w wieku 20-24 lata. W roku 1990 średnio 108 kobiet oraz 99 mężczyzn na 1000 osób w tym wieku wstąpiło w związki małżeńskie. Pierwszy znaczący spadek cząstkowego współczynnika małżeństw zanotowano w 1992 roku. W kolejnych latach występowało dalsze systematyczne obniżanie się tej miary do poziomu odpowiednio 84 promili w grupie kobiet oraz do 73 promili w grupie mężczyzn w 1994 roku. Druga połowa dekady lat 90-tych przyniosła wyraźne przyspieszenie tempa spadku natężenia zawieranych małżeństw, czego widocznym skutkiem są istotnie niższe poziomy cząstkowych współczynników małżeństw notowane na progu nowego wieku. W roku 2000 na 1000 kobiet w wieku 20-24 lat małżeństwo zawarło średnio 71, a na 1000 mężczyzn w tej grupie wieku – przeciętnie 53. Do roku 2003 współczynniki te uległy dalszemu istotnemu obniżeniu do odpowiednio 58 promili i 38 promili. W wyrażeniu względnym oznacza to spadek o 28% w grupie mężczyzn oraz o 18% w grupie kobiet w porównaniu z 2000 rokiem.

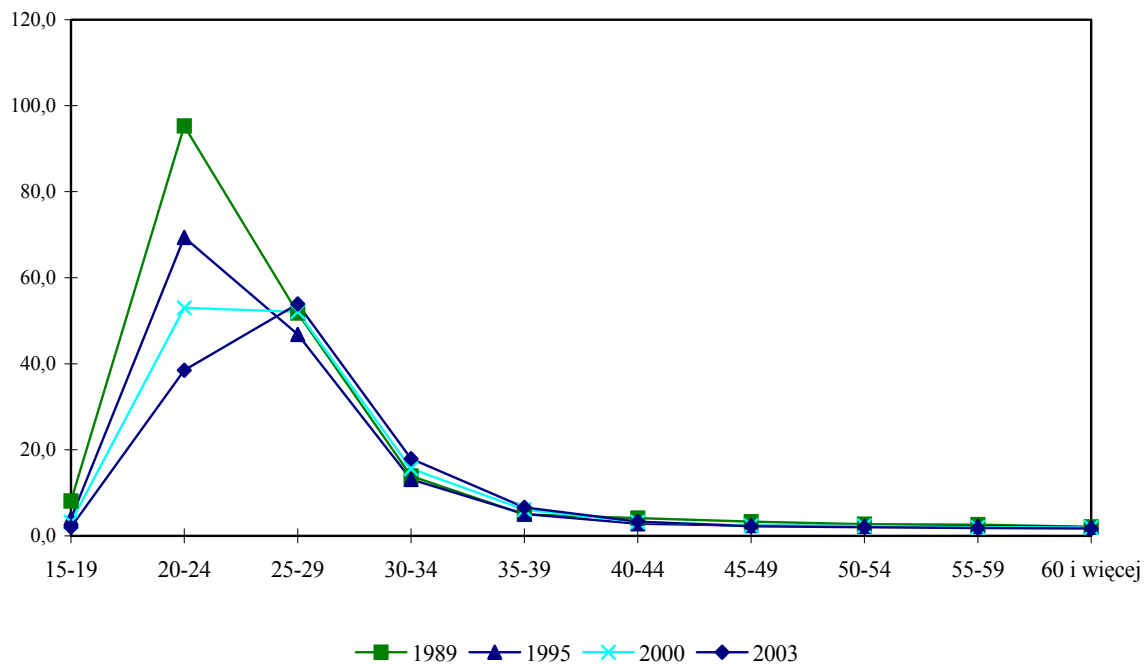
Kolejną grupę ze względu na natężenie zjawiska tworzyły osoby w wieku 25-29 lat. W roku 1990 średnio 51 na 1000 mężczyzn oraz 26 na 1000 kobiet w tym wieku zmieniło stan cywilny. Do połowy lat 90-tych minionej dekady następował systematyczny spadek ana-

lizowanego współczynnika do poziomu 46 na 1000 w grupie mężczyzn oraz 24 na 1000 w 1994 roku. Począwszy od 1995 r. analizowane współczynniki wykazywały stały wzrost do wielkości 52 promili (tj. o 13%) wśród mężczyzn oraz do 33 promili (tj. o 38%) wśród kobiet w 2000 roku. Zmiany natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20-24 oraz 25-29 na korzyść grupy starszej wyraźnie wskazywały na przesuwanie w czasie decyzji o zawarciu małżeństwa przez osoby młodsze. W roku 2003 r. na 1000 ogółu mężczyzn w wieku 25-29 lat małżeństwo zawarły średnio 54 osoby; w grupie kobiet w tym wieku była to proporcja 39 na 1000. Podobny, rosnący trend wykazywała intensywność zawierania małżeństw przez osoby w wieku 30 lat i starsze. Wśród kobiet w wieku 30-34 lata zwiększyła się ona z 8,9 do 9,8 promila; wśród mężczyzn w tym wieku zanotowano wzrost z 16,6 do 17,9 promila. Mając na względzie powyższe fakty trudno przewidzieć scenariusz zachowań matrymonialnych w najbliższych latach. Można przypuszczać, że efekt odkładania decyzji o zawarciu związku przez osoby w wieku 20-24 na lata późniejsze zostanie zrekompensowany rosnącą liczbą małżeństw w starszych grupach kandydatów do zmiany stanu cywilnego. Jednocześnie jednak, z perspektywy osiągnięcia wieku matrymonialnego przez mniej liczne grupy osób, które przyszły na świat po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby małżeństw, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych, negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie liczby urodzeń.

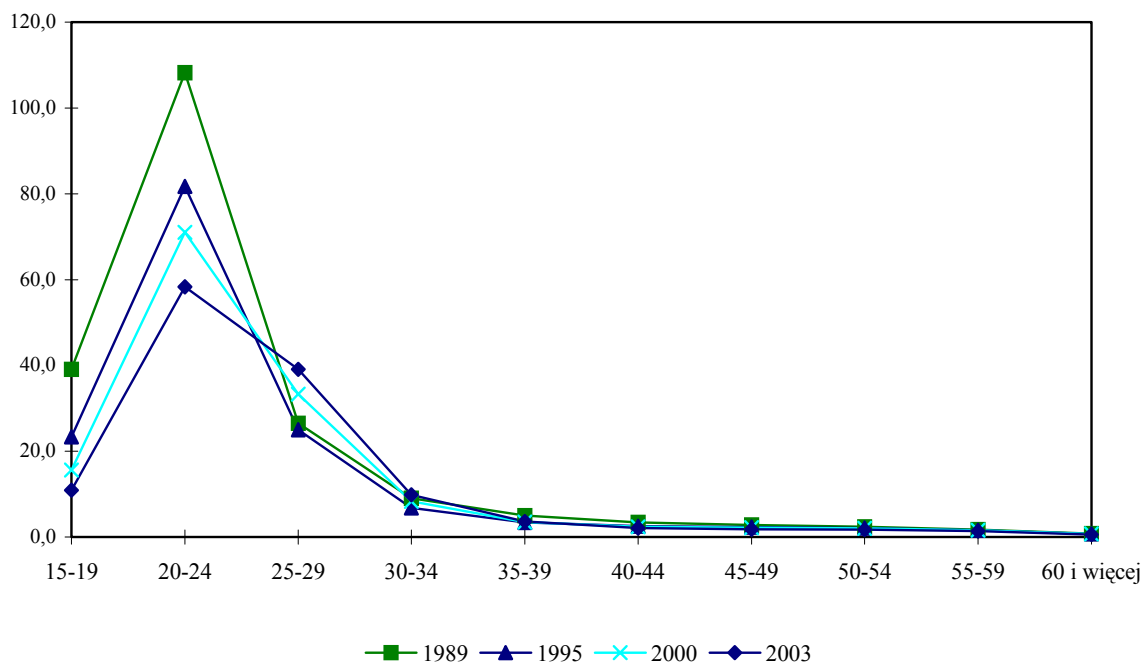
Analizując zawieranie małżeństw według płci i wieku, nie sposób nie wspomnieć o pozytywnych, spadkowych trendach zmian intensywności wstępowania w związki małżeńskie osób najmłodszych, czyli w wieku 19 lat i młodszych. Od początku okresu transformacji, kiedy na 1000 kobiet w tej grupie zawierało małżeństwo średnio 39, a na 1000 mężczyzn – przeciętnie 8, obniżyła się ona niemal trzykrotnie: do 11 promili wśród kobiet oraz do 2 promili wśród mężczyzn w 2003 roku.

Rozkład współczynników małżeństw ma podobny kształt dla kobiet i mężczyzn w mieście i na wsi. Wspomniane wykresy 24-29 potwierdzają wyraźnie fakt, że w okresie 1989-2003 wystąpił spadek współczynników zawierania małżeństw w grupach wieku 19 lat i mniej oraz 20-24 lata. Wyraźne różnice w dynamice spadku cząstkowych współczynników małżeństw w poszczególnych grupach wieku stanowią efekt przesuwania momentu zawierania małżeństwa na lata późniejsze. Kształt wykresów wskazuje jednocześnie na znaczące różnice w tempie przeobrażeń zachodzących w mieście i na wsi. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż spadek cząstkowych współczynników w mieście jest silniejszy niż na wsi.

**Wykres 24. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003.  
Polska, mężczyźni**

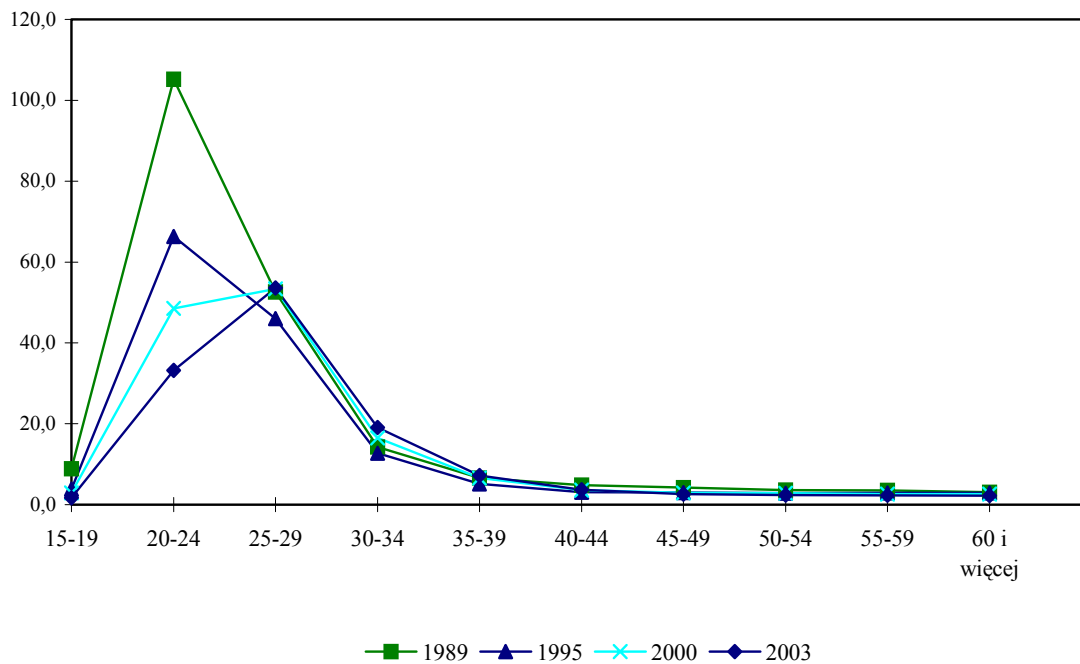


**Wykres 25. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003.  
Polska, kobiety**

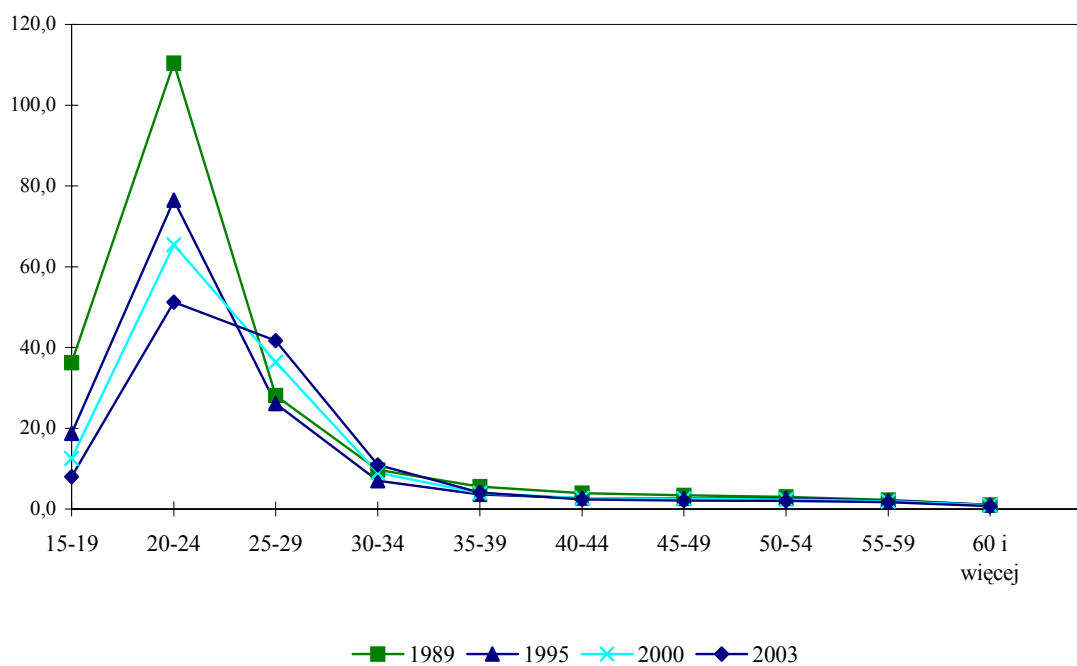




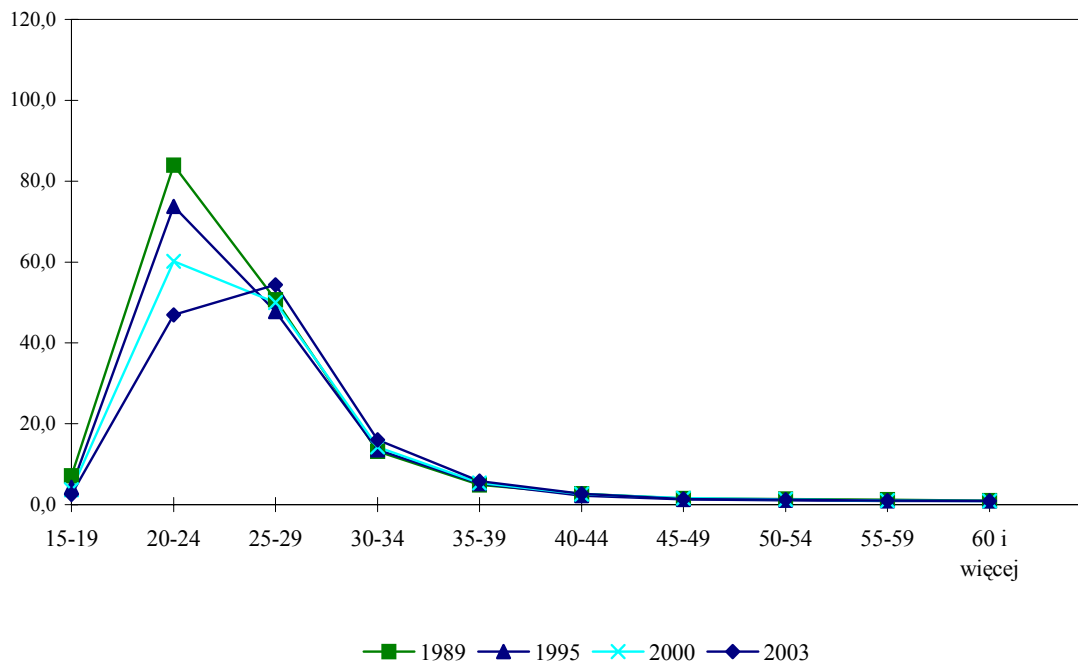
**Wykres 26. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003.  
Miasta, mężczyźni**



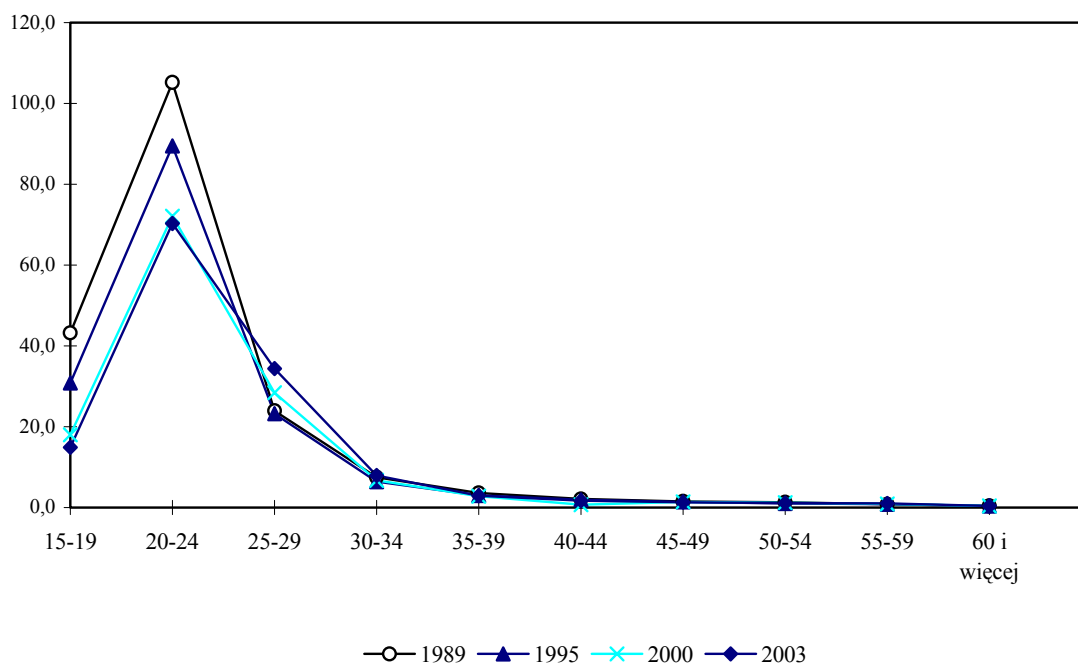
**Wykres 27. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003.  
Miasta, kobiety**



**Wykres 28. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003.  
Wieś, mężczyźni**



**Wykres 29. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003.  
Wieś, kobiety**



### 3.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw

Dla okresu transformacji społeczno-ekonomicznej znamiennej jest wzrost skłonności do pozostawania w stanie panińskim lub kawalerskim; jego wyrazem jest spadek współczynnika pierwszych małżeństw. W pierwszych dwu latach przemian zanotowano chwilowy wzrost współczynnika, a w kolejnych latach jego postępujące obniżanie. W 1989 r. 85% mężczyzn i 90% kobiet w wieku poniżej 50 lat miało za sobą fakt pierwszego małżeństwa; pozostałe 15% mężczyzn i 10% kobiet pozostawało w stanie wolnym. Dane te stawiały wówczas Polskę w gronie krajów o wysokim poziomie zawierania małżeństw. Z obserwacji odpowiednich liczb dla kobiet wynika, że w 1989 roku współczynnik wyższy zanotowano jedynie na Cyprze, natomiast zbliżone do Polski – w następujących krajach: w Bułgarii, w Czechach po 91%, w Rumunii – 88%, w Grecji – 86%. W pozostałych krajach europejskich współczynniki pierwszych małżeństw były znacznie niższe (np. w Norwegii tylko 52% kobiet zawierało kiedykolwiek małżeństwo przed ukończeniem 50 lat, w Islandii – jedynie 47%). W rankingu krajów europejskich według poziomu współczynnika pierwszych małżeństw w 2002 r. Polska – ze współczynnikiem 0,57 – zajęła miejsce dziewiąte. W najbliższym sąsiedztwie znalazły się Francja i Holandia ze współczynnikami 0,58 oraz Niemcy i Litwa – po 0,54. W roku 2003 analizowany współczynnik był w naszym kraju istotnie niższy nie tylko w porównaniu z początkiem okresu transformacji, ale i w zestawieniu ze stanem w połowie minionej dekady (rok 1995), kiedy wynosił 0,67 dla mężczyzn i 0,66 dla kobiet. W 2003 r. w grupie kobiet na 100 osób w wieku poniżej 50 lat przypadało średnio tylko 55 osób kiedykolwiek zamężnych, a w grupie mężczyzn – przeciętnie 58 osób żonaty (dane tabl. 24).

**Tablica 24. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw w latach 1989-2003**

Lata	Ogólny współczynnik pierwszych małżeństw		Pierwsze małżeństwa na 1000 kobiet w grupach wieku							Mediana wieku kobiet	Średni wiek w momencie zawierania pierwszego małżeństwa	
	mężczyźni	kobiety	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49		mężczyźni	kobiety
<b>1989</b>	0,853	0,904	48,78	107,26	23,66	5,59	1,99	0,80	0,39	21,9	25,14	22,80
<b>1990</b>	0,868	0,901	50,53	106,87	23,30	5,41	1,92	0,78	0,40	21,7	24,99	22,66
<b>1991</b>	0,805	0,814	44,18	96,33	22,37	5,08	1,76	0,75	0,36	21,8	25,05	22,69
<b>1992</b>	0,742	0,747	39,77	88,03	21,55	4,79	1,59	0,69	0,35	21,8	25,07	22,68
<b>1993</b>	0,704	0,701	35,36	83,30	21,39	4,88	1,55	0,61	0,33	21,8	25,19	22,76
<b>1994</b>	0,690	0,682	32,31	81,30	22,29	4,86	1,52	0,63	0,37	22,0	25,26	22,85
<b>1995</b>	0,673	0,664	29,14	79,66	22,91	4,98	1,58	0,65	0,39	22,1	25,38	22,98
<b>1996</b>	0,649	0,641	26,67	76,86	23,16	4,77	1,55	0,60	0,34	22,3	25,41	23,03
<b>1997</b>	0,638	0,631	23,81	75,56	28,81	5,01	1,55	0,63	0,36	22,5	25,32	23,22
<b>1998</b>	0,661	0,640	22,54	75,47	27,18	5,29	1,59	0,65	0,37	22,7	25,69	23,37
<b>1999</b>	0,665	0,661	22,62	76,19	29,86	5,80	1,63	0,68	0,38	22,9	25,70	23,48
<b>2000</b>	0,631	0,629	19,43	70,59	31,37	5,93	1,64	0,64	0,40	23,2	25,96	23,97
<b>2001</b>	0,576	0,581	16,33	62,41	32,84	5,94	1,68	0,62	0,31	23,1	26,20	23,95
<b>2002</b>	0,575	0,573	14,88	59,73	34,41	6,71	1,75	0,60	0,37	23,7	26,48	24,21
<b>2003</b>	0,578	0,554	13,15	56,93	35,68	6,42	1,42	0,42	0,22	23,9	26,01	24,30
<b>1989=100</b>	68	61	27	53	151	115	71	53	56	109	103	106

Źródło: Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski 1990-2000, Warszawa 2001, GUS oraz niepublikowane dane udostępnione przez GUS.

Z obserwacji dynamiki współczynnika pierwszych małżeństw według płci oraz poszczególnych grup wieku kobiet wynikają następujące spostrzeżenia:

- dynamika spadku w grupie mężczyzn jest nieco niższa niż w grupie kobiet;
- występuje wyraźne przesunięcie decyzji o zawieraniu pierwszego małżeństwa przez kobiety na wiek 25-29 lat i 30-34 lata, przy jednoczesnym znaczącym obniżeniu intensywności zmiany stanu cywilnego z panny na zamężną we wszystkich pozostałych grupach wieku; jego efektem jest wzrost mediany i średniej wieku kobiet w momencie zawierania pierwszego małżeństwa.

### **3.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa**

Analiza struktury nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 90-tych minionego stulecia oraz na początku nowego wieku pozwala stwierdzić, co następuje.

W całym okresie najwięcej związków było zawieranych przez osoby w wieku 20-24 lata. Niemniej jednak, udział tych osób wśród ogółu nowożeńców w latach 1995-2003 wykazywał systematyczny spadek. Względne tempo spadku było najsilniejsze wśród mężczyzn zamieszkałych w miastach (obniżenie o 14 punktów procentowych do poziomu 32,3% w ostatnim roku analizy).

Odsetek nowożeńców w wieku 25-29 systematycznie rósł. Największy jego przyrost zanotowano wśród mieszkanek miast; wyniósł on 17,3 punktu procentowego (wzrost z 15,7% do 33%).

Syntetyczną prezentację zmian struktury nowożeńców według płci, wieku i miejsca zamieszkania zawierają wykresy 30-35.

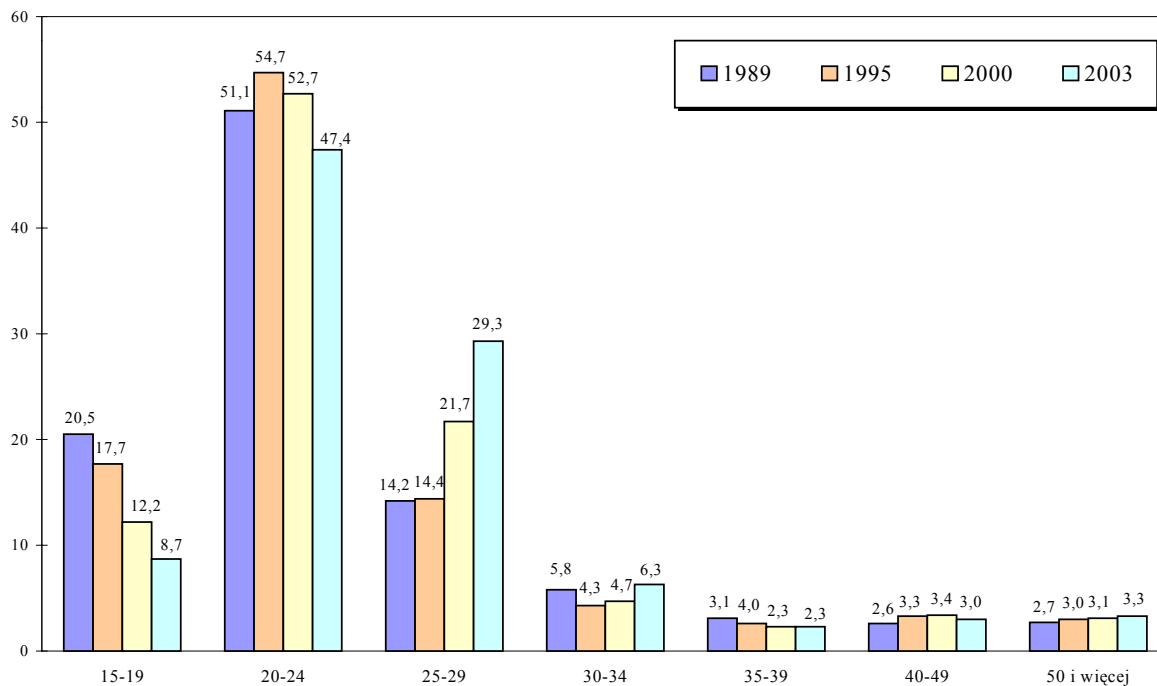
Osoby w wieku 20-29 lat mają ważne znaczenie dla demograficznego rozwoju kraju, bowiem najwyższa intensywność zarówno zawierania związków małżeńskich, jak tworzenia nowych gospodarstw domowych oraz rodzenia dzieci występuje w tych grupach. We wspomnianych subpopulacjach od wielu lat obserwuje się znaczne dysproporcje w strukturze według płci. Powodują one określone skutki dla procesu tworzenia rodzin. Przewaga liczebności jednej płci przy jednoczesnym niedoborze liczebności drugiej prowadzi do zachwiania równowagi podaży na rynku matrymonialnym, co ogranicza możliwość zawarcia małżeństwa przez część osób. Notowane dysproporcje w strukturze ludności według wieku i płci wynikają głównie z migracji wewnętrznych i zagranicznych.

Na zakończenie rozważań o przemianach wzorca tworzenia małżeństw warto podkreślić fakt, iż charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest zbliżony wiek obojga małżonków oraz ich homogeniczność (jednorodność) pod względem posiadanego wykształcenia. W roku 2003 pary nowożeńców należących do tych samych, pięcioletnich grup wieku stanowiły 12,2% ogółu, w tym 12,9% w miastach oraz 11,4% na wsi. Gdyby do grupy nowożeńców w tym samym wieku dołączyć pary, w których różnica wieku małżonków nie przekraczała 2 lat, odsetek małżeństw jednorodnych ze względu na wiek wyniósłby 50,0% dla Polski ogółem, w tym 51,5% w miastach i 48,9% na wsi. Pary z mężem starszym stanowiły odpowiednio 69,9%, 68,0% oraz 73,4%. Jeśli chodzi o homogeniczność par ze względu na poziom wykształcenia, ich udział wyniósł w skali kraju 49,6%, w tym 51,8% w miastach i 46,3% na wsi. Wśród związków homogenicznych najliczniejszą grupę stanowiły pary z wykształceniem średnim (21,9% w kraju ogółem, 23,5% w miastach i 19,4% na wsi) oraz z wykształceniem wyższym (odpowiednio 13,1%, 17,7% oraz 6,1%).

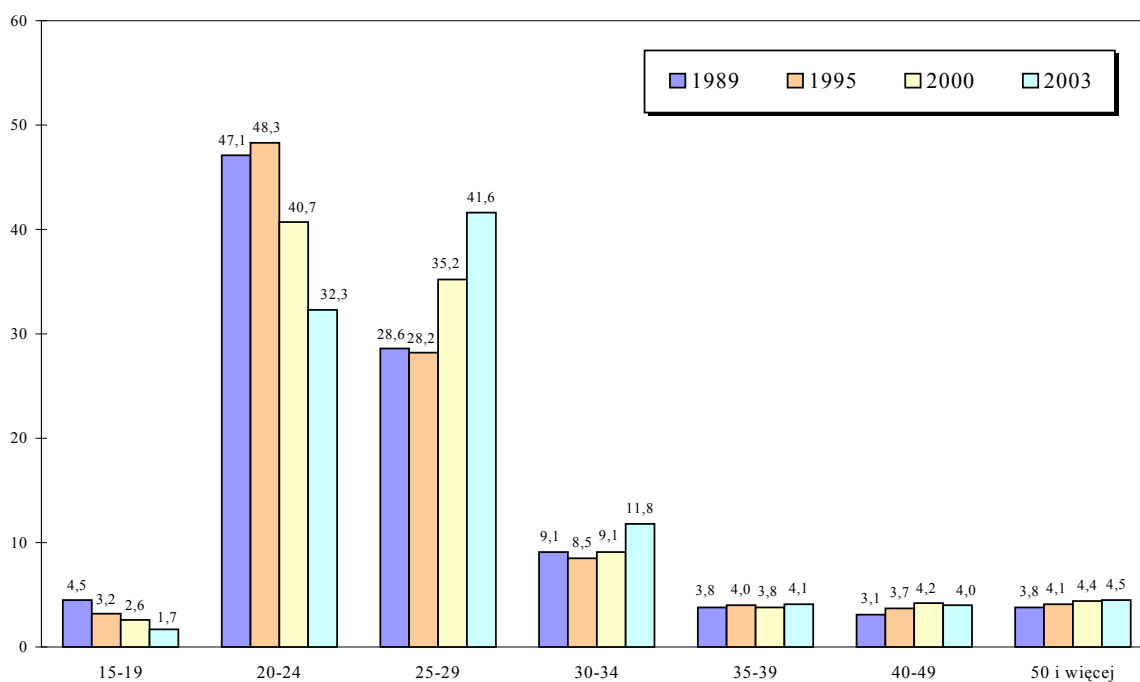
Homogeniczność małżonków jest z reguły czynnikiem sprzyjającym trwałości związków. Zbliżony wiek małżonków, podobne pochodzenie społeczne oraz poziom wykształcenia

idą w parze z podobnymi zainteresowaniami oraz wspólnym dążeniem do osiągania określonych, zbieżnych celów życiowych; a to może stanowić o silniejszych więziach i większej stabilności związku.

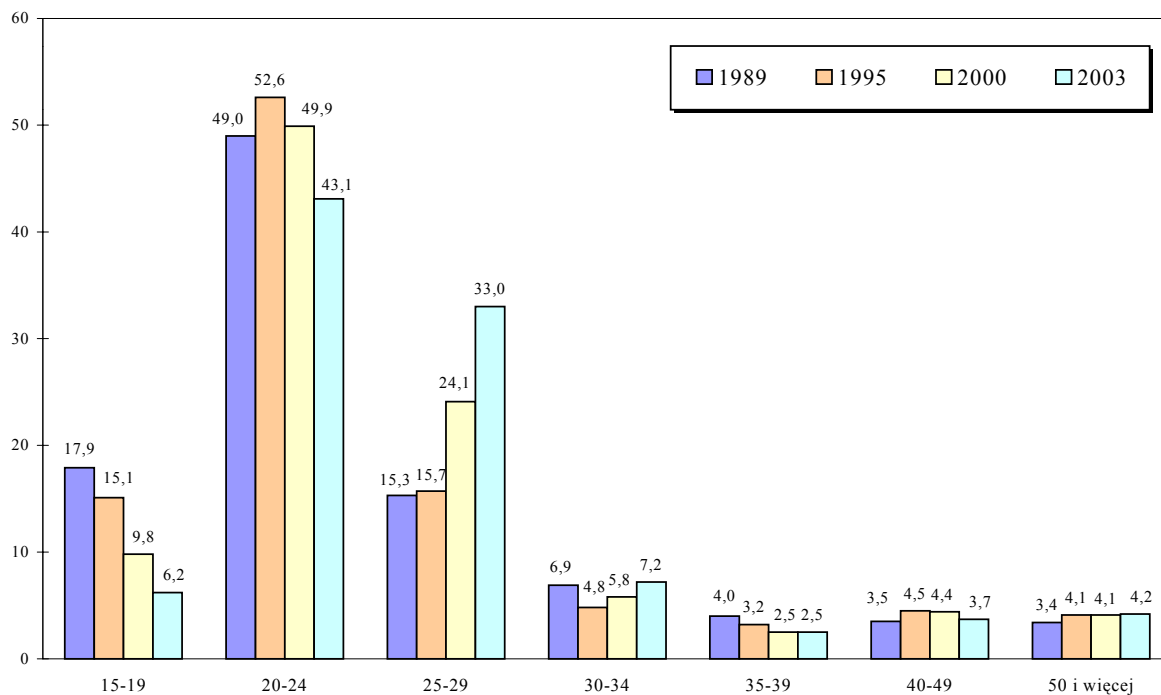
**Wykres 30. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Polska, kobiety**



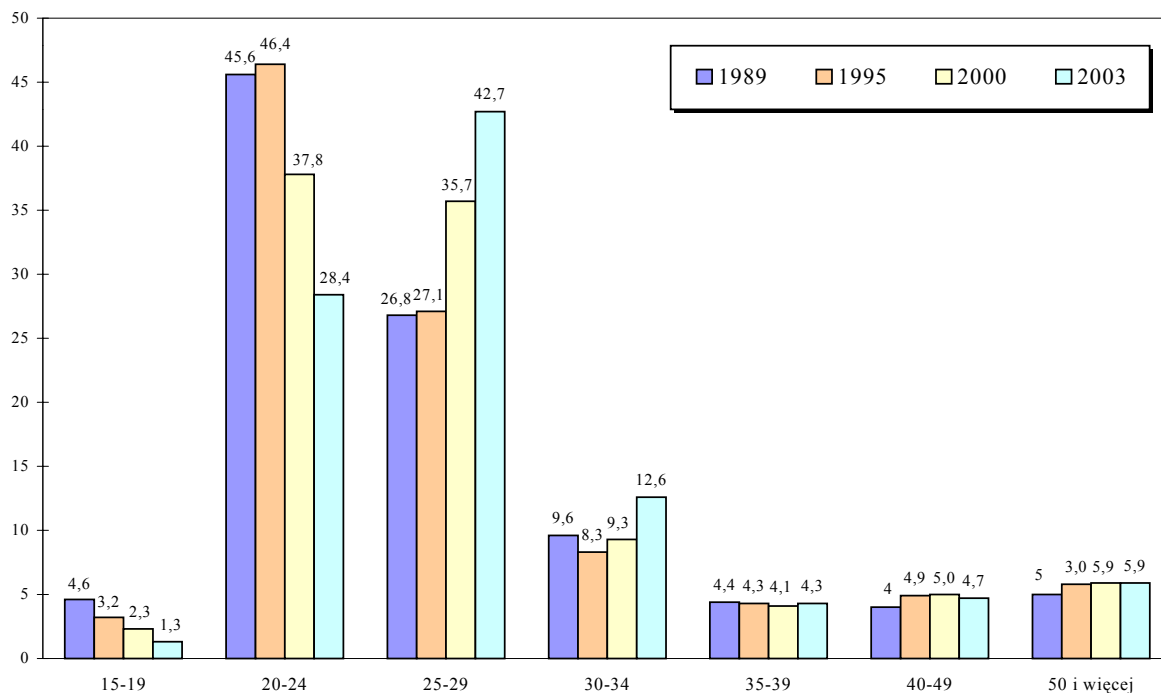
**Wykres 31. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2001 i 2003, Polska, mężczyźni**



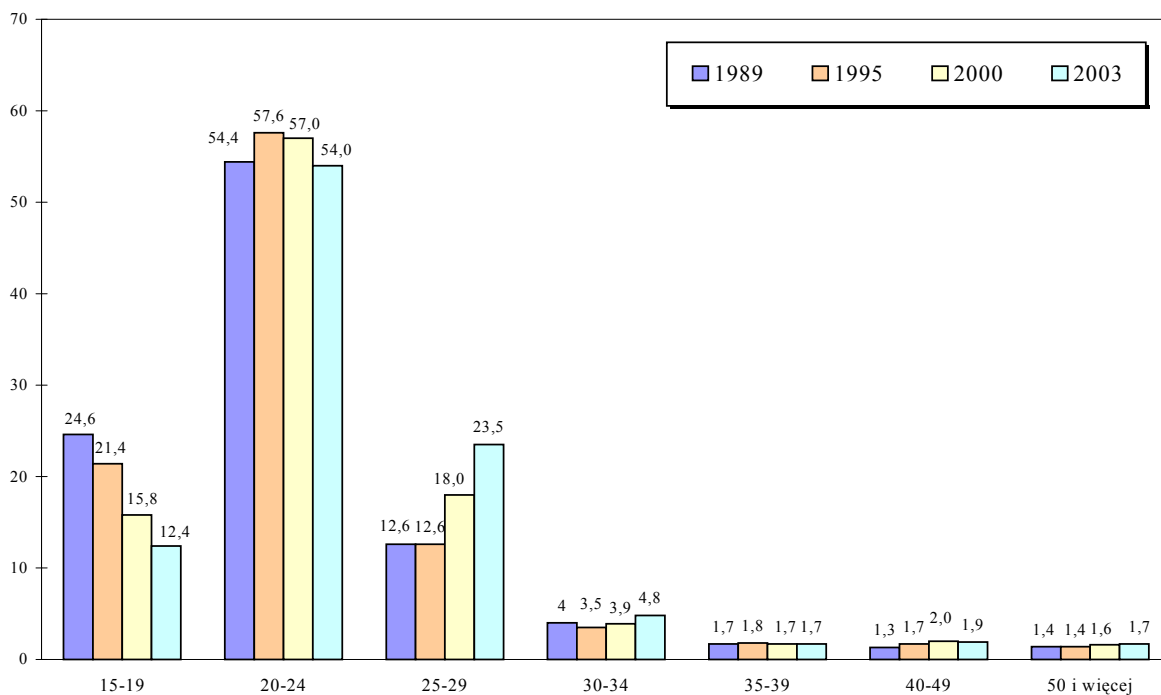
**Wykres 32. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Miasta, kobiety**



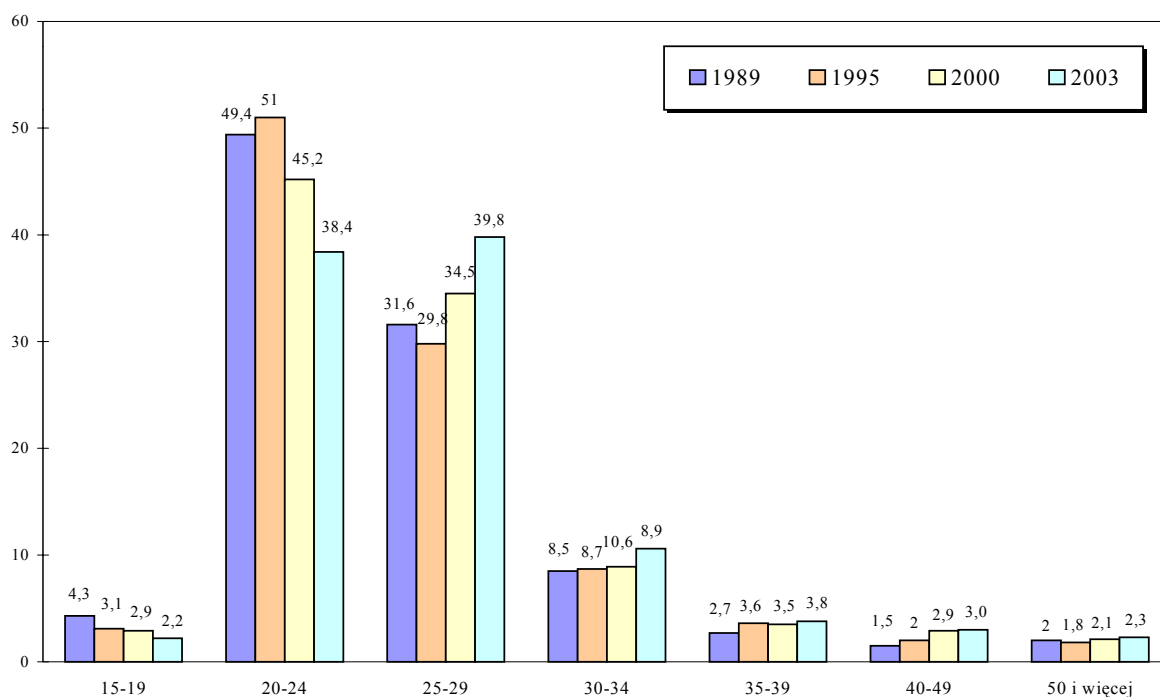
**Wykres 33. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Miasta, mężczyźni**



**Wykres 34. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003, wieś, kobiety**



**Wykres 35. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Wieś, mężczyźni**



## 3.2. Rozwody

### 3.2.1. Liczba i struktura rozwodów

W latach 1989-2003 orzeczono w Polsce 604,3 tys. rozwodów, w tym 83% przypadło na rozwody w mieście (501,5 tys.). Początek okresu ekonomicznej transformacji charakteryzował się dynamicznym spadkiem liczby rozwodów od poziomu 47,2 tys. w roku 1989 do 27,9 tys. w cztery lata później. W latach 1994-1998 liczba rozwodów zwiększyła się z 31,6 tys. do 45,2 tys. W roku 1999 po raz pierwszy od sześciu lat zanotowano zmniejszenie liczby rozwodów do 42,0 tys., tj. o 7,1% w stosunku do roku poprzedniego. Jednakże, nie na długo. W trzech kolejnych latach nowego stulecia zanotowano wzrost liczby rozwodów, przy czym w roku 2000 liczba rozwodów minimalnie wzrosła do poziomu 42,8 tys., w roku 2001 nastąpiło znaczące zwiększenie liczby rozwodów do poziomu 45,3 tys., co oznaczało wzrost o 5,9% w stosunku do roku poprzedniego; w rok później liczba rozwodów pozostała na niemal niezmiennym poziomie 45,4 tys. Rok 2003 przyniósł znaczny wzrost liczby par rozwodzących się do 48,6 tys., tj. o 7,1% w stosunku do roku poprzedniego. W wyrażeniu względnym, tj. w przeliczeniu na 10 tys. ludności, liczba rozwodów wahała się w granicach od 12,4 w roku 1989 do 7,3 w 1993 roku. W roku 2003 współczynnik rozwodów wyniósł 12,7 w przeliczeniu na 10 tys. ludności, co w stosunku do roku poprzedniego oznaczało wzrost o 7,6%. W miastach wskaźnik ten osiągnął poziom 17,4 (wzrost o 7,4% w stosunku do roku 2002), na wsi – 5,2 (wzrost o 10,6%).

Z zestawienia liczby rozwodów z liczbą małżeństw nowo zawartych w skrajnych latach analizowanego okresu wynika, że zarówno w skali ogólnopolskiej jak i w przekroju miasta-wieś współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych zwiększył się znacząco. W roku 1989 w wyniku rozwodu rozpadło się 185 związków, w tym 247 na 1000 nowo zawartych w mieście i 82 na 1000 na wsi. W miarę stabilny poziom współczynnika do roku 2000 wynikał – przy spadającej liczbie małżeństw nowo zawartych – z podobnego tempa zmian absolutnej liczby rozwodów. Istotny wzrost absolutnej liczby rozwodów w roku 2001, przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby nowych związków, spowodował znaczące zwiększenie poziomu współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych. W 2003 r. miernik ten osiągnął wielkość 249 na 1000 dla Polski ogółem (przyrost o 34,6% w stosunku do roku 1989), w tej liczbie 344 na 1000 w miastach (przyrost o 39,3%) oraz 100 na 1000 na wsi (przyrost o 22%). Szczegółowe informacje o liczbie i natężeniu rozwodów w latach 1989-2003 przedstawia tablica 25.



Tablica 25. Rozwody w Polsce w latach 1989-2003

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności		Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw			
		Ogółem	Miasta	wieś	Ogółem	Miasta	wieś
1989	47189	12,4	16,7	5,4	184,6	246,7	82,2
1990	42436	11,1	14,7	4,8	166,2	243,3	63,7
1991	33823	8,8	11,8	3,6	145,0	215,7	51,2
1992	32024	8,4	11,3	3,2	147,4	219,9	48,6
1993	27891	7,3	9,8	2,7	134,3	194,1	45,0
1994	31574	8,2	11,1	3,0	152,0	219,2	50,5
1995	38115	9,9	13,2	4,1	184,1	259,1	60,8
1996	39449	10,2	13,6	4,3	193,7	267,1	76,4
1997	42549	11,0	14,7	4,5	207,7	288,2	80,4
1998	45230	11,7	15,8	4,6	216,0	300,1	81,8
1999	42020	10,9	14,9	4,4	191,5	269,1	73,5
2000	42770	11,1	15,4	4,5	202,5	281,2	80,2
2001	45308	11,7	16,1	4,7	232,2	323,2	91,5
2002	45414	11,8	16,2	4,7	237,2	330,4	93,1
2003	48632	12,7	17,4	5,2	248,8	344,3	99,9

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS.

Dynamika zmian liczby rozwodów znajduje swoje odzwierciedlenie w zmianach struktury rodzin według typu biologicznego. O ile w roku 2002 liczba rodzin ogółem była wyższa o 231,4 tys., tj. o 2,3% w stosunku do roku 1988, o tyle liczba rodzin niepełnych wzrosła o 456,3 tys. (tj. o 28,9%). Udział matek z dziećmi wynosił w 1988 roku 13,7%, a ojców – 1,7%. W 2002 r. odsetki te wynosiły odpowiednio 17,2% i 2,2%.

Wśród rodzin samotnych kobiet z dziećmi do lat 24 na utrzymaniu najliczniejszą grupę stanowią osoby rozwiedzione. Liczba rozwiedzionych kobiet z dziećmi w okresie między spisowym zwiększyła się z 234,8 tys. do 297,2 tys., tj. o 26,6%; grupa rodzin z rozwiedzionym ojcem powiększyła się z 18,3 tys. do 22,7 tys., tj. o 24,0%. Udział rodzin z rozwiedzioną matką wśród ogółu kobiet z dziećmi do lat 24 w roku 2002 wynosił 25,8%, podczas gdy odsetek panien kształtował się na poziomie 17,5%, a wdów – 15,6%.

Co do przyczyn zmian zachodzących w liczbie rozwodów w ostatnich latach, ich jednoznaczne określenie jest bardzo trudne. W poprzednich edycjach raportu podkreślono wagę pogarszających się warunków bytu rodzin i zagrożenie obniżeniem poziomu życia w przypadku rozwodu, pociągającego za sobą konieczność utrzymywania rodziny przez jednego z rodziców, głównie przez samotną matkę. Ostatnie informacje o wzroście liczby wniesionych wniosków rozwodowych wskazują, że istotny wpływ na formalny rozpad związku może mieć polityka państwa, preferująca rodziny niepełne w systemie świadczeń na rzecz rodziny. Bez wątpliwości nowa ustawa o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych, obowiązująca od 1 maja 2004 r., różnicująca istotnie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców, może stanowić jeden z głównych czynników wzmożonych starań o uzyskanie sądowych orzeczeń o rozpadzie małżeństwa. Wprawdzie ustawa przewiduje możliwość zakwestionowania prawa do zwiększonego zasiłku na dzieci w przypadku stwierdzenia przez odpowiednie władze samorządowe lub ośrodki pomocy społecznej – wspólnego zamieszkiwania małżonków i prowadzenia jednego gospodarstwa domowego mimo formalnego orzeczenia rozwodu, ale możliwość ta może być bardzo trudna w realizacji. Poznanie związku

między wprowadzonymi zmianami legislacyjnymi oraz ewentualnymi zmianami liczby orzekanych rozwodów wymaga przeprowadzenia dodatkowych badań empirycznych.

### 3.2.2. Wiek małżonków rozwodzących się

Z wielu dotychczas przeprowadzonych badań uwarunkowań natężenia rozwodów wynika, że wczesny wiek zawierania małżeństw nie sprzyja ich trwałości. Z informacji o strukturze osób rozwodzących się według wieku w momencie zawarcia małżeństwa jednoznacznie wynika, że na ryzyko rozwodu po krótkim okresie wspólnego pożycia, narażone są głównie związki zawarte przez osoby w młodym wieku. Z zestawienia odpowiednich wskaźników wynika, że największy udział wśród osób rozwodzących się mają, niezależnie od płci, te osoby, które zawarły związek małżeński w wieku 20-24 lata. W 1995 r. osoby należące do tej grupy stanowiły 48,7% ogółu rozwodzących się kobiet oraz 52,9% mężczyzn. W 2003 r. analizowane odsetki wzrosły do poziomu odpowiednio 51,8% i 54,4%.

### 3.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw

Z obserwacji struktury małżeństw rozwodzących się według czasu ich trwania wynika, że najczęściej rozwodzą się pary, które przeżyły ze sobą od 5 do 9 lat. Ich udział wśród ogółu rozwodzących się par obniżał się w latach 1995-2002 od 24,2% w początkowym roku obserwacji do poziomu 22,5% w końcu okresu.

Kolejną grupę pod względem częstości występowania rozwodów stanowią małżeństwa ze stażem 10-14 lat. Poziom tej częstości w analizowanym okresie dla Polski ogółem nieznacznie obniżał się, ale cały czas oscylował wokół 20%; w 2003 r. na 100 par rozwodzących się średnio 18 miało za sobą od 10 do 14 lat wspólnego pożycia.

Znaczącą grupę wśród par rozwodzących się stanowią również osoby z ponad dwudziestoletnim stażem małżeńskim. Ich udział wykazuje systematyczny wzrost. W latach 1989-2003 odsetek tych par zwiększył się 14,9% do 23,3%.

Od wielu lat w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wniosła kobieta. Natomiast orzeczenie rozwodu z winy żony następuje tylko w około 2,7% przypadków, z winy męża – w 21,2% oraz z winy obu stron – w 4,6% orzeczeń. Pozostałe 71,5% rozwodów orzeczono bez podania winy żadnej ze stron. Wspomniane odsetki od lat pozostają na niezmiennym poziomie.

### 3.2.4. Małoletnie dzieci w małżeństwach rozwodzących się

Rozwód pary małżeńskiej wiąże się zwykle z konsekwencjami dla dzieci, które są wychowywane przez te pary. Jakkolwiek *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy* stoi na straży dobra małoletnich dzieci i ogranicza rozwody w przypadkach, gdyby miały one ucierpieć, to jednak około 70% rozwodów dotyczy małżeństw z dziećmi (dane w tabl. 26). W 1995 roku udział małżeństw bezdzietnych w ogólnej liczbie rozpadających się małżeństw wynosił 30,5%, w 2003 roku wzrósł do poziomu 37,9%. W miastach obliczone odsetki wynosiły w obu badanych latach odpowiednio 31,0% i 38,9%, na wsi – 26,3% oraz 32,2%. Na skutek tego, że w miastach ukształtował się model rodziny jedno- i dwudziejnej, wśród ogółu rozwodzących się par wzrósł odsetek małżeństw z jednym dzieckiem, a zmalał procent par z większą liczbą dzieci.

Tablica 26. Rozwody według liczby małoletnich dzieci, Polska, 1989-2003

Lata	Liczba dzieci					
	Ogółem	0	1	2	3	4 i więcej
W LICZBACH BEZWZGLĘDNYCH						
1989	47189	14852	18312	11196	2215	614
1990	42436	13207	16831	9909	1914	575
1991	33823	10486	13428	7951	1519	439
1992	39833	14962	17273	6206	1071	321
1993	27891	8967	11276	6220	1156	272
1994	31574	9996	12675	7149	1368	386
1995	38115	11619	15500	8642	1787	567
1996	39449	12100	15983	8799	1947	620
1997	42549	13553	17140	9123	2029	704
1998	45230	15126	18081	9370	1974	679
1999	42020	14324	16832	8386	1857	621
2000	42770	14994	17153	8265	1775	583
2001	45308	16545	18121	8290	1793	559
2002	45414	16803	18101	8282	1691	537
2003	48632	18435	19388	8516	1740	553
W ODSETKACH						
1989	100,0	31,5	38,8	23,7	4,7	1,3
1990	100,0	31,1	39,7	23,4	4,5	1,3
1991	100,0	31,0	39,7	23,5	4,5	1,3
1992	100,0	31,3	40,1	23,1	4,2	1,3
1993	100,0	32,2	40,4	22,3	4,1	1,0
1994	100,0	31,7	40,2	22,6	4,3	1,3
1995	100,0	30,5	40,7	22,7	4,7	1,5
1996	100,0	30,7	40,5	22,3	4,9	1,6
1997	100,0	31,8	40,3	21,4	4,8	1,7
1998	100,0	33,4	40,0	20,7	4,4	1,5
1999	100,0	34,1	40,1	20,7	4,4	1,5
2000	100,0	35,0	40,1	19,3	4,2	1,4
2001	100,0	36,5	40,0	18,3	4,0	1,2
2002	100,0	37,0	39,9	18,2	3,7	1,2
2003	100,0	37,9	39,9	17,5	3,6	1,1

Źródło: Obliczenia na podstawie roczników demograficznych GUS.

W 1995 roku skutki rozwodu dotknęły 40,6 tys. dzieci w wieku poniżej 18 lat, w 2003 roku liczba ta wynosiła 48,6 tys. Wobec mniejszej liczebnie populacji dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat w roku 2003 w porównaniu z rokiem 1989, w ujęciu względnym proporcja małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w obu latach wzrosła z 44 do 52 w przeliczeniu na 10 tys. dzieci w wieku 18 lat w całej populacji.

Jeśli chodzi o strukturę wieku dzieci w rozwodzących się małżeństwach, to w analizowanym okresie stwierdzono zauważalne zmniejszenie odsetka dzieci w wieku przedszkolnym na rzecz wzrostu proporcji dzieci w wieku szkolnym. Wśród rozwodzących się małżeństw z dziećmi w 1995 roku ponad połowę (61,6%) stanowiły dzieci w wieku 7-17 lat. Odsetek dzieci w wieku 3-6 lat wynosił 26,1%, a udział dzieci najmłodszych, w wieku 0-2 lat – 12,3%. W roku 2003 proporcja dzieci w wieku szkolnym wzrosła do 63,0%, frakcja dzieci w wieku przedszkolnym obniżyła się do 25,3%, natomiast udział dzieci najmłodszych zmalał

do 11,7%. W relacji do ogółu dzieci w wyodrębnionych grupach wieku analizowane dla obu lat odsetki wykazują niewielkie różnice.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika, że rozwiedzione matki utrzymywały w 2002 r. łącznie 458 tys. dzieci; 79,7% tej liczby przypadało na matki zamieszkałe w miastach. Średnio biorąc, na jedną matkę rozwiedzioną w skali ogólnopolskiej przypadało średnio 1,54 dziecka, w tym 1,49 w miastach i 1,76 na wsi. W rodzinach niepełnym z rozwiedzionymi ojcami pozostawało na utrzymaniu łącznie 48,2 tys. w kraju ogółem, w tym 38,6 tys. dzieci (tj. 80,1%) w miastach oraz 9,6 tys. na wsi. Na jednego ojca przypadało, średnio biorąc, odpowiednio 1,31, 1,28 oraz 1,42 dziecka.

Wspomniane, istotne różnice w liczbie rodzin niepełnych z rozwiedzioną matką lub ojcem wynikają głównie z faktu, że w przypadku orzeczenia trwałego rozpadu małżeństwa sąd najczęściej przyznaje prawo do opieki nad dziećmi matce (w 2003 r. w 63,5% ogółu rozwodów), zaś ojcu – niezwykle rzadko (w 3,5% przypadków). Średnio w 31 na 100 przypadków wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono matce i ojcu jednocześnie, a w jednym przypadku na 100 odrębnie. Ponadto, dzieci z rozwiedzionych małżeństw umieszczane są w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych (około 1% ogółu).

### **3.2.5. Przyczyny rozwodów**

W orzeczeniach rozwodów, wydawanych przez sądy, jako najczęstsze przyczyny rozpadu małżeństw podawane są: niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu oraz niezgodność charakterów. W 1989 r. przyczyny te przesądziły o rozpadzie 83,5% ogółu związków, w tym w 30,9% o rozwodzie zadecydowała niewierność, w 28,1% – alkoholizm współmałżonka, a w 24,5% – niezgodność charakterów. W roku 2003 analogiczne proporcje wynosiły 80,0%, 25,3%, 21,8% oraz 32,9%. Przytoczone liczby wskazują, że na znaczeniu tracą niewierność oraz alkoholizm współmałżonka na rzecz niezgodności charakterów. Jednocześnie warto podkreślić wzrost wagi nieporozumień na tle finansowym jako przyczyny rozpadu małżeństwa. O ile w roku 1989 czynnik ten zadecydował o rozpadzie 4% małżeństw, o tyle w roku 2003 na skutek tych nieporozumień rozwiodło się 8,5% par małżeńskich.

Struktura przyczyn rozpadu w orzeczeniach jest zbieżna z wynikami ankietowych badań, dotyczących uwarunkowań rozpadu rodzin. Najczęstsze przyczyny rozwodów – z punktu widzenia kobiet – to alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej, w porównaniu z wyżej wymienionymi, przyczyną rozwodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, częściej powodują rozpad małżeństw mieszkających w miastach.

Mężczyźni najczęściej jako przyczyny rozwodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą oraz rzadziej wpływ osób trzecich. Ze znacznie niższą częstością wskazują takie przy-

czynny, jak: brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, co przejawia się zmianą postawy na taką, która preferuje osobisty rozwój jednostki i podporządkowuje mu decyzje dotyczące rodziny. Wzrost wymagań na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej sfery działalności wobec aktywności na polu rodzinnym powoduje stres, który także może rzutować na trwałość związków.

Transformacji systemowej towarzyszą, obok przemian ekonomicznych, również przemiany kulturowe i światopoglądowe, szczególnie młodych generacji. Te również mogą mieć wpływ na intensywność rozpadu małżeństw. Chodzi tu m.in. o dążenie do większej niezależności, do indywidualizmu, o pojawianie się odmiennego od dotychczasowego systemu wartości i norm, bardziej liberalnego w kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich. Przyjmowanie ich przez młode pokolenia i równoczesne odrzucenie tradycyjnych norm obyczajowych może sprzyjać dezintegracji małżeństw.

Zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami, najnowsze, niepublikowane dane GUS o gwałtownym wzroście liczby pozwów rozwodowych w roku 2004 wskazują na istotny wpływ na formalny rozpad małżeństw rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo może zaowocować znaczącym wzrostem liczby orzekanych rozwodów, o ile nie podjęte zostaną kroki w kierunku jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód jest uzasadniony udokumentowanymi, rzeczywistymi przyczynami, czy też nie, oraz czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyją pod jednym dachem i wspólnie utrzymują rodzinę.

Oprócz czynników stymulujących wzrost współczynników rozwodów w ostatnim okresie istnieją też inne, ograniczające intensywność rozpadu małżeństw. Były nimi zmiany legislacyjne w sądownictwie, które nastąpiły po 1 stycznia 1990 roku. Dla wielu par były to czynniki na tyle trudne do pokonania, że decydowały o zaniechaniu wnoszenia sprawy rozwodowej.

W podobnym kierunku działa znowelizowany w grudniu 1999 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, ustanawiający instytucję separacji. Separacja stanowi alternatywną dla rozwodu formę rozwiązania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami. W 2003 r. orzeczono prawomocnie 3027 separacji, co w wyrażeniu względnym oznaczało wzrost o 14,3% w stosunku do 2002 roku. Zdecydowana większość – 83,2% ogółu – separacji dotyczyło par małżeńskich zamieszkałych w miastach. Liczba separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw wynosiła w skali kraju 15,5, w tym 21,2 w miastach oraz 6,6 na wsi; na 1000 rozwodów przypadły średnio 62 separacje (rok wcześniej 58). W przekroju województw współczynnik wahał się od jednej separacji na 1000 małżeństw w województwie świętokrzyskim do 23,2 w województwie śląskim. W miastach współczynniki separacji przyjmowały wielko-

ści z przedziału od 0,9 (województwo świętokrzyskie) do 26 (województwo łódzkie); na wsi – odpowiednio 1,1 oraz 10,7 w województwie świętokrzyskim i śląskim.

Na separacje decydowali się głównie małżonkowie w wieku 24 lat i młodsi (56,7% ogółu). Częstość orzeczeń separacji nie wykazywała znaczących różnic w zestawieniu z okresem trwania małżeństwa: przeciętnie w przypadku 25 separacji na 100 staż małżeński nie przekraczał 9 lat, a 38 par na 100 zdecydowało się na separację po 20 latach trwania związku lub po okresie dłuższym. Wśród ogółu par separowanych najliczniejsze grupy stanowili małżonkowie z wykształceniem zasadniczym zawodowym (20% ogółu) oraz średnim (17,9%). Znacznie niższy był udział osób z wykształceniem wyższym (7,6%) oraz podstawowym (7%).

Separowane małżeństwa były najczęściej bezdzietne lub miały jedno dziecko: odpowiednio 36,7% oraz 32,5% ogółu par. Pary z trojgiem lub więcej dzieci stanowiły 8,9%. Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach separowanych wynosiła 1,68 i wahała się od 1,56 w województwie lubuskim do 2,5 w województwie świętokrzyskim. Struktura separacji według głównej przyczyny rozkładu pożycia różniła się nieznacznie od tejże w przypadku orzeczeń rozwodu. Średnio w 26 przypadkach na 100 o separacji zadecydowała niezgodność charakterów, w 31 przypadkach na 100 – nadużywanie alkoholu, w 16 przypadkach na 100 – niedochowanie wierności małżeńskiej. Wśród pozostałych czynników warto zwrócić uwagę na nieporozumienia na tle finansowym, które stały się przyczyną przeciętnie 13 na 100 separacji.

Z jednej strony można oczekiwać, że ustanowienie separacji może wpłynąć w przyszłości na obniżenie liczby orzekanych rozwodów, z drugiej zaś jednak istnieje немало przesłanek do obaw o trwałość przyszłej polskiej rodziny. Niepokoją zwłaszcza pojawiające się symptomy kryzysu etyczno-moralnego, zawierające w sobie elementy konfliktogenne i mogące stanowić potencjalne źródło kryzysu małżeństwa w dalszych fazach rozwoju rodziny. Jedną z tych przesłanek jest rosnący udział wśród ogółu małżeństw rozpadających się związków z długim stażem.

### **3.3. Urodzenia i płodność**

#### **3.3.1. Zmiany w liczbie urodzeń i w strukturze wieku rozrodczego kobiet**

Rok 2003 był kolejnym rokiem spadku liczby urodzeń, spadku który jest kontynuowany nieprzerwalnie od 1984 roku. Rok 2003 był też kolejnym, szóstym rokiem w historii powojennej Polski, w którym liczba urodzeń była na poziomie poniżej 400 tys. Spadek urodzeń w roku 2003 w stosunku do 2000 r. wyniósł 27,2 tys., zaś w stosunku do drugiego powojennego wyżu urodzeń z 1983 r. odpowiednio o 372,5 tys. (spadek o 51,5 %). Ogólny współczynnik urodzeń w 2003 r. obniżył się do poziomu 9,2‰. W miastach liczba urodzeń żywych w 2003 r. w porównaniu z rokiem 2000 obniżyła się o 8,7 tys., na wsi odpowiednio o 18,5 tys. Sytuacja ta oznacza, że zdecydowana część spadku liczby urodzeń, która miała miejsce w latach 2000-2003, dotyczyła wsi. Współczynniki urodzeń wynosiły w roku 2003 odpowiednio: 8,5‰ w miastach i 10,3‰ na wsi (tablica 27).

Tablica 27. Zmiany w liczbie urodzeń żywych w Polsce w latach 1983-2003

Lata	Urodzenia żywe					
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
	w tysiącach			na 1000 ludności		
1983	723,6	403,1	320,5	19,7	18,8	21,2
1985	680,1	372,8	307,3	18,2	16,9	20,3
1989	564,4	303,4	261,0	14,9	13,2	17,4
1990	547,7	292,5	255,2	14,3	12,6	17,2
1991	547,7	289,3	258,4	14,3	12,4	17,3
1992	515,2	271,7	243,5	13,5	11,5	16,4
1993	494,3	262,7	231,6	12,8	11,2	15,6
1994	481,3	258,0	223,3	12,5	10,9	15,0
1995	433,1	232,7	200,4	11,2	9,8	13,5
1996	428,2	229,8	198,4	11,1	9,7	13,4
1997	412,7	221,1	191,6	10,7	9,3	12,9
1998	395,6	214,1	181,5	10,2	9,0	12,2
1999	382,0	208,2	173,8	9,9	8,8	11,7
2000	378,3	208,3	170,0	9,8	8,8	11,4
2001	368,2	205,7	162,5	9,5	8,7	9,9
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3

Źródło: Zestawienia na podstawie danych GUS

Tablica 28. Zmiany w liczbie i strukturze kobiet w wieku rozrodczym w latach 1983-2003

Lata	Kobiety w wieku lat:								
	15-49	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	20-29
	w tysiącach								
1983	9117	1236	1416	1667	1593	1186	955	1064	3093
1989	9342	1367	1200	1344	1636	1605	1280	910	2544
1990	9435	1417	1208	1292	1594	1628	1402	894	2500
1991	9549	1467	1231	1258	1531	1639	1469	954	2489
1992	9671	1500	1270	1228	1462	1645	1522	1044	2498
1993	9799	1535	1310	1207	1393	1644	1556	1154	2517
1994	9926	1563	1361	1193	1336	1624	1588	1261	2554
1995	10052	1584	1410	1201	1284	1582	1610	1381	2611
1996	10115	1589	1460	1225	1250	1520	1623	1448	2685
1997	10170	1612	1493	1264	1221	1452	1628	1500	2757
1998	10215	1638	1528	1304	1200	1383	1628	1534	2832
1999	10248	1650	1556	1355	1187	1327	1608	1565	2911
2000	10094	1636	1539	1366	1185	1255	1542	1572	2905
2001	10072	1623	1547	1414	1203	1222	1484	1579	2962
2002	10031	1580	1572	1449	1233	1198	1414	1585	3021
2003	9985	1518	1606	1480	1270	1179	1349	1583	3087

Tablica 28. Zmiany w liczbie i strukturze kobiet w wieku rozrodczym w latach 1983-2003 (dok.)

Lata	Kobiety w wieku lat:								
	15-49	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	20-29
	w tysiącach								
<b>Promile</b>									
<b>1983</b>	1000	136	155	183	175	130	105	116	338
<b>1989</b>	1000	146	128	144	175	172	137	98	272
<b>1990</b>	1000	150	128	137	169	172	149	95	265
<b>1991</b>	1000	153	130	131	160	172	154	100	261
<b>1992</b>	1000	155	131	127	151	170	158	108	258
<b>1993</b>	1000	157	134	123	142	168	159	118	257
<b>1994</b>	1000	157	137	120	135	164	160	127	257
<b>1995</b>	1000	158	140	120	128	157	160	137	260
<b>1996</b>	1000	157	144	121	124	150	161	143	265
<b>1997</b>	1000	159	147	124	120	143	160	147	271
<b>1998</b>	1000	160	150	128	117	135	159	150	277
<b>1999</b>	1000	161	152	132	116	129	157	153	284
<b>2000</b>	1000	160	154	137	117	124	153	155	291
<b>2001</b>	1000	159	154	142	119	122	148	156	296
<b>2002</b>	1000	158	157	144	122	120	141	158	300
<b>2003</b>	1000	152	161	148	127	118	135	159	309

Źródło: Dane GUS

Od początku lat dziewięćdziesiątych występują różnokierunkowe zmiany w strukturze kobiet w wieku rozrodczym (15-49 lat) polegające na tym, że zwiększa się liczebność kobiet w wieku 15-24 lata, a od połowy lat dziewięćdziesiątych w wieku 15-29 lat, maleje natomiast w wieku 30-39 lat (tablica 28). Do końca lat 90. wzrastała absolutna liczba kobiet w wieku reprodukcyjnym, zaś od roku 2000 obserwuje się tendencje spadkową. Jednocześnie od roku 2000 obserwujemy wzrost w ogólnej strukturze kobiet w wieku 15-49 lat grup wieku: 20-24, 25-29 i 30-34 lat, a więc grup, które charakteryzują się najwyższą płodnością. Zmiany w strukturze wieku rozrodczego kobiet w ostatnich latach nie są zatem *per saldo* przyczyną spadku liczby urodzeń, a nawet w znacznym stopniu osłabiają ich spadek. Zmiany płodności i dzietności w Polsce wynikają głównie ze zmian wzorca płodności; mechanizm tych zmian i ich determinant wymaga pogłębionych badań.

### 3.3.2. Zmiany współczynnika dzietności i wzorca płodności

Płodność kobiet w Polsce od 1984 r. cechuje trend spadkowy. Kobiety rodzące w 2003 r. stanowiły 3,5% ogólnej populacji kobiet w wieku 15-49 lat, podczas gdy w 1983 r. udział ten był ponad dwukrotnie wyższy i wynosił 7,9%, zaś w roku 2000 odpowiednio 6%. Ogólny współczynnik płodności, wyrażający przeciętną liczbę urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym, w 2003 r. obniżył się do 35,1 i ukształtował się na najniższym poziomie w całym okresie powojennym.



Spadek cząstkowych współczynników płodności w 2003 r. w porównaniu z 2000 r. wystąpił w większości grup wiekowych z wyjątkiem grupy 30-34 lat (gdzie zaobserwowano wzrost o 2,3%) oraz w grupy 45-49 (gdzie nie odnotowano zmian). Szczególnie wysoki spadek dotyczy najmłodszych grup wieku 15-19 lat (spadek o około 15%) i grupy 20-24 lat (spadek o 23%), dotyczy to zarówno miast jak i wsi. Obserwowane zmiany świadczą o dalszych postępujących przekształceniach wzorca płodności kobiet w Polsce, których intensywność obserwowana jest począwszy od 1989 roku<sup>1</sup>.

**Tablica 29. Płodność kobiet w 2003 r. w porównaniu z 2000 r.**

Wiek kobiet (w latach)	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat						Zmiany w poziomie płodności		
	2000			2003			w 2003 r. w porównaniu z 2000 r. (%)		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
<b>15-19</b>	17,0	15,3	19,6	14,5	13,2	16,5	85,3	86,3	84,2
<b>20-24</b>	83,3	68,2	110,0	64,1	52,9	83,2	76,95	77,6	75,6
<b>25-29</b>	94,6	85,7	109,4	88,1	81,8	99,2	93,1	95,4	90,7
<b>30-34</b>	51,7	48,2	57,5	52,9	51,7	54,8	102,3	107,3	95,3
<b>35-39</b>	21,4	18,6	26,1	20,9	18,8	24,3	97,7	101,0	93,1
<b>40-44</b>	4,8	3,9	6,6	4,6	3,9	6,1	95,8	100,0	92,4
<b>45-49</b>	0,2	0,2	0,3	0,2	0,2	0,3	100,0	100,0	100,0
<b>15-49</b>	37,5	32,0	47,6	35,1	31,4	41,5	93,6	98,1	87,2
<b>Współczynnik dzietności</b>	1,337	1,188	1,587	1,222	1,107	1,421	91,4	93,2	89,5
<b>Współczynnik dzietności żeńskej</b>	0,649	0,574	0,773	0,593	0,538	0,689	91,4	101,6	89,1
<b>Współczynnik zastępowalno- ści pokoleń</b>	0,653	0,572	0,792	0,588	0,534	0,681	90,0	93,4	86,0

Źródło: Dane GUS, obliczenia własne.

W końcu lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych największa płodność występowała w grupie 20-24 lata, następnie w grupie 25-29 lat oraz 30-34 lata, przy czym dotyczyło to zarówno miast, jak i wsi. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły spadek płodności we wszystkich grupach wieku, ale dynamika spadku była zróżnicowana według wieku. W skali całego kraju w okresie 1989-2003 największy spadek płodności (o 72%) nastąpił w grupie wieku 20-24 lata, następnie w grupie wieku 15-19 lat (spadek o 53%) oraz 25-29 lat (spadek o 29%). Podobny kierunek zmian obserwowano w mieście i na wsi, chociaż natężenie zmian w najmłodszych grupach wieku kobiet 15-19 i 20-24 lata było nieco niższe na wsi w porównaniu z miastem.

<sup>1</sup> Mianem wzorca płodności określa się rozkład cząstkowych ( rocznych lub grupowych) współczynników płodności względem wieku rodzącej kobiety (wieku 15-49 lat).

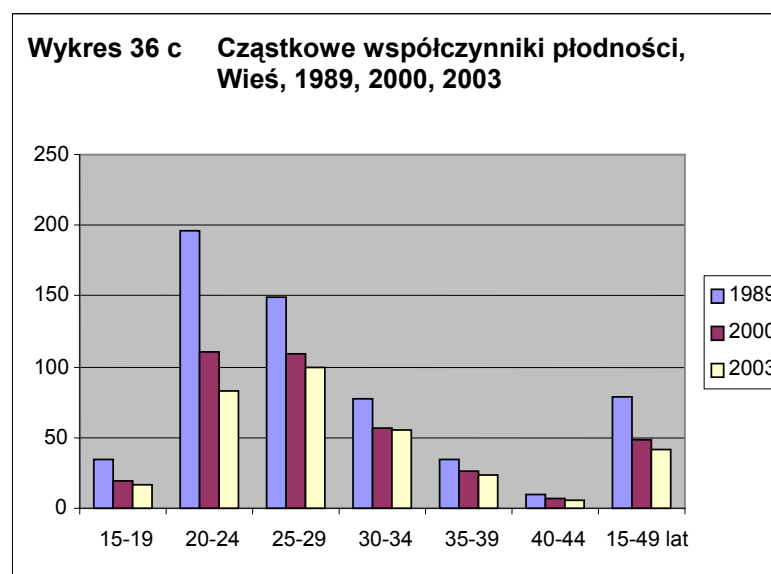
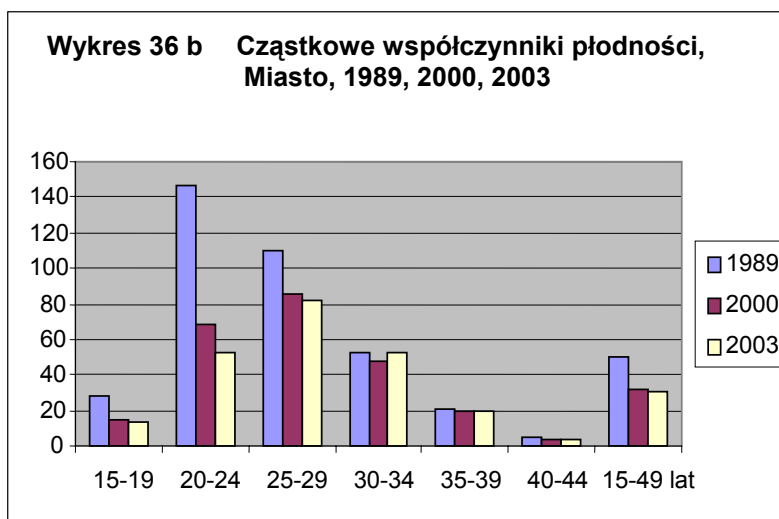
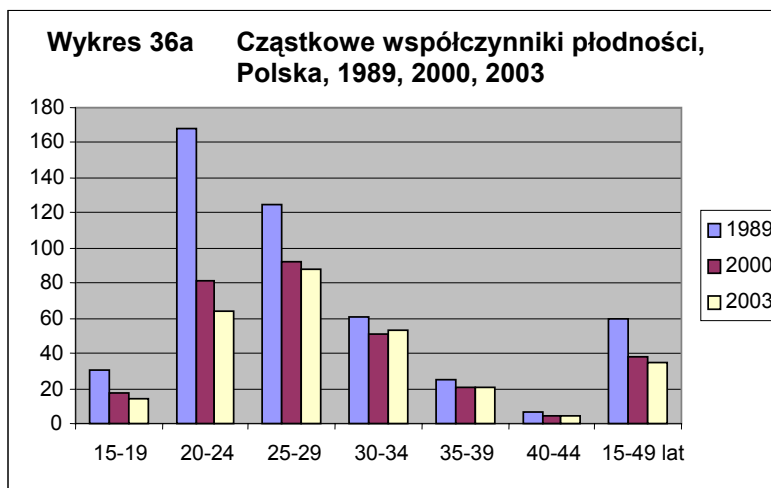
**Tablica 30. Współczynniki płodności kobiet, przeciętny wiek kobiet\* rodzących dzieci w latach 1989-2003**

Lata	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Przeciętny wiek kobiet rodzących
	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	
1989	30,9	168,0	124,8	60,2	24,9	6,3	0,4	26,3
1990	31,5	165,2	121,4	58,6	24,5	6,2	0,3	26,3
1991	32,2	164,0	122,3	59,8	25,2	6,2	0,3	26,3
1992	29,3	150,2	117,9	57,7	24,5	6,0	0,4	26,4
1993	27,2	138,0	114,2	57,9	25,4	6,3	0,4	26,6
1994	25,5	128,6	113,4	59,0	26,2	6,5	0,3	26,8
1995	22,0	113,0	104,5	53,7	23,2	5,5	0,3	26,9
1996	21,1	107,6	103,9	54,6	23,2	5,5	0,3	26,9
1997	19,5	100,7	100,0	53,4	22,3	5,3	0,3	26,9
1998	19,0	93,0	96,0	52,0	21,0	5,0	0,0	27,0
1999	18,0	86,0	93,0	51,0	21,0	5,0	0,0	27,0
2000	16,9	81,3	92,2	51,3	21,0	4,7	0,2	26,9
2001	15,8	74,3	89,9	51,8	21,2	4,7	0,2	27,1
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	27,2
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	27,3

\* wyznacza się jako średnią ważoną

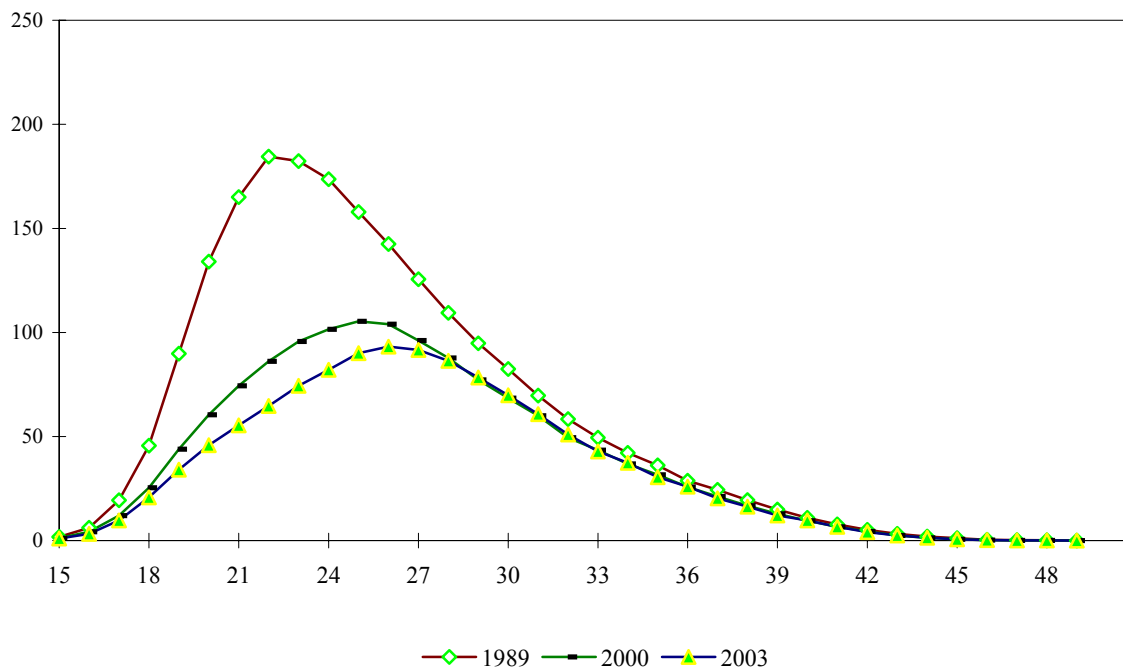
Źródło: Roczniki Demograficzne GUS, 1990-2004.

Kolejną oznaką przemian była zmiana udziału płodności każdej z grup wieku rozrodczego kobiet w ogólnym współczynniku dzietności. W 1989 r. najwyższy udział we współczynniku dzietności miała grupa wieku 20-24 lata (40,4%), następnie grupa 25-29 lat (30%) oraz grupa 30-34 lata (14%). Płodność tych grup wieku stanowiła około 85% ogólnej wartości współczynnika dzietności. W 2003 r. udziały grup 20-24 lata i 25-29 lat wynosiły odpowiednio 26% i 36%. Wiąże się to ze zrównaniem wartości cząstkowych współczynników płodności w tych grupach wieku, które w roku 1997 wynosiły odpowiednio 100,7 oraz 100,0, w 2003 r. odpowiednio: 64 i 88. Łącznie udział tych trzech grup wieku stanowił około 84%, a więc nie zmienił się znacząco w porównaniu z 1989 rokiem.



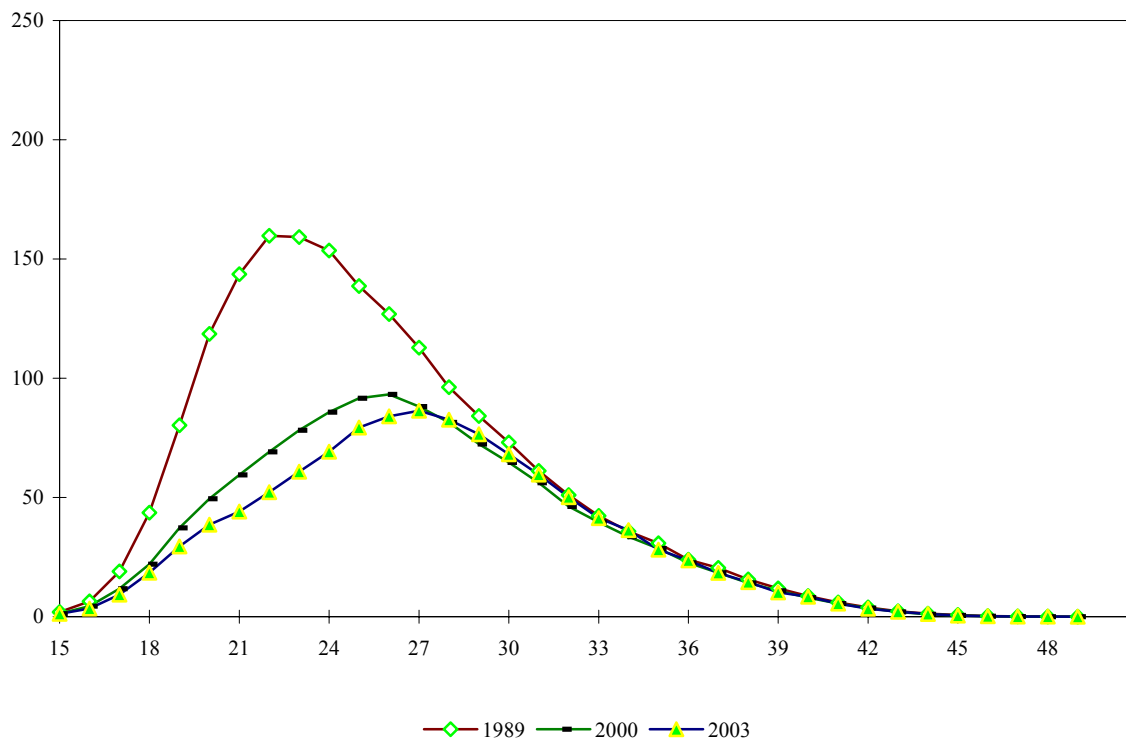
W tym nie zmienionym łącznym udziale zmniejszył się udział grupy 20-24 lata, a wzrósł udział grupy 25-29 i obniżył się nieznacznie dla grupy 30-34 lata. Można zatem stwierdzić, że w Polsce nastąpiła wyraźna zmiana wzorca płodności wyrażająca się w: spadku natężenia urodzeń we wszystkich grupach wieku, zróżnicowanej dynamice spadku płodności różnych grup wieku, wyrównaniu się współczynników płodności w grupach wieku o najwyższej płodności, tj. 20-24 lata i 25-29 lat oraz wzroście udziału grup wieku 25-29 lat i 30-34 lata w ogólnym współczynniku płodności. W roku 2003 grupą o najwyższej płodności była grupa 25-29 lat. Kierunek zmian był podobny w mieście i na wsi, choć krzywe płodności różniły się nie tylko spłaszczeniem, ale i wiekiem płodności maksymalnej. Zmiany te obrazują krzywe płodności dla lat 1989, 2000 i 2003 (rozkłady współczynników płodności dla pojedynczych grup wieku przedstawione na wykresach 37-44). W roku 1989 wiekiem maksymalnej płodności był wiek 22 lata, w roku 2003 odpowiednio wiek 26 lat. W rozkładach krzywej płodności (wzorca płodności) wyraźnie widoczna jest zmiana kształtu krzywej, która polegała na spłaszczeniu rozkładu i jego asymetrii. Zmiany wzorca płodności odnoszą się zarówno do miast jak i wsi. Wykresy 40-44 wskazują, że różnice pomiędzy krzywymi ulegają zmniejszeniu, co może stanowić podstawę do wnioskowania, że wzorce płodności w mieście i na wsi upodabniają się (różnice zmniejszają się).

**Wykres 37. Współczynniki płodności kobiet w latach 1989, 2000, 2003. Polska (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



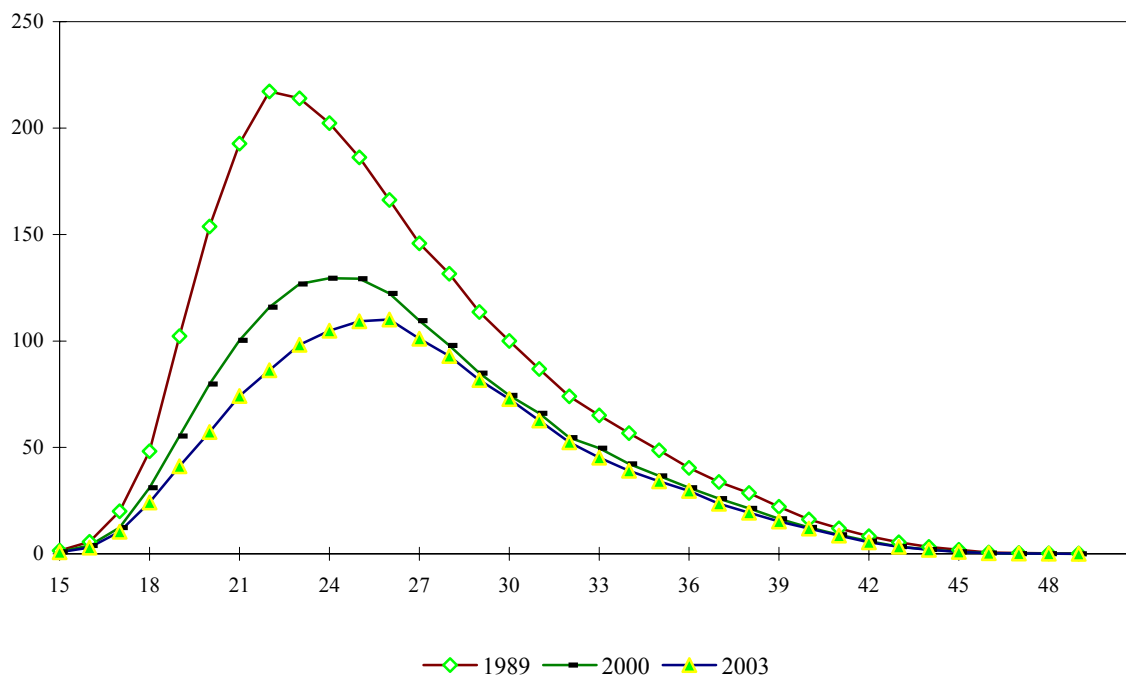
Źródło: Dane GUS

**Wykres 38. Współczynniki płodności kobiet w latach 1989, 2000, 2003.  
Miasta (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



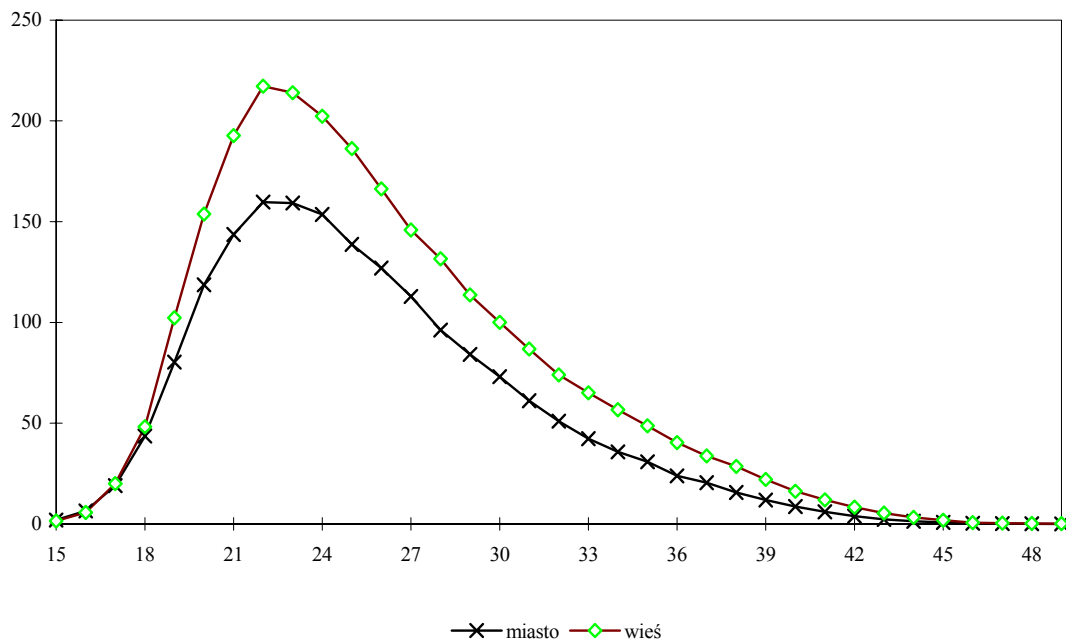
Źródło: Dane GUS

**Wykres 39. Współczynniki płodności kobiet w latach 1989, 2000, 2003.  
Wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



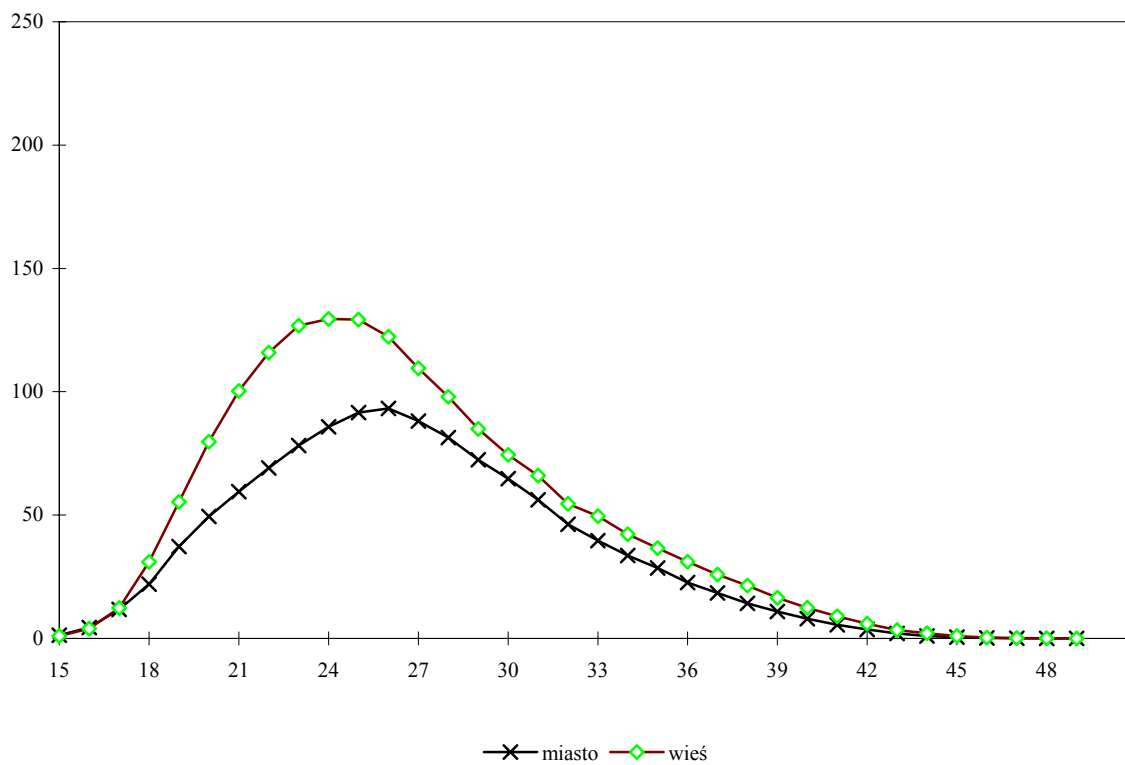
Źródło: Dane GUS

**Wykres 40. Współczynniki płodności kobiet w roku 1989.  
Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



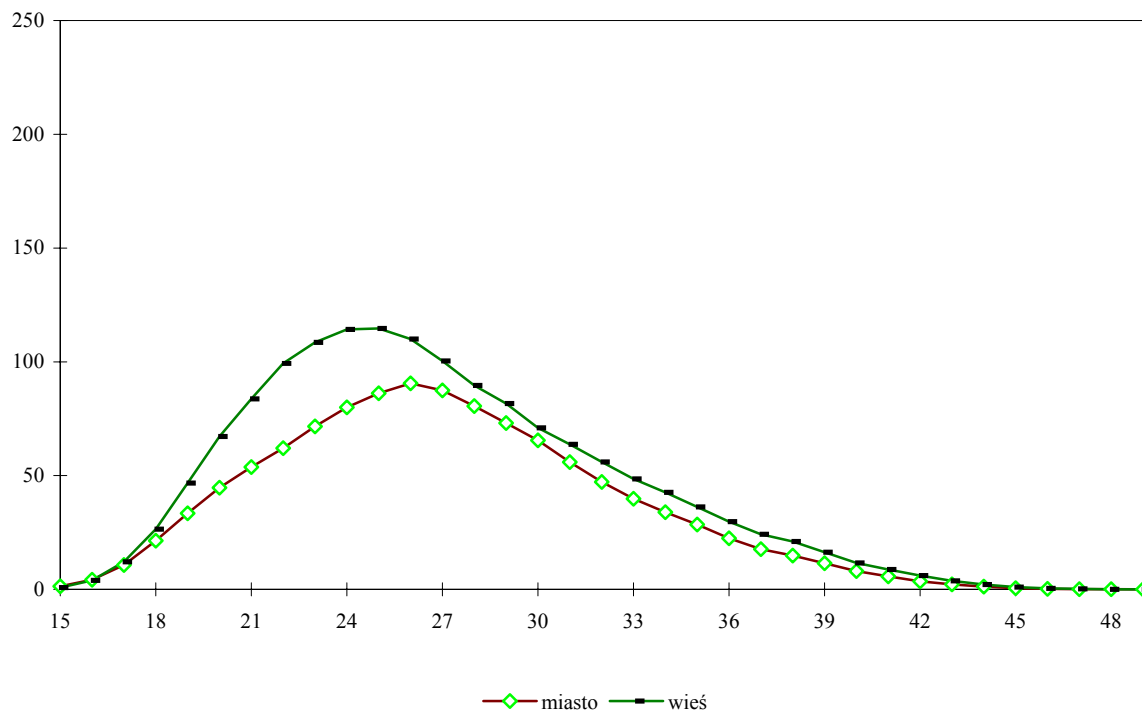
Źródło: Dane GUS

**Wykres 41. Współczynniki płodności kobiet w roku 2000.  
Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



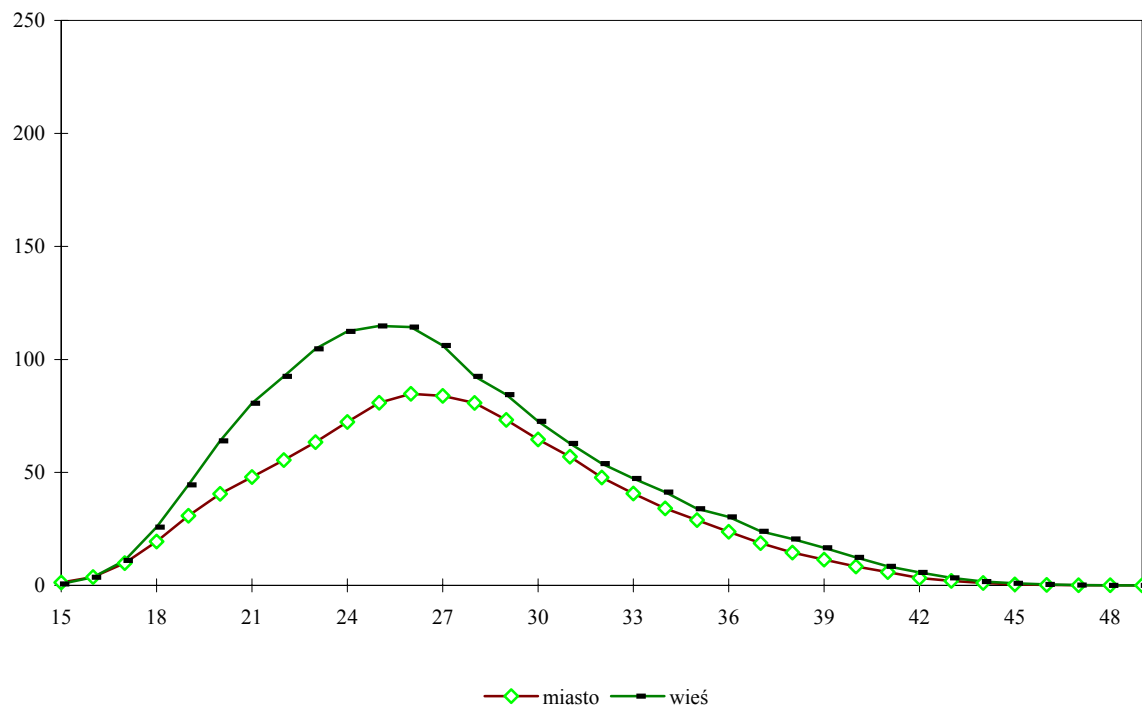
Źródło: Dane GUS

**Wykres 42. Współczynniki płodności kobiet w roku 2001  
Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet).**



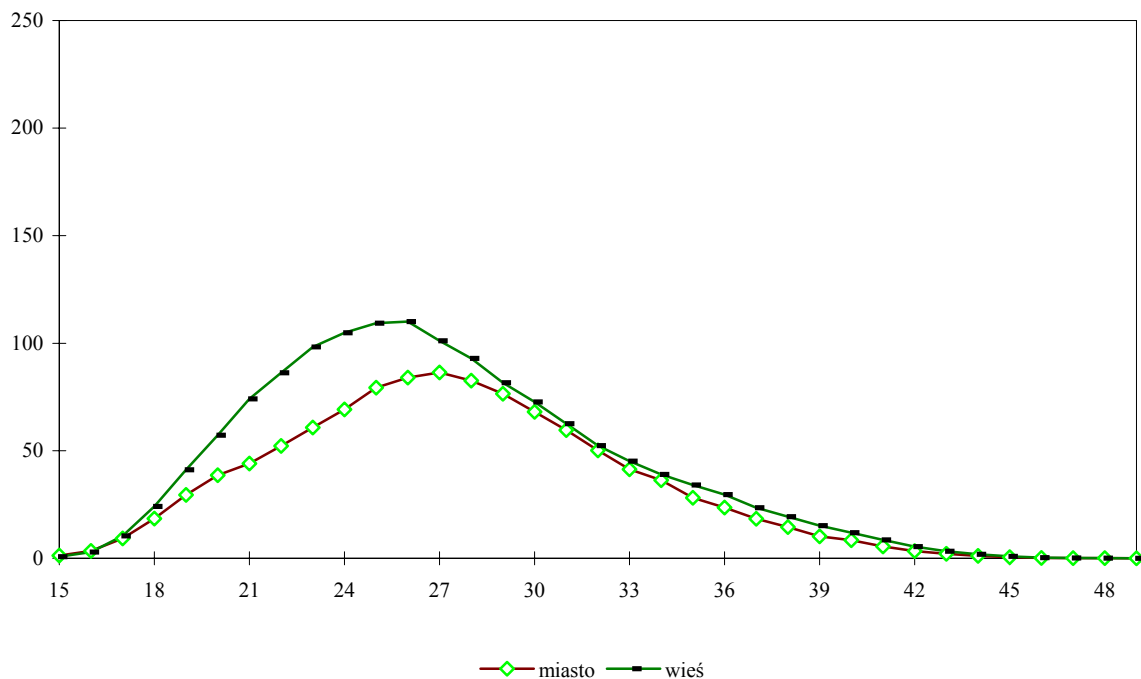
Źródło: Dane GUS

**Wykres 43. Współczynniki płodności kobiet w roku 2002  
Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



Źródło: Dane GUS

**Wykres 44. Współczynniki płodności kobiet w roku 2003  
Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)**



Źródło: Dane GUS

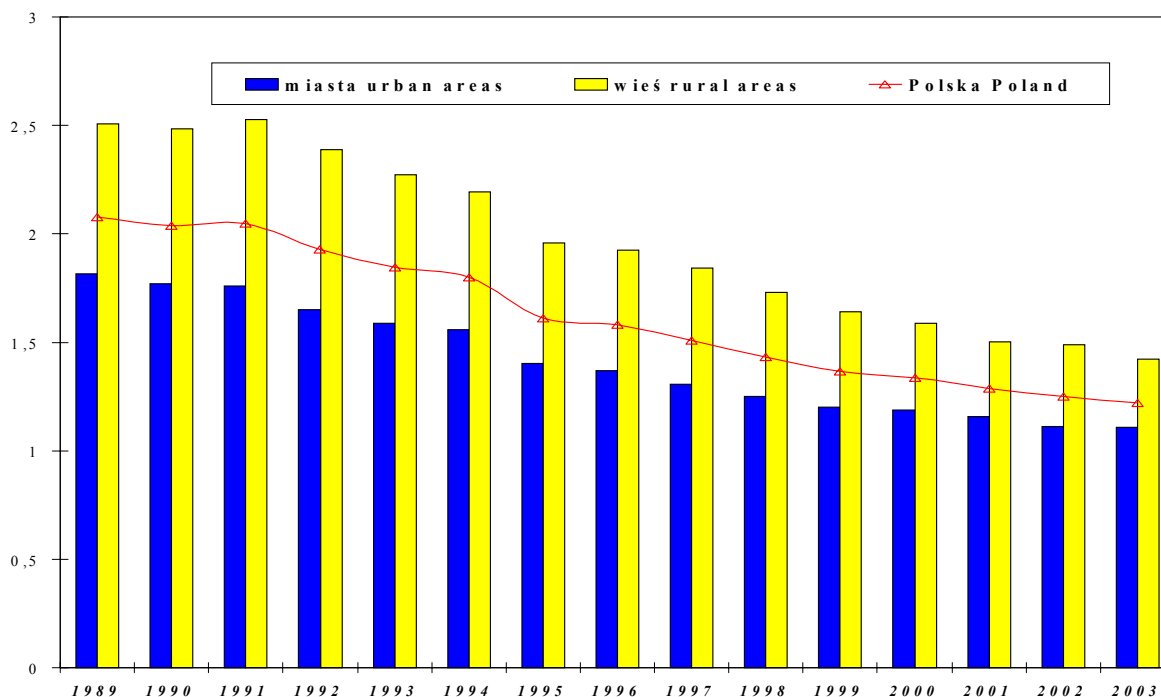
Współczynnik dzietności jest syntetycznym miernikiem płodności określającym całkowitą płodność kobiet. W latach 1989-2003 wartość tego miernika systematycznie obniżała się z poziomu 2,08 w roku 1989 do poziomu 1,22, co oznacza spadek o 41,0%. W miastach współczynnik dzietności ogólnej obniżył się w analogicznym okresie z wartości 1,82 do 1,11 (spadek o 39%), na wsi z wartości 2,51 do 1,42 (spadek o 43%). Współczynnik dzietności z przedziału 2,10-2,15 określa się przy istniejącej umieralności jako poziom zapewniający prostą zastępowalność pokoleń. Oznacza to, że na jedną kobietę będącą w wieku rozrodczym 15-49 lat przypada średnio nieco ponad dwoje dzieci. Należy podkreślić, że w miastach współczynnik dzietności poniżej wartości 2,1 występuje od 1963 r.; po jego wzroście w latach 70-tych i na początku lat 80-tych do 2,14, od 1983 r. zaczął systematycznie się obniżać. Na wsi współczynnik dzietności poniżej 2,1 wystąpił w 1995 r. po okresie systematycznego spadku od 1983 roku. Skłania to do wniosku, że wzorce płodności obserwowane wcześniej w miastach z pewnym opóźnieniem czasowym pojawiają się na obszarach wiejskich.

Zmiany wartości współczynnika dzietności są wypadkową przekształceń rozkładów cząstkowych współczynników płodności według wieku. Od 1989 r. w Polsce utrwała się proces zawężonej zastępowalności pokoleń. Współczynnik charakteryzujący to zjawisko zmniejszył się z 0,982 w 1989 r. do 0,588 w 2003 r. (o 40,0%), po czym w miastach odpowiednio z 0,858 do 0,534 (o 38,0%), a na wsi: z 1,218 do 0,681 (o 44,0%). Dla zachowania liczebnej równowagi pokoleń rodziców i dzieci współczynnik ten powinien wynosić 1. W obecnej sytuacji Polski oznacza to, że pokolenie dzieci zastąpi w przyszłości swoich rodziców w liczebności o ponad 40% mniejszej. Obserwowana tendencja jest spowodowana w głównej



mierze dużym spadkiem płodności kobiet w grupach wieku rozrodczego charakteryzujących się najwyższą intensywnością urodzeń (poziomem płodności), czego skutkiem jest ewidentny spadek dzietności kobiet.

Wykres 45. Współczynniki dzietności w latach 1989-2003. Polska, miasto, wieś



Źródło: Dane GUS

### 3.3.3. Zmiany wzorca płodności według kolejności urodzenia dziecka

Przedstawione przemiany wzorca płodności oraz zmiany współczynnika płodności są odzwierciedleniem m.in. zmian rozkładu płodności zdekomponowanej według kolejności urodzeń. Na wykresach 46–54 można prześledzić, jak zmieniał się wzorec płodności według kolejności urodzeń w Polsce z podziałem na miasto i wieś w latach 2000-2003.

Zachowania prokreacyjne w zakresie urodzeń pierwszej kolejności ukształtowały wzorce przedstawione na wykresach: 46 (Polska), 49 (miasto) i 52 (wieś). Najwyższą płodnością tej kolejności charakteryzowały się matki w wieku 20-24 lata. W rozważanym okresie obniżała się płodność kobiet w klasach wieku 15-19 oraz 20-24 lata przy nieznacznym wzroście współczynników w wieku powyżej 25 roku życia. Tendencje te są szczególnie wyraźne w Polsce ogółem oraz w miastach w 2003 roku. Przebieg krzywych wzorca płodności sugeruje, iż mamy tutaj do czynienia z odkładaniem urodzeń, o czym świadczy przesuwanie się maksimum płodności do klasy wieku 25-29 lat. Równocześnie wzrost poziomu płodności kobiet po przekroczeniu 25 roku życia oznacza, że w rozważanym okresie realizowały się niektóre odłożone wcześniej urodzenia. Rozkład natężenia płodności pierwszej kolejności według wieku matek na wsi wskazuje, że w tym środowisku nie pojawiło się wyraźne przesuwanie urodzeń na późniejsze lata życia. Spadek płodności kobiet w wieku poniżej 25 lat występuje w tym środowisku od 2001 roku.

Płodność związana z urodzeniami drugiej kolejności charakteryzowała się wzorcami przedstawionymi na wykresach: 47 (Polska), 50 (miasto) i 53 (wieś). W tym przypadku również wystąpił spadek płodności kobiet w wieku 15-19 i 20-24 lata oraz nieznaczny wzrost współczynników płodności po przekroczeniu wieku 25 lat. Występowały różnice w zachowaniach prokreacyjnych w środowisku miejskim i wiejskim. W miastach obniżała się płodność kobiet w wieku poniżej 30 lat, a wzrastała przede wszystkim w przedziale wieku 30-34 lata. Wzrost ten pozwala przypuszczać, że w rozważanym okresie przychodziły na świat dzieci drugiej kolejności, których urodzenie odroczone we wcześniejszych okresach. Tendencja ta nie występowała w środowisku wiejskim.

Zachowania prokreacyjne w zakresie urodzeń wyższych kolejności (trzeciej i dalszych) wykazywały największe podobieństwo w rozpatrywanych układach (por. wykresy: 48 (Polska), 51 (miasto) i 54 (wieś)). We wszystkich przypadkach najwyższa płodność występowała w wieku 30-34 lata. We wszystkich grupach wiekowych obserwowano spadek poziomu płodności.

Przedstawione dane wskazują, iż na początku XXI wieku spadek płodności dotyczył wszystkich kolejności urodzeń dzieci przez matki poniżej 25 roku życia.

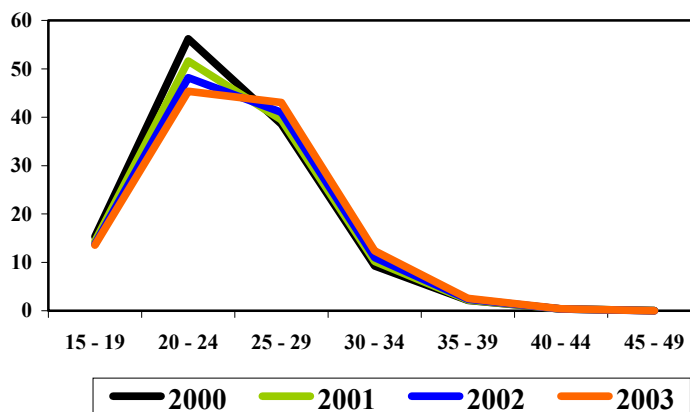
W dalszej analizie posłużono się miarami, które w sposób syntetyczny ujmują zachowania prokreacyjne. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń mierzą intensywność płodności. Jako charakterystykę kalendarza przyjęto dominantę wieku (w latach) matek w chwili rodzenia dziecka danej kolejności. Rezultaty obliczeń otrzymane dla Polski ogółem oraz w przekroju miasto-wieś w latach 2000-2003 zamieszczono w tabelicy 31.

We wszystkich uwzględnionych przekrojach współczynniki dzietności były wyższe na wsi niż w mieście. W latach 2000-2003 zmieniał się rozkład płodności według wieku matek ujęty poprzez wiek modalny przy urodzeniu dziecka danej kolejności. We wszystkich rozważanych układach wzrastała dominanta wieku matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Oznacza to przesuwanie urodzeń na późniejsze lata życia.

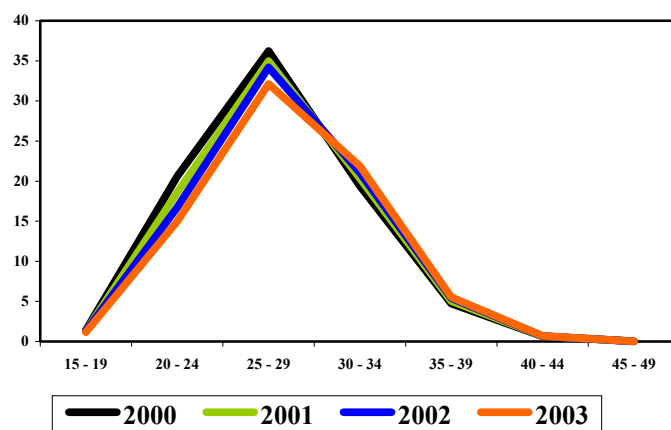
Współczynniki dzietności dla urodzeń pierwszej kolejności można interpretować jako przekrojowe współczynniki powiększenia potomstwa kobiet bezdzietnych, a więc takich, które urodziły przynajmniej jedno dziecko przy założeniu ustalonej na poziomie danego roku płodności według wieku i kolejności urodzenia<sup>2</sup>. W tabelicy 32 podano je w wyrażeniu procentowym dla lat 2000-2003 z uwzględnieniem miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi.

<sup>2</sup> Współczynnik powiększenia potomstwa rodziny bezdzietnej dla roku kalendarzowego  $t$   $\bar{D}(1;t) = W[U(1;t)] = \sum_{x=15}^{49} W[U(1;x,t)]$ ; gdzie:  $W[U(1;x,t)] = \frac{U(1;x,t)}{L_k(x,t)}$  - cząstkowy współczynnik płodności urodzeń pierwszej kolejności według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej (por. R. Pressat, *Analiza demograficzna. Metody, wyniki zastosowania*, PWN, Warszawa 1996; J. Kurkiewicz *Podstawowe metody analizy demograficznej*, WN PWN, Warszawa 1992)

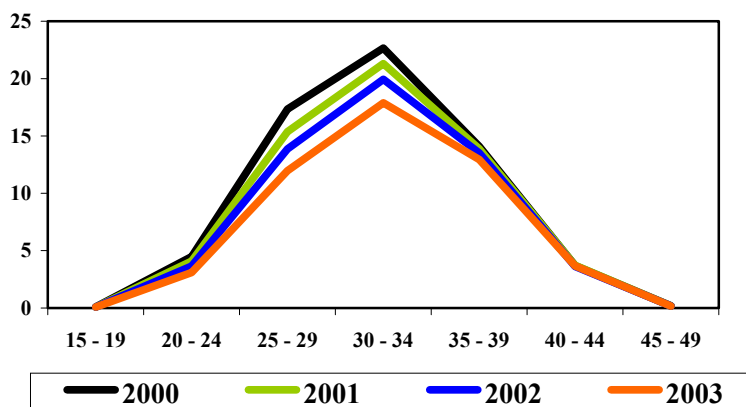
Wykres 46. Wzorzec płodności pierwszych kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2003



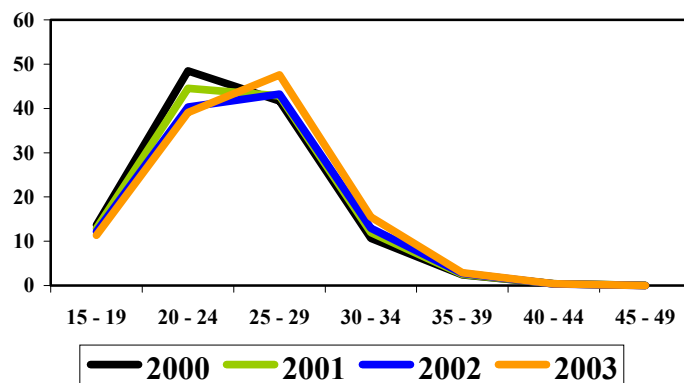
Wykres 47. Wzorzec płodności drugiej kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2002



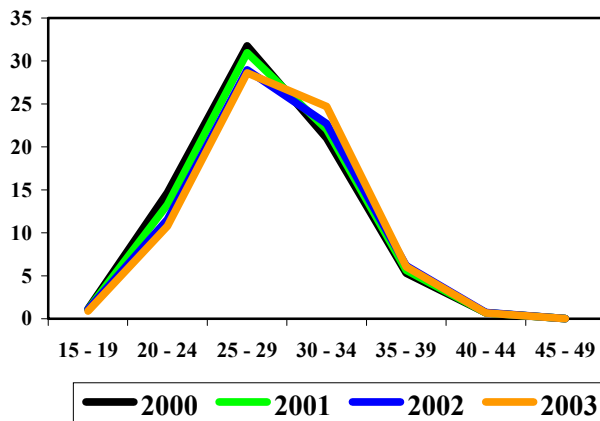
Wykres 48. Wzorzec płodności trzeciej i dalszych kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2002



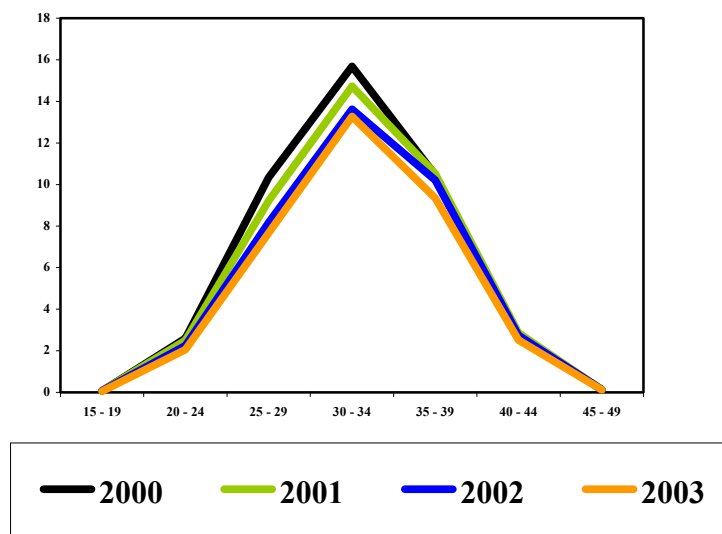
**Wykres 49. Wzorzec płodności pierwszej kolejności w miastach w latach 2000-2002**



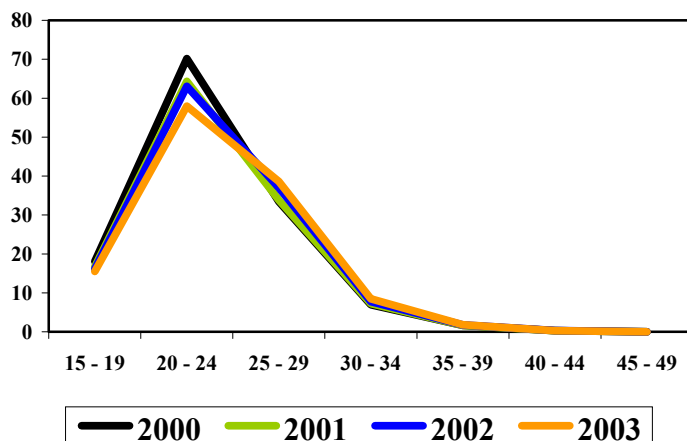
**Wykres 50. Wzorzec płodności drugiej kolejności w miastach w latach 2000-2002**



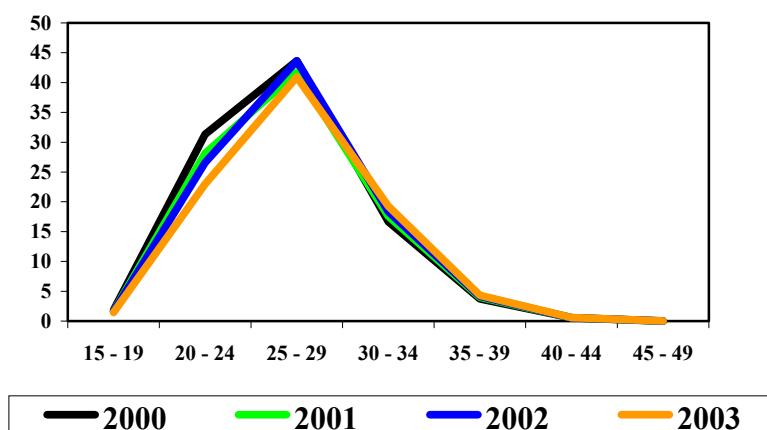
**Wykres 51. Wzorzec płodności trzeciej i dalszych kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2002**



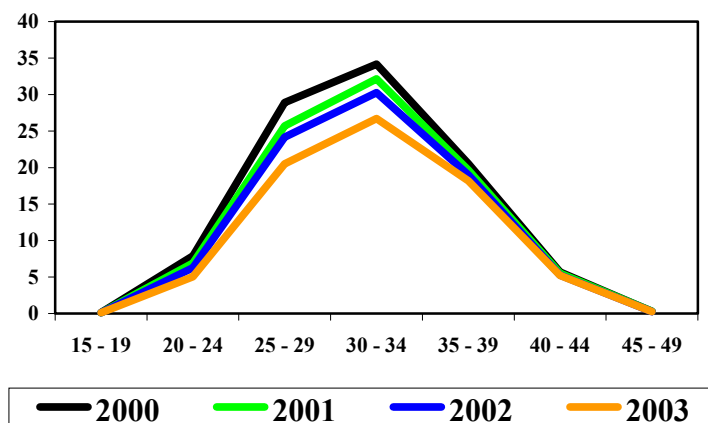
Wykres 52. Wzorzec płodności pierwszej kolejności na wsi w latach 2000-2002



Wykres 53. Wzorzec płodności drugiej kolejności na wsi w latach 2000-2002



Wykres 54. Wzorzec płodności kolejności przynajmniej trzeciej na wsi w latach 2000-2002



**Tablica 31. Charakterystyki zachowań prokreacyjnych z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000-2003 (Polska, miasto, wieś)**

Kolejność urodzenia dziecka (k)	Współczynnik dzietności dla urodzenia k-tej kolejności	Dominanta wieku matek	Współczynnik dzietności dla urodzenia k-tej kolejności	Dominanta wieku matek	Współczynnik dzietności dla urodzenia k-tej kolejności	Dominanta wieku matek
	Polska		miasto		wieś	
<b>2000</b>						
1	609,25	23,49	592,67	24,16	652,95	22,93
2	415,04	27,41	435,52	28,07	488,73	26,57
3	175,44	30,40	137,44	31,71	248,74	28,32
4 i wyższa	137,30	33,58	78,57	34,23	239,23	33,37
<b>2001</b>						
1	591,00	23,77	575,95	24,74	620,59	23,05
2	404,50	27,64	368,54	28,32	468,32	26,80
3	164,27	30,83	124,65	31,99	231,28	29,48
4 i wyższa	129,01	3	74,74	34,96	220,48	33,54
<b>2002</b>						
1	583,15	24,14	559,16	25,44	630,26	23,21
2	396,74	27,85	356,00	28,68	474,51	27,01
3	154,66	31,15	116,10	32,25	222,49	29,58
4 i wyższa	119,52	32,97	69,92	35,25	204,45	33,72
<b>2003</b>						
1	586,26	24,66	583,61	26,04	613,44	23,76
2	381,85	28,13	358,67	29,10	447,64	27,35
3	141,96	31,48	111,86	32,27	198,93	30,08
4 i wyższa	107,04	34,81	63,36	34,65	181,22	34,36

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Rozpatrując charakterystyki uzyskane dla 2000 roku stwierdzamy, że w miastach matkami zostałyby 59,3% kobiet, a na wsi 65,3% przy założeniu ustalonych współczynników według wieku. W 2001 roku procenty te obniżają się odpowiednio do 59,1% ogółem, 57,6% w miastach i do 62,1% na wsi. W 2002 roku spadek występuje w Polsce ogółem (58,3%) i w miastach (55,9%). W środowisku wiejskim nastąpił wzrost wartości współczynnika powiększania się rodziny bezdzietnej poprzez urodzenie pierwszego dziecka, ale poziom 63,0% jest niższy od zaobserwowanego w 2000 roku (65,3%). W 2003 roku w miastach wystąpił zauważalny wzrost procentu kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko (58,4%), ale nie osiągnął on poziomu z 2000 roku.

**Tablica 32. Procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko w latach 2000-2003. Polska, miasto, wieś.**

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś
2000	60,9	59,3	65,3
2001	59,1	57,6	62,1
2002	58,3	55,9	63,0
2003	58,6	58,4	61,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

W tablicy 33 podano procent bezdzietnych kobiet, jaki wystąpiłby w latach 2000-2003 przy założeniu, że zachowania prokreacyjne zostałyby ustalone na poziomie zaobserwowanym w poszczególnych latach. Jest to dopełnienie do 100% współczynników powiększania się rodziny bezdzietnej, których wartości podano w tablicy 32.

**Tablica 33. Procent kobiet bezdzietnych**

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś
2000	39,1	40,7	34,7
2001	40,9	42,4	37,9
2002	41,7	44,1	37,0
2003	41,4	41,6	38,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Uzyskane wyniki wskazują, że w rozważanych środowiskach, przy ustalonej na poziomie 2000r. płodności, bezdzietnymi pozostałoby odpowiednio: 39,1% ogółem, 40,7% w miastach i 34,7% na wsi. Wartości tych wskaźników wzrastają do 2002 roku. W 2002 roku na wsi procent bezdzietnych kobiet obniżył się w porównaniu do roku poprzedniego, ale pozostał wyższy od stanu w 2000 roku, a w 2003 roku nastąpił wzrost procentu bezdzietnych kobiet do poziomu 41,4%.

### 3.3.4. Zmiany w strukturze urodzeń według kolejności

Ważną oznaką przemian wzorca płodności są zmiany struktury urodzeń żywych według kolejności. Zmiany w liczbie urodzeń według kolejności wpływają na zmianę koncentracji rozkładu tej cechy. Tablica 34 oraz wykresy 55 i 56, przedstawiają rozkłady liczby i struktury urodzeń według kolejności w latach 1989-2003.

**Tablica 34. Zmiany w strukturze urodzeń żywych według kolejności w latach 1989-2003**

Lata	Urodzenia żywe ogółem w tys.	Kolejność urodzeń dziecka przez matkę*)				
		1	2	3	4	5 i dalsze
w odsetkach ogólnej liczby urodzeń						
Ogółem						
1989	564,4	37,8	33,5	16,9	6,7	5,1
1990	547,7	39,5	32,1	16,4	6,7	5,3
1991	547,7	39,7	31,2	16,5	7,0	5,6
1992	515,2	39,5	31,1	16,3	7,2	5,9
1993	494,3	38,8	30,7	16,7	7,6	6,2
1994	481,3	39,3	30,3	16,5	7,6	6,3
1995	433,1	40,8	30,6	15,6	7,0	6,0
1996	428,2	42,1	30,7	14,9	6,5	5,8
1997	412,7	43,8	30,7	14,1	6,0	5,4
1998	395,6	45,3	30,6	13,4	5,6	5,1
1999	382,0	46,4	30,3	13,0	5,4	4,9
2000	378,3	47,8	30,4	12,3	5,0	4,5
2001	368,2	48,1	30,8	11,9	4,9	4,3
2002	353,8	48,7	31,1	11,6	4,5	4,1
2003	351,1	50,2	30,9	11,0	4,1	3,8

Tablica 34. Zmiany w strukturze urodzeń żywych według kolejności w latach 1989-2003 (dok.)

Lata	Urodzenia żywe ogółem w tys.	Kolejność urodzeń dziecka przez matkę*)				
		1	2	3	4	5 i dalsze
w odsetkach ogólnej liczby urodzeń						
<b>Miasta</b>						
<b>1989</b>	303,4	41,0	35,9	15,3	5,0	2,8
<b>1990</b>	292,5	42,6	34,4	15,0	5,0	3,0
<b>1991</b>	289,3	42,9	33,3	15,2	5,4	3,2
<b>1992</b>	271,7	42,9	33,0	15,1	5,5	3,5
<b>1993</b>	262,7	42,1	32,3	15,7	6,0	3,9
<b>1994</b>	258,0	43,0	31,5	15,5	6,0	4,0
<b>1995</b>	232,7	44,9	31,7	14,2	5,5	3,7
<b>1996</b>	229,8	46,3	31,9	13,2	5,0	3,6
<b>1997</b>	221,1	48,4	31,6	12,2	4,5	3,3
<b>1998</b>	214,1	49,8	31,4	11,6	4,2	3,0
<b>1999</b>	208,2	51,1	31,0	11,0	3,9	3,0
<b>2000</b>	208,3	52,4	30,8	10,5	3,6	2,7
<b>2001</b>	205,7	47,9	30,8	11,9	4,8	4,5
<b>2002</b>	197,5	53,2	31,3	9,7	3,3	2,5
<b>2003</b>	199,6	54,5	31,1	9,3	3,0	2,1
<b>Wieś</b>						
<b>1989</b>	261,0	34,2	30,7	18,7	8,7	7,7
<b>1990</b>	255,2	36,0	29,4	18,1	8,6	7,9
<b>1991</b>	258,4	36,1	28,8	18,1	8,9	8,1
<b>1992</b>	243,5	35,7	28,9	17,8	9,0	8,6
<b>1993</b>	231,6	35,0	28,9	17,8	9,4	8,9
<b>1994</b>	223,3	35,0	28,8	17,7	9,5	9,0
<b>1995</b>	200,4	36,1	29,3	17,2	8,8	8,6
<b>1996</b>	198,4	37,2	29,3	16,9	8,3	8,3
<b>1997</b>	191,6	38,4	29,7	16,2	7,8	7,9
<b>1998</b>	181,5	39,9	29,7	15,5	7,4	7,5
<b>1999</b>	173,8	41,0	29,5	15,2	7,1	7,2
<b>2000</b>	170,0	42,2	29,9	14,5	6,7	6,8
<b>2001</b>	162,5	42,5	30,3	14,2	6,5	6,5
<b>2002</b>	156,3	43,0	30,7	13,9	6,1	6,3
<b>2003</b>	151,5	44,6	30,8	13,1	5,7	5,8

\*) W podziale według kolejności nie uwzględniono urodzeń o nieustalonej kolejności urodzenia dziecka.

Źródło: Dane GUS

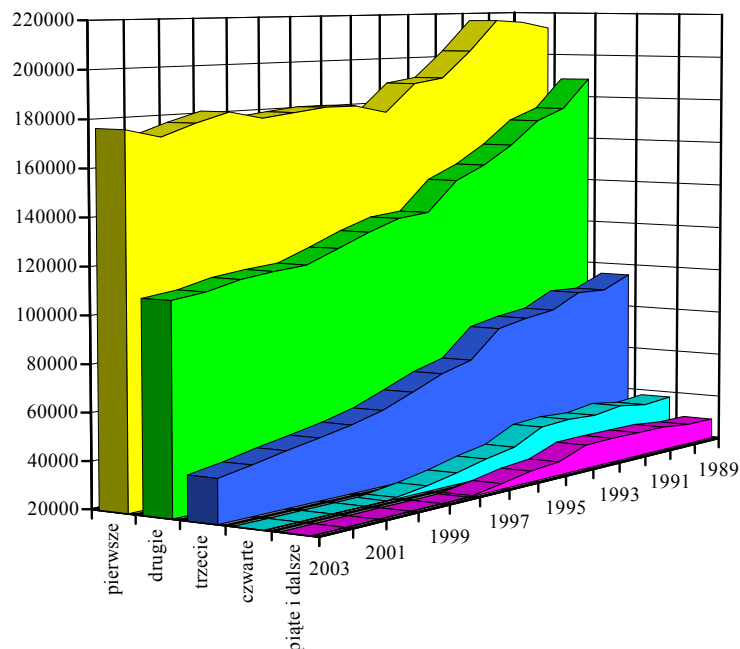
W roku 1989 urodzenia pierwsze stanowiły 38% ich ogółu, a urodzenia drugie 34%. W roku 2003 udział urodzeń pierwszych wzrósł do 50,2% (wzrost o 33%), drugich obniżył się do 30,9% (spadek o 8%), urodzeń trzecich obniżył się z 16,9% do 11,0% (spadek o 35%). Obniżył się też udział urodzeń czwartej, piątej i dalszej kolejności. Na tej podstawie można stwierdzić, że w Polsce w okresie transformacji największe zmiany struktury rozkładu urodzeń według kolejności dotyczyły urodzeń pierwszej i drugiej kolejności. Generalnie spadkowi płodności towarzyszył wzrost udziału urodzeń niższych kolejności, w tym głównie pierwszej oraz spadek urodzeń wyższej kolejności.

Jeśli chodzi o zmiany w absolutnej liczbie urodzeń według kolejności, to polegały one w analizowanym okresie (1989-2003) na spadku liczby urodzeń pierwszych o 17%, drugich – o 43%, trzecich – o 60,0%, czwartych – o 62%, piątych i dalszych – o 54%. Zatem znaczący spadek (ponad 30%) liczby urodzeń dotyczył urodzeń drugich, trzecich i czwartych, piątych



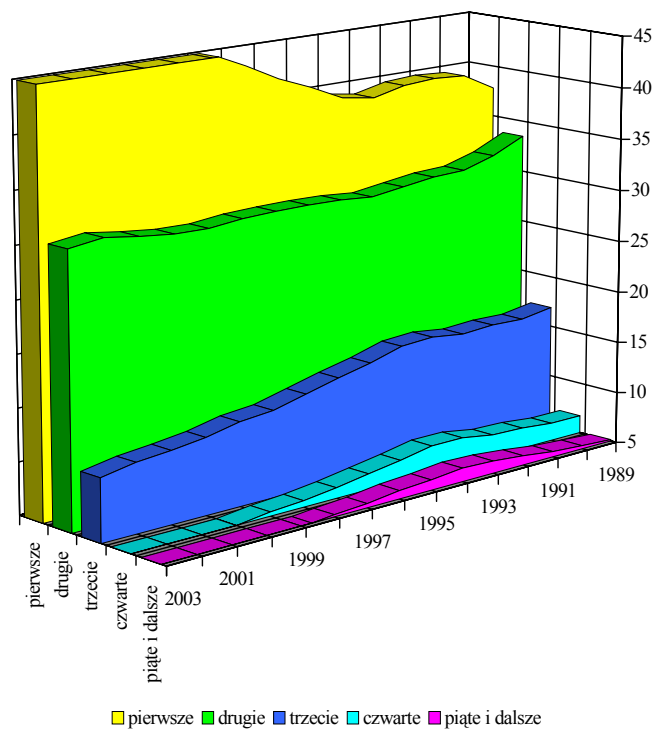
i dalszych; generalnie urodzeń drugiej i wyższej kolejności. Znaczące zmiany urodzeń według kolejności wyrażonych w liczbach absolutnych nie znalazły równie silnego odzwierciedlenia w zmianach struktury urodzeń według kolejności.

Wykres 55. Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka w latach 1989-2003 (w tys.)



Źródło: Dane GUS

Wykres 56. Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka w latach 1989-2003 (w %)



Źródło: Dane GUS

### 3.3.5. Urodzenia pozamałżeńskie

Zdecydowaną większość urodzeń w Polsce stanowią urodzenia małżeńskie, ale ich udział zmniejsza się (tabl. 35). W roku 2003 urodzenia pozamałżeńskie stanowiły 15,84% ogółu urodzeń żywych (18,8 % w mieście i 11,9 % na wsi) i ich udział od 1989 r. zwiększył się o 172,4 % (w miastach o 157,6 %, a na wsi o 190,2 %). Wśród urodzeń pozamałżeńskich, urodzenia nastolatek, to jest kobiet w wieku poniżej 19 lat, stanowiły około 35%. Dwie trzecie ogółu urodzeń pozamałżeńskich przypada na miasta, jedna trzecia na wieś. W liczbach absolutnych urodzenia pozamałżeńskie wynosiły: Polska – 55 tys., miasto – 37,5 tys., wieś – 18,0 tys. Oznacza to, że zdecydowana większość urodzeń pozamałżeńskich (68%) to urodzenia w miastach. Według informacji GUS<sup>1</sup>, ” spośród urodzeń pozamałżeńskich odsetek dzieci urodzonych przez wdowy i kobiety rozwiedzione nie zmienił się i wynosi niespełna 2%; natomiast dwukrotnie wzrósł udział matek o stanie cywilnym panna. Należy zaznaczyć, że współczynnik dzietności pozamałżeńskiej wzrasta, przy czym – jak wcześniej wspomniano – zmniejsza się systematycznie ogólny współczynnik dzietności dla Polski. Jeśli za kryterium analizy przyjąć wykształcenie matek, to zauważa się, że od początku lat 90-tych prawie trzykrotnie wzrósł odsetek matek z wykształceniem wyższym (z 6% do 17%), a prawie o połowę zmalął – z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia (z 19% do 10%)”.

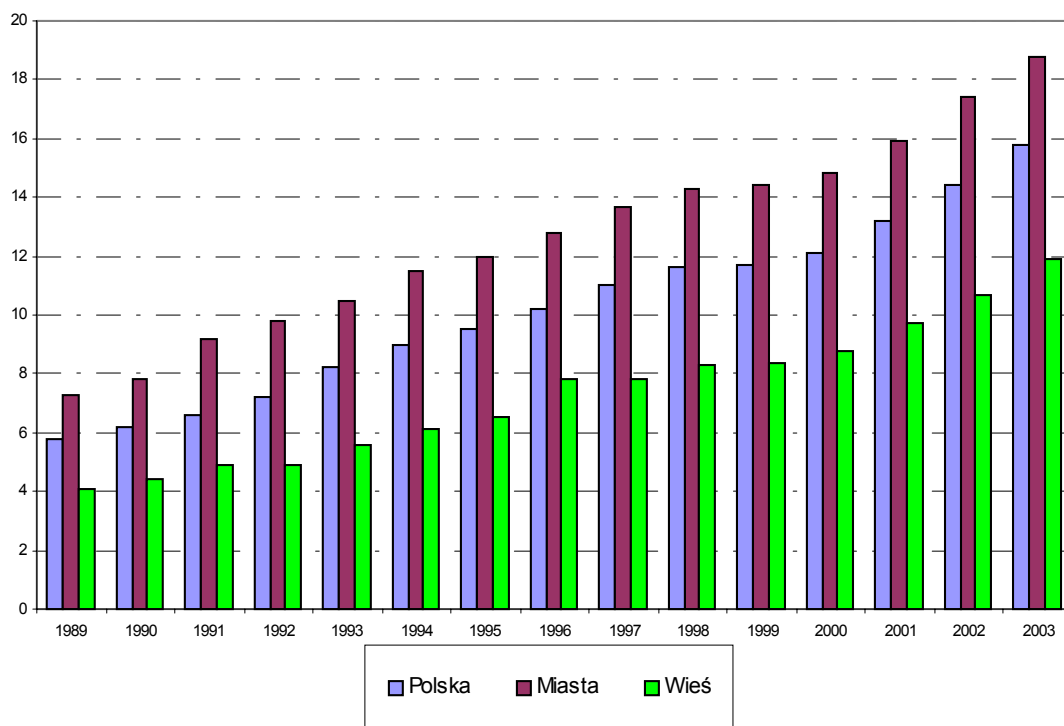
**Tablica 35. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych w latach 1989-2003**

Lata	Polska	Miasta	Wieś
1989	5,8	7,3	4,1
1990	6,2	7,8	4,4
1991	6,6	9,2	4,9
1992	7,2	9,8	4,9
1993	8,2	10,5	5,6
1994	9,0	11,5	6,1
1995	9,5	12,0	6,5
1996	10,2	12,8	7,8
1997	11,0	13,7	7,8
1998	11,6	14,3	8,3
1999	11,7	14,4	8,4
2000	12,1	14,8	8,8
2001	13,2	15,9	9,7
2002	14,4	17,4	10,7
2003	15,8	18,8	11,9

Źródło: Roczniki demograficzne GUS, 1990-2004.

<sup>1</sup> Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2003 roku. Materiały z konferencji prasowej GUS z dnia 30.01.2004 r., s.4.

Wykres 57. Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych (w %) w latach 1989-2003



Źródło: Dane GUS

Tablica 36. Udział urodzeń pozamałżeńskich według wieku kobiet w latach 2000-2003

Wiek	2000			2001		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
15-19	41,8	49,0	32,9	46,3	54,0	36,7
20-24	13,5	17,0	9,7	15,2	19,2	10,8
25-29	7,0	8,6	4,9	7,7	9,2	5,6
30-34	7,2	9,0	4,8	7,9	9,8	5,2
35-39	9,9	12,8	6,3	10,1	12,9	6,5
40-44	13,3	17,1	8,5	13,7	17,7	8,6
Wiek	2002			2003		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
15-19	50,0	58,1	40,6	54,0	62,5	44,3
20-24	17,6	22,4	12,5	20,8	26,5	14,7
25-29	8,7	10,5	6,1	9,6	11,5	6,8
30-34	8,4	10,5	5,4	9,1	11,0	6,2
35-39	10,7	13,9	6,7	11,2	14,8	6,7
40-44	14,4	18,2	9,8	14,2	18,8	8,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Udział urodzeń pozamałżeńskich w latach 2000-2003 wzrastał we wszystkich grupach wieku kobiet. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występuje wśród kobiet bardzo młodych, to jest w wieku 15-19 lat. Udziały te są znacznie wyższe w miastach niż na wsi. W 2000 roku wśród urodzeń z nastolatek urodzenia pozamałżeńskie stanowiły 41,8% urodzeń żywych. W 2003 roku wskaźnik ten osiągnął poziom 54%. W miastach w 2000 r. kobiety te wydały na świat 49 % dzieci pozamałżeńskich, a 2003 roku aż 62,5%. W środowisku wiejskim udział ten wzrósł odpowiednio z poziomu 32,9% do 44,3%. Obserwowane zmiany odzwierciedlają przemiany zachowań wśród młodzieży. Udział urodzeń pozamałżeńskich wyraźnie zmniejsza się przy przechodzeniu do grup wieku 20-24 i 25-29 lat, a następnie od grupy wieku 30-34 lat odsetek ich wzrasta.

### 3.3.6. Płodność a wykształcenie

Jedną ze współczesnych charakterystycznych cech przemian płodności jest zróżnicowanie ich przebiegu ze względu na poziom wykształcenia. Wykształcenie można traktować jako zmienną symptomatyczną odzwierciedlającą oddziaływanie różnych czynników. W znacznym stopniu określa ona warunki życia rodzin i gospodarstw domowych, ponieważ dochody są skorelowane pozytywnie z poziomem edukacji. Ponadto wykształcenie skupia w sobie uwarunkowania typu jakościowego. Może odzwierciedlać poziom świadomości, a więc skłonność do przyjmowania nowych wzorców zachowań, wpływać na racjonalnie podejmowane decyzje w zakresie wielkości rodziny oraz jej rozwoju. Ze względu na dostępność danych o strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej według wykształcenia wyłącznie z *NSP 2002*, ocena zróżnicowania poziomu i wzorca płodności odnosi się tylko do 2002 roku. W tabelicy 37 podano współczynniki płodności według wieku i wykształcenia kobiet w Polsce w 2002 roku z podziałem na miasto i wieś.

Dostrzec można pewne podobieństwa zachowań prokreacyjnych we wszystkich rozważanych przekrojach. Najwyższy poziom płodności występował wśród matek o niższym poziomie wykształcenia (zasadnicze zawodowe, podstawowe). Najniższą płodność zaobserwowano wśród matek z wykształceniem niepełnym podstawowym. Wzorzec płodności kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym, niepełnym podstawowym i podstawowym charakteryzuje najwyższa płodność w wieku 20-24 lata. W populacji kobiet z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim maksimum płodności przypada na wiek 25-29 lat. Jest to w znacznej mierze związane z okresem niezbędnym dla uzyskania odpowiedniego poziomu edukacji. Na przykład wykształcenie wyższe uzyskuje się dopiero w wieku przynajmniej 24 lat. Charakterystyczną cechą wzorca płodności kobiet z wyższym wykształceniem jest dość wysoka płodność w wieku 30-34 lata. Występuje zatem rekompensata urodzeń odłożonych w związku ze zdobywaniem wykształcenia. Bardzo niskim poziomem płodności charakteryzowały się matki z wykształceniem policealnym. Można przypuszczać, że kobiety te planują kontynuację edukacji na poziomie wyższej uczelni. Jest to zatem kolejny przykład, który może świadczyć o konkurencji kariery edukacyjnej i rodzinnej. We współzawodnictwie tym wygrywa decyzja o podnoszeniu poziomu wykształcenia.

**Tablica 37. Współczynniki płodności według wieku i wykształcenia kobiet oraz współczynniki dzietności w 2002 roku. Polska, miasto, wieś**

Polska						
Wiek	wyższe	policealne	średnie	zasadnicze zawodowe	podstawowe	niepełne podstawowe
15-19	–	–	18,2	75,6	10,1	3,6
20-24	54,2	22,0	53,6	129,5	121,8	24,5
25-29	90,9	26,1	96,4	104,1	95,1	18,9
30-34	73,3	16,4	49,6	52,6	54,9	12,3
35-39	27,4	5,9	18,9	23,9	28,1	5,9
40-44	5,1	1,4	4,3	5,4	6,5	2,6
45-49	0,2	0,1	0,2	0,2	0,2	0,1
Współcz. dzietności	1,25	0,36	1,11	1,58	1,53	0,32
Miasto						
Wiek	wyższe	policealne	średnie	zasadnicze zawodowe	podstawowe	niepełne podstawowe
15-19	–	–	14,4	77,5	9,5	4,5
20-24	47,7	18,8	42,7	119,3	112,9	27,8
25-29	87,2	23,8	87,7	93,9	85,4	23,5
30-34	73,3	15,4	46,6	46,2	48,3	14,6
35-39	27,6	5,2	17,2	20,4	24,5	4,7
40-44	4,7	1,2	3,7	4,4	5,3	2,9
45-49	0,2	0,1	0,2	0,2	0,2	0,00
Współcz. dzietności	1,20	0,32	0,99	1,42	1,38	0,37
Wieś						
Wiek	wyższe	policealne	średnie	zasadnicze zawodowe	podstawowe	niepełne podstawowe
15-19	–	–	26,9	73,9	10,9	2,6
20-24	74,9	29,1	78,5	138,5	131,9	20,1
25-29	106,4	31,7	112,9	112,8	103,3	14,2
30-34	72,8	19,3	55,0	58,2	60,1	10,3
35-39	26,4	8,2	22,3	27,3	30,9	6,9
40-44	6,5	2,1	5,6	6,6	7,59	2,4
45-49	0,4	0,1	0,3	0,3	0,29	0,2
Współcz. dzietności	1,44	0,45	1,37	1,72	1,67	0,27

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Przedstawione wyżej prawidłowości w sposób syntetyczny ujmują następujące miary intensywności i kalendarza płodności według poziomu wykształcenia:

- współczynniki dzietności,
- średni wiek matek w chwili rodzenia,
- dominanta wieku matek w chwili rodzenia dzieci,
- średnia kolejność urodzonego dziecka.

Współczynniki dzietności odzwierciedlają typową cechę zachowań prokreacyjnych, a mianowicie wyższą płodność w środowisku wiejskim niż miejskim (por. wykres 61). Takie zróżnicowanie charakteryzuje wszystkie poziomy wykształcenia. Na 1000 kobiet z wykształceniem wyższym na wsi przypadało około 1438 dzieci, które byłyby wydane na świat przy ustalonych na poziomie 2002 roku współczynnikach płodności. Matki o najwyższym wykształceniu zamieszkałe w mieście urodziłyby około 1,21 dziecka. Najwyższym poziomem płodności charakteryzowały się matki z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Niski poziom płodności występuje w populacji z wykształceniem niepełnym podstawowym oraz z policealnym.

Rozpatrując średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci stwierdzamy, że wyższe poziomy wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) charakteryzowały się późniejszym macierzyństwem. Zaobserwowano tutaj najwyższy średni i modalny wiek matek w chwili rodzenia dzieci. Średni wiek był uporządkowany według poziomu wykształcenia; najwyższy dla wykształcenia wyższego najniższy dla średniego. Średni wiek matki z wyższym wykształceniem zbliżał się do 30 lat (29,5 lat w mieście i 28,8 lat na wsi), a modalny wynosił 27,4 na wsi i 28,4 lat w mieście. Najniższa modalna wystąpiła wśród kobiet z wykształceniem policealnym: 25,9 na wsi oraz 26,9 lat w mieście. Dla wszystkich rozpatrywanych w tym miejscu poziomów wykształcenia zarówno średni jak i modalny wiek matek zamieszkałych w miastach był wyższy niż wśród mieszkanek wsi (wykres 59-60).

Nieco inne rozkłady płodności według wieku matek zaobserwowano dla niższych poziomów wykształcenia (zasadnicze zawodowe, podstawowe, niepełne podstawowe). Na uwagę zasługuje wyższy średni wiek na wsi niż w miastach. Niższa od średniego wieku była modalna wieku kobiet z wykształceniem niepełnym podstawowym. Płodność kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym była najwyższa. Kobiety o tym poziomie wykształcenia były najmłodszymi matkami w chwili wydawania na świat dzieci. Średni ich wiek wynosił około 25 lat, a modalny mieścił się w granicach od 23,1 w mieście do 23,6 lat na wsi. (por. wykresy 59-60).

Zróżnicowanie zachowań prokreacyjnych w zależności od wykształcenia można w pewnym zakresie wyjaśnić uwzględniając kolejność urodzenia dziecka (por. wykres 61). Wysoki średni wiek matek może bowiem występować zarówno przy niskiej płodności, jeśli urodzenia są odkładane, jak i przy płodności wysokiej, której realizacja wymaga odpowiedniego rozciągnięcia w czasie. Sytuacja taka występowała również w Polsce w 2002 roku. Wzorce płodności według wykształcenia syntetycznie ujęte przez średnią kolejność urodzenia dziecka wskazują na ujemne skorelowanie kolejności z wykształceniem kobiet. Niższej płodności matek o wyższych poziomach wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) odpowiadają niższe średnie kolejności. Jest to symptom odkładania urodzeń na późniejsze lata życia. Wyższa średnia kolejność urodzonego dziecka współwystępuje natomiast z wyższą płodnością kobiet o wykształceniu zasadniczym zawodowym i podstawowym.

Zachowania prokreacyjne kobiet z wykształceniem niepełnym podstawowym wydają się być niejednorodne. Charakteryzuje je niska płodność (por. wykresy 58-61) oraz wysoki średni i równocześnie niski modalny wiek matek w chwili rodzenia dzieci oraz relatywnie wysoka, szczególnie na wsi, średnia kolejność urodzenia. Na taki wzorzec składa się płodność kobiet młodych w wieku 15-24 lata, które kształtują wiek najczęstszy (modalny) oraz płodność kobiet starszych, które w 2002 roku wydawały na świat dzieci wyższych kolejności. W rezultacie średni wiek był znacznie wyższy od modalnego.

Charakterystyki zachowań prokreacyjnych z uwzględnieniem wykształcenia mogą stanowić podstawę do przypuszczenia, że poziom wykształcenia jest zmienną diagnostyczną dla wyróżnienia podzbiorowości o zachowaniach bardziej podobnych niż w całej populacji. Wyższy wiek w chwili rodzenia dzieci przez matki z wykształceniem wyższym i średnim należy łączyć z przesuwaniem urodzeń na późniejsze lata życia, a w przypadku kobiet z wykształceniem zasadniczym i podstawowym wyjaśnieniem może być wyższa dzietność, która wymaga dłuższego okresu. Świadczy o tym wyższa średnia kolejność dzieci rodzonych w 2002 roku.

W tabelicy 38 podano procenty kobiet o danym wykształceniu, które przy założeniu płodności ustalonej na poziomie 2002 roku urodziłyby przynajmniej jedno dziecko (nie pozostałyby bezdzietnymi). Uzyskano je jako wyrażone w procentach współczynniki dzietności teoretycznej dla urodzeń pierwszej kolejności i danego wykształcenia, które można interpretować jako przekrojowe współczynniki powiększenia potomstwa kobiet, bezdzietnych.

**Tablica 38. Procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko według wykształcenia w Polsce w 2002 roku. Polska, miasto, wieś**

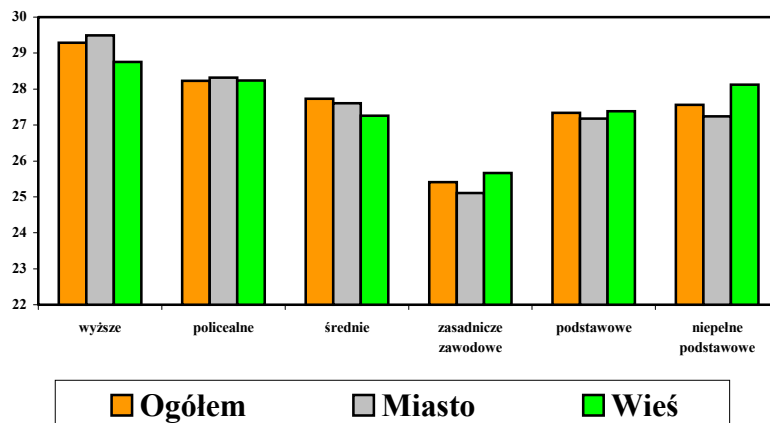
Wykształcenie	Ogółem	Miasto	Wieś
wyższe	76,6	71,48%	79,4
policealne	19,1	18,00%	21,5
średnie	68,5	54,02%	70,0
zasadnicze zawodowe	<b>103,9</b>	94,65%	<b>104,6</b>
podstawowe	47,1	41,75%	43,5
niepełne podstawowe	9,2	8,92%	6,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

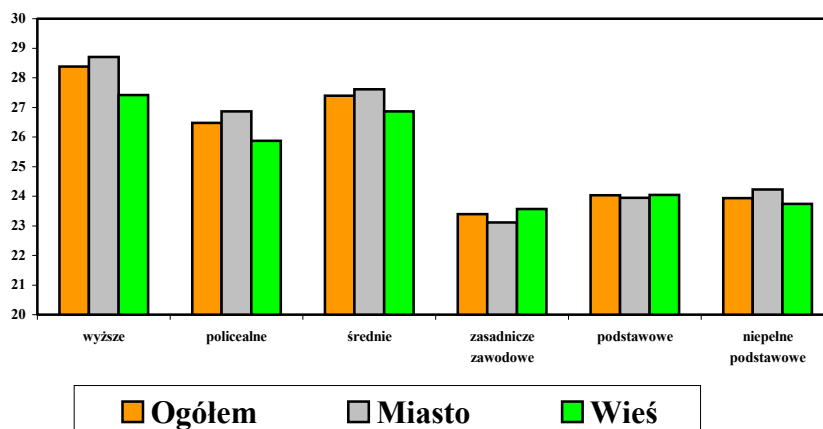
Najwyższy procent uzyskano dla wykształcenia wyższego i średniego. W tych populacjach współczynniki dzietności ogólnej związanej z urodzeniami pierwszej kolejności były wyższe niż w przypadku pozostałych poziomów wykształcenia. Na zwrócenie uwagi zasługują rezultaty uzyskane dla wykształcenia zasadniczego na wsi i ogółem w Polsce. Otrzymano, jak wynika z uzyskanych obliczeń, niemożliwe do zinterpretowania wartości przewyższające jedność. Wynik, który jest absurdalny<sup>2</sup>, oznacza, że w tej populacji następują intensywne zmiany kalendarza płodności, czyli rozkładu jej według wieku matek w chwili rodzenia dzieci.

<sup>2</sup> Wyższy od jedności współczynnik powiększenia potomstwa oznaczałby, że liczba urodzonych dzieci pierwszej kolejności jest wyższa niż bezdzietnych kobiet.

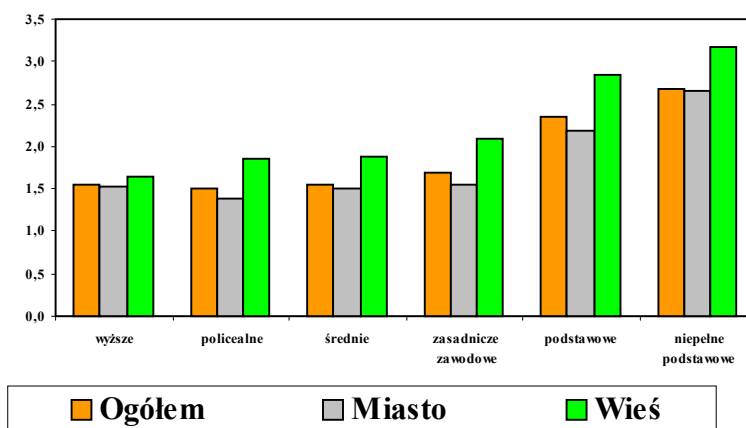
**Wykres 58. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według wykształcenia w Polsce w 2002r.**



**Wykres 59. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci według wykształcenia w Polsce w 2002r.**

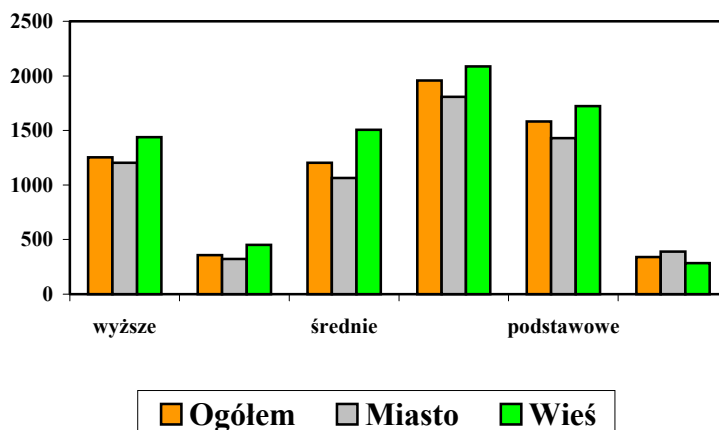


**Wykres 60. Średnia kolejność dzieci rodzonych w 2002 r. według wykształcenia matek**





**Wykres 61. Współczynniki dzietności teoretycznej według wykształcenia matek w Polsce w 2002r.**



### 3.3.7. Płodność i dzietność według województw

W tabelicy 39 zamieszczono informacje o cząstkowych współczynnikach płodności, współczynniku dzietności ogólnej, reprodukcji brutto i dynamiki demograficznej w przekroju wojewódzkim z podziałem na miasto wieś dla 2003 roku. Grupową wiek o najwyższej płodności zarówno w mieście jak i na wsi była grupa wieku 25-29 lat. Z danych wojewódzkich wynika, że w Polsce istnieje dość wyraźne regionalne zróżnicowanie płodności i dzietności. Dzietność zdecydowanie wyższą od ogólnopolskiej (współczynnik dzietność (WDz. = 1,22) posiadają województwa: lubelskie (1,34), małopolskie (1,30), podkarpackie (1,30), pomorskie (1,33), warmińsko-mazurskie (1,34). Najniższą dzietność w roku 2003 odnotowano w województwach: opolskim (1,01), śląskim (1,10) oraz łódzkim (1,15).

Tabl. 39. Płodność kobiet i współczynniki reprodukcji ludności w 2003 r. według województw

Województwa	Płodność – urodzenia żywe na 1000 kobiet w wieku								Współczynniki		
	15-49 lat	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49 lat	dziętności ogólnej	reprodukcji brutto	dynamiki demograficznej
<b>Ogółem</b>											
<b>Polska</b>	<b>35.08</b>	<b>14.53</b>	<b>64.13</b>	<b>88.06</b>	<b>52.86</b>	<b>20.86</b>	<b>4.64</b>	<b>0.20</b>	<b>1.222</b>	<b>0.594</b>	<b>0.961</b>
Dolnośląskie	31.26	16.64	57.00	77.80	46.31	17.38	4.10	0.19	1,091	0,526	0,857
Kujawsko-pomorskie	36.70	18.12	72.69	91.15	49.30	18.90	4.58	0.17	1.269	0.611	1.046
Lubelskie	38.19	14.28	70.10	96.47	58,96	23.38	5.39	0.29	1.343	0.650	0.932
Lubuskie	34.20	16.71	67.41	82.75	48.45	20.39	4.06	0.16	1.193	0.589	1.028
Łódzkie	32.83	12.12	61.53	89.35	47.28	17.62	3.30	0.17	1.152	0.554	0.701
Małopolskie	37.89	11.15	63.19	92.88	61.01	25.58	5.88	0.22	1.297	0.635	1.110
Mazowieckie	35.20	12.31	59.46	88.28	57.57	22.46	4.47	0.16	1.218	0.592	0.887
Opolskie	28.78	14.65	53.02	70.53	42.54	16.57	4.94	0.12	1.010	0.489	0.862
Podkarpackie	37.41	11.72	64.81	92.89	59.21	24.91	6.08	0.22	1.299	0.628	1.145
Podlaskie	34.70	11.76	58.79	91.74	57.95	22.76	5.24	0.27	1.243	0.603	0.920
Pomorskie	38.66	18.03	71.22	90.89	58.01	23.65	5.98	0.20	1.334	0.651	1.240
Śląskie	31.08	14.03	58.18	81.23	46.78	16.77	3.50	0.19	1.100	0.537	0.860
Świętokrzyskie	35.22	13.87	71.92	89.94	48.01	19.17	4.17	0.15	1.233	0.604	0.845
Warmińsko-mazurskie	37.74	20.02	72.95	92.12	53.42	23.37	5.82	0.25	1.337	0.655	1.206
Wielkopolskie	37.47	14.25	68.69	94.66	53.21	21.27	4.57	0.27	1.280	0.620	1.09
Zachodniopomorskie	34.85	20.06	69.83	82.46	48.51	19.95	4.11	0.21	1.220	0.585	1.053
<b>Miasta</b>											
<b>Razem</b>	<b>31.41</b>	<b>13.19</b>	<b>64.13</b>	<b>88.06</b>	<b>52.86</b>	<b>20.86</b>	<b>4.64</b>	<b>0.20</b>	<b>1.107</b>	<b>0.538</b>	<b>0.922</b>
Dolnośląskie	29.18	15.03	48.58	74.82	47.17	16.89	3.71	0.19	1.025	0.497	0.823
Kujawsko-pomorskie	32.28	16.56	60.45	83.31	46.51	17.08	3.55	0.10	1.132	0.540	0.950
Lubelskie	32.17	12.48	50.65	86.81	57.06	20.47	4.29	0.27	1.158	0.563	1.124
Lubuskie	31.32	14.37	57.86	81.01	46.64	19.17	3.29	0.13	1.106	0.542	1.007
Łódzkie	29.50	11.55	50.11	83.33	48.20	16.24	2.85	0.13	1.057	0.503	0.684
Małopolskie	32.28	11.15	63.19	92.88	61.01	25.58	5.88	0.22	1.297	0.635	1.110
Mazowieckie	32.78	10.71	47.66	82.87	59.72	22.76	3.97	0.11	1.131	0.552	0.898
Opolskie	27.68	14.95	48.42	69.79	42.86	16.11	4.53	0.12	0.981	0.481	0.899
Podkarpackie	30.72	10.64	51.11	82.38	55.63	19.66	5.00	0.20	1.123	0.538	1.167
Podlaskie	29.33	10.01	44.10	81.50	55.46	18.89	4.26	0.13	1.072	0.528	1.094
Pomorskie	34.26	14.52	57.87	84.14	56.20	20.26	5.03	0.12	1.183	0.581	1.048
Śląskie	30.28	14.74	56.09	79.19	46.47	16.11	3.31	0.18	1.076	0.526	0.846
Świętokrzyskie	29.39	11.68	55.10	80.62	46.89	16.26	3.06	0.10	1.065	0.519	0.902
Warmińsko-mazurskie	32.51	14.89	57.95	87.37	50.07	20.37	4.58	0.15	1.1734	0.572	1.106
Wielkopolskie	33.64	12.08	55.85	88.21	52.98	19.49	3.59	0.23	1.156	0.564	0.998
Zachodniopomorskie	31.59	15.47	59.50	79.94	47.33	18.04	3.42	0.16	1.114	0.535	0.973

Tablica 40. Płodność kobiet i współczynniki reprodukcji ludności w 2003 r. według województw (dok.)

Województwa	Płodność – urodzenia żywe na 1000 kobiet w wieku								Współczynniki		
	15-49 lat	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49 lat	dziatności ogólnej	reprodukcji brutto	dynamiki demograficznej
<b>Wieś</b>											
<b>Razem</b>	<b>41.6</b>	<b>16.46</b>	<b>83.22</b>	<b>99.24</b>	<b>54.75</b>	<b>24.26</b>	<b>6.08</b>	<b>0.30</b>	<b>1.421</b>	<b>0.689</b>	<b>1.018</b>
Dolnośląskie	36.61	20.11	78.36	85.84	44.10	18.59	5.11	0.18	1.258	0.560	0.937
Kujawsko-pomorskie	44.29	20.36	92.76	104.70	53.94	21.96	6.45	0.33	1.500	0.732	1.199
Lubelskie	44.42	15.84	90.03	106.50	60.79	26.27	6.62	0.32	1.532	0.737	0.826
Lubuskie	39.70	20.57	85.16	86.13	51.78	22.63	5.61	0.22	1.355	0.675	1.0623
Łódzkie	39.73	13.08	84.07	101.71	45.54	20.33	4.31	0.26	1.346	0.656	0.742
Małopolskie	43.79	11.00	79.14	105.05	64.30	29.97	7.09	0.32	1.484	0.729	1.249
Mazowieckie	40.14	14.77	83.14	100.91	53.24	21.89	5.48	0.30	1.401	0.677	0.870
Opolskie	30.03	14.33	58.28	71.39	42.19	17.05	5.42	0.12	1.044	0.498	0.827
Podkarpackie	42.56	12.49	75.26	100.29	61.51	28.57	7.02	0.24	1.426	0.693	1.133
Podlaskie	44.61	14.45	84.98	110.32	62.23	29.80	7.30	0.59	1.553	0.739	0.771
Pomorskie	48.02	23.86	98.51	106.74	61.89	30.36	8.01	0.41	1.647	0.797	1.7124
Śląskie	34.24	11.54	66.39	89.23	47.88	19.11	4.28	0.23	1.193	0.579	0.909
Świętokrzyskie	40.87	15.66	87.76	98.80	48.97	21.84	5.35	0.22	1.392	0.684	0.810
Warmińsko-mazurskie	46.25	26.80	95.75	100.11	58.67	28.15	8.03	0.47	1.588	0.782	1.344
Wielkopolskie	42.91	16.83	86.86	104.23	53.53	23.64	6.00	0.34	1.455	0.697	1.209
Zachodniopomorskie	42.44	28.86	92.85	88.79	51.20	24.23	5.77	0.35	1.455	0.694	1.229

## Podsumowanie

W roku 2003 nadal obserwujemy w Polsce kontynuację zmian wzorca płodności, którego cechą charakterystyczną jest obniżanie się natężenia płodności w niemal wszystkich grupach wieku. Konsekwencją utrwalających się zmian wzorca płodności jest spadek wartości współczynnika dzietności jako syntetycznej miary reprodukcji do poziomu 1,2 dziecka na kobietę.

W latach 1989-2003 współczynnik dzietności obniżył się dla Polski z poziomu 2,1 do 1,2, w miastach z poziomu 1,8 do 1,1, a na wsi odpowiednio z poziomu 2,5 do 1,4. W badanym okresie obserwuje się powolny, ale systematyczny wzrost przeciętnego wieku kobiet rodzących dzieci. W roku 2003 przeciętny wiek kobiet, które urodziły dziecko (dowolnej kolejności), wynosił 27,3 lat, zaś kobiet, które rodziły pierwsze dziecko wynosił 24,8 lat.

Główną cechą charakterystyczną przemian demograficznych w Polsce w okresie transformacji jest spadek płodności i dzietności kobiet. Zmiany w poziomie płodności i rodności w Polsce w latach 1989-2003 charakteryzowały się:

- 1) obniżaniem się płodności kobiet, wynikającym głównie z dość radykalnych i głębokich zmian wzorca płodności przejawiających się w:
  - a. spadku natężenia urodzeń we wszystkich grupach wieku rozrodczego kobiet,

- b. zróżnicowanej dynamice spadku płodności w różnych grupach wieku rozrodczego kobiet,
  - c. przesunięciu maksimum płodności kobiet z wieku 20-24 lata na wiek 25-29 lat, co może świadczyć o odkładaniu urodzeń w czasie<sup>3</sup>,
  - d. wzroście udziału grup wieku 25-29 i 30-34 lata w wartości współczynnika dzietności ogólnej,
  - e. spadku natężenia urodzeń (płodności) we wszystkich kolejnościach urodzeń dzieci przez kobiety poniżej 25-tego roku życia;
- 2) spadkiem wartości ogólnego współczynnika dzietności;
  - 3) spadkiem liczby i natężenia urodzeń;
  - 4) nieznacznym wzrostem przeciętnego wieku kobiet rodzących dzieci;
  - 5) zmniejszeniem różnic w rozkładach cząstkowych współczynników pomiędzy miastem a wsią;
  - 6) stałym systematycznym wzrostem urodzeń pozamałżeńskich; w latach 2000-2003 udział ten wzrastał prawie we wszystkich grupach wieku matek. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występował wśród kobiet bardzo młodych;
  - 7) ciągłym, jeszcze silnym związkiem płodności z małżeñoscią;
  - 8) zmianami płodności kohortowej, wskazującymi na postępujący, ewolucyjny proces obniżania się płodności i spadku kohortowego współczynnika dzietności.

Analiza płodności według poziomu wykształcenia w roku 2002 upoważnia do następujących wniosków:

1. Najwyższy poziom płodności występował wśród matek o niższym poziomie wykształcenia (zasadnicze zawodowe, podstawowe). Wzorzec płodności tych kobiet charakteryzowała najwyższa płodność w wieku 20-24 lata.
2. W populacji kobiet z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim maksimum płodności przypada na wiek 25-29 lat, co jest w znacznej mierze związane z okresem niezbędnym dla uzyskania odpowiedniego poziomu edukacji.
3. Charakterystyczną cechą wzorca płodności kobiet z wyższym wykształceniem jest dość wysoka płodność w wieku 30-34 lata. Występuje zatem rekompensata urodzeń odłożonych w związku ze zdobywaniem wykształcenia.
4. Bardzo niskim poziomem płodności charakteryzowały się matki z wykształceniem policealnym. Można przypuszczać, że kobiety te planują kontynuację edukacji w wyższej uczelni. Jest to zatem kolejny przykład konkurencji kariery edukacyjnej i rodzinnej.
5. Matki o wyższych poziomach wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) charakteryzowały się późniejszym macierzyństwem. Dla wszystkich rozpatrywanych tu poziomów wykształcenia zarówno średni jak i modalny wiek matek zamieszkałych w miastach był wyższy niż wśród mieszkanek wsi.
6. W przypadku niższych poziomów wykształcenia (zasadnicze zawodowe, podstawowe, niepełne podstawowe) na uwagę zasługuje wyższy średni wiek matek zamieszkałych na wsi niż w mieście. Niższa od średniego wieku była modalna wiek kobiet z wykształceniem niepełnym podstawowym. Płodność kobiet z zasadniczym zawodowym była najwyższa, a kobiety o tym poziomie wykształcenia były najmłodszymi matkami w chwili wydawania na świat dzieci.

---

<sup>3</sup> Dokładne informacje o zmianach wzorca płodności w Polsce w latach 1989-2001 w raz oceną pomiaru efektu „tempa” to jest odłożenia urodzeń w czasie zamiesza *Raport 2001 Rządowej Rady Ludnościowej*, Warszawa 2003, w rozdziale III. *Urodzenia i płodność*, s. 48-71.

7. Wzorce płodności według wykształcenia syntetycznie ujęte przez średnią kolejność urodzenia dziecka wskazują na ujemne skorelowanie kolejności z wykształceniem kobiet. Niższej płodności matek o wyższych poziomach wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) odpowiadały niższe średnie kolejności, co mogło być symptomem odkładania urodzeń na późniejsze lata życia. Wyższa średnia kolejność urodzonego dziecka współwystępowała z wyższą płodnością kobiet o wykształceniu zasadniczym zawodowym i podstawowym.
8. Można przypuszczać, że kobiety z wykształceniem niepełnym podstawowym stanowią zbiorowość niejednorodną ze względu na zachowania prokreacyjne. Na wzorzec płodności tej populacji składa się płodność kobiet młodych, które kształtują wiek najczęstszy (modalny) oraz płodność kobiet starszych, które wydawały na świat dzieci wyższych kolejności. W rezultacie średni wiek był znacznie wyższy od modalnego.

Osiągnięty poziom współczynnika dzietności zalicza Polskę do grupy krajów o bardzo niskiej płodności (za granicę tę uważa się wartość współczynnika dzietności równą **1,3**). **Jest to stan i sytuacja, którą należy uznać za niekorzystną, wręcz krytyczną.** Utrzymywanie się tak niskiego współczynnika dzietności przez dłuższy okres doprowadzi (i już doprowadza) do niekorzystnych zmian i deformacji w strukturach wieku ludności Polski, co znajduje i będzie znajdować swoje przełożenie na relacje międzypokoleniowe (międzygeneracyjne). Warto podkreślić, że zmiany w poziomie płodności w Polsce nie rozpoczęły się wraz z początkiem transformacji; jest to długotrwały proces trwający od połowy lat pięćdziesiątych lub wcześniejszych. Okres transformacji radykalnie nasilił i przyspieszył te zmiany. **Zmiany płodności i dzietności wpłynęły na zmianę modelu rodziny nuklearnej w Polsce w okresie ostatnich piętnastu lat. Na początku okresu transformacji była to rodzina z dominującą liczbą dzieci równą 2. Aktualnie jest to model z modalną liczbą dzieci równą 1. Należy przy tym podkreślić, iż wzrasta udział rodzin bezdzietnych.**

**Mechanizm wyjaśniania przemian płodności i rodziny w Polsce, szczególnie w okresie transformacji społeczno-gospodarczej (ostatnie 15 lat), wymaga pogłębionych specjalistycznych studiów i badań w tym obszarze. Jednocześnie wskazuje na konieczność podjęcia zdecydowanej, aktywnej polityki ludnościowej (szerzej polityki społecznej) w warunkach bardzo radykalnych zmian modelu rodziny w sytuacji niskiej płodności. Polityka taka oraz jej środki i działania powinny być oparte na zrozumieniu sytuacji i mechanizmu zmian, które doprowadziły do bardzo niskiej płodności i dzietności w Polsce, oraz świadomości, że proces radykalnych przemian nie zakończył się, ale jest i będzie nadal kontynuowany.**

### 3.4. Umieralność i trwanie życia

#### 3.4.1. Umieralność ogółem

W roku 2003 zmarło 365 230 osób. Nastąpił **wzrost** współczynnika umieralności z 940 zgonów na 100 tys. ludności w 2002 r. do 956 w 2003 r. i dotyczył on osób w wieku 80 lat i więcej<sup>1</sup>. W pozostałych grupach wieku ryzyko zgonu uległo obniżeniu, przy czym w największym stopniu wśród niemowląt (tabl. 41).

**Tabl. 41. Zgony ogółem według wieku w latach 2001-2003 na 100 tys. ludności danej grupy wieku**

Wyszczególnienie	2001	2002	2003
Ogółem	950	940	956
0*	767	752	704
1-4	31	31	26
5-9	18	18	17
10-14	19	21	19
15-19	49	52	46
20-24	74	75	71
25-29	84	83	79
30-34	115	116	109
35-39	184	176	175
40-44	316	302	297
45-49	510	487	476
50-54	772	758	742
55-59	1120	1078	1077
60-64	1633	1586	1572
65-69	2444	2328	2319
70-74	3668	3550	3549
75-79	5805	5607	5583
80-84	9303	8994	9101
85 lat i więcej	18815	18581	19529

\*) na 100 tys. urodzeń żywych

Źródło: dane GUS

Według najnowszych dostępnych danych (z 2002 r.), choroby układu krążenia stanowią obecnie 47,1% przyczyn zgonów, nowotwory – 25,0%, urazy i zatrucia – 7,1%, choroby układu oddechowego – 4,3%, choroby układu trawiennego – 4,1%, pozostałe przyczyny dokładnie określone – 5,9%, a przyczyny niedokładnie określone 6,5%. Następuje systematyczny powolny wzrost udziału nowotworów w strukturze przyczyn zgonów, kosztem innych przyczyn (tabl. 42).

<sup>1</sup> Ze względu na nieporównywalność metodologiczną współczynników umieralności w latach 2001-2003 ze współczynnikami umieralności w okresie wcześniejszym, analizę dynamiki ograniczono do lat 2001-2003

Tabl. 42. Zgony według głównych przyczyn w latach 1993-96 i 1999-2002 (%)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-9*	1993	1994	1995	1996	ICD-10*	1999	2000	2001	2002
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0		100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390-459	52,2	51,1	50,4	50,4	I00-I99	47,5	47,7	47,9	47,1
Nowotwory	140-239	19,6	20,0	20,5	20,7	C00-D48	21,9	23,4	24,3	25,0
Urazy i zatrucia	E800-E989	7,2	7,5	7,5	7,1	V01-Y98	7,2	7,0	6,9	7,1
Choroby układu oddechowego	460-519	3,5	3,3	3,4	3,7	J00-J99	4,7	5,0	4,3	4,3
Choroby układu trawiennego	520-579	3,1	3,3	3,3	3,2	K00-K93	3,9	4,0	4,0	4,1
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,5	6,8	6,3	6,0		5,9	5,9	5,9	5,9
Przyczyny niedokładnie określone	780-799	7,9	8,0	8,6	8,4	R00-R99	6,7	6,6	6,6	6,5
Brak danych o przyczynie zgonu					0,4		2,3	0,5	0,1	0,0

\*) ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 - Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10)

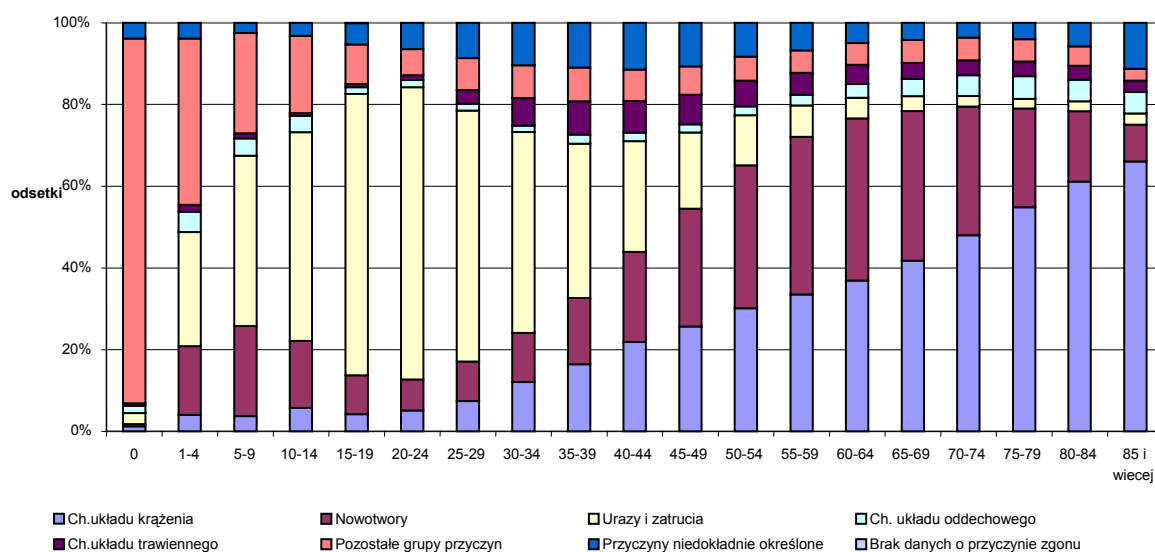
Źródło: dane GUS

Najczęstszymi szczegółowymi przyczynami zgonów w związku z chorobami układu krążenia są: choroba niedokrwienna serca (14,3% ogółu zgonów) i inne choroby serca (9,3%), w tym niewydolność serca (5,0%), choroby naczyń mózgowych (11,4%) oraz miażdżycy (8,3%). Choroby układu krążenia są w największym stopniu odpowiedzialne za wysoką umieralność w starszych grupach wieku.

Najczęstszymi nowotworami stanowiącymi przyczyny zgonów są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,9% ogółu zgonów), a także nowotwór złośliwy jelita grubego (1,6%), nowotwór złośliwy żołądka (1,6%), nowotwór złośliwy trzustki (1,0%), nowotwory złośliwe układu moczowego (1,4%) oraz nowotwory złośliwe męskich i żeńskich narządów płciowych.

Wśród chorób układu oddechowego będących przyczynami zgonów przeważa zapalenie płuc (1,9% ogółu zgonów) i przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych (1,9%). Spośród chorób układu pokarmowego, najczęstszymi przyczynami zgonów są choroby wątroby (1,5% ogółu zgonów). Najczęstszymi zewnętrznymi przyczynami zgonu są wypadki komunikacyjne (1,8% ogółu zgonów), zamierzone samouszkodzenia (1,6%) i upadki (1,0%).

Wykres 62. Zgony według głównych przyczyn i wieku w 2002 r.



Wiele z powyższych zgonów, zwłaszcza w młodszych grupach wieku byłoby zapewne do uniknięcia przy doskonalszej profilaktyce, diagnostyce i leczeniu. W 1976 r. David Rutstein zaproponował dla celów oceny jakości opieki medycznej wskaźnikową listę przyczyn zgonów, które nie powinny się zdarzać. Lista ta była od tego czasu wielokrotnie, chociaż nieznacznie modyfikowana. W najnowszej wersji wyróżniono 19 przyczyn zgonów (w wieku 0-64 lata), potencjalnie do uniknięcia: gruźlicę, zapalenie wyrostka robaczkowego, nowotwór złośliwy tchawicy, oskrzeli i płuc, nowotwór złośliwy pęcherza moczowego, nowotwór złośliwy wątroby, nowotwór złośliwy jądra, przewlekłe zapalenie wątroby i marskość wątroby, choroby i zespoły rozpoczynające się w okresie okołoporodowym, wypadki drogowe pojazdów mechanicznych, nowotwory złośliwe skóry, nowotwór złośliwy sutka, nowotwór złośliwy szyjki macicy, chorobę Hodgkina, chorobę nadciśnieniową i choroby naczyń mózgowych, astmę, zapalenie oskrzeli i rozedmę płuc, kamicy żółciową i zapalenie pęcherzyka żółciowego, zapalenie płuc i grypę, białaczkę i chorobę reumatyczną (Treurniet H.F., Boshuizen H.C., Harteloh P.P. „Avoidable mortality in Europe (1980-1997); a comparison of trends”. *Journal of Epidemiology and Community Health* 2004; 58: 290-295). Gdyby listę tę zastosować do danych polskich z 2002 r., objęłaby ona 10% przyczyn wszystkich zgonów i 33% przyczyn zgonów w wieku 0-64 lata.

Jednak ze względu na to, że wytypowane przyczyny „zgonów do uniknięcia” od wielu lat nie były dogłębnie oceniane i że koncepcja ta służy raczej w praktyce do opisu dynamiki umieralności w skali międzynarodowej, nie należy jej traktować dosłownie, a o tym, czy danej śmierci można było uniknąć, może rozstrzygnąć tylko rzetelna indywidualna analiza ciągu zdarzeń prowadzących do tragicznego finału.

### 3.4.2. Zróznicowanie umieralności według płci

Wzrost umieralności w najstarszych grupach wieku w 2003 r. dotyczył zarówno mężczyzn (tabl. 43), jak i kobiet (tabl. 44). Mimo to nadal przedłuża się przeciętne trwanie życia mężczyzn: z 70,21 lat w 2002 r. do 70,52 lat w 2003 r. i kobiet – odpowiednio z 78,38 do 78,90 (tabl. 45).



**Tabl. 43. Zgony mężczyzn według wieku w latach 2001-2003  
na 100 tys. ludności danej grupy wieku**

Wyszczególnienie	2001	2002	2003
Ogółem	1041	1035	1049
0*	833	818	766
1-4	34	35	31
5-9	21	20	20
10-14	22	26	23
15-19	70	74	65
20-24	117	118	112
25-29	132	133	123
30-34	179	179	169
35-39	280	263	265
40-44	463	451	442
45-49	750	717	704
50-54	1130	1112	1087
55-59	1659	1590	1590
60-64	2483	2428	2381
65-69	3641	3484	3495
70-74	5218	5094	5089
75-79	7873	7603	7654
80-84	11500	11341	11441
85 lat i więcej	21251	20709	21889

\*) na 100 tys. urodzeń żywych

Źródło: dane GUS

**Tabl. 44. Zgony kobiet według wieku w latach 2001-2003  
na 100 tys. ludności danej grupy wieku**

Wyszczególnienie	2001	2002	2003
Ogółem	864	851	870
0*	696	683	638
1-4	28	26	21
5-9	15	15	13
10-14	16	16	15
15-19	27	29	26
20-24	29	30	29
25-29	36	31	34
30-34	49	50	48
35-39	87	88	82
40-44	169	153	151
45-49	279	263	255
50-54	436	426	419
55-59	646	624	621
60-64	939	896	908
65-69	1544	1461	1439
70-74	2655	2523	2521
75-79	4735	4567	4488
80-84	8287	7918	8042
85 lat i więcej	17956	17825	18700

\*) na 100 tys. urodzeń żywych

Źródło: dane GUS

Tabl. 45. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w latach 2001-2003

Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
2001	70,21	78,38	56,02	64,12	41,77	49,38	28,27	34,98	17,03	21,80
2002	70,42	78,78	56,23	64,51	42,01	49,77	28,48	35,35	17,19	22,15
2003	70,52	78,90	56,28	64,57	42,00	49,83	28,46	35,39	17,13	22,17

Źródło: dane GUS

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet jest następstwem wyższej umieralności z powodu wszystkich głównych grup przyczyn, a zwłaszcza nowotworów oraz urazów i zatruc, poza chorobami układu krążenia (tabl. 46). Wśród zgonów mężczyzn choroby układu krążenia stanowią 41,8% zgonów, nowotwory – 26,8% oraz urazy i zatrucia – 9,9%; wśród zgonów kobiet – odpowiednio 53,1%, 22,9% i 3,9%.

Tabl. 46. Zgony według głównych przyczyn i płci w 2002 roku

Wyszczególnienie	ICD-10*	Współczynniki na 100 tys.		Odsetki	
		Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Ogółem		1035	851	100,0%	100,0%
Choroby układu krążenia	I00-I99	433	452	41,8%	53,1%
Nowotwory	C00-D-48	277	195	26,8%	22,9%
Urazy i zatrucia	V01-Y98	102	33	9,9%	3,9%
Choroby układu oddechowego	J00-J99	50	31	4,9%	3,7%
Choroby układu trawiennego	K00-K93	45	33	4,4%	3,8%
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		58	53	5,6%	6,2%
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	69	54	6,7%	6,4%
Brak danych o przyczynie zgonu		0	0	0,0%	0,0%

\* ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów.(ICD-10 - Rewizja 10)

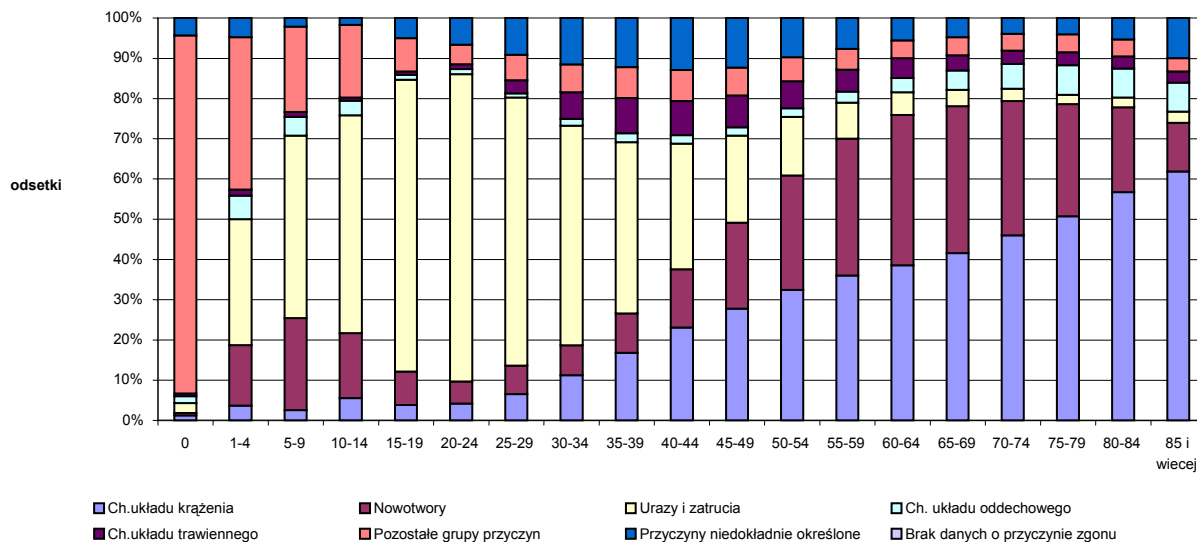
Źródło: dane GUS

Struktura szczegółowych przyczyn zgonów według płci w związku z chorobami układu krążenia jest podobna u mężczyzn i kobiet. Choroba niedokrwienna serca stanowiła w 2002 r. 14,9% zgonów mężczyzn i 13,6% zgonów kobiet, inne choroby serca – odpowiednio 8,4% i 10,4%, choroby naczyń mózgowych – 9,1% i 14,1%, a miażdżyca 5,8% i 11,2%.

Pod względem umiejscowień nowotworów będących przyczyną zgonów, u mężczyzn dominują nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc stanowiące 8,7% wszystkich zgonów. Stosunkowo częstą przyczyną stanowią też nowotwór złośliwy jelita grubego (1,5%) oraz żołądka

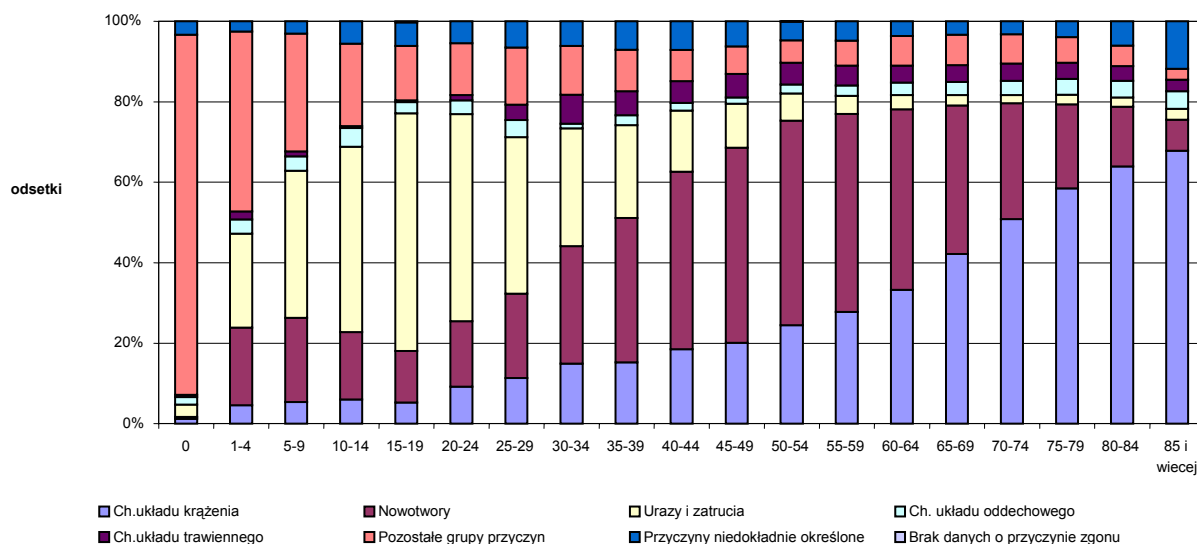
(2,0%), a także nowotwór złośliwy gruczołu krokowego (1,8%), pęcherza moczowego (1,1%) i trzustki (1,0%).

Wykres 63. Zgony mężczyzn według głównych przyczyn i wieku w 2002 r.



U kobiet szczegółowe przyczyny zgonów z powodu nowotworów są bardziej zróżnicowane niż u mężczyzn i obejmują przede wszystkim nowotwór sutka stanowiący 2,9% wszystkich zgonów, nowotwór złośliwy jelita grubego (1,7%) oraz nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (2,7%), a także nowotwory złośliwe żołądka (1,2%), trzustki (1,1%), szyjki macicy (1,1%) i jajników (1,3%).

Wykres 64. Zgony kobiet według głównych przyczyn i wieku w 2002 r.



Pod względem przyczyn zgonów spowodowanych chorobami układu oddechowego, głównie zapaleniem płuc i przewlekłymi chorobami dolnych dróg oddechowych, ich struktura jest zbliżona u mężczyzn i kobiet. Zapalenie płuc stanowi 1,7% wszystkich zgonów męż-

czyn i 1,9% wszystkich zgonów kobiet, podczas gdy przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych odpowiednio 2,6% i 1,2%. Na przyczyny zgonów w związku z chorobami układu trawiennego, składają się przede wszystkim choroby wątroby stanowiące u mężczyzn 2,0% wszystkich zgonów. Wśród przyczyn zewnętrznych zgonu najczęściej u mężczyzn występują wypadki komunikacyjne (2,6% zgonów mężczyzn) oraz zamierzone samookaleczenia (2,6%), natomiast u kobiet – upadki (zwłaszcza potknięcia i poślizgnięcia) stanowiące 1,2% wszystkich zgonów kobiet.

### 3.4.3. Umieralność niemowląt

W roku 2003 nastąpił dalszy spadek umieralności okołoporodowej i niemowląt, aczkolwiek nadal w tempie znacznie wolniejszym niż przeciętnie w latach 90-tych, zwłaszcza w odniesieniu do umieralności wczesnej noworodkowej, tzn. w wieku 0-6 dni (tabl. 47). Współczynnik umieralności okołoporodowej obniżył się z 8,7 na 1000 urodzeń w 2002 r. do 8,6 w 2003 roku. Współczynnik umieralności niemowląt obniżył się z 7,5 na 1000 urodzeń żywych w 2002 r. do 7,0 w 2003 roku. Zahamowanie tempa spadku umieralności wczesnej noworodkowej w 2003 r. dotyczyło głównie noworodków o masie urodzeniowej 1500 g i więcej (tabl. 48).

Jednocześnie nastąpił, po dwóch latach wzrostu, spadek odsetka urodzeń żywych o masie urodzeniowej poniżej 2500 g: z 6,0% w 2002 r. do 5,9% w 2003 roku.

Według prognozy Zakładu Epidemiologii Instytutu Matki i Dziecka na podstawie danych GUS, współczynnik umieralności niemowląt w 2004 r. wyniesie około 6,8 zgonów w pierwszym roku życia na 1000 urodzeń żywych.

**Tabl. 47. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w latach 1994-2003**

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0-6 dni	ogółem	w wieku			
					0-6 dni		7-27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
1994	16,8	7,9	8,9	15,1	9,0	5,2	2,3	3,8
1995	15,3	7,3	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5
1996	13,9	7,0	6,9	12,2	6,9	4,0	1,9	3,3
1997	11,8	6,1	5,7	10,2	5,7	3,2	1,7	2,8
1998	11,4	6,2	5,2	9,5	5,2	2,9	1,7	2,6
1999	10,8	6,2	4,7	8,9	4,7	2,7	1,6	2,5
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5
2001	9,4	5,5	3,9	7,7	3,9	2,2	1,5	2,3
2002	8,7	5,0	3,8	7,5	3,8	2,2	1,5	2,2
2003	8,6	4,9	3,7	7,0	3,7	2,1	1,3	2,0

Źródło: dane GUS

**Tabl. 48. Urodzenia żywe, mała masa urodzeniowa (<2500 g) i umieralność niemowląt w wieku 0-6 dni według masy urodzeniowej w latach 1994-2003**

Rok	Urodzenia żywe	Urodzenia żywe <2500g (%)	Zgony niemowląt w wieku 0-6 dni na 1000 urodzeń żywych				
			ogółem	o masie urodzeniowej *			
				500-999g	1000-1499g	1500-2499g	2500g i powyżej
1994	481285	7,2	9,0	680,6	235,4	34,5	1,9
1995	433109	6,7	8,0	683,0	239,9	30,5	1,9
1996	428203	6,4	6,9	622,2	199,9	29,4	1,7
1997	412635	6,1	5,7	536,3	166,1	26,1	1,6
1998	395619	6,2	5,2	536,9	145,6	22,1	1,4
1999	382002	6,0	4,7	505,4	127,0	20,1	1,3
2000	378348	5,7	4,1	461,6	124,2	18,7	1,1
2001	368205	5,9	3,9	439,5	112,8	16,8	1,0
2002	353765	6,0	3,8	429,3	100,5	14,3	0,9
2003	351072	5,9	3,7	404,8	102,1	15,1	0,9

\* dane szacunkowe z powodu występowania braków danych o masie urodzeniowej zmarłych niemowląt

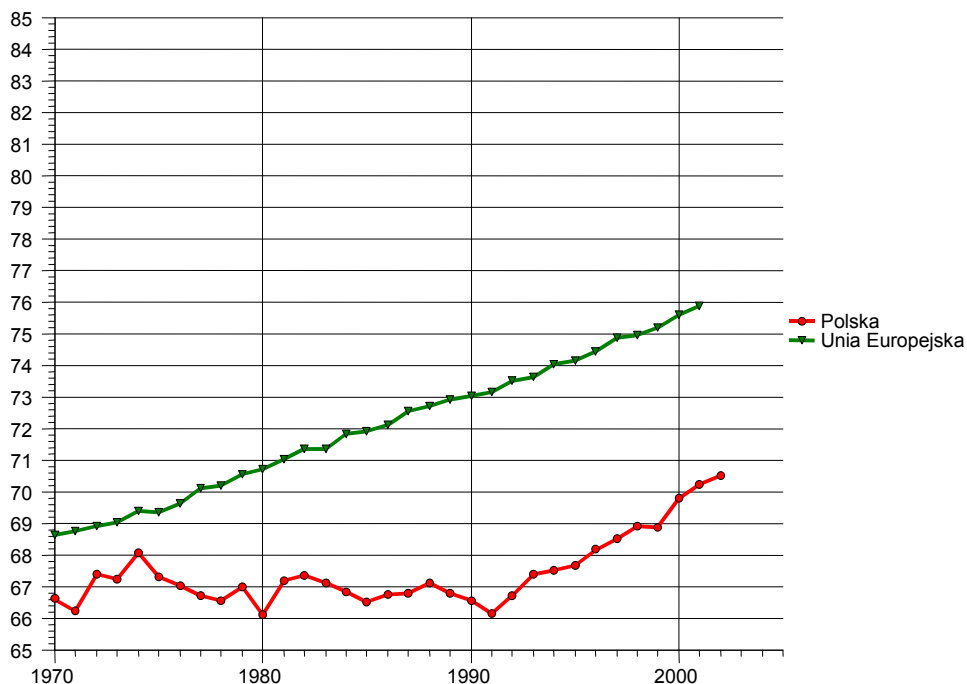
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

### 3.4.4. Porównanie międzynarodowe umieralności

W porównaniu z krajami Unii Europejskiej (według stanu do maja 2004 r.), Polska nie może szczycić się niską umieralnością (*European health for all database. World Health Organization. Regional Office for Europe. Czerwiec 2004*). Przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce w 2001 r. było o 5,7 roku krótsze niż w krajach Unii, a kobiety – o 3,5 roku. Standaryzowany współczynnik umieralności ogółem był w tym czasie o 42,2% wyższy, przy czym dla mężczyzn – o 47,2% i dla kobiet – o 36,2%. Standaryzowany współczynnik umieralności z powodu chorób układu krążenia ogółem był w 2001 r. o 81,0% wyższy niż w Unii Europejskiej, w tym dla mężczyzn – o 82,7% i dla kobiet – o 80,3%. Standaryzowany współczynnik umieralności z powodu nowotworów złośliwych ogółem był w tym samym roku o 19,6% wyższy, przy czym dla mężczyzn – o 24,6% i dla kobiet – o 15,2%.

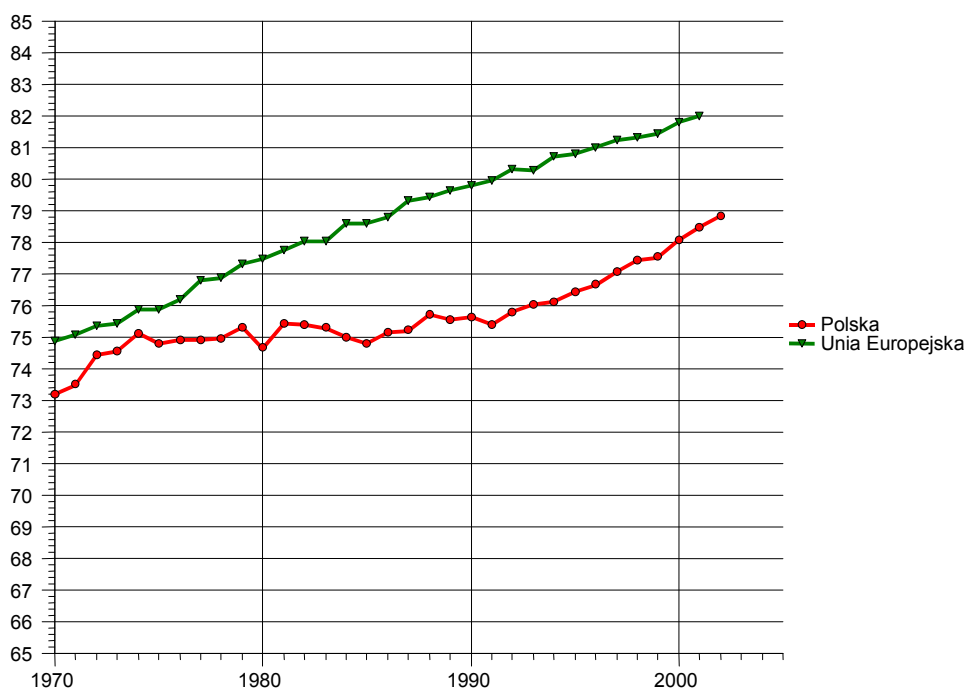
Korzystne zmiany pod względem umieralności w Polsce, jakie zachodzą, nadal tylko w niewielkim stopniu zmniejszają powyższe różnice.

Wykres 65. Przeciętne trwanie życia noworodka płci męskiej



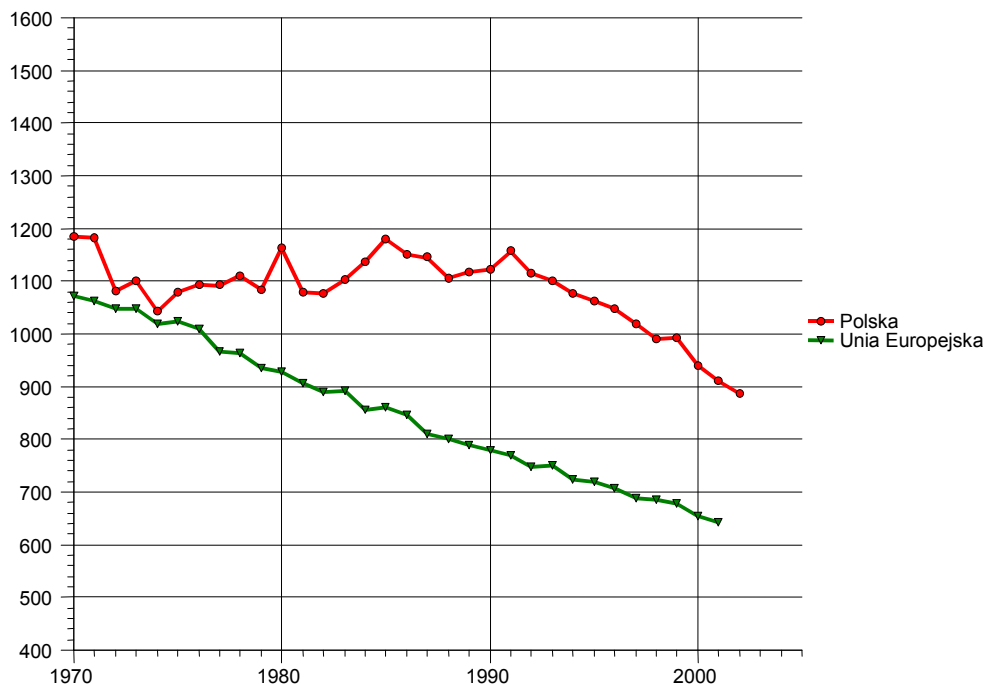
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

Wykres 66. Przeciętne trwanie życia noworodka płci żeńskiej



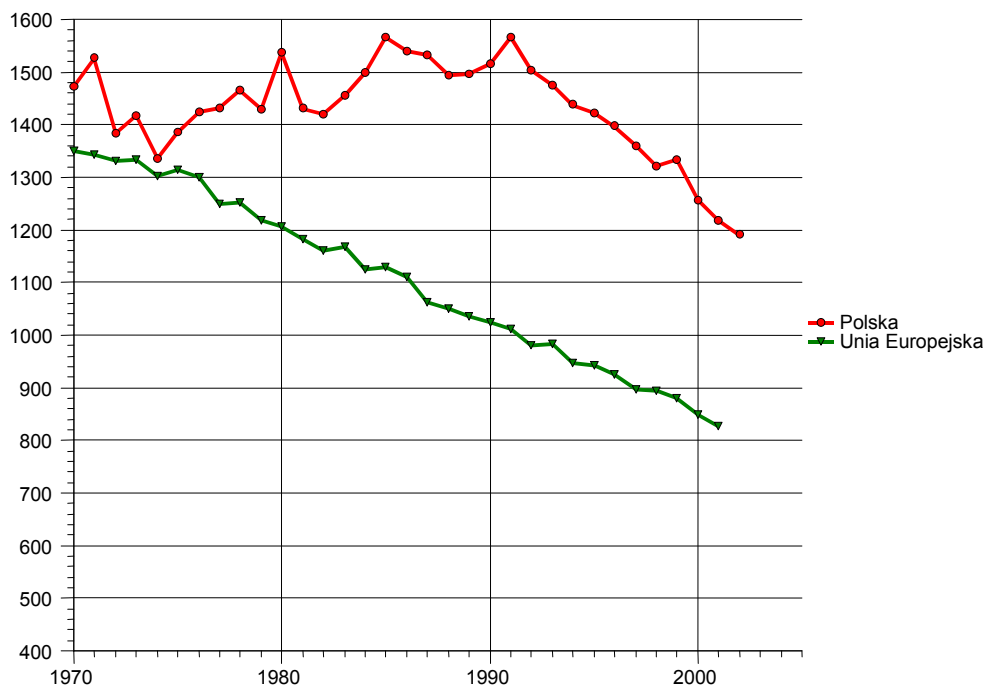
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

Wykres 67. Standaryzowane współczynniki umieralności (na 100 000)



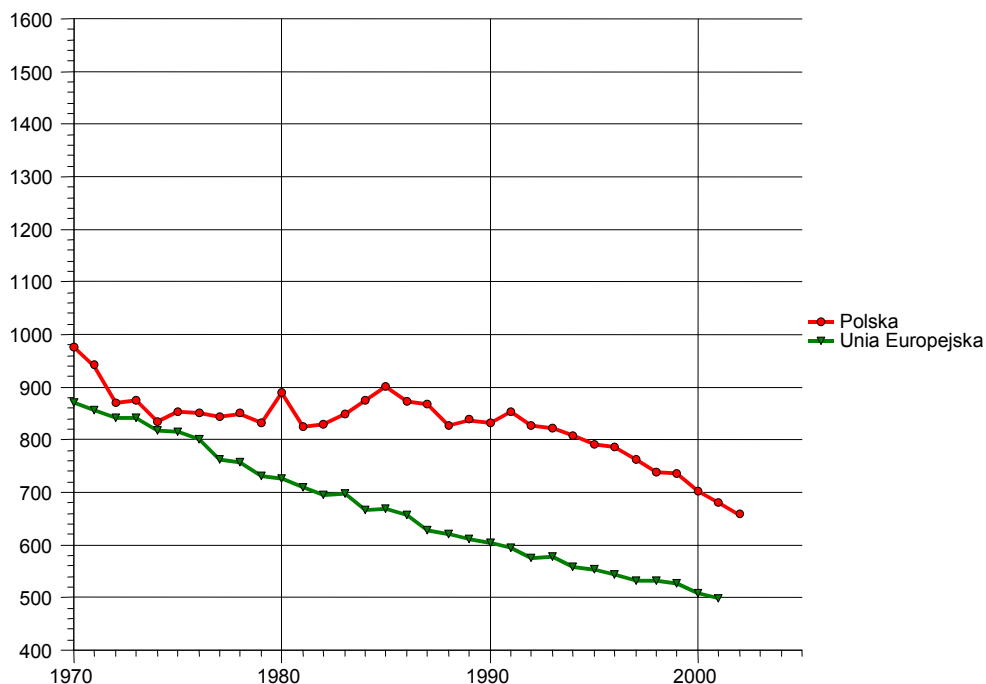
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

Wykres 68. Standaryzowane współczynniki umieralności mężczyzn (na 100 000)



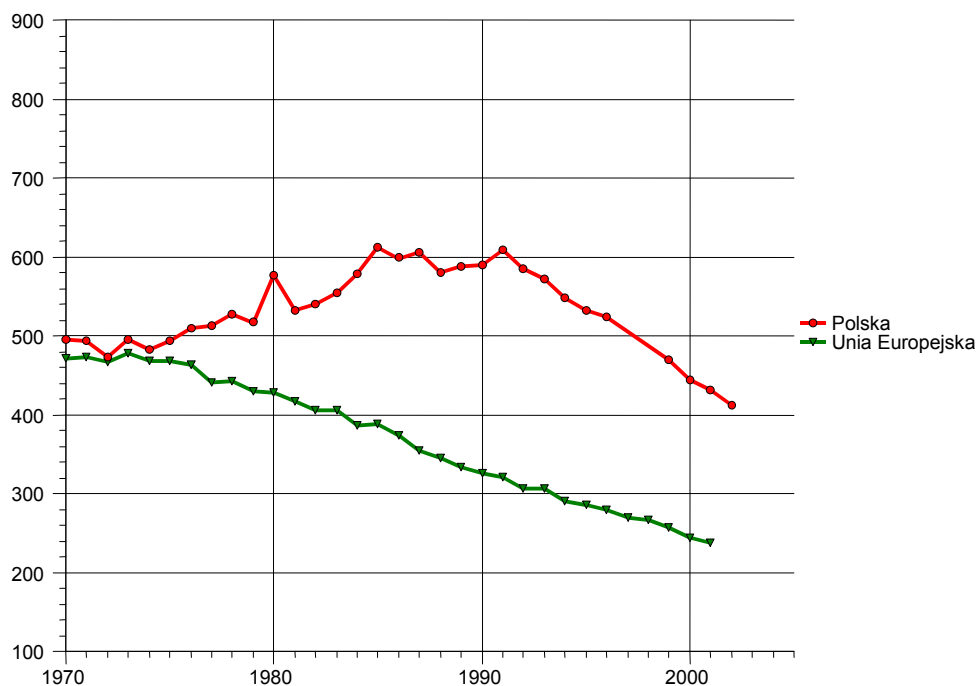
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

Wykres 69. Standaryzowane współczynniki umieralności kobiet (na 100 000)



Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

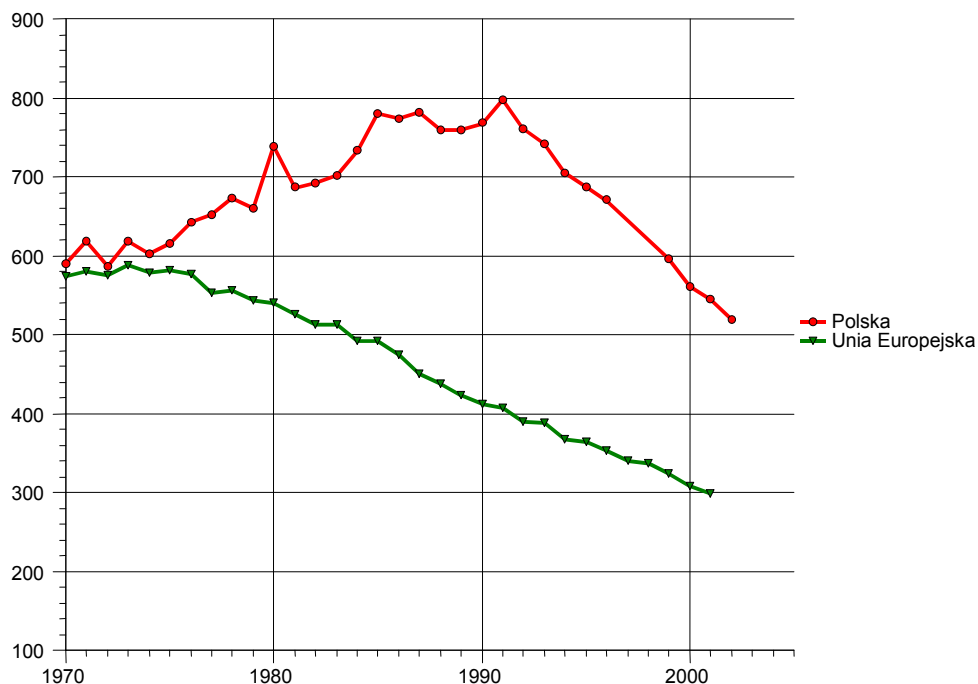
Wykres 70. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia (na 100 000)



Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

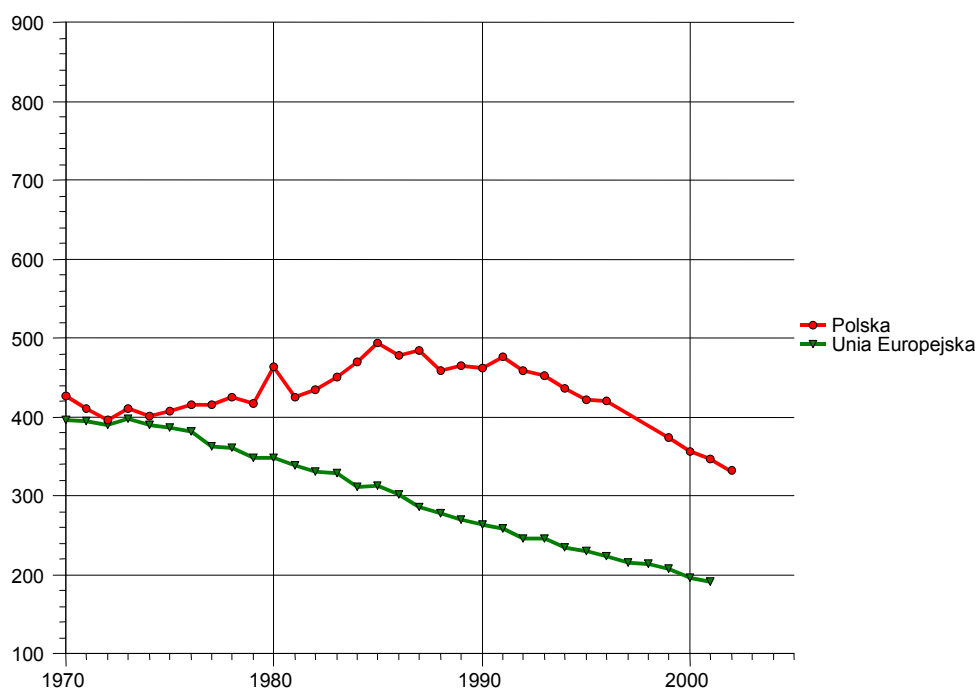


Wykres 71. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia (na 100 000)



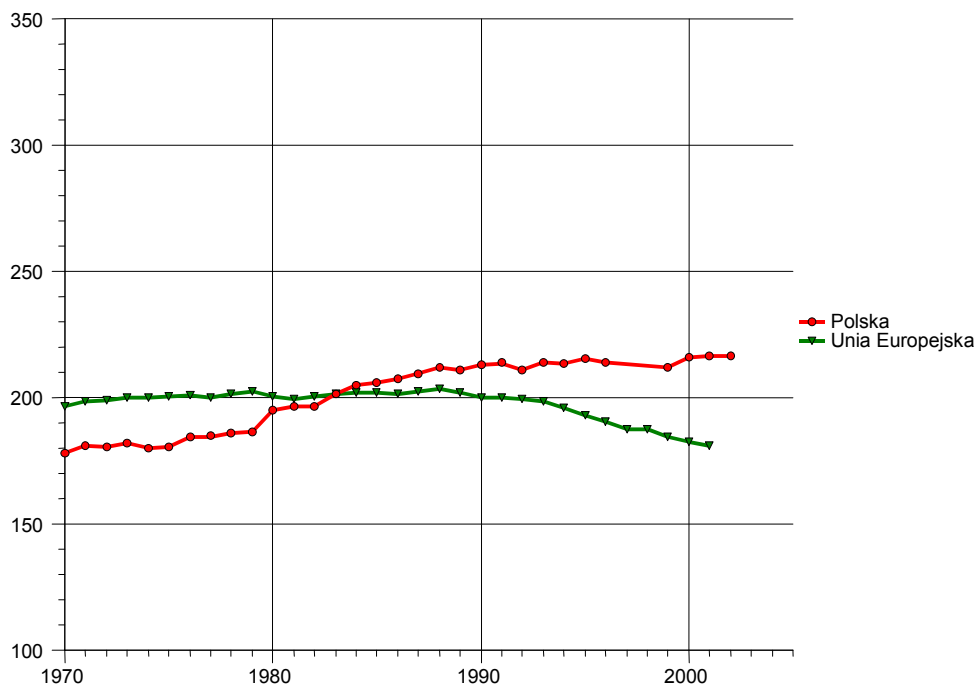
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

Wykres 72. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia (na 100 000)



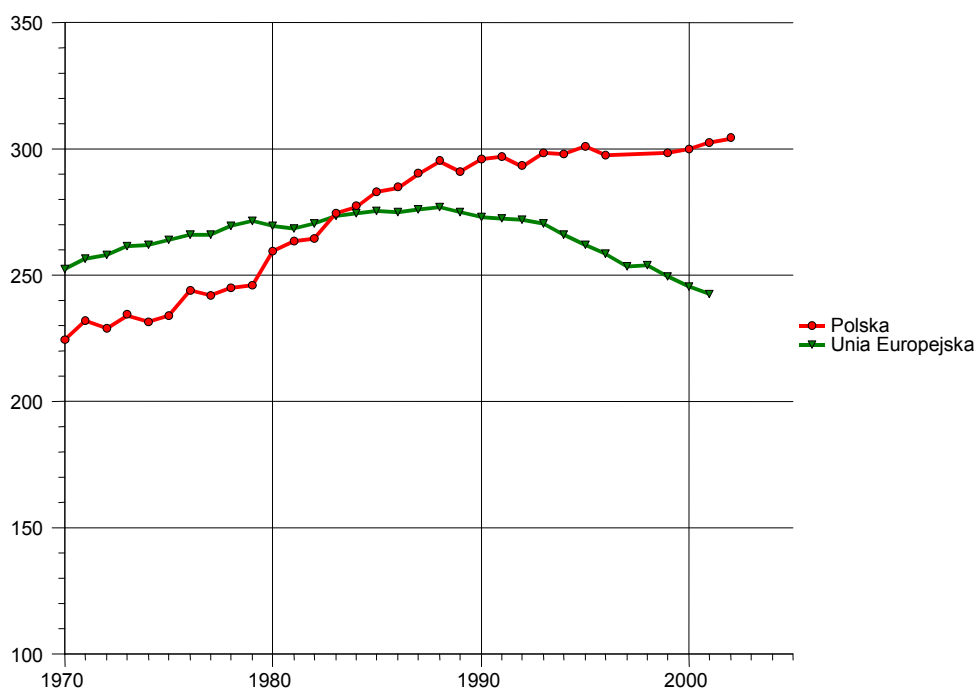
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

**Wykres 73. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu nowotworów złośliwych (na 100 000)**



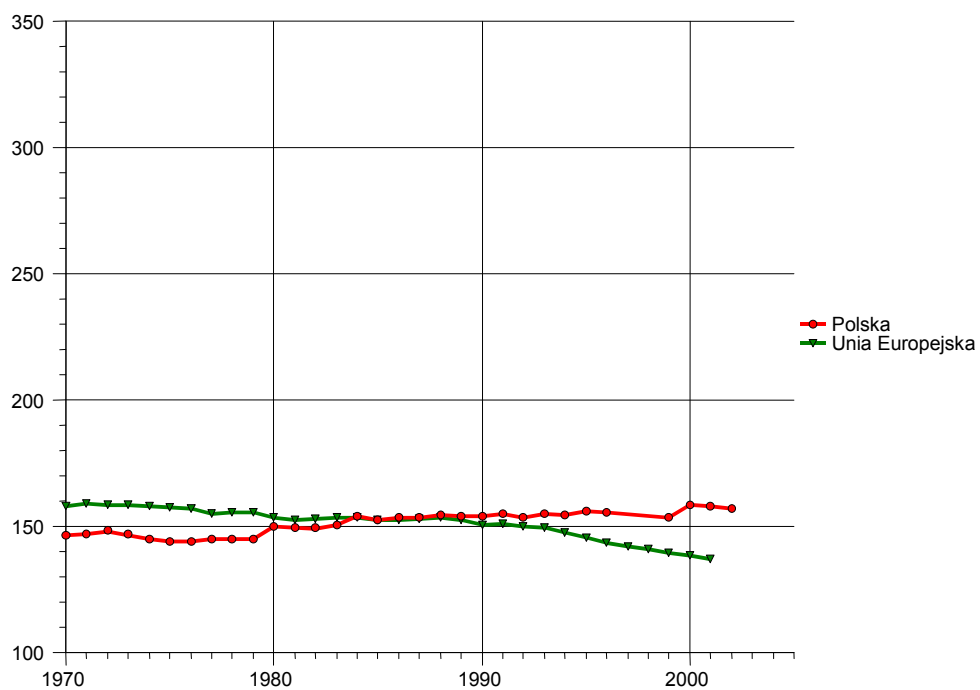
Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

**Wykres 74. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych (na 100 000)**



Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

**Wykres 75. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych  
(na 100 000)**



Źródło: *European health for all database*. World Health Organization, Regional Office for Europe. Czerwiec 2004

## IV. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH

### 4.1. Liczba ludności

Od 1999 r. liczba ludności Polski systematycznie maleje. W ostatniej dekadzie wystąpiło również zahamowanie procesów urbanizacji. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców Polski zmniejszył się o 0,2 punktu procentowego w 2003 r. w porównaniu do 1990 roku, pomimo zwiększenia się liczby miast z 830 do 884, głównie w wyniku nadania statusu miejskiego osiedlom klasyfikowanym poprzednio jako wsie (tabl.49). W liczbach bezwzględnych liczba ludności miejskiej zmniejszyła się w tym okresie o ponad 100 tys. osób.

Tablica 49. Sieć osadnicza kraju w 1991r., 2001r. i 2003r. (stan w dniu 31.12)

Wyszczególnienie	1991	2001	2003
<b>Miasta ogółem</b>	<b>830</b>	<b>884</b>	<b>884</b>
O liczbie ludności:			
poniżej 5000	257	291	296
5 000-9 999	177	183	182
10 000-19 999	177	181	185
20 000-49 999	128	137	132
50 000-99 999	48	50	49
100 000-199 999	23	23	22
200 000 i więcej	20	19	18
<b>Miejscowości wiejskie ogółem</b>	<b>56 866</b>	<b>56769</b>	<b>56537</b>
Wieś	42 814	42804	42835
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	13965	13702








Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1992, 2002, 2004 GUS, Warszawa

Blisko połowa ludności miejskiej to mieszkańcy czterdziestu miast, liczących co najmniej 100 tys. ludności. Zmiany procentowego udziału ludności miast różnej wielkości w latach 1990-2003 wyrażały się w nieznacznym wzroście ludności w grupie miast najmniejszych (poniżej 5 tys. mieszkańców) i małych (od 10 000-20 000 mieszkańców) oraz w znacznym spadku liczby ludności w pozostałych grupach miast, a szczególnie w dużych miastach liczących powyżej 200 000 mieszkańców i więcej, zwłaszcza wielkich miast stanowiących trzon aglomeracji miejskich.

Największymi pod względem liczby ludności w Polsce są wysoko zurbanizowane obszary województw: mazowieckiego i śląskiego, a najmniej licznymi – województwa: lubuskie i opolskie.

W ostatnich latach zwiększył się udział ludności na wsi zarówno w liczbach bezwzględnych jak w odsetkach (o 0,2 punktu procentowego) i wynosił 38,4% w 2003 roku. Zmiany w strukturze ludności miast i wsi w latach 1990-2003 przedstawia tablica 50.

Ryc. 2 PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY POLSKI OBOWIĄZUJĄCY OD 1 I 1999 R.





-  Biąta Podlaska
-  Miasta na prawach powiatu
-  Gryfice
-  Siedziba powiatu
-  Granica państwa
-  Granice województw
-  Granice powiatów



1. Zabrze
2. Bytom
3. Piekary Śląskie
4. Świętochłowice
5. Ruda Śląska
6. Chorzów
7. Siemianowice Śląskie
8. Mysłowice
9. Tychy
10. Sosnowiec
11. Dąbrowa Górnicza

Ryc. 2a PODZIAŁ POLSKI NA PODREGIONY (NTS 3)



-  Granica państwa  
State border
-  Granice województw  
Voivodships borders
-  Granice podregionów  
Subregions borders
-  Granice powiatów  
Powiats borders

Tablica 50. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990-2003

Ludność	1990		2002		2003	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
<b>W miastach</b>						
Ogółem	23 614,5	61,8	23 571,2	61,7	23 513,4	61,6
Poniżej 5000	803,2	2,1	900,8	2,2	907,1	2,4
5 000-9 999	1 252,4	3,3	1 318,7	3,3	1 291,0	3,4
10 000-19 999	2 551,9	6,6	2 684,4	6,9	2 700,8	7,1
20 000-49 999	3 963,2	10,4	4 091,9	11,0	4 084,6	10,7
50 000-99 999	3 230,6	8,5	3 318,8	8,7	3 308,2	8,6
100 000-199 999	3 012,5	7,9	2 995,4	7,9	2 985,2	7,8
200 000 i więcej	8 880,7	23,0	8 261,2	21,8	8 236,5	21,6
<b>Na wsi</b>						
Ogółem	14 568,7	38,2	14 677,2	38,3	14 677,2	38,4
Grupy gmin wg liczby ludności wiejskiej:						
Poniżej 2 000	19,2	0,05	36,6	0,1	38,6	0,1
2 000-4 999	2 506,7	6,60	2 837,3	7,1	2 856,4	7,5
5 000-6 999	3 803,5	9,90	3 668,9	9,6	3 630,7	7,5
7 000-9 999	4 281,0	11,20	4 042,4	11,0	3 999,1	10,4
10 000 i więcej	3 958,4	10,35	4 062,1	10,4	4 152,4	10,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS, Mały Rocznik Statystyczny 2004, GUS, Warszawa.

Mimo zasadniczych zmian tendencji w zakresie ruchu naturalnego i migracyjnego ludności, rozkłady przestrzenne dynamiki ludności wiejskiej uległy niewielkim zmianom. Liczba ludności wiejskiej była w 2003 r. o około 30 tys. osób wyższa niż w roku poprzednim (udział procentowy nie zmienił się do 2000 r., a w 2003 r. zwiększył się o 0,2 punktu procentowego), zaś jej dynamika w okresie 1990-2003 w poszczególnych częściach kraju była różna i wahała się w skali województw. Ubytki ludności zaobserwowano głównie we wschodniej, środkowej i południowo-wschodniej Polsce (wiejskie obszary wyludniające się), największe zaś wzrosty w województwach południowych (małopolskie – 10,8%) i północnych (pomorskie – 9,9 %).

Należy podkreślić, iż utrzymały się w porównaniu do 1990 r. podstawowe tendencje zróżnicowania przestrzennego udziału ludności wiejskiej w ludności ogółem. W 2003 r. udział ten wahał się od 21,1% w województwie śląskim do 59,5% w podkarpackim. Mieszkańcy wsi stanowili ponad połowę ludności w województwach o przewadze funkcji rolniczych, np. podkarpackim (59,2%), świętokrzyskim (54,4%) i lubelskim (53,4%) oraz w województwach: małopolskim (50,1%), opolskim (47,7%), wielkopolskim (42,5%) i podlaskim (41,4%). W pozostałych województwach udział ten mieścił się w przedziale od 28% do 40% (m.in. warmińsko-mazurskie: 39,9%, kujawsko-pomorskie: 38,1%, lubuskie: 35,5%, mazowieckie: 35,3%, łódzkie: 35,2%, pomorskie 32,2%, zachodniopomorskie 30,7% i dolnośląskie: 29,0%).

## 4.2. Gęstość zaludnienia kraju

W 2003 roku na 1km<sup>2</sup> powierzchni przypadały 122 osoby. Przeciętnie w miastach zaludnienie wynosiło 1109 osób na km<sup>2</sup>, zaś na wsi mieszkało 50 osób na km<sup>2</sup>. Zróżnicowanie przestrzenne pod względem gęstości zaludnienia w układzie terytorialnym powiatów, podregionów i województw<sup>1</sup> ilustruje rycina 3. Najwyższa gęstość zaludnienia występuje w województwach śląskim (382) i małopolskim (214).

Niższe tempo wzrostu zaludnienia na jednostkę powierzchni występowało na obszarach o wysokiej gęstości zaludnienia. Przyniosło ono zmniejszenie się koncentracji ludności na obszarach aglomeracji i największych miast w kraju. Równocześnie na obszarach wiejskich w Polsce wschodniej i północno-wschodniej zachodziły procesy wyludniania. Równoczesne rozszerzanie się dwóch procesów prowadzi do ustabilizowania koncentracji ludności w obszarach silnie zurbanizowanych oraz do wyludniania obszarów wiejskich.

Najgęściej zaludnionymi są obszary silnie zurbanizowane – centra aglomeracji wielkomiejskich, w tym warszawskiej (3269 osób na km<sup>2</sup> w Warszawie), górnośląskiej (4238 osób na km<sup>2</sup> w Świętochłowicach, 3448 osób na km<sup>2</sup> w Chorzowie), łódzkiej (2647 osób na km<sup>2</sup> w Łodzi), krakowskiej (2318 w Krakowie), poznańskiej (2197 osób na km<sup>2</sup> w Poznaniu), lubelskiej (2417 w Lublinie), białostockiej (3107 w Białymstoku).

Jedną z najniższych wartości gęstości zaludnienia charakteryzuje obszary wiejskie w województwie podlaskim (26 osób na km<sup>2</sup>), w którym w powiatach ziemskich rozkład przestrzenny wartości granicznych wahał się od 25 osób na km<sup>2</sup> (w powiecie sejneńskim) do 62 (w powiecie zambrowskim). Podobnie kształtują się średnie wartości gęstości zaludnienia na wsi województwa warmińsko-mazurskiego (24), w którym obszar zmienności tego wskaźnika wyznaczają wartości charakteryzujące powiaty: piski (32) i ełcki (76). Bardzo niską gęstością zaludnienia odznaczają się obszary górskie w Bieszczadach (powiat bieszczadzki o najniższym zaludnieniu – 20 mieszkańców na km<sup>2</sup>) oraz obszary silnie zalesione na obszarach wiejskich w województwach: lubuskim (27) – w powiecie sulęcińskim (30) i zachodniopomorskim (24) – w powiecie drawskim (33).

## 4.3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Od 1999 r. stale obserwujemy ubytek liczby ludności Polski, która w 2003 r. wynosiła 38191,1 tys. osób, tj o 28 tys. mniej w stosunku do roku poprzedniego. Ogólnie, ubytek rzeczywisty ludności kraju wyniósł w 2003 r. – 1,0‰. Rozmieszczenie terytorialne ubytku lub przyrostu liczby ludności w układzie jednostek podziału administracyjnego było nierównomierne. Liczba ludności województw: łódzkiego, śląskiego, świętokrzyskiego oraz opolskiego wykazywała tendencję spadkową. Województwa małopolskie i pomorskie oraz mazowieckie i wielkopolskie charakteryzują się w stosunku do pozostałych znacznym tempem przyrostu ludności.

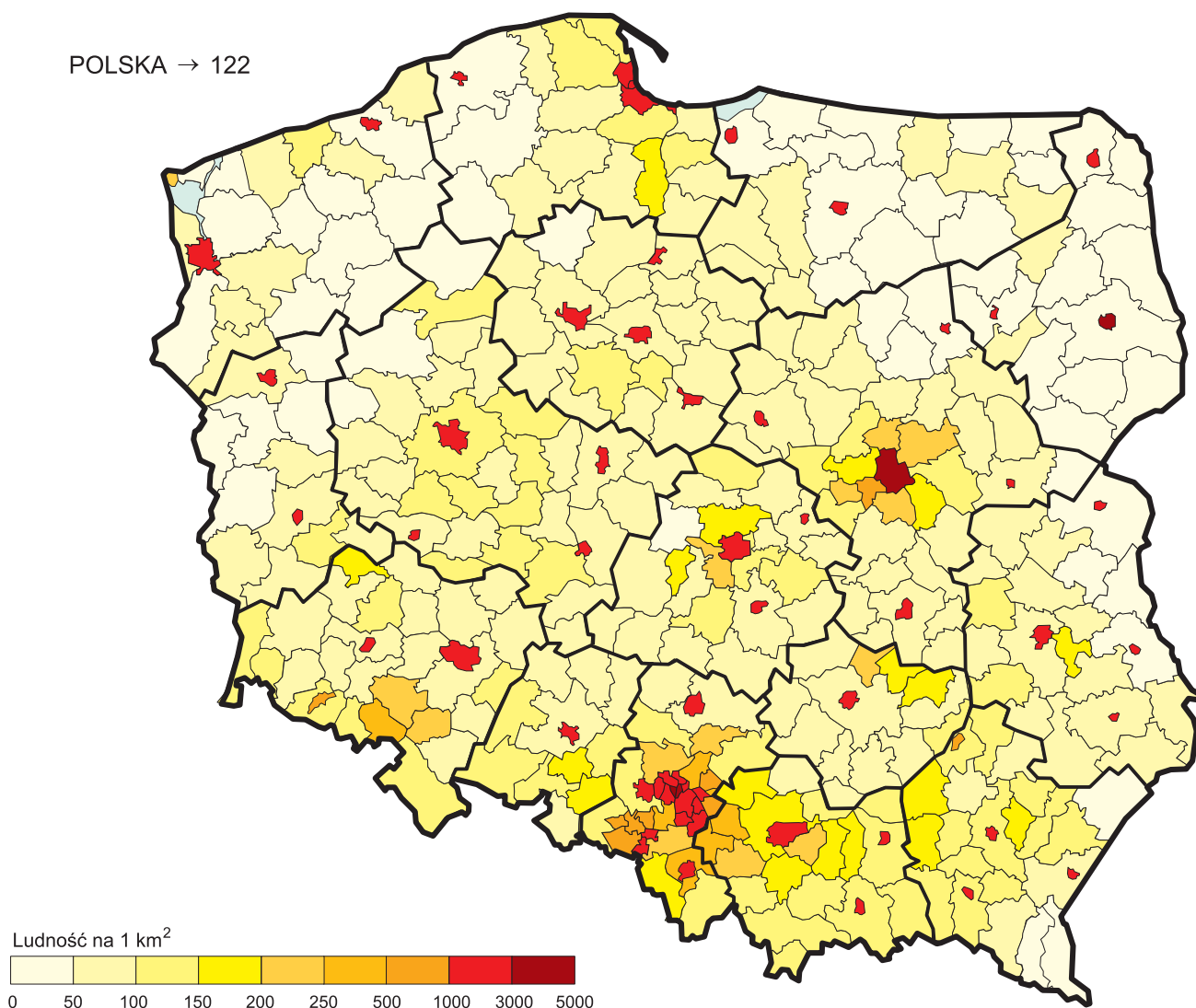
---

<sup>1</sup> W 2000 r. wprowadzono w Polsce Nomenklaturę Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NTS) – analogiczną do klasyfikacji unijnej NUTS (*The Nomenclature of Territorial Units for Statistics*). Klasyfikacja NTS (Dz. U. z 2000 r. Nr 58, poz.685) jest podstawą prowadzenia regionalnych rachunków ekonomicznych i statystyki regionalnej w wymiarze społeczno-gospodarczym; Polska została podzielona na jednostki NTS w następujący sposób: wyróżniono trzy poziomy regionalne (NTS 1 – całe terytorium Polski, NTS 2 – 16 województw, NTS 3-45 podregionów) oraz dwa poziomy lokalne (NTS 4 – 379 powiatów, NTS 5 – 2748 gmin, w tym 2171 gmin wiejskich i 577 gmin miejsko-wiejskich).

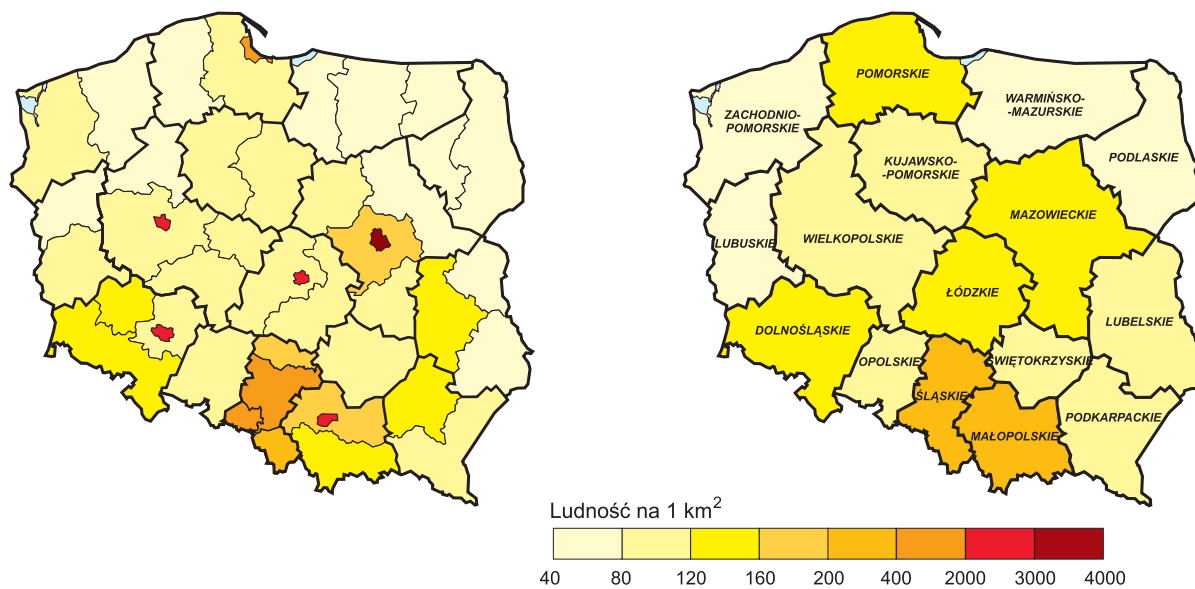


Ryc. 3 GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.

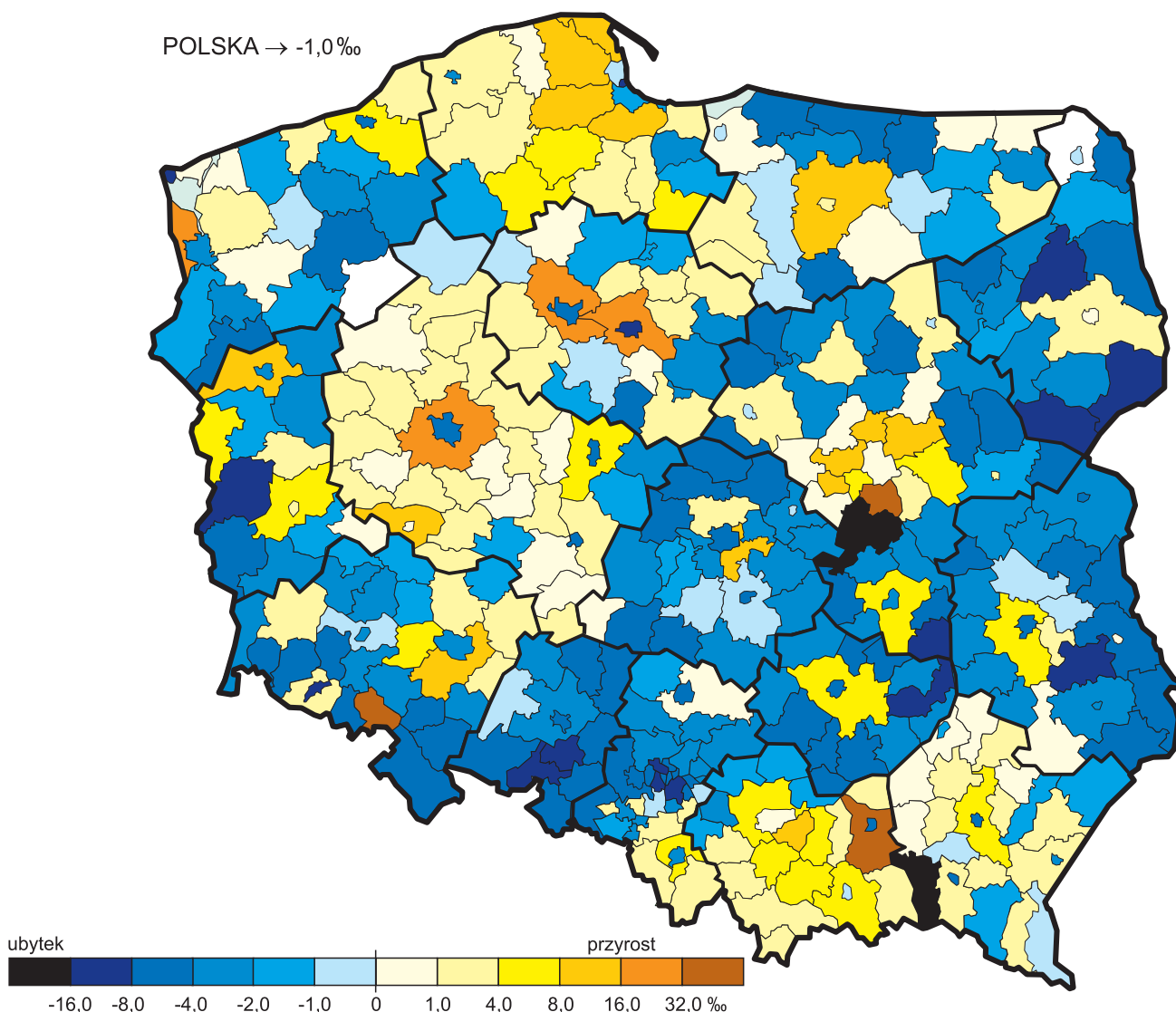
POLSKA → 122



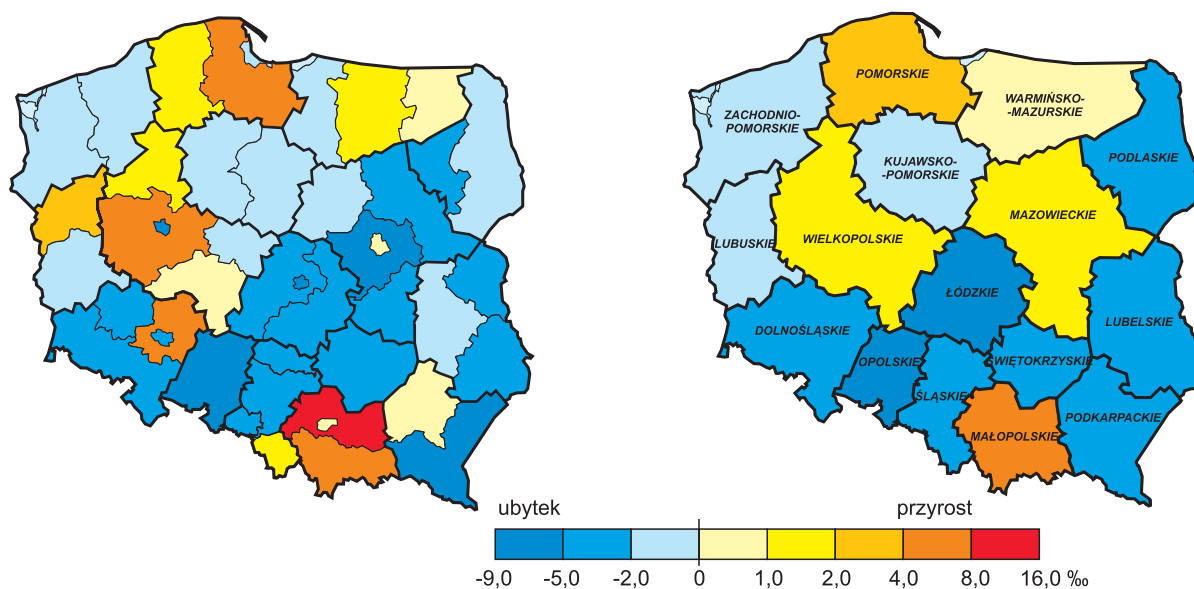
GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R.



Ryc. 4 PRZYROST I UBYTEK RZECZYWISTY LUDNOŚCI WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.  
(na 1000 ludności)



PRZYROST I UBYTEK RZECZYWISTY LUDNOŚCI WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW  
W 2003 R. (na 1000 ludności)



Strukturę przestrzenną zmian rocznego przyrostu i ubytku rzeczywistego liczby ludności ogółem w 2003r. w powiatach, podregionach i województwach przedstawia rycina 4.

Obszar zmienności współczynników przyrostu i ubytku rzeczywistego ludności w 2003r. wyznaczały w układzie województw: małopolskie (4,8‰) i łódzkie (-9,9‰); w układzie podregionów: podregion krakowsko-tarnowski (8,1‰) i podregion m. Łódź (-7,6‰) wraz z podregionem łódzkim (-2,0‰). Nieznaczny przyrost rzeczywisty ludności ogółem zanotowano oprócz małopolskiego, w czterech innych województwach: pomorskim (2,4‰), mazowieckim i wielkopolskim (po 1,4‰) oraz warmińsko-mazurskim (0,3‰). Ubytek ludności występujący w pozostałych województwach był najsilniejszy w łódzkim, opolskim (-5,0‰) i śląskim (-3,5‰).

Szeroki zakres zmienności odzwierciedla duże zróżnicowanie przestrzenne zjawiska w odniesieniu do przeciwstawnych tendencji przyrostu lub ubytku ludności na obszarach wiejskich i w miastach oraz w aglomeracjach miejskich.

W 2003 r. ubytek rzeczywisty ludności w miastach wyniósł -2,2‰, zaś przyrost rzeczywisty wystąpił na wsi i wyniósł +2,2‰.

W układzie województw obszar zmienności współczynników przyrostu lub ubytku rzeczywistego ludności miejskiej w 2003 r. wyznaczają województwa: mazowieckie (2,6‰) i opolskie (-6,5‰). Podkreślić należy, iż w 2003 r. w skali kraju ludność miejska zwiększyła się jedynie w województwie mazowieckim. W pozostałych piętnastu województwach liczba ludności miejskiej się zmniejszyła.

W zbiorze miast kraju, grupa ośrodków liczących poniżej 5 tys. mieszkańców oraz miasta małe (liczące 10-20 tys. mieszkańców) wykazywały w 2003 r. niewielki przyrost rzeczywisty ludności, który wyniósł odpowiednio 0,7 ‰ i 6,1‰.

Pozostałe miasta w znacznej mierze traciły liczbę mieszkańców na korzyść wsi lub wykazywały nieznaczny przyrost ludności (wartości współczynników przyrostu rzeczywistego wahały się w przedziale 0-1‰). Niewielkie wartości współczynników przyrostu rzeczywistego odnoszą się do kilku dawnych ośrodków wojewódzkich w centralnej, zachodniej, północno-zachodniej i wschodniej części kraju, a mianowicie miast: Zielona Góra (3,1‰), Gorzów Wielkopolski (2,4‰), Leszno (0,5‰), Siedlce (3,0‰), Chełm (0,2‰),

W zbiorze miast kraju wyróżnia się grupa największych i dużych miast – rdzeni aglomeracji miejskich, które od kilku lat wykazują minimalny („zerowy”) przyrost lub tracą systematycznie ludność na rzecz ich strefy zewnętrznej.

Nieznaczny przyrost ludności cechuje Warszawę (0,8‰), podczas gdy najwyższy w skali kraju przyrost ludności występuje w strefie zewnętrznej aglomeracji warszawskiej, a mianowicie w powiatach: piaseczyńskim, warszawskim zachodnim (11,0‰), legionowskim (10,5‰) i wołomińskim (10,1‰). Jest to nowa, od kilku lat występująca faza w rozwoju aglomeracji warszawskiej, w procesie suburbanizacji.

Podobnie, niewielki przyrost rzeczywisty ludności wystąpił w Krakowie (0,2‰), a znaczny – w powiecie krakowskim (7,3‰), w Olsztynie (3,5‰), zaś wyższy w powiecie olsztyńskim (8‰) i Białymstoku (0,9‰) z powiatem białostockim (2,2‰).

Zjawiska dekoncentracji ludności i suburbanizacji występują w innych aglomeracjach miejskich, a mianowicie: *gdańskiej*; spadek ludności Gdańska o 1,4‰ i wysoki przyrost

w powiatach: gdańskim (15,0‰), kartuskim (12,5‰), wejherowskim (10,5‰); *poznańskiej* (ubytek ludności m. Poznania o 5,2‰ i przyrost ludności powiatu poznańskiego o 19,8‰), *wrocławskiej* (ubytek -2,5‰ we Wrocławiu i przyrost 12,9‰ w powiecie wrocławskim); *szczecińskiej* (ubytek ludności Szczecina: -2,6‰ oraz wysoki przyrost w powiecie Police: 17,4‰); *bydgosko-toruńskiej*: ubytek -5,0‰ w Bydgoszczy na tle znacznego przyrostu ludności w powiecie bydgoskim (17,7‰) oraz wysoki ubytek ludności w m. Toruniu (-8,4‰) i wysoki przyrost w powiecie toruńskim (20,7‰);

Proces ten obejmuje również mniejsze aglomeracje, np. *lubelską* (ubytek ludności m. Lublina: -5,0‰ na tle przyrostu w strefie zewnętrznej w powiecie lubelskim: 7,4‰); *rzeszowską* (ubytek w m. Rzeszów -4,4‰ oraz przyrost w powiecie rzeszowskim (7,7‰)). *koszalińską* (ubytek w m. Koszalin -5,6‰ i przyrost w powiecie koszalińskim 6,0‰).

Dwa inne miasta tracące ludność stanowią rdzenie aglomeracji: *świętokrzyskiej* (Kielce -5,5‰) i *radomskiej* (Radom -3,5‰). W obu przypadkach wystąpił przyrost ludności w strefach zewnętrznych tych aglomeracji, tzn. w powiatach: kieleckim (5,2‰) i radomskim (4,7‰).

Najwyższe ubytki ludności miejskiej zanotowano w regionie śląskim (-5,0‰), łódzkim (-5,7‰), opolskim (-6,5‰), dolnośląskim (-4,4‰). Są to głównie dotknięte kryzysem strukturalnym obszary przemysłowe Górnego Śląska, aglomeracji łódzkiej, Wałbrzyskiego Okręgu Węglowego, Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego i aglomeracji Bielsko-Bialskiej. Przykłady te dotyczą przede wszystkim znacznego ubytku ludności we wszystkich miastach należących do rdzenia konurbacji Górnośląskiej: najwyższe ubytki zanotowano w Bytomiu (-8,0‰), Rudzie Śląskiej (-8,7‰), Katowicach (-8,5‰), Siemianowicach Śląskich (-7,1‰), Zabrze (-5,0‰), Sosnowcu (-6,7‰), Chorzowie (-5,8‰) i Gliwicach (-5,0‰) oraz w innych miastach stanowiących rdzenie aglomeracji przemysłowych, a mianowicie: Łodzi (-7,6‰), Bielska-Białej (-2,5‰), Opola (-4,0‰), i innych.

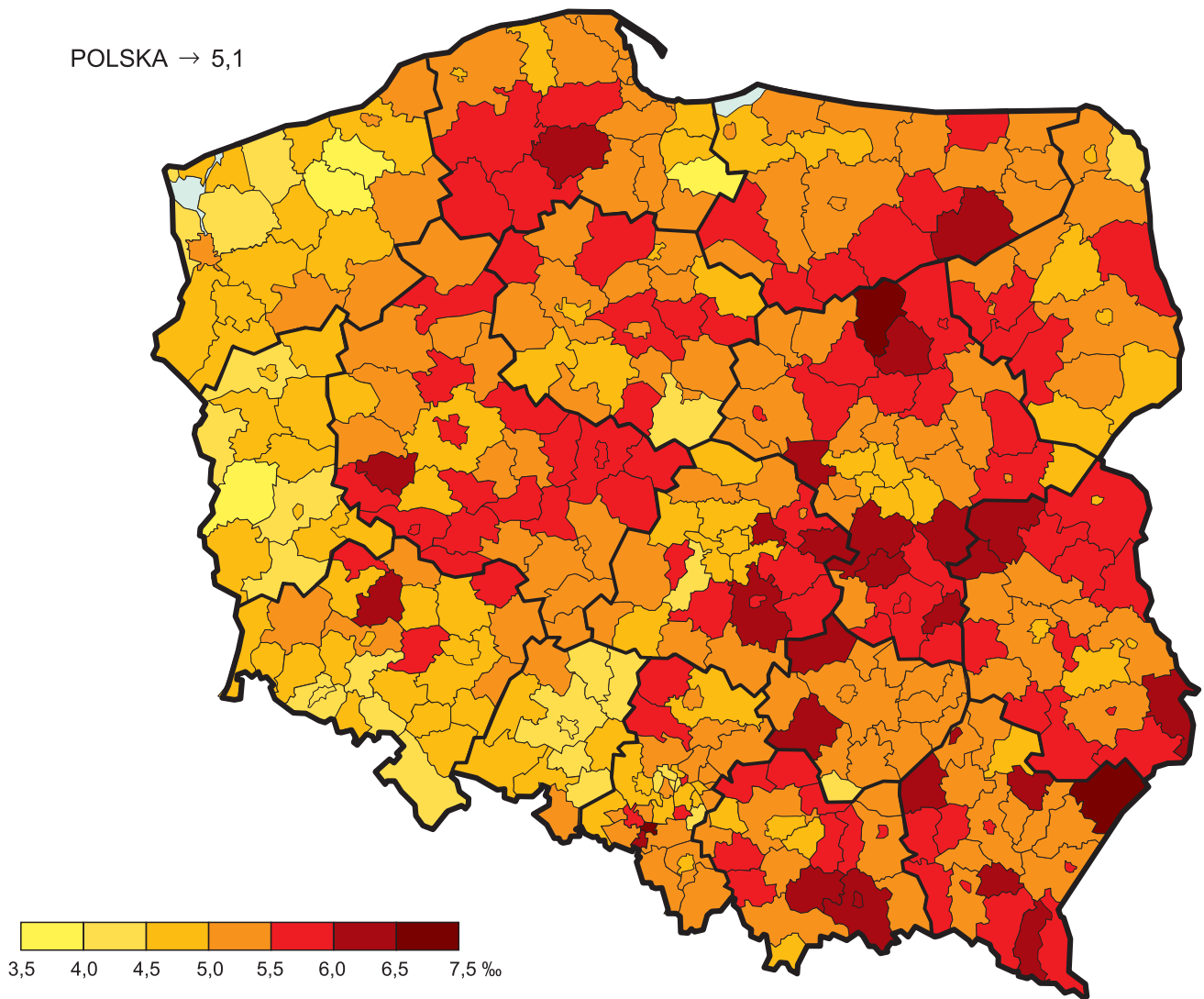
Do opisanych aglomeracji przemysłowych dołącza grupa miast średnich tracących w ostatnich latach ludność. Są to ośrodki przemysłowe przeżywające kryzys strukturalny oraz większość miast, które utraciły funkcję ośrodka wojewódzkiego: Płock (-0,5‰), Słupsk (-2,8‰), Tarnów (-7,5‰), Przemyśl (-3,5‰), Krosno -4,6‰), Włocławek (-3,1‰), Konin (-4,9‰), Częstochowa (-5,6‰), Piotrków Trybunalski (-5,1 ‰), Legnica (-3,5‰), Jelenia Góra (-6,1‰), Łomża (-2,3‰), Suwałki (-0,2‰) i in.

Obszar zmienności współczynników przyrostu lub ubytku rzeczywistego ludności wsi w 2003 r. wyznaczały województwa małopolskie (10,8‰) i podkarpackie (-4,3‰). Najwyższe wartości współczynnika przyrostu rzeczywistego ludności wsi zanotowano w powiatach położonych w strefie zewnętrznej aglomeracji miejskich, np. w powiecie piaseczyńskim (ponad 30,0‰) położonym w strefie aglomeracji warszawskiej; w powiecie poznańskim (19,8‰), należącym do aglomeracji poznańskiej; powiecie gdańskim (15,0‰) w aglomeracji gdańskiej oraz powiecie polickim (17,4‰) położonym w strefie zewnętrznej aglomeracji szczecińskiej. Ponadto wysoki przyrost rzeczywisty ludności wiejskiej wystąpił w województwach południowych, zachodnich: wielkopolskim (5,7‰) i lubuskim (3,2‰) oraz pomorskim (9,9‰).

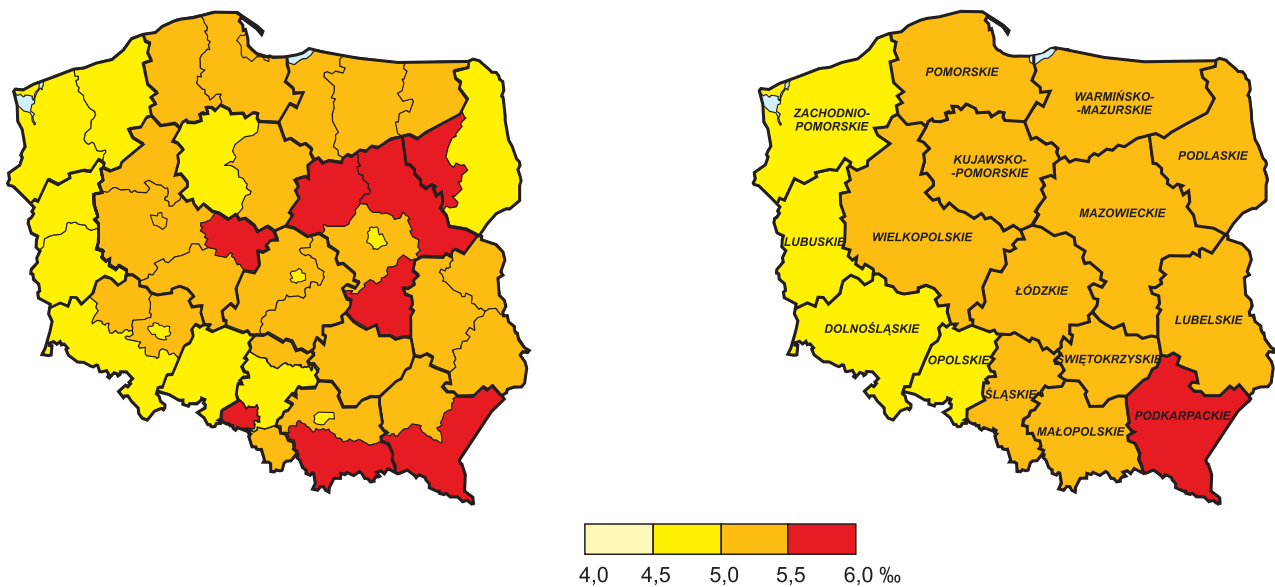
Największe ubytki ludności wiejskiej zaobserwowano we wschodniej, środkowej i południowo-zachodniej Polsce, głównie w województwach: podlaskim (ubytek ludności

Ryc. 5 MAŁŻEŃSTWA ZAWARTE WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 1000 ludności)

POLSKA → 5,1

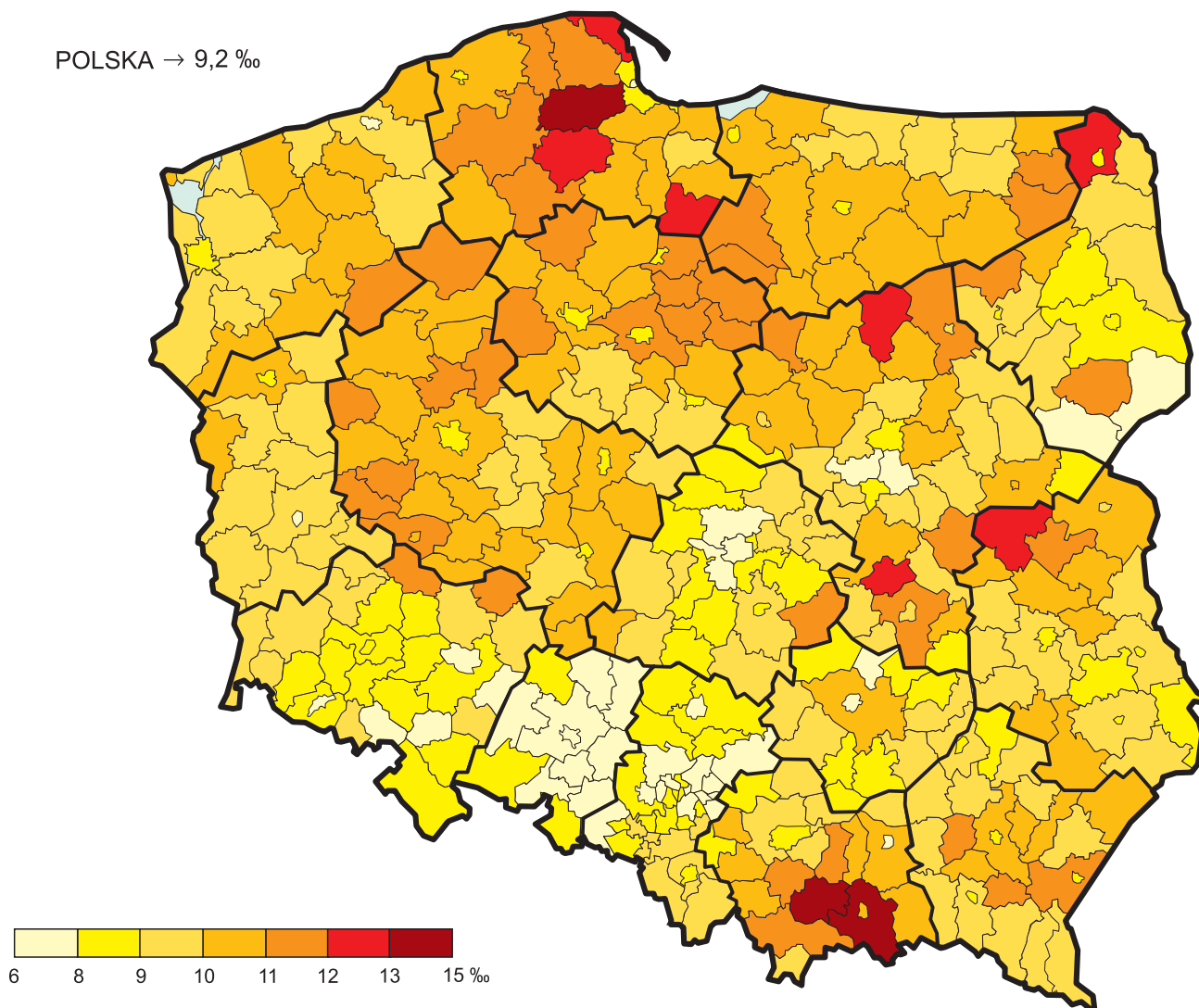


MAŁŻEŃSTWA ZAWARTE WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 1000 ludności)

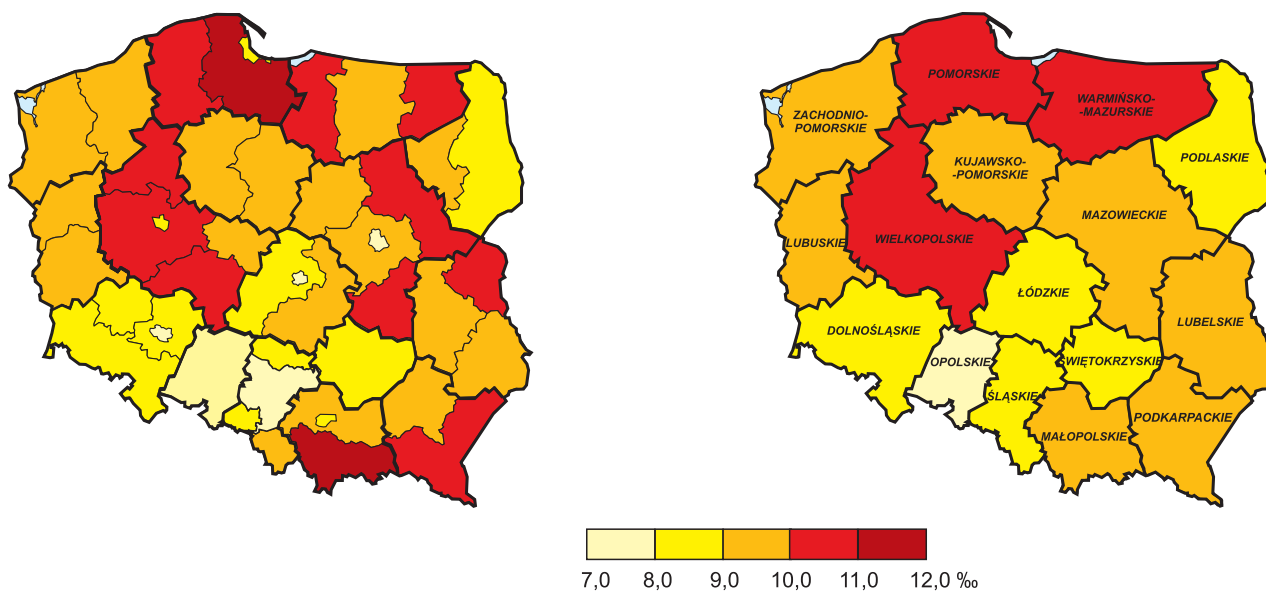


Ryc. 6 URODZENIA ŻYWE WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 1000 ludności)

POLSKA → 9,2 ‰



URODZENIA ŻYWE WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 1000 ludności)



wiejskiej wynosił -4,0‰, przy czym najwyższe ubytki zanotowano w powiatach: hajnowskim (-9,4‰), monieckim (-9,2‰) i siemiatyckim (-9,1‰); lubelskim (ubytek ludności wiejskiej wynosił -2,2‰), w którym najwyższe spadki zanotowano w powiatach: krasnostawskim (-9,4 ‰) i hrubieszowskim (-7,9‰); oraz świętokrzyskim (-1,2‰), gdzie największy ubytek ludności wiejskiej wystąpił w powiecie opatowskim (-9,1‰), kazimierskim (-7,2‰) i pińczowskim (-6,6‰). Są to tradycyjne wiejskie *obszary wyludniające się*, stanowiące dziś trzon tzw. wiejskich obszarów problemowych wymagających restrukturyzacji rolnictwa oraz rozwoju wielofunkcyjnego na tych obszarach.

Duże zróżnicowania przestrzenne w tempie wzrostu liczby ludności miejskiej, jak i pewnego spadku liczby ludności wiejskiej zachodziły nierównomiernie w czasie. W rezultacie ujawniły się obszary aktywne (wzrost liczby ludności), stabilne (stagnacja zaludnienia) względnie *depopulacyjne* (spadek liczby ludności). Procesy *depopulacyjne* miały tendencję do rozprzestrzeniania się oraz wzrostu natężenia, wyrażonego w liczbach absolutnych i względnych. Regiony o rzeczywistym ubytku ludności ze szczególnym nasileniem występowały na obszarach wiejskich charakteryzujących się starą strukturą demograficzną ludności w województwie podlaskim (-2,2‰), lubelskim (-2,6‰) i świętokrzyskim (-3,3‰).

#### 4.4. Małżeństwa

W Polsce liczba małżeństw zawieranych w latach 1990-2001 spadła o 60,2 tys. (o 23,6%), ale w 2003 r. znów wzrosła i wyniosła 195,4 tysięcy. Liczba nowo zawartych małżeństw jest znacznie zróżnicowana przestrzennie. Rozkład przestrzenny współczynników nowo zawartych małżeństw na 1000 ludności w 2003 r. w układzie powiatów, podregionów i województw przedstawia rycina 5.

W ostatniej dekadzie największy spadek liczby nowo zawartych małżeństw na 1000 mieszkańców wystąpił w województwach: opolskim (o 24,1%); kujawsko-pomorskim (o 21%) i zachodnio-pomorskim (o 20,6%), zaś najmniejszy w małopolskim (o 9%). Najwyższy spadek współczynnika małżeństw wystąpił na wsi (o 23,3%). W miastach spadek współczynnika małżeństw zawartych w latach 1990-2001 był niższy (wartość 8,7‰ w 1990 roku obniżyła się do poziomu 5,6‰ w 2001 r.).

W 2003 r. współczynnik nowo zawartych małżeństw na 1000 mieszkańców wynosił 5,1‰. Obszar zmienności współczynników małżeństw w 2003 r. wyznaczały województwa: podkarpackie (5,5‰) i opolskie (4,5‰), a w układzie podregionów: opolski (4,5‰) oraz nowosądecki, ostrołęcko-siedlecki i koniński (5,7‰). Ze względu na tak wąski zakres zmienności wartości współczynników w skali kraju oraz ich duże zróżnicowanie przestrzenne w układzie powiatowym uzyskano mozaikowy obraz.

W ostatniej dekadzie spadek liczby zawieranych małżeństw był spowodowany znacznym obniżeniem się skłonności do zawierania małżeństw na terenie całego kraju. W 2003 r. poziom współczynnika małżeństw na wsi (5,2‰) był wyższy zaledwie o 0,1 punktu promilowego niż w miastach (5,1‰). Najwyższe wartości tego współczynnika cechowały obszary wiejskie województw: wielkopolskiego (5,5‰), małopolskiego (5,4‰), pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego (5,3‰). Najniższe wartości współczynnika małżeństw zanotowano na wsi w województwie opolskim (4,3‰) w powiecie kluczborskim (4,1‰) oraz w województwie lubuskim (4,3‰) w powiecie krośnieńskim (3,9‰).

W miastach wartość współczynnika nowo zawartych małżeństw wynosiła 5,1‰, a obszar zmienności współczynników małżeństw zawartych w miastach wyznaczały województwa: świętokrzyskie (5,4‰) i opolskie (4,6‰). Wyższe wartości współczynnika nowo zawartych małżeństw cechowały województwa: lubelskie (5,7‰) i podkarpackie (5,6‰).

Z reguły wyższymi od średniej krajowej wartościami współczynnika małżeństw charakteryzowały się miasta małe i średnie (dawne miasta wojewódzkie). Niższe wartości współczynników małżeństw cechują regiony zurbanizowane i miasta stanowiące rdzeń aglomeracji wielkomiejskich: górnośląskiej, opolskiej, warszawskiej, łódzkiej, poznańskiej, gdańskiej, szczecińskiej, wrocławskiej.

#### 4.5. Urodzenia

Liczba urodzeń w Polsce maleje nieprzerwanie od 1984 roku. podregionów 2003 r. liczba urodzeń żywych w Polsce wynosiła 351 tys., tj. o 4 tys. mniej niż w roku poprzednim i była znacznie zróżnicowana przestrzennie. Rozkład przestrzenny współczynników urodzeń żywych na 1000 ludności ogółem w 2003 r. w układzie powiatów, podregionów i w układzie województw przedstawia rycina 6.

W 2003 r. współczynnik urodzeń żywych na 1000 ludności wynosił 9,2‰. Obszar zmienności współczynników urodzeń w 2003 r. wyznaczały województwa: pomorskie (10,3‰) i opolskie (7,7‰). Województwa te różnią się poziomem urbanizacji oraz strukturą ludności według wieku i płci.

Poziom współczynnika urodzeń żywych na wsi był wyższy o 1,8 punktu promilowego niż w miastach i wynosił 10,3‰. Najwyższe wartości tego współczynnika cechowały obszary wiejskie województw: pomorskiego (12,6‰); warmińsko-mazurskiego (11,7‰); małopolskiego i wielkopolskiego (11,0‰); kujawsko-pomorskiego (11,3‰), a także zachodniopomorskiego (10,9‰) i podkarpackiego (10,5‰). Najniższe wartości współczynnika urodzeń żywych na wsi w 2003 r. zanotowano w województwach: opolskim (7,9‰), śląskim (8,8‰) i łódzkim (9,3‰).

W miastach poziom urodzeń był niższy (8,5‰), a obszar zmienności współczynników urodzeń w miastach wyznaczały województwa: opolskie (7,6‰) i wielkopolskie (9,2‰). Wysokie wartości współczynników urodzeń w miastach charakteryzują także województwa: pomorskie, lubelskie i kujawsko-pomorskie (9,2‰).

Niskie wartości współczynników urodzeń charakteryzują regiony zurbanizowane i miasta stanowiące rdzeń aglomeracji wielkomiejskich w województwach: śląskim – 8,1‰ (Sosnowiec – 7,2‰, Katowice – 7,4‰), dolnośląskim – 7,8‰ (Jelenia Góra – 7,3‰, Wrocław – 7,2‰, Wałbrzych – 7,7‰), łódzkim – 7,8‰ (Łódź – 7,2‰), opolskim – 7,6‰ (Opole – 7,4‰), mazowieckim – 8,8‰ (Warszawa – 7,6‰), zachodniopomorskim – 8,5 ‰ (Szczecin – 8,1‰, Koszalin – 7,9‰, Świnoujście – 6,8‰) oraz m. Sopot (6,1‰).

Rozkład przestrzenny współczynników płodności (urodzenia żywe na 1000 kobiet w wieku rozrodczym, 15-49 lat) i dynamiki demograficznej w 2003 r w układzie województw i podregionów (ogółem, miasta, wieś) przedstawia tablica 51.



**Tablica 51. Płodność kobiet i współczynniki dynamiki demograficznej według województw i podregionów w 2003 r.**

Województwo Podregion	OGÓLEM			MIASTA			WIEŚ		
	współczynniki								
	płod- ności kobiet w wieku 15-49 lat	dzięt- ności ogólnej	dyna- miki demo- graficz- nej	płod- ności kobiet w wieku 15-49 lat	dzięt- ności ogólnej	dyna- miki demo- graficz- nej	płod- ności kobiet w wieku 15-49 lat	dzięt- ności ogólnej	dyna- miki demo- graficz- nej
<b>P O L S K A</b>	<b>35,08</b>	<b>1,2224</b>	<b>0,9612</b>	<b>31,41</b>	<b>1,1069</b>	<b>0,9225</b>	<b>41,46</b>	<b>1,4209</b>	<b>1,0175</b>
DOLNOŚLĄSKIE	31,26	1,0910	0,8568	29,18	1,0254	0,8226	36,61	1,2578	0,9365
Jeleniogórsko-wałbrzyski	31,74	1,1305	0,8005	29,98	1,0820	0,7631	35,49	1,2308	0,8777
Legnicki	33,03	1,1444	1,0502	30,70	1,0719	1,0935	39,51	1,3417	0,9672
Wrocławski	33,84	1,1563	1,0083	29,47	1,0133	0,9749	36,94	1,2568	1,0283
m. Wrocław	27,05	0,9249	0,7523	27,05	0,9249	0,7523	–	–	–
KUJAWSKO-POMOR- SKIE	36,70	1,2691	1,0464	32,28	1,1315	0,9496	44,29	1,4999	1,1993
Bydgoski	36,01	1,2507	1,0313	32,09	1,1248	0,9214	43,36	1,4817	1,2362
Toruńsko-włocławski	37,37	1,2867	1,0608	32,48	1,1384	0,9799	45,09	1,5156	1,1705
LUBELSKIE	38,19	1,3427	0,9322	32,17	1,1581	1,1242	44,42	1,5321	0,8263
Bialskopodlaski	40,58	1,4604	0,9265	32,69	1,2341	1,1511	46,69	1,6257	0,8379
Chełmsko-zamojski	37,21	1,3342	0,8482	30,57	1,1451	1,0732	41,97	1,4634	0,7646
Lubelski	38,11	1,3181	0,9848	32,70	1,1497	1,1388	45,46	1,5495	0,8699
LUBUSKIE	34,2	1,1934	1,0280	31,32	1,1059	1,0065	39,70	1,3551	1,0623
Gorzowski	34,73	1,2136	1,1032	32,37	1,1420	1,1202	39,54	1,3545	1,0761
Zielonogórski	33,87	1,1810	0,9858	30,66	1,0825	0,9425	39,79	1,3563	1,0547
ŁÓDZKIE	32,83	1,1521	0,7055	29,50	1,0568	0,6836	39,73	1,3455	0,7420
Łódzki	33,6	1,1820	0,7434	29,46	1,0664	0,7661	38,58	1,3166	0,7237
Piotrkowsko- skierniewicki	36,43	1,2724	0,8423	32,34	1,1775	0,9620	40,91	1,3742	0,7604
m. Łódź	27,86	0,9843	0,5373	27,86	0,9843	0,5373	–	–	–
MAŁOPOLSKIE	37,89	1,2970	1,1102	32,28	1,1187	0,9713	43,79	1,4844	1,2487
Krakowsko-tarnowski	36,43	1,2640	1,0112	32,19	1,1432	0,9978	39,06	1,3385	1,0182
Nowosądecki	45,14	1,5368	1,4439	36,89	1,3010	1,1723	49,39	1,6530	1,5848
m. Kraków	30,09	1,0144	0,8647	30,09	1,0144	0,8647	–	–	–
MAZOWIECKIE	35,2	1,2180	0,8871	32,78	1,1312	0,8981	40,14	1,4006	0,8692
Ciechanowsko-płocki	39	1,3795	0,9891	33,75	1,2266	1,0853	44,34	1,5300	0,9256
Ostrołęcko-siedlecki	41,87	1,5011	1,0141	35,96	1,3352	1,3309	46,26	1,6225	0,8914
Warszawski	35,55	1,2332	0,9460	38,88	1,3344	1,0693	31,49	1,1040	0,8060
Radomski	39,66	1,4008	0,9756	35,47	1,2751	1,1237	43,99	1,5328	0,8791
m. Warszawa	28,82	0,9700	0,7146	28,82	0,9700	0,7146	–	–	–

**Tablica 51. Płodność kobiet i współczynniki dynamiki demograficznej według województw i podregionów w 2003 r. (dok.)**

Województwo Podregion	OGÓLEM			MIASTA			WIEŚ		
	współczynniki								
	płod- ności kobiet w wieku 15-49 lat	dzieta- ności ogólnej	dyna- miki demo- graficz- nej	płod- ności kobiet w wieku 15-49 lat	dzieta- ności ogólnej	dyna- miki demo- graficz- nej	płod- ności kobiet w wieku 15-49 lat	dzieta- ności ogólnej	dyna- miki demo- graficz- nej
OPOLSKIE	28,78	1,0098	0,8622	27,68	0,9813	0,8985	30,03	1,0435	0,8269
Opolski	28,78	1,0098	0,8622	27,68	0,9813	0,8985	30,03	1,0435	0,8269
PODKARPACKIE	37,41	1,2988	1,1448	30,72	1,1227	1,1666	42,56	1,4264	1,1331
Rzeszowsko-tarnobrzeski	36,39	1,2636	1,1748	30,20	1,1043	1,2237	42,12	1,4008	1,1444
Krośnieńsko-przemyski	38,67	1,3427	1,1118	31,54	1,1520	1,0901	43,03	1,4530	1,1218
PODLASKIE	34,7	1,2431	0,9196	29,33	1,0718	1,0937	44,61	1,5528	0,7707
Białostocko-suwalski	33,59	1,2015	0,8793	29,02	1,0503	1,0551	43,78	1,5369	0,7055
Łomżyński	37,91	1,3672	1,0424	30,51	1,1557	1,2595	46,18	1,5819	0,9246
POMORSKIE	38,66	1,3337	1,2390	34,26	1,1833	1,0482	48,02	1,6474	1,7124
Słupski	39,54	1,3978	1,3362	33,45	1,2054	1,1293	47,56	1,6419	1,6097
Gdański	42,75	1,4767	1,4932	37,13	1,2958	1,2424	48,22	1,6493	1,7600
Gdańsk-Gdynia-Sopot	32,71	1,1019	0,9174	32,71	1,1019	0,9174	–	–	–
ŚLĄSKIE	31,08	1,0997	0,8592	30,28	1,0760	0,8458	34,24	1,1933	0,9087
Częstochowski	32,6	1,1498	0,7763	31,66	1,1409	0,7972	34,10	1,1655	0,7473
Bielsko-bialski	35,02	1,2253	0,9733	31,20	1,1024	0,8777	39,26	1,3609	1,0765
Centralny śląski	29,6	1,0555	0,8053	29,48	1,0524	0,7984	30,56	1,0848	0,8625
Rybnicko-jastrzębski	32,66	1,1303	1,1174	32,80	1,1352	1,1750	32,14	1,1164	0,9439
ŚWIĘTOKRZYSKIE	35,22	1,2325	0,8452	29,39	1,0646	0,9020	40,87	1,3916	0,8096
Świętokrzyski	35,22	1,2325	0,8452	29,39	1,0646	0,9020	40,87	1,3916	0,8096
WARMIŃSKO-MAZUR- SKIE	37,74	1,3361	1,2055	32,51	1,1734	1,1060	46,25	1,5878	1,3438
Elbląski	39,45	1,3867	1,2536	33,59	1,2059	1,1383	48,49	1,6525	1,4056
Olsztyński	35,51	1,2617	1,1495	30,51	1,1021	1,0363	44,30	1,5283	1,3250
Ełcki	39,4	1,4046	1,2349	35,11	1,2806	1,2079	45,94	1,5850	1,2680
WIELKOPOLSKIE	37,47	1,2794	1,0880	33,64	1,1557	0,9981	42,91	1,4554	1,2093
Pilski	40,32	1,4022	1,2164	36,30	1,2866	1,2035	45,62	1,5519	1,2301
Poznański	38,35	1,3259	1,1948	34,81	1,2141	1,1024	41,93	1,4370	1,2850
Kaliski	38,53	1,3246	1,0678	33,99	1,1938	0,9392	42,92	1,4470	1,1932
Koniński	38,07	1,3031	1,0680	31,82	1,1232	1,0655	43,24	1,4451	1,0695
m. Poznań	31,76	1,0489	0,8597	31,76	1,0489	0,8597	–	–	–
ZACHODNIOPOMOR- SKIE	34,85	1,2198	1,0531	31,59	1,1135	0,9728	42,44	1,4547	1,2290
Szczeciński	34,29	1,1928	1,0154	31,74	1,1085	0,9486	41,44	1,4151	1,1965
Koszaliński	35,88	1,2690	1,1266	31,28	1,1232	1,0303	43,74	1,5074	1,2719

Źródło: Dane GUS 2004

Poziom płodności w Polsce w 2003 r. wynosił 35,1 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym, a obszar zmienności współczynników płodności wyznaczały województwa: pomorskie (38,7) i opolskie (28,8), a w układzie podregionów: gdański (42,7) i opolski (28,8).

Wiodącą pozycję wśród regionów o najwyższej płodności i zastępowalności pokoleń zajmują również województwa: lubelskie (38,2) – podregion białskopodlaski (40,6); małopolskie (37,9) – podregion nowosądecki (45,1), warmińsko-mazurskie (37,7) – podregiony elbląski i ełcki (39,4); należą one głównie do obszarów rolniczych o tradycyjnie wyższej płodności. Wysoką płodność wiązać należy z korzystniejszą strukturą kobiet w wieku rozrodczym w tych „demograficznie młodych regionach”. W regionach tych notowano niskie spadki płodności.

Kolejną grupę charakteryzującą się wyższym lub zbliżonym do średniej krajowej poziomem płodności stanowią województwa: podlaskie (34,7) – podregion łomżyński (37,9); kujawsko-pomorskie (36,7), wielkopolskie (37,5) – podregion pilski (40,3) i podkarpackie (37,4) – podregion krośnieńsko-przemyski (38,7), w których ważną rolę pełnią zarówno czynniki społeczno-ekonomiczne, kulturowe i demograficzne.

Poziom płodności w miastach był niższy niż na wsi i wyniósł 31,4 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Zgodnie z oczekiwaniami, minimalne wartości współczynników płodności charakteryzują regiony zurbanizowane, a mianowicie województwa: śląskie (30,3) – podregion centralny śląski (29,5); opolskie i podregion opolski (27,7), łódzkie (29,5), dolnośląskie (29,2), mazowieckie (32,8). Wśród tych regionów najniższą płodnością charakteryzują się regiony miejskie, w tym aglomeracja wrocławska (Wrocław 27,1) łódzka (Łódź 27,9) i warszawska (Warszawa 28,8) oraz konurbacja śląska.

Na wsi poziom płodności był tradycyjnie o wiele wyższy niż w miastach (41,5 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym), a obszar zmienności współczynników płodności wyznaczały województwa: pomorskie (48,0) i opolskie (30,3). Wśród regionów wiejskich o najwyższej płodności i zastępowalności pokoleń wysoką pozycję zajmują województwa: warmińsko-mazurskie (46,2) podlaskie (44,6), lubelskie (44,4), kujawsko-pomorskie (44,3), małopolskie (43,8), podkarpackie 42,6.

W 2003 roku w Polsce zanotowano bardzo niski poziom współczynników dzietności ogólnej (1,22), niezapewniający prostej zastępowalności pokoleń.

Rozkład przestrzenny współczynników dzietności ogólnej na 1 kobietę w wieku rozrodczym 15-49 lat) w 2003 r. w układzie podregionów i województw (ogółem, miasto, wieś), który przedstawiono w tabelicy 51, jest podobny do poprzedniego. Obszar zmienności współczynników dzietności wyznaczały województwa: podkarpackie (1,36) i opolskie (1,05).

Wysoką pozycję wśród regionów o najwyższej płodności i zastępowalności pokoleń zajmują – oprócz małopolskiego (1,29) – województwa: pomorskie (1,34), lubelskie (1,34). Jednak w żadnym z tych regionów nieco wyższy od średniej krajowej poziom współczynników dzietności ogólnej nie zapewnia prostej zastępowalności pokoleń.

Szczególnie niski poziom dzietności występuje w miastach (1,11), a przede wszystkim w regionach zurbanizowanych w województwach: opolskim (0,98), łódzkim (1,06), dolnośląskim (1,02), śląskim (1,08).

Na wsi poziom dzietności był wyższy niż w miastach i wynosił 1,42. Wśród regionów wiejskich o najwyższej płodności i zastępowalności pokoleń wysoką pozycję zajmują województwa: pomorskie (1,65), podlaskie (1,55), warmińsko-mazurskie (1,59), małopolskie (1,48) i lubelskie (1,53). Nigdzie jednak w Polsce obecny poziom współczynników dzietności ogólnej nie zapewnia prostej zastępowalności pokoleń.

#### 4.6. Umieralność

W celu przeprowadzenia analizy terytorialnego zróżnicowania natężenia umieralności według przyczyn oraz w podziale na miasto-wieś, dokonano standaryzacji współczynników zgonów tych populacji, przyjmując jako standard strukturę wieku ludności Polski. Standaryzacja współczynników umieralności eliminuje wpływ różnic w strukturze wieku porównywalnych populacji na wielkość współczynników.

Analiza standaryzowanych współczynników umieralności w 2003 r. (przeliczonych na 100 tys. osób) wskazuje, iż najwyższy poziom tej umieralności występuje w miastach (956) województw: łódzkiego (1041) i śląskiego (999), na obszarach zagrożenia ekologicznego spowodowanego skażeniem środowiska naturalnego oraz występowania trudnych warunków życia. Najniższy poziom umieralności zanotowano w miastach województwa pomorskiego (872) – (rycina 7).

Współczynniki standaryzowane umieralności w 2003 r. na wsi są wyższe (986) niż w mieście (956), a ich wysokie wartości występują w przeważającej części terytorium kraju z wyjątkiem województw południowych i podlaskiego. Podobny rozkład przestrzenny potwierdza mapa ukazująca poziom umieralności w układzie powiatów (rycina 7). Wysoki poziom umieralności cechuje konurbację górnośląską wraz z aglomeracją bielsko-bialską, aglomerację łódzką i wałbrzyską oraz niektóre powiaty w centralnej i zachodniej Polsce. Najniższa umieralność występuje w powiatach w południowej i północno-wschodniej Polsce.

Analiza standaryzowanych współczynników umieralności w następstwie chorób układu krążenia w 2003 r. wskazuje, iż najwyższy poziom umieralności występuje w województwach: opolskim (510), śląskim (504) i łódzkim (471), a więc na obszarach zagrożenia ekologicznego spowodowanego skażeniem środowiska naturalnego (rycina 8). Najniższy poziom umieralności w następstwie chorób układu krążenia zanotowano w województwach: podlaskim (394), lubuskim (399) i warmińsko-mazurskim (400). Są to regiony optymalne z punktu widzenia ekologicznego, ze względu na brak zanieczyszczeń powietrza i produkcji przemysłowej oraz czystość wód. Określenie „zielone płuca Polski” najlepiej oddaje walory przyrodnicze i zdrowotne regionów o najniższej umieralności w następstwie chorób krążenia.

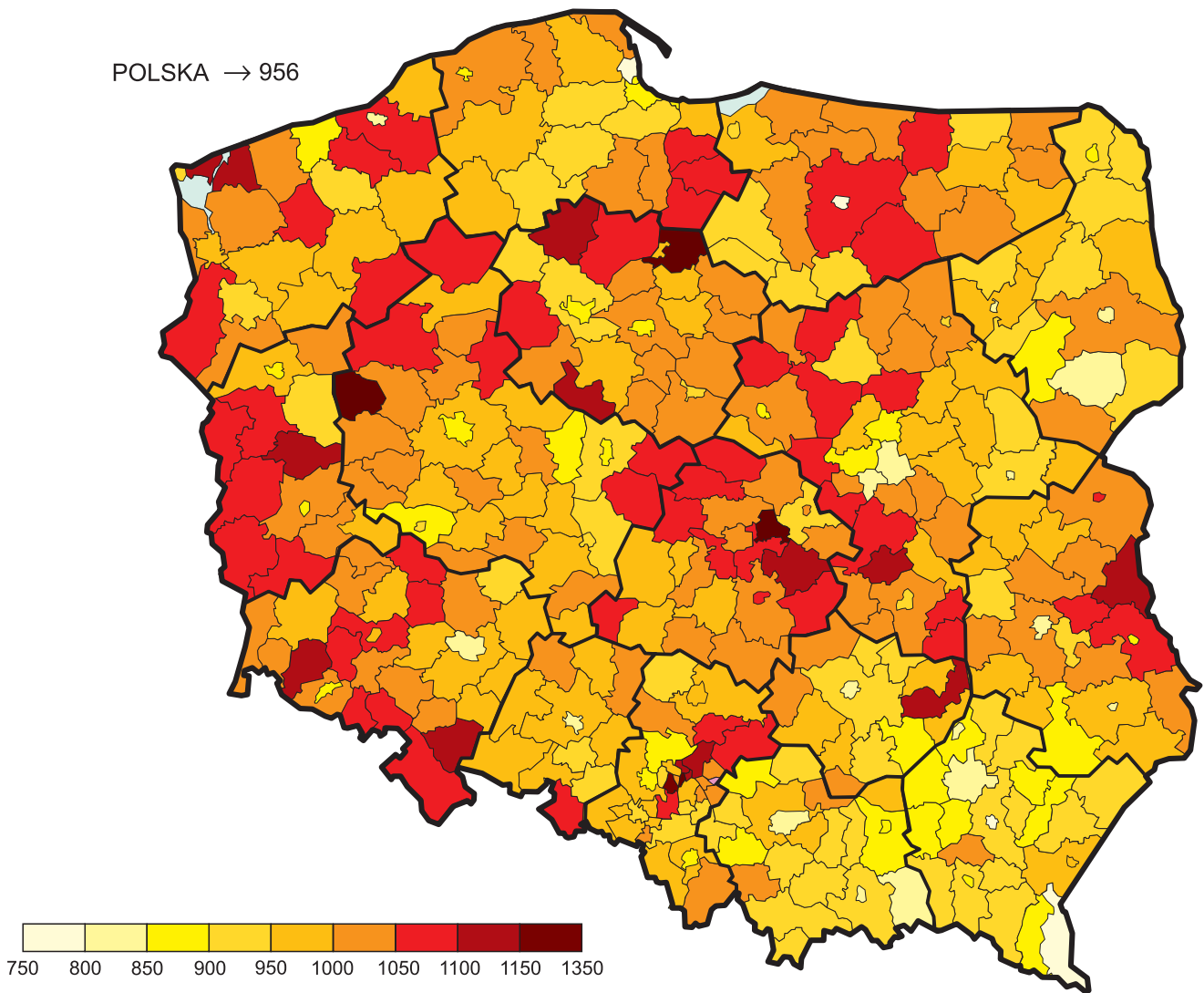
**Tablica 52. Standaryzowane współczynniki zgonów w 2003 r. (na 100 000 ludności)**

POLSKA	Ogółem			Nowotwory			Choroby układu krążenia		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
OGÓŁEM	956	936	986	237	245	227	451	430	482
MĘŻCZYŻNI	1049	1022	1088	277	277	279	440	424	463
KOBIETY	870	866	870	200	217	174	462	439	494

Źródło: Dane GUS, 2004.

Ryc. 7 STANDARYZOWANE WSPÓŁCZYNNIKI ZGONÓW WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.  
(na 100 000 ludności)

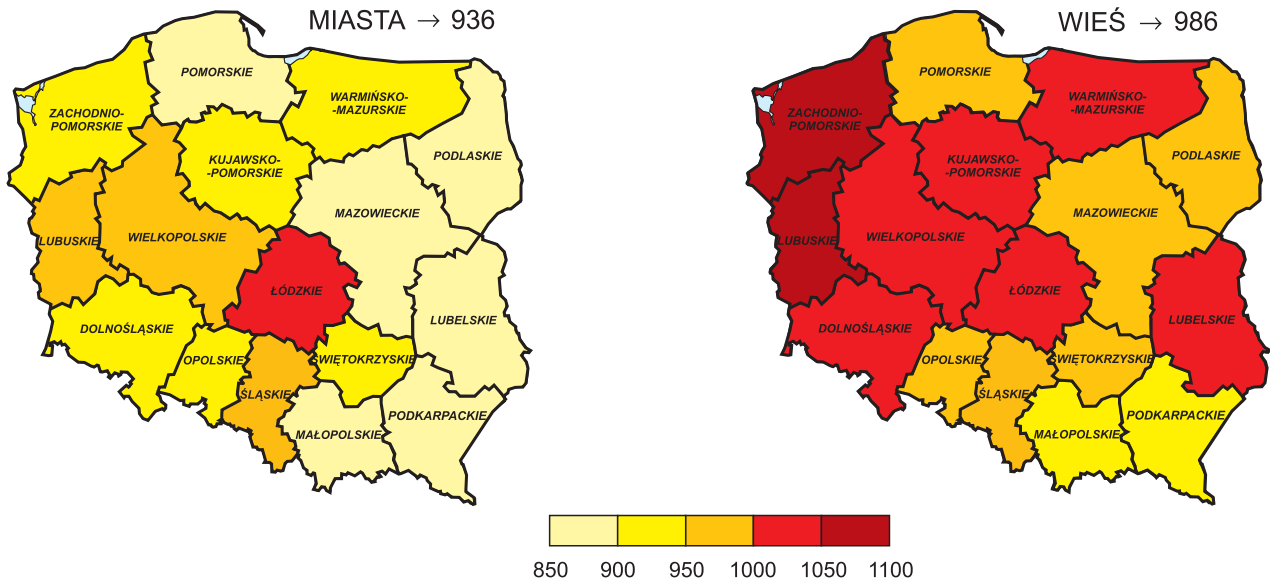
POLSKA → 956



STANDARYZOWANE WSPÓŁCZYNNIKI ZGONÓW WEDŁUG WOJEWÓDZTW W 2003 R.  
(na 100 000 ludności)

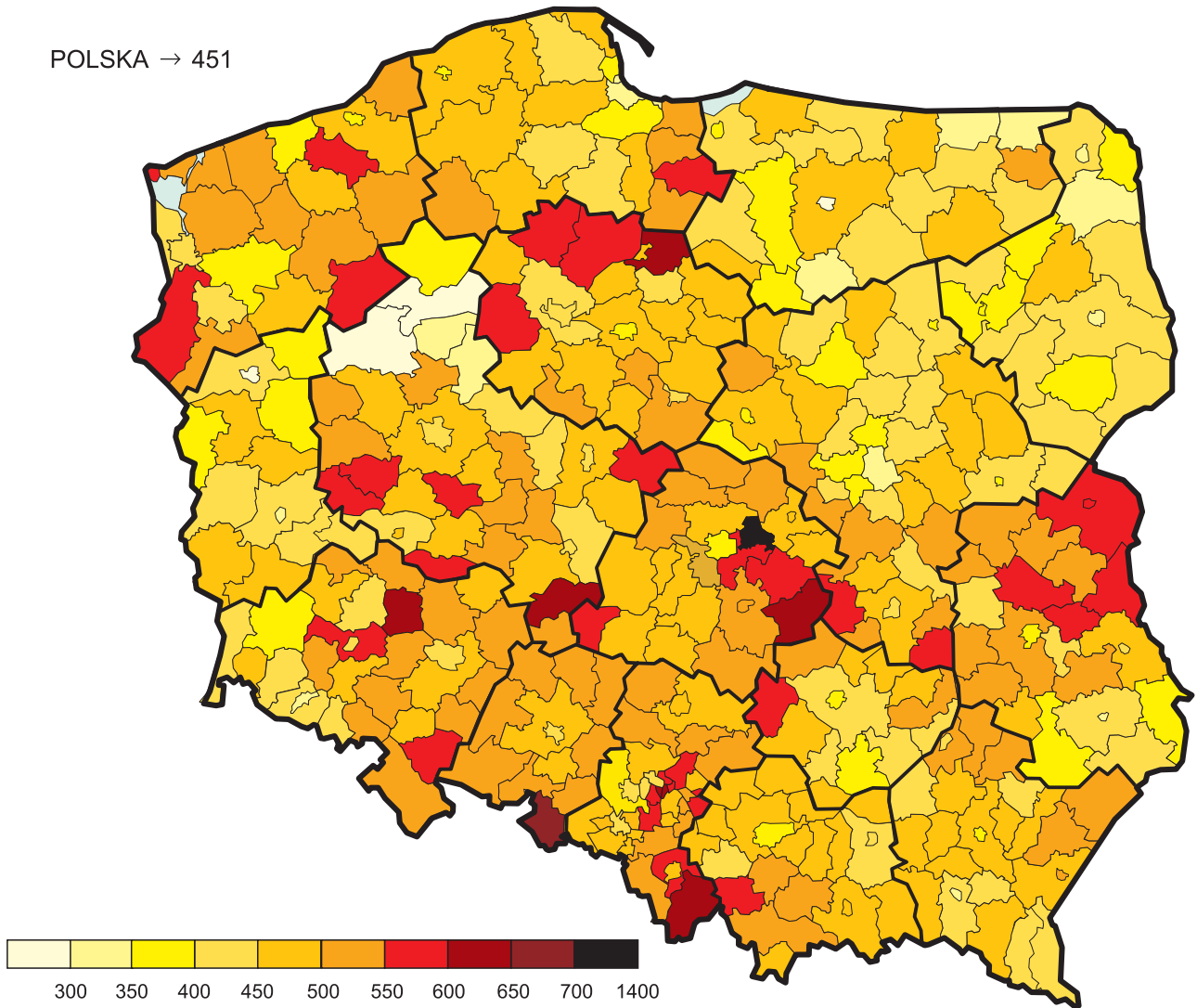
MIASTA → 936

WIEŚ → 986



Ryc. 8 STANDARYZOWANE WSPÓŁCZYNNIKI ZGONÓW W NASTĘPSTWIE CHOROÓB UKŁADU KRAŻENIA WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 100 000 ludności)

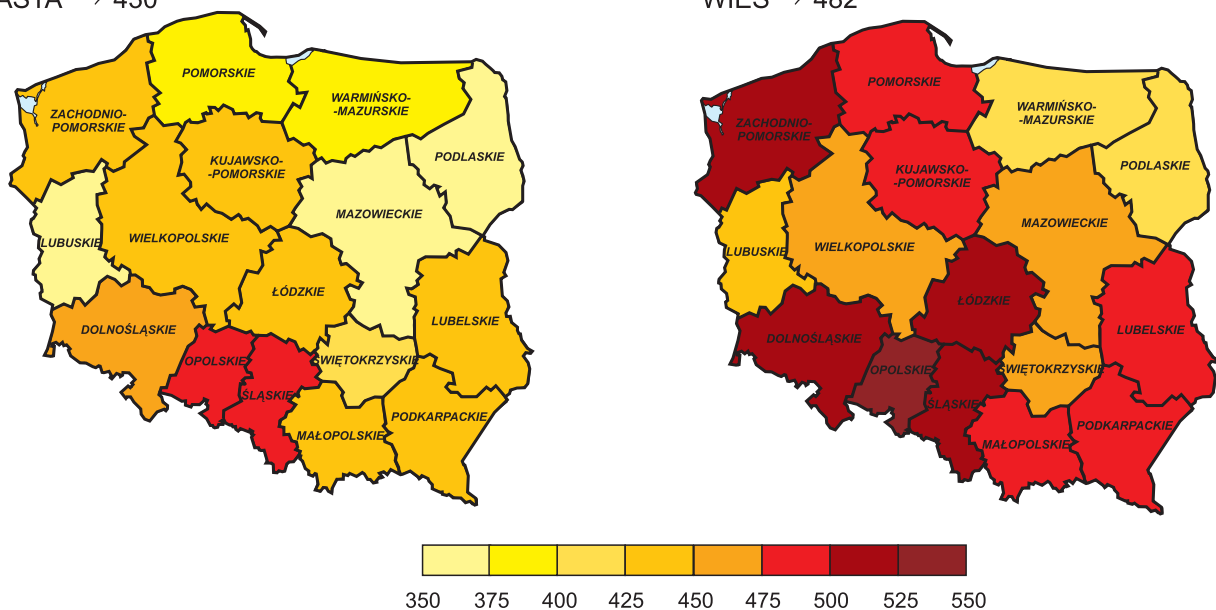
POLSKA → 451



STANDARYZOWANE WSPÓŁCZYNNIKI ZGONÓW W NASTĘPSTWIE CHOROÓB UKŁADU KRAŻENIA WEDŁUG WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 100 000 ludności)

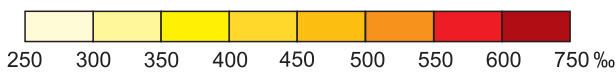
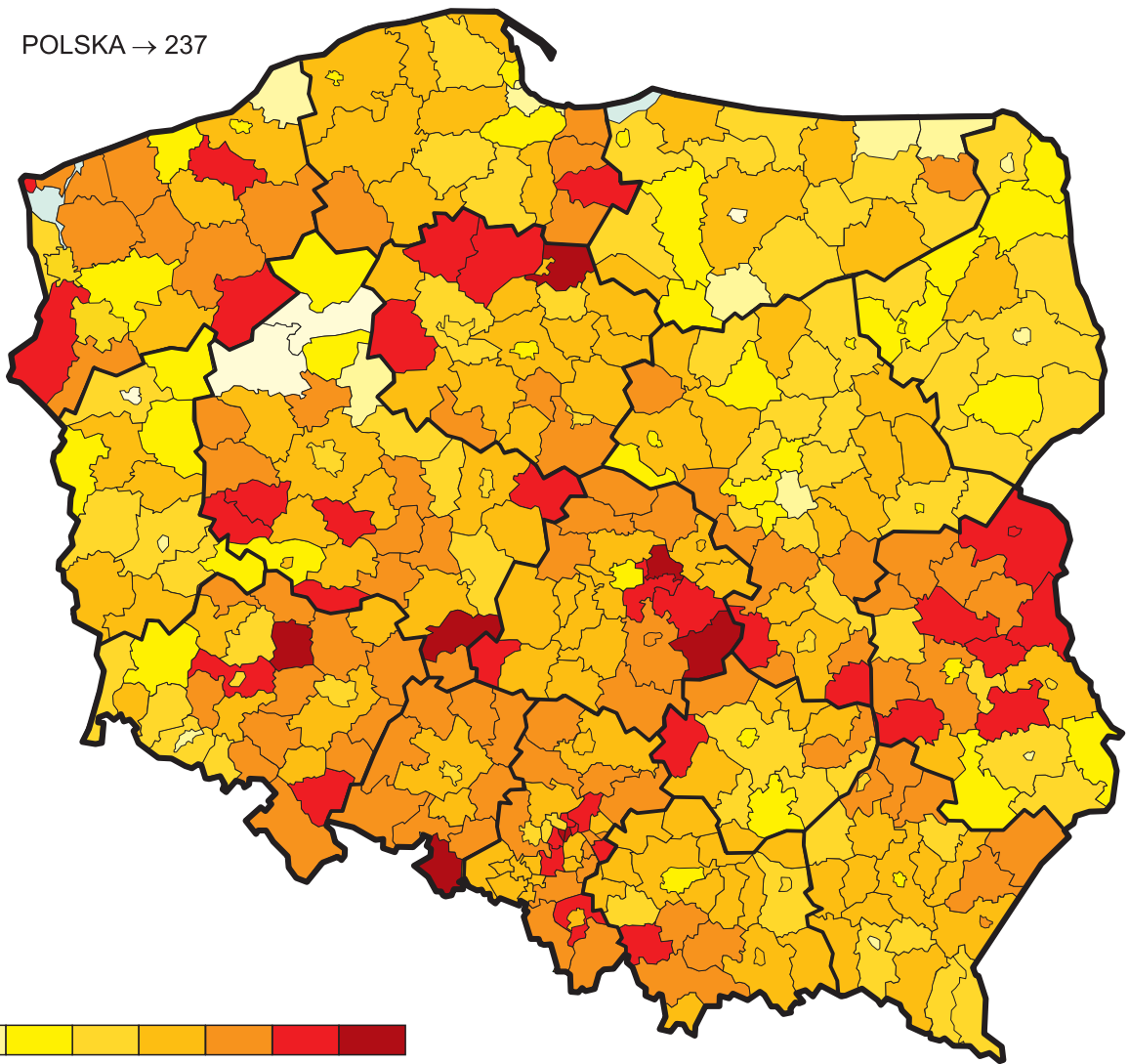
MIASTA → 430

WIEŚ → 482



Ryc. 9 STANDARYZOWANE WSPÓŁCZYNNIKI ZGONÓW W NASTĘPSTWIE CHOROÓB NOWOTWOROWYCH WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 100 000 ludności)

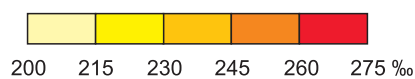
POLSKA → 237



STANDARYZOWANE WSPÓŁCZYNNIKI ZGONÓW W NASTĘPSTWIE CHOROÓB NOWOTWOROWYCH WEDŁUG WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 100 000 ludności)

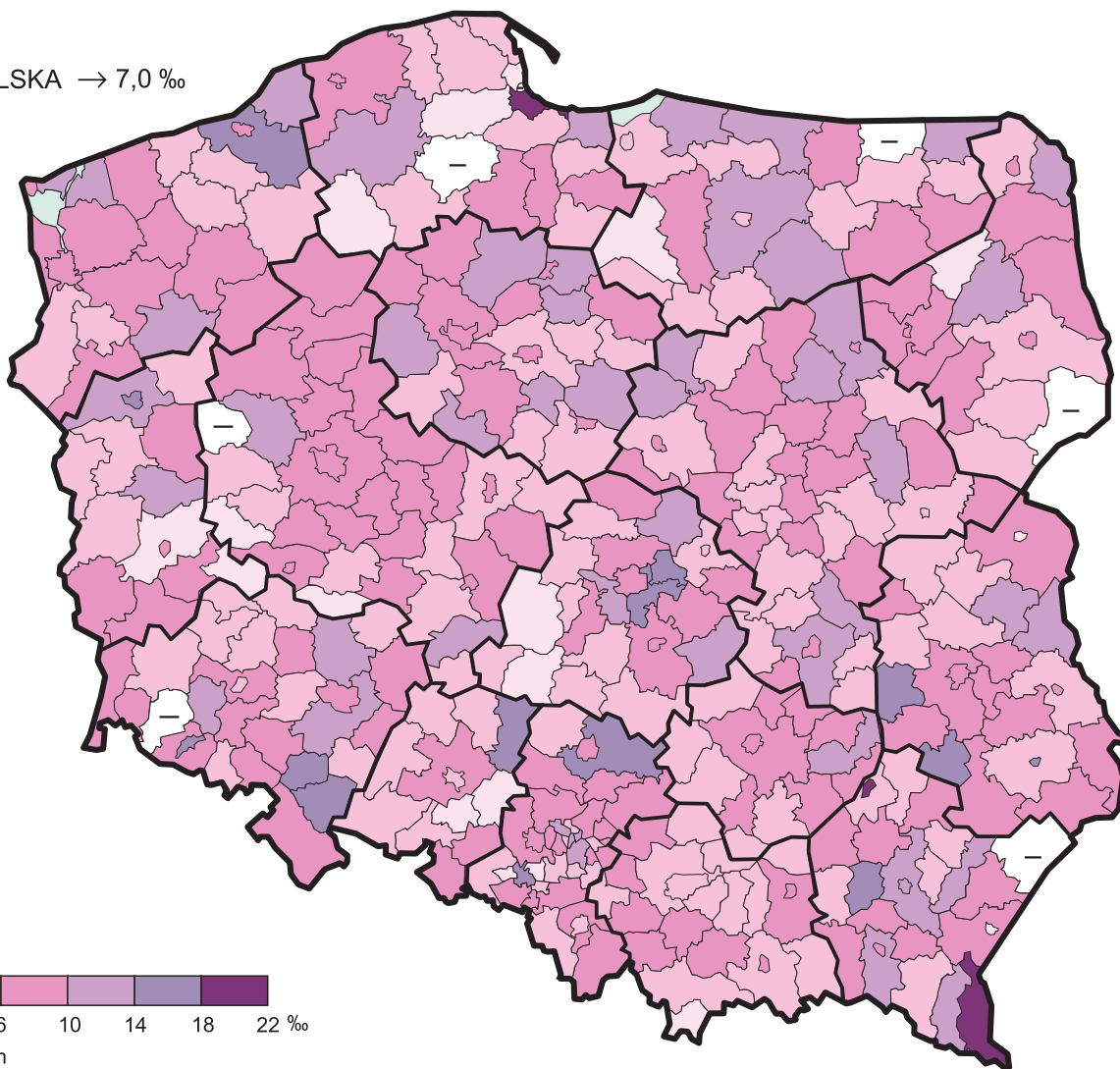
MIASTA → 245

WIEŚ → 227

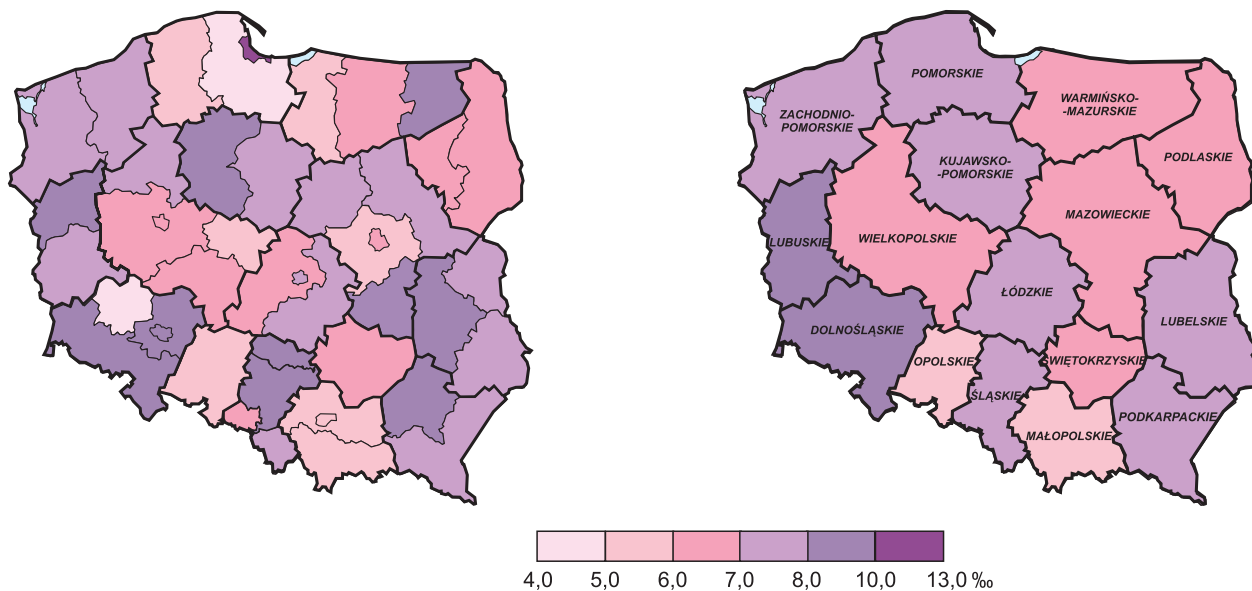


Ryc. 10 ZGONY NIEMOWLĄT WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 1000 urodzeń żywych)

POLSKA → 7,0 ‰



ZGONY NIEMOWLĄT WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 1000 urodzeń żywych)





Tablica 53. Standaryzowane współczynniki zgonów w 2003 r. według województw (na 100 000 ludności)

WOJEWÓDZTWO	Ogółem			Nowotwory			Choroby układu krążenia		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
OGÓŁEM	956	936	986	237	245	227	451	430	482
DOLNOŚLĄSKIE	971	947	1033	244	244	248	465	450	505
KUJAWSKO-POMORSKIE	973	947	1016	259	265	250	461	438	498
LUBELSKIE	963	889	1016	210	215	209	468	426	494
LUBUSKIE	1003	968	1068	247	244	258	399	372	444
ŁÓDZKIE	1041	1041	1040	245	256	228	471	440	519
MAŁOPOLSKIE	895	872	918	227	237	216	451	427	475
MAZOWIECKIE	927	893	989	234	240	225	402	368	461
OPOLSKIE	948	930	971	233	245	223	510	486	536
PODKARPACKIE	898	860	921	209	218	204	468	441	483
PODLASKIE	904	867	951	218	231	206	394	366	421
POMORSKIE	911	885	985	262	264	257	413	390	478
ŚLĄSKIE	994	999	971	242	247	224	504	499	519
ŚWIĘTOKRZYSKIE	943	906	974	216	232	206	444	418	463
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	968	924	1040	253	250	259	400	385	423
WIELKOPOLSKIE	971	950	1000	245	248	242	454	442	470
ZACHODNIO-POMORSKIE	972	939	1054	250	248	257	462	441	514

Źródło: Dane GUS, 2004.

Współczynniki standaryzowane umieralności w następstwie chorób układu krążenia w 2003 r. na wsi są wyższe (482) w porównaniu z miastami (430), a ich wysokie wartości występują w większości województw. Najniższe wartości zanotowano na obszarach wiejskich województwa podlaskiego (421). Podobny rozkład przestrzenny potwierdza mapa (rycina 8), ukazująca umieralność w następstwie chorób układu krążenia w układzie powiatów. Wysoki poziom umieralności z tej przyczyny charakteryzuje konurbację górnośląską wraz z aglomeracją bielsko-bialską, aglomerację łódzką, niektóre powiaty w centralnej i zachodniej oraz południowo-wschodniej części kraju. Najniższa umieralność występuje we wszystkich powiatach województwa podlaskiego.

Analiza standaryzowanych współczynników umieralności w następstwie chorób nowotworowych w 2003 r. wskazuje, iż najwyższy poziom tej umieralności (245) występuje w miastach województw położonych w północno-zachodniej i zachodniej części kraju: pomorskie (264); kujawsko-pomorskie (265); zachodnio-pomorskie; łódzkie (256). Wysoki poziom umieralności w następstwie nowotworów cechuje aglomeracje miejskie i obszary zurbanizowane (rycina 9).

Współczynniki standaryzowane umieralności w następstwie chorób nowotworowych w 2003 r. na wsi są niższe (227), a ich rozkład przestrzenny obejmuje wschodnią i południową część kraju (rycina 9). Najniższy poziom umieralności zanotowano w województwie lubelskim (209), podkarpackim (204) i świętokrzyskim (206).

#### 4.6.1. Umieralność niemowląt

W ostatniej dekadzie bardzo poważne pozytywne zmiany zaszły w umieralności niemowląt. W latach 1990-2003 wartość współczynnika w 1990 r. z 19,4‰ obniżyła się do poziomu 7,0‰ w 2003 r., tj. o 57%. Rozkład przestrzenny współczynników zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w 2003 r. w układzie powiatów, podregionów i województw przedstawia rycina 10.

Największy spadek umieralności niemowląt wystąpił w województwie podlaskim (z 20,6‰ w 1990 r. do 6,3‰ w 2003 r.), natomiast najmniejszy zanotowano w województwie dolnośląskim (z 19,6‰ w 1990 r. do poziomu 8,3‰ – najniższego w skali kraju w 2003 r.).

Najwyższy spadek umieralności niemowląt wystąpił na wsi (o 57%), gdzie wartość współczynnika wynosząca 19,7‰ w 1990 r. obniżyła się do poziomu 6,8‰ w 2003 roku. Radykalna poprawa poziomu umieralności niemowląt wystąpiła na obszarach wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie zanotowano najwyższy spadek zgonów niemowląt (74%). Najmniejszy spadek (o 33%) wystąpił na wsiach województwa dolnośląskiego (8,1‰).

W miastach spadek zgonów niemowląt był nieco niższy (52%), bowiem współczynnik umieralności, który wynosił 19,2‰ w 1990 r., obniżył się do wartości 7,2‰ w 2003 roku. W zbiorze miast największe spadki zgonów niemowląt wystąpiły w ośrodkach miejskich województwa podlaskiego (o 68%), a najniższe w miastach województw: świętokrzyskiego (o 43%), zachodniopomorskiego (o 44%), małopolskiego (o 45%) i lubelskiego (o 45%).

Poziom umieralności niemowląt w Polsce w 2003 r. wynosił 7,0‰, a obszar zmienności współczynników zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) wyznaczały województwa: opolskie (5,2‰) i dolnośląskie (8,3‰).

Poziom współczynnika zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych na wsi (6,8‰) był w 2003 r. niższy o 0,5 punktu promilowego od poziomu w miastach. Rekordowo niskie wartości tego współczynnika cechowały obszary wiejskie województwa pomorskiego (4,4‰) oraz małopolskiego (5,2‰) i opolskiego (5,3‰). Ponadto bardzo niski poziom umieralności niemowląt – poniżej 5‰ – zanotowano w wielu powiatach ziemskich na terenie całego kraju, a szczególnie w powiatach województwa wielkopolskiego. Natomiast najwyższe wartości współczynnika zgonów niemowląt na obszarach wiejskich w 2003 r. zanotowano w województwie dolnośląskim (8,1‰).

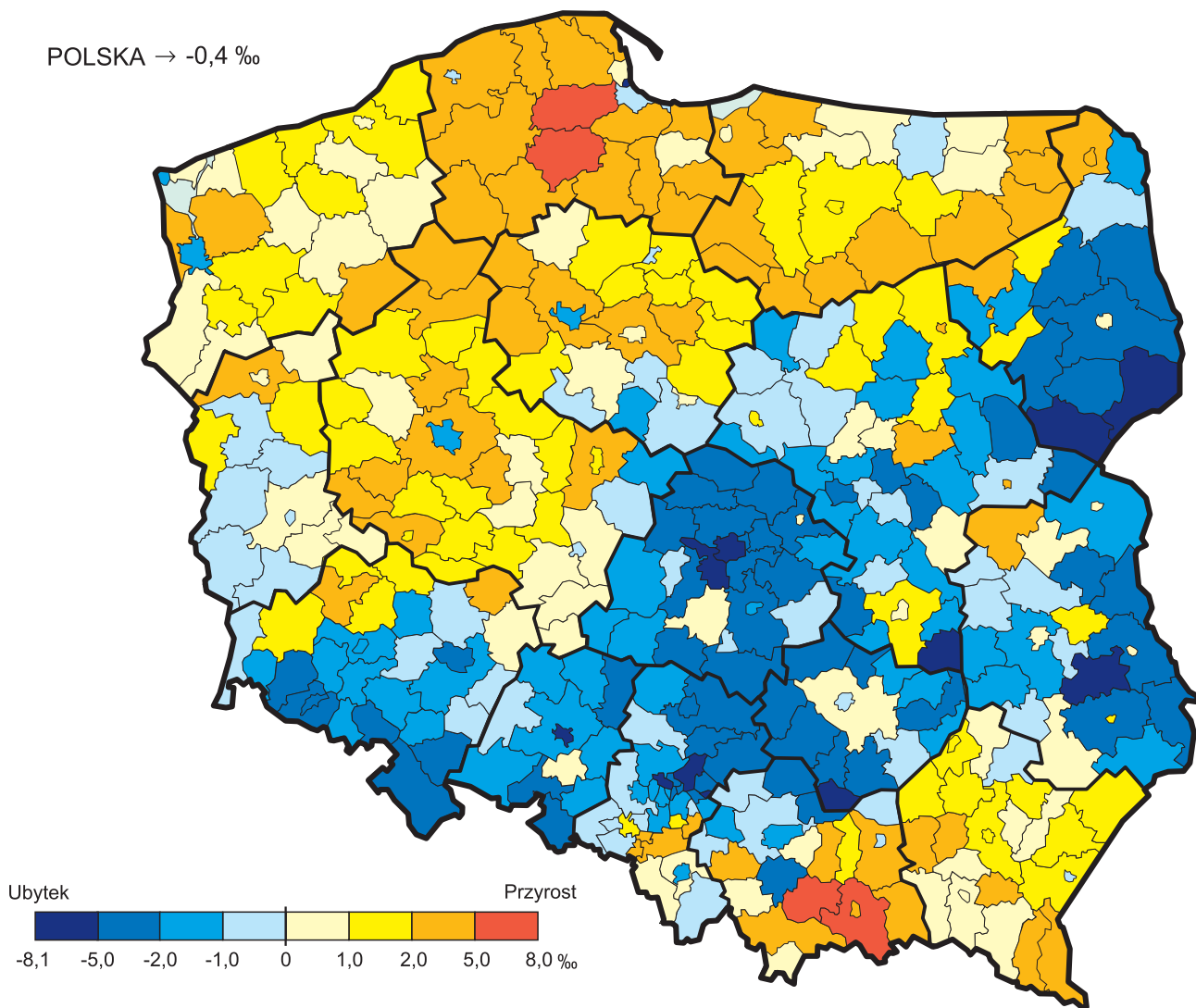
W miastach poziom umieralności niemowląt w 2003 roku był na wyższym poziomie niż na wsi (7,2‰), a obszar zmienności współczynników zgonów w miastach wyznaczały województwa: pomorskie (9‰) i opolskie (5,0‰). Ogólnie niższe wartości współczynników zgonów niemowląt (poniżej średniej krajowej) cechują miasta małe i średniej wielkości, zaś wysoki poziom umieralności niemowląt charakteryzują regiony zurbanizowane i miasta stanowiące rdzenie aglomeracji wielkomiejskich.

#### 4.7. Przyrost i ubytek naturalny

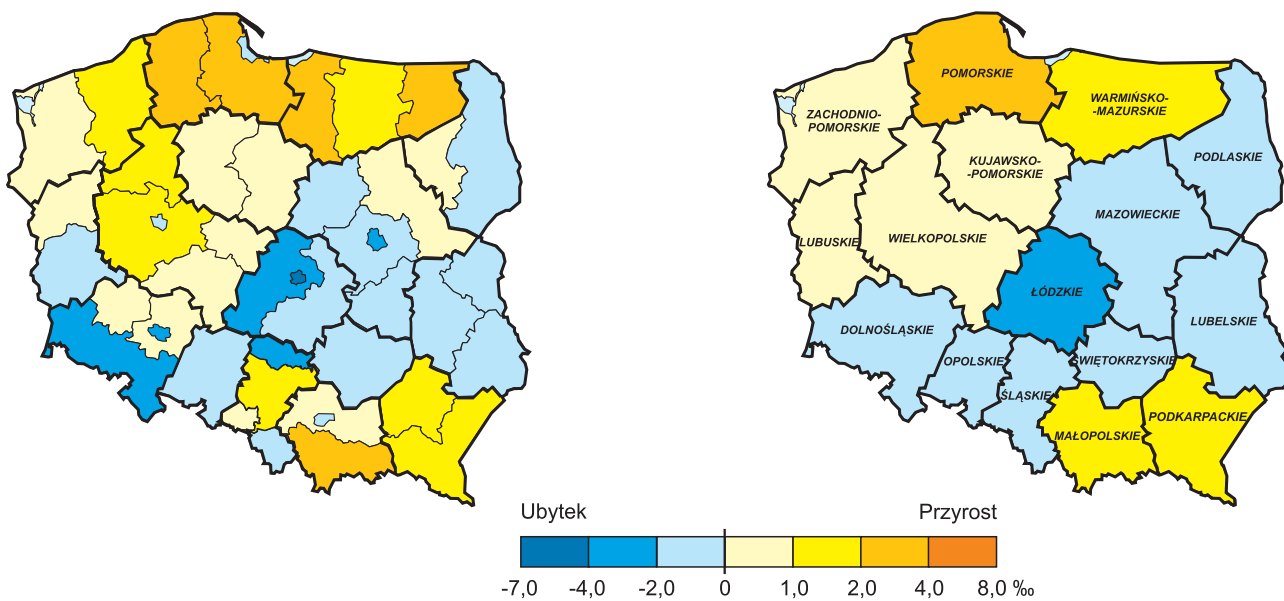
W 2003 roku liczba urodzeń była niższa od liczby zgonów o 14158 osób, a współczynnik ubytku naturalnego wyniósł -0,4‰. W miastach wystąpił ubytek naturalny ludności

Ryc. 11 PRZYROST I UBYTEK NATURALNY LUDNOŚCI WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.  
(na 1000 ludności)

POLSKA → -0,4 ‰



PRZYROST I UBYTEK NATURALNY WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R.  
(na 1000 ludności)



na poziomie -0,7%. Na wsi tempo spadku następowało z wyższego poziomu niż w miastach, jednak również i tam współczynnik przyrostu naturalnego obniżył się w 2003 r. do niskiego poziomu, tj. zaledwie 0,2 punktu promilowego.

Rozkład przestrzenny współczynników przyrostu i ubytku naturalnego ludności miejskiej i wiejskiej w 2003 r. w układzie powiatów, podregionów i województw przedstawia rycina 11.

Obszar zmienności współczynników przyrostu lub ubytku naturalnego w 2003 r. wyznaczały województwa: pomorskie (2,0‰) i łódzkie (-3,5‰), a w układzie podregionów: podregion gdański (3,8‰) i podregion miasto Łódź (-6,2‰); w układzie powiatowym: powiat kartuski (7,5‰) i miasto Łódź (-6,2‰). Tak szeroki zakres zmienności odzwierciedla duże zróżnicowanie przestrzenne zjawiska ośmiu odniesieniu do przeciwnych tendencji przyrostu lub ubytku naturalnego ludności na obszarach wiejskich i w ośrodkach miejskich.

Po województwie pomorskim (2,0‰), najwyższe wartości przyrostu naturalnego cechowały regiony północne i południowe, a mianowicie: województwo warmińsko-mazurskie (1,7‰), małopolskie (1,0‰) i podkarpackie (1,2‰).

Ubytek naturalny wystąpił w ośmiu województwach, przy czym najniższe wartości współczynników przyrostu zanotowano w województwach: łódzkim (-3,5‰), mazowieckim i opolskim (-1,2‰), śląskim i dolnośląskim (-1,4‰) oraz świętokrzyskim (-1,6‰).

#### **4.8. Trwanie życia**

Miernikiem syntetycznej oceny stanu zdrowia ludności jest przeciętne trwanie życia. Przeciętne trwanie życia mężczyzn w wieku 0 lat wynosi obecnie 70,5 lat, zaś kobiet 78,9 lat, tj. dla mężczyzn o około 3,5 lata więcej oraz dla kobiet o 3,4 lata więcej w porównaniu do 1990 roku. Jednakże obserwując trendy wojewódzkie w latach dziewięćdziesiątych według podziału administracyjnego obowiązującego od 1999 r., należy z niepokojem zauważyć pogłębiający się wciąż dystans przeciętnego trwania życia mężczyzn w województwie łódzkim, a także – choć w mniejszym stopniu – w województwie warmińsko-mazurskim, od przeciętnego trwania życia mężczyzn w Polsce.

Rozkład przestrzenny współczynników przeciętnego trwania życia osób w wieku 0 lat według płci i miejsca zamieszkania w 2003 r. w układzie województw (ogółem, miasta, wieś) przedstawia tablica 54.

Przeciętne trwanie życia mężczyzn w południowej Polsce, a przede wszystkim w województwie małopolskim (72,1 lat) i podkarpackim (71,9) jest o około 3 lata dłuższe niż w województwie łódzkim, gdzie przeciętne trwanie życia mężczyzn (69,0 lat) jest najniższe w Polsce.

Najdłuższe przeciętne trwanie życia kobiet we wschodniej i południowej Polsce, w województwach: podlaskim (79,9 lat), podkarpackim i małopolskim (79,7 lat), świętokrzyskim (79,5 lat), było o około 2 lata dłuższe niż w województwach wysoko zurbanizowanych: łódzkim (78,1 lat) i śląskim (78,0 lat).

**Tablica 54. Przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat w Polsce, według województw w przekroju miast i wsi, 2003 r.**

Wyszczególnienie	Ogółem		Miasta		Wieś	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
<b>POLSKA</b>	<b>70,5</b>	<b>78,9</b>	<b>70,9</b>	<b>78,8</b>	<b>70,0</b>	<b>79,2</b>
Dolnośląskie	70,1	78,4	70,5	78,5	69,2	78,3
Kujawsko-Pomorskie	70,6	78,4	70,8	78,6	70,4	78,1
Lubelskie	69,9	79,4	71,4	79,6	68,8	79,5
Lubuskie	69,6	78,5	70,2	78,6	68,6	78,4
Łódzkie	69,0	78,1	68,9	77,8	69,0	78,7
Małopolskie	72,1	79,7	72,5	79,5	71,7	80,0
Mazowieckie	70,7	79,3	71,4	79,5	69,4	79,2
Opolskie	71,3	79,0	71,4	79,0	71,1	78,8
Podkarpackie	71,9	79,7	72,5	79,4	71,5	79,9
Podlaskie	70,7	79,9	71,7	80,0	69,6	80,0
Pomorskie	71,4	79,2	71,7	79,1	70,5	79,2
Śląskie	70,3	78,0	70,2	77,8	70,8	79,1
Świętokrzyskie	70,5	79,5	71,5	79,1	69,8	79,8
Warmińsko-mazurskie	69,5	79,1	70,2	79,1	68,4	79,0
Wielkopolskie	70,5	78,9	71,0	79,0	70,0	78,9
Zachodniopomorskie	70,1	78,5	70,6	78,7	68,8	78,1

Źródło: Dane GUS, 2004

Przeciętne trwanie życia mężczyzn w miastach było wyższe od średniej krajowej, kobiet zaś niższe i wynosiło odpowiednio: 70,9 lat i 78,8 lat. Obszar zmienności współczynników przeciętnego trwania życia mężczyzn w miastach w 2003 r. wyznaczały województwa podkarpackie i małopolskie (72,5 lat) oraz łódzkie (68,9 lat), zaś kobiet województwa: podlaskie (80,0 lat) oraz łódzkie i śląskie (77,8 lat). Różnica przeciętnego trwania życia obu płci w tych województwach jest bardzo wysoka i wynosi około 10 lat na niekorzyść mężczyzn.

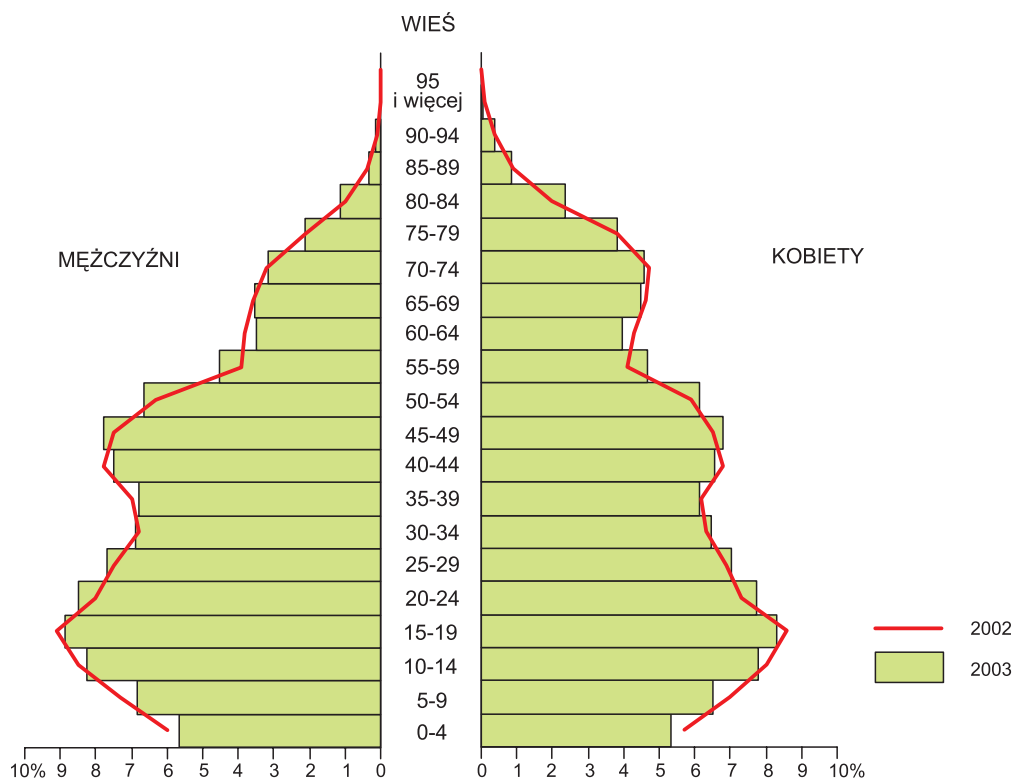
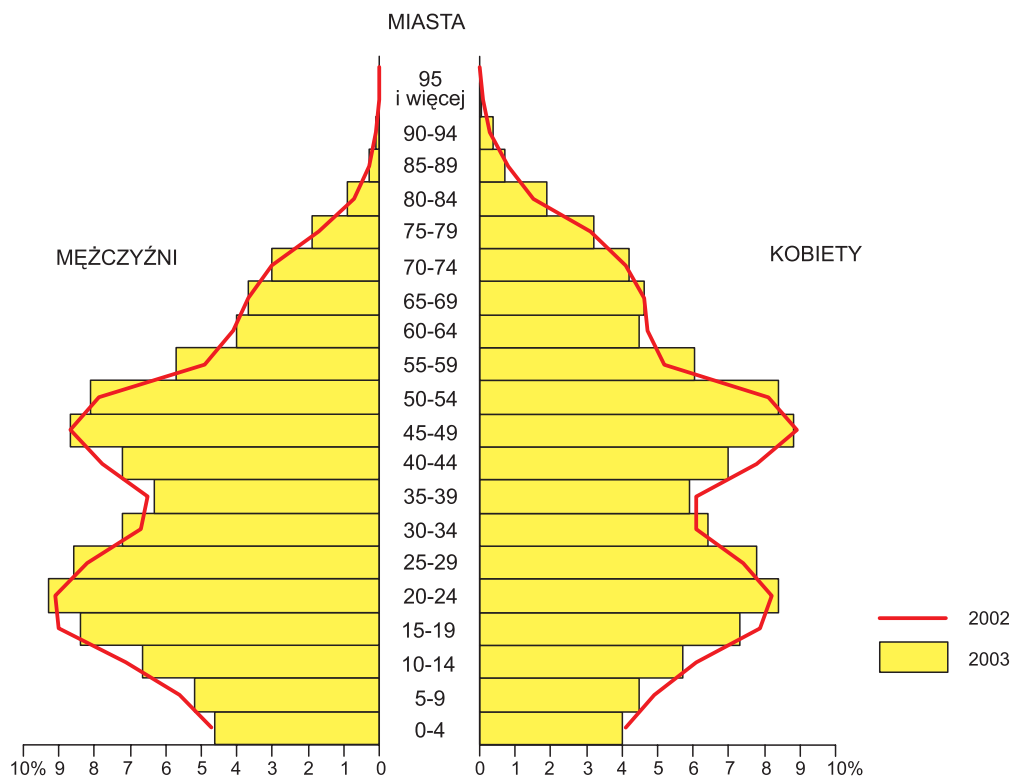
Odrotnie niż w miastach, przeciętne trwanie życia mężczyzn na wsi było niższe od średniej krajowej, kobiet zaś wyższe i wynosiło odpowiednio: 70,0 lat i 79,2 lat. Obszar zmienności współczynników przeciętnego trwania życia mężczyzn na wsi w 2003 r. wyznaczały województwa małopolskie (71,7 lat) i warmińsko-mazurskie (68,4 lata). Przeciętne trwanie życia kobiet na wsi było najdłuższe w województwie podlaskim i małopolskim (80,0), zaś najkrótsze w kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim (78,1 lat).

#### 4.9. Struktura ludności według płci i wieku

Strukturę ludności miejskiej i wiejskiej według płci i wieku w latach 2002 i 2003 według miejsca zamieszkania przedstawia rycina 12.

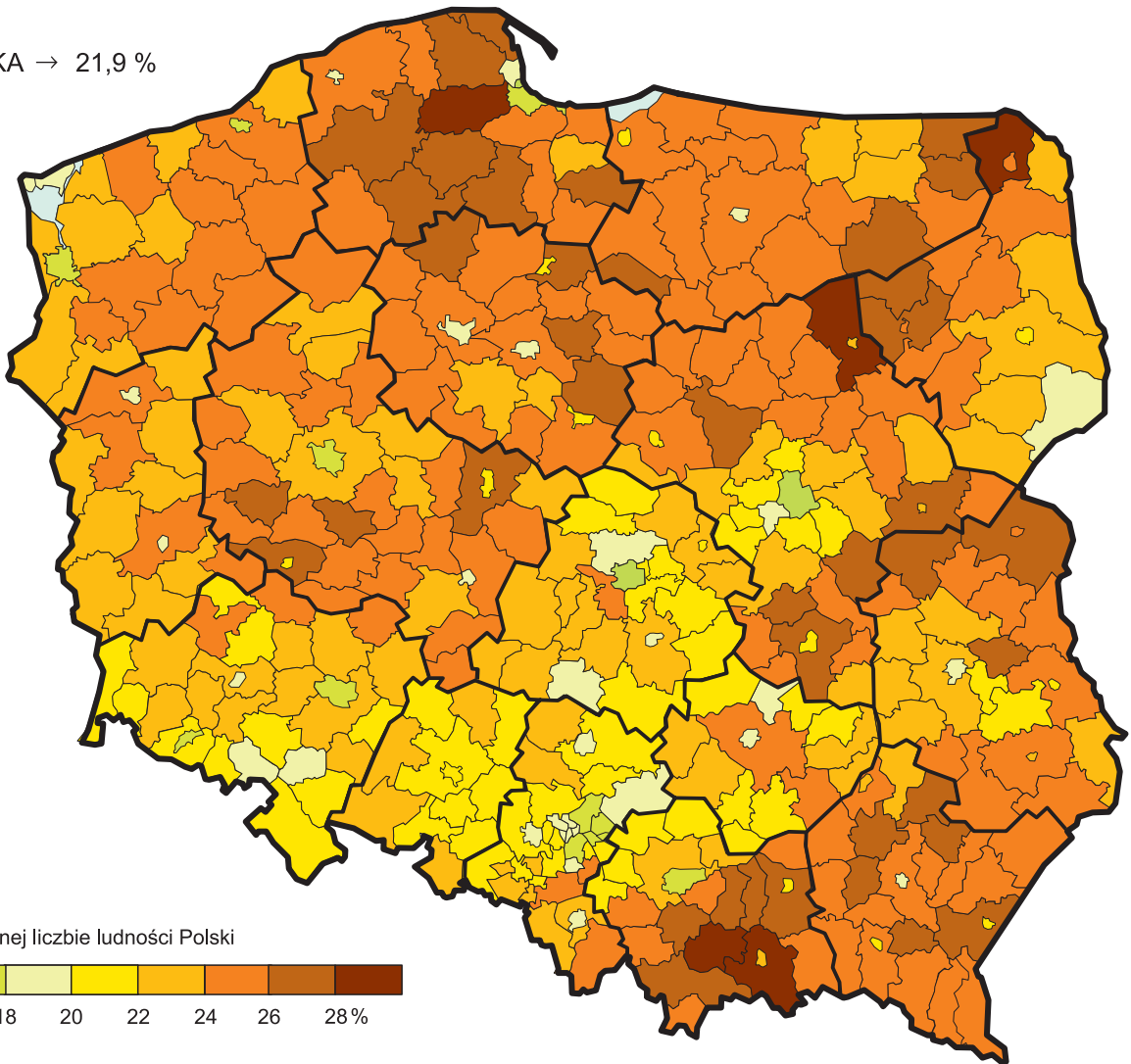
Zmiany w strukturze ludności według płci nie były tak głębokie jak zmiany w strukturze wieku. W strukturach ludności według płci i wieku prezentowanych w formie piramid, wyraźnie zaznaczają się roczniki wyżu demograficznego urodzone w latach pięćdziesiątych oraz echo tego wyżu według postaci liczniejszych roczników z lat siedemdziesiątych.

Ryc. 12 STRUKTURA LUDNOŚCI MIEJSKIEJ I WIEJSKIEJ WEDŁUG PŁCI I WIEKU W 2003 R.

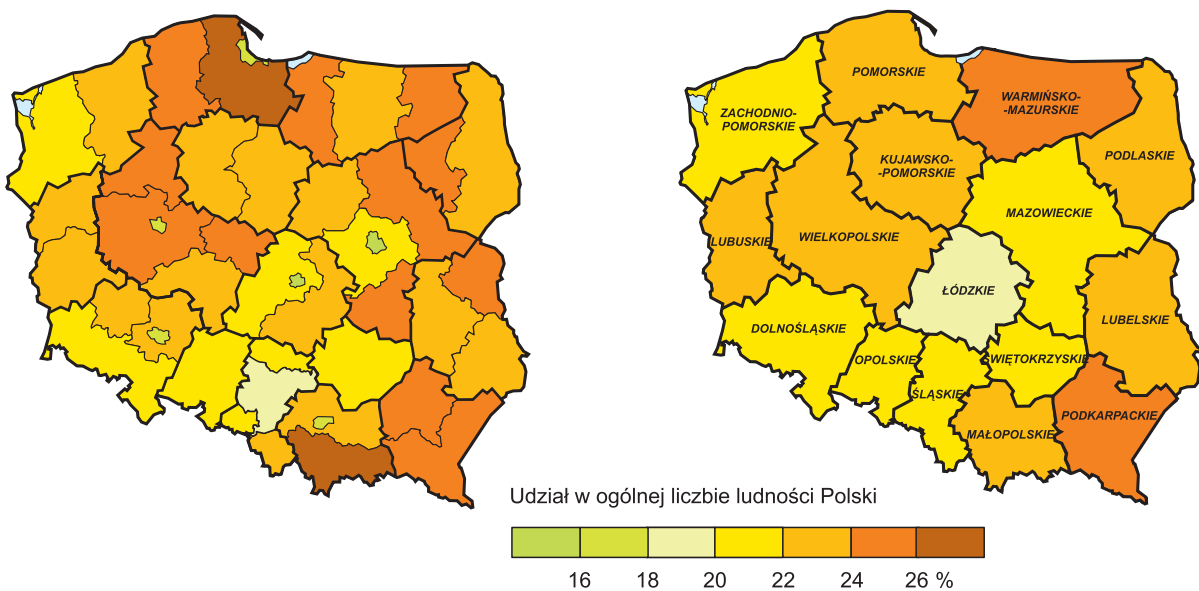


Ryc. 13 LUDNOŚĆ W WIEKU PRZEDPRODUKCYJNYM WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.

POLSKA → 21,9 %

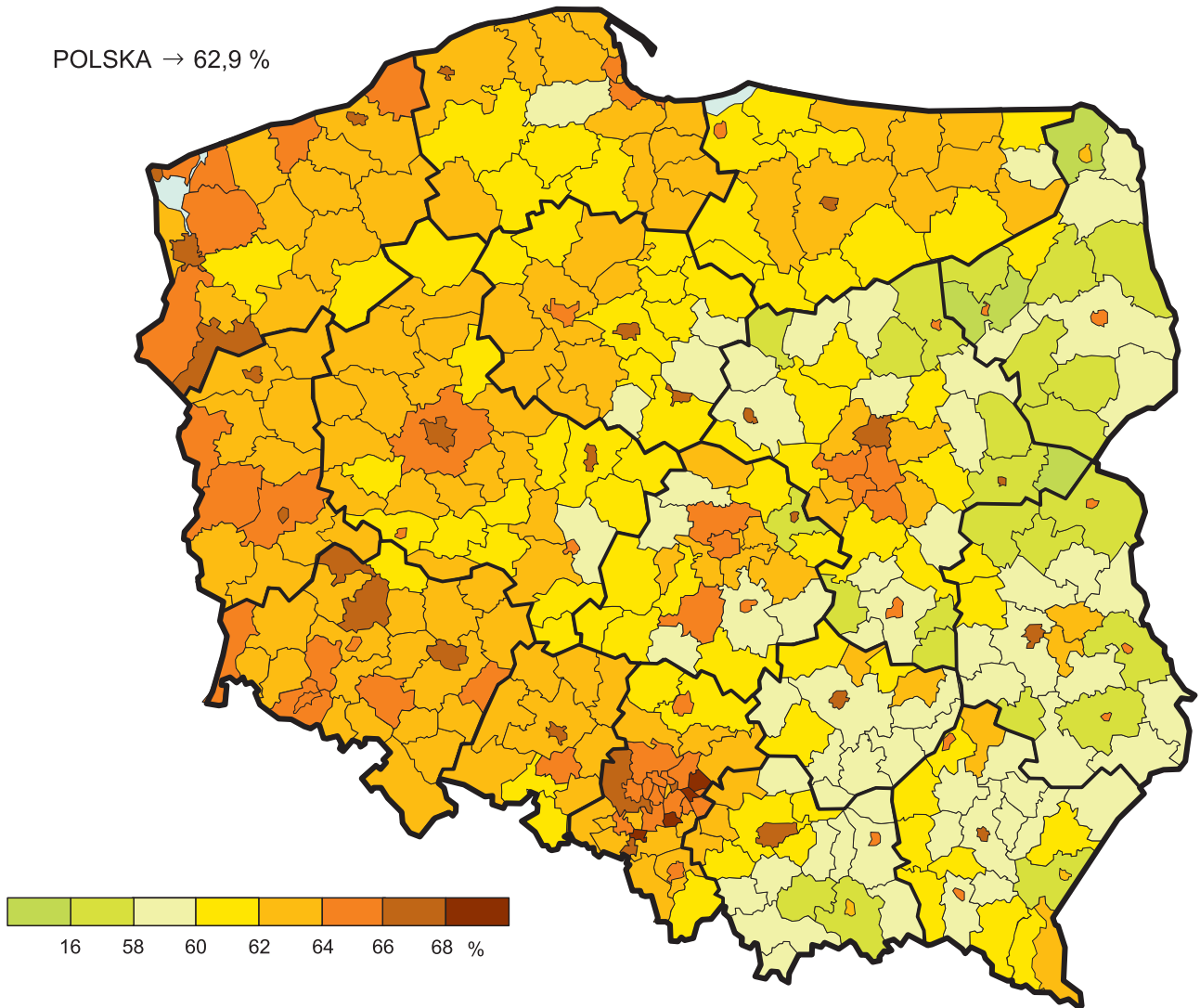


LUDNOŚĆ W WIEKU PRZEDPRODUKCYJNYM WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R.

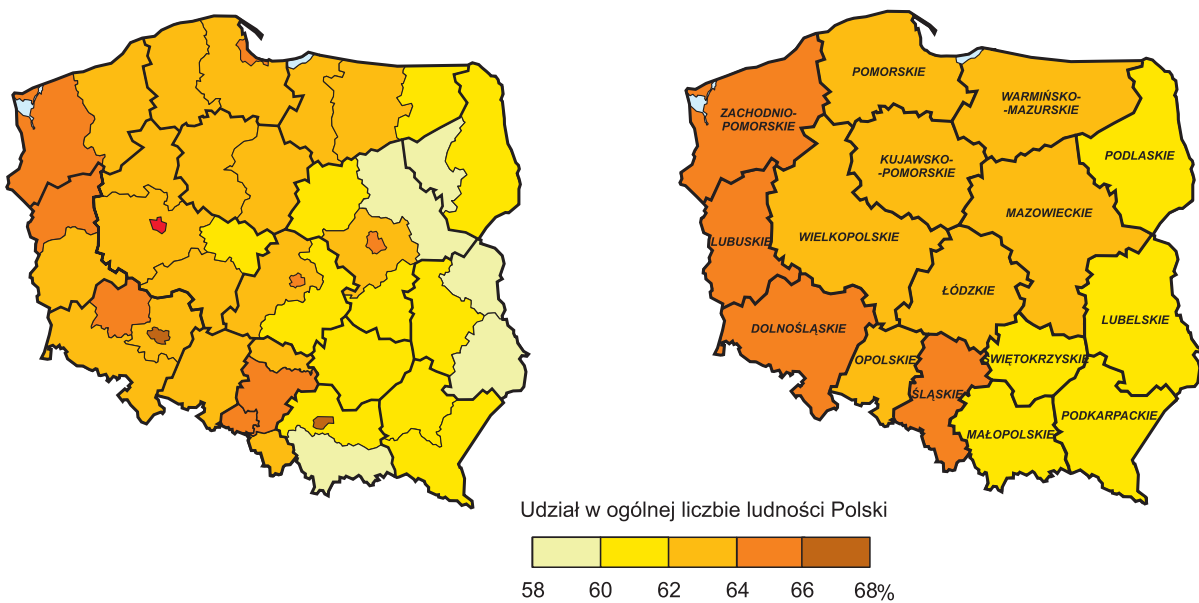


Ryc. 14 LUDNOŚĆ W WIEKU PRODUKCYJNYM WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.

POLSKA → 62,9 %



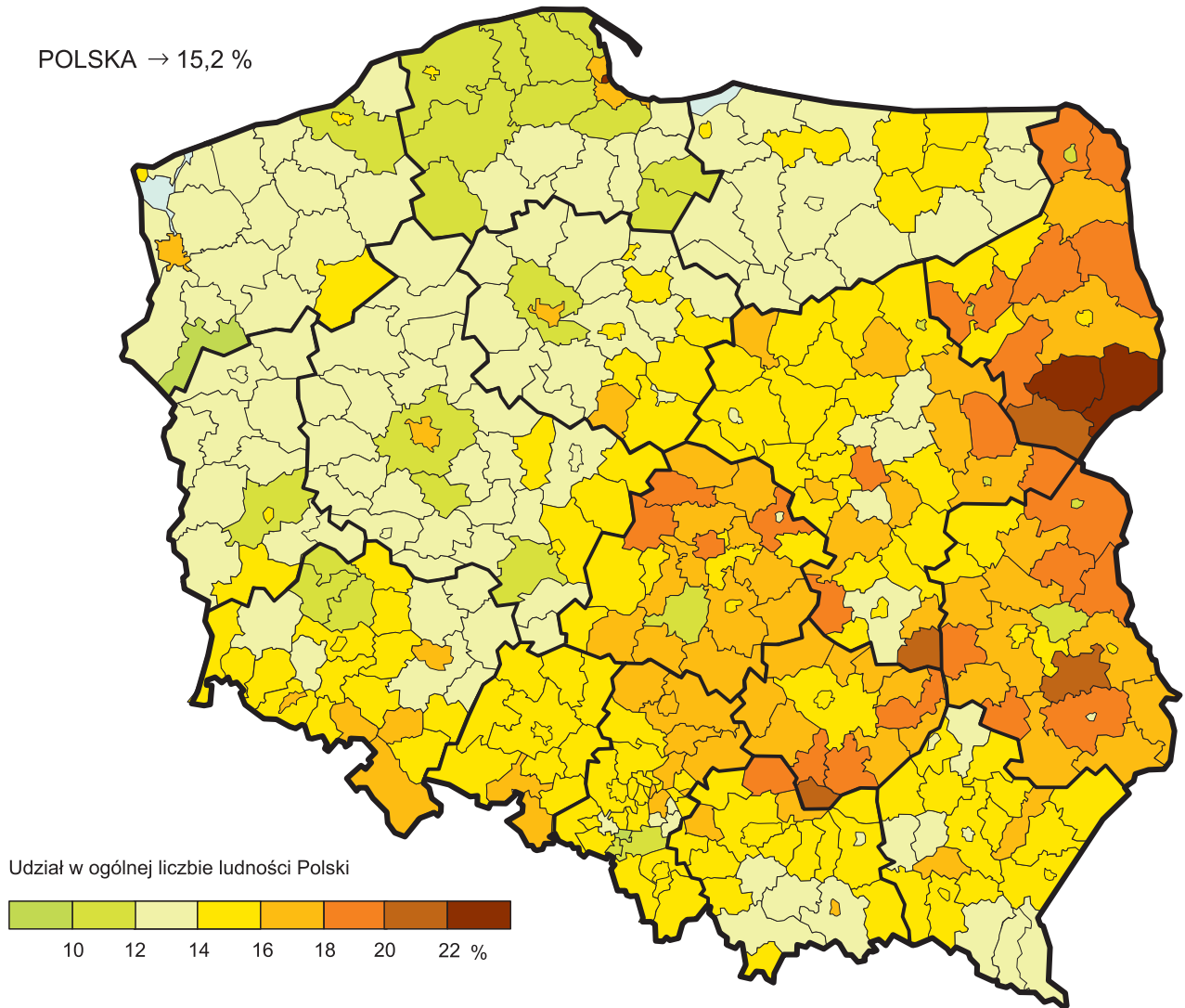
LUDNOŚĆ W WIEKU PRODUKCYJNYM WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R.



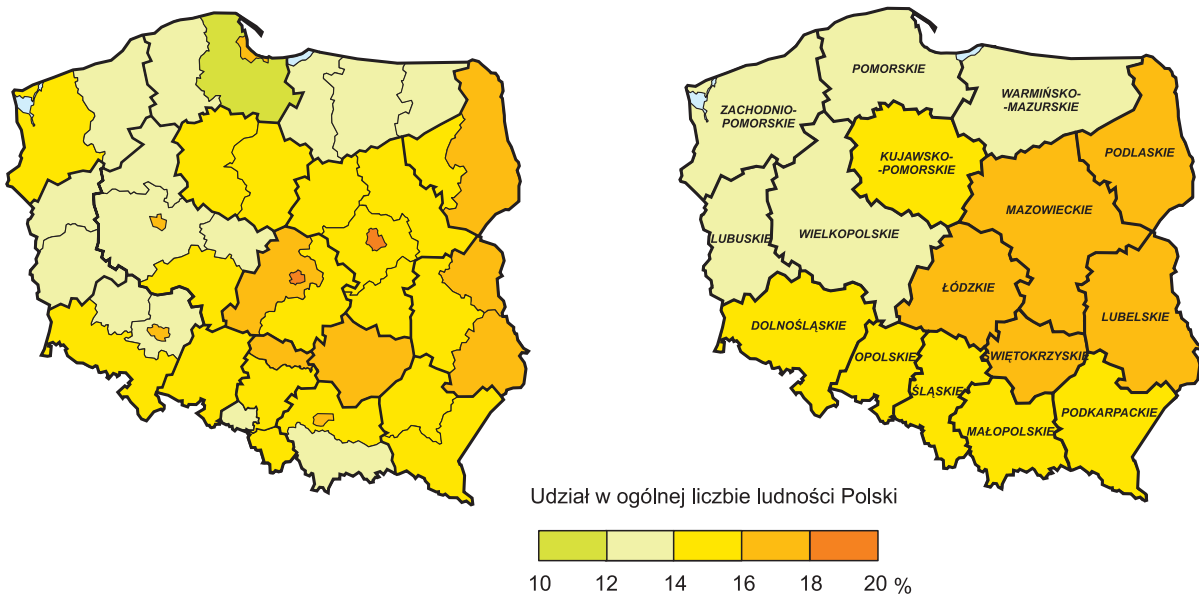


Ryc. 15 LUDNOŚĆ W WIEKU POPRODUKCYJNYM WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R.

POLSKA → 15,2 %



LUDNOŚĆ W WIEKU POPRODUKCYJNYM WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R.



Ogólnie struktura ludności Polski według płci i wieku posiada cechy regresywnego typu rozwoju, charakteryzującego się malejącą z roku na rok liczbą urodzeń. Jest to widoczne u podstawy piramid w dwóch pierwszych grupach wieku (0-4 i 5-9 lat), zarówno w 2002 jak i w 2003 roku.

Zmniejszenie się liczby urodzeń oraz wchodzenie w wiek produkcyjny roczników wyżu urodzeń z lat siedemdziesiątych. przyczyniło się do tego, że zwiększeniu się udziału ludności w wieku poprodukcyjnym towarzyszył spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym i jego wzrost w wieku produkcyjnym, zarówno w miastach jak i na wsi. Analizę struktury przestrzennej ludności według ekonomicznych grup wieku według miejsca zamieszkania umożliwiają kolejne ryciny 13-15.

W ostatnich latach spada liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrasta w pozostałych grupach wieku, zwłaszcza osób starszych. Udział procentowy ludności w wieku przedprodukcyjnym wyniósł 21,9% w 2003 r., przy czym wartość ta w miastach była niższa o 0,4 punktu procentowego w porównaniu z 2001 rokiem. W skali kraju najwyższy odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym wystąpił w miastach województwa podkarpackiego (24,7%), najniższy zaś w woj. łódzkim (19,9%) – rycina 13.

Przyrost ludności w wieku produkcyjnym zwiększał się z roku na rok, zaś przyspieszenie tempa wzrostu ludności w tej grupie wieku było szczególnie wysokie na wsi, co w znacznej mierze odzwierciedla radykalne zmniejszenie się migracji do miast. Udział procentowy tej grupy ludności wyniósł 62,9% w 2003 r., jednak w miastach ten poziom był wyższy (64,3%) niż na wsi (58,1%).

Rozkład przestrzenny udziału procentowego ludności w wieku produkcyjnym (18-59 lat kobiety i 64 lat mężczyźni) w 2003 r., w układzie powiatów, podregionów i województw, ilustruje rycina 14.

Najwyższe odsetki tej grupy ludności cechują miasta województw zachodnich i śląskiego, zaś najniższe ośrodki miejskie województwa podlaskiego. Podobny rozkład przestrzenny występuje na obszarach wiejskich, gdzie również najwyższe odsetki ludności w wieku produkcyjnym cechują województwo śląskie – 60,6%, a najniższe – województwo podlaskie – 54,0%.

Lata dziewięćdziesiąte były okresem dalszego starzenia się ludności wiejskiej. Odsetek osób w wieku poprodukcyjnym (mężczyźni w wieku 65 lat i więcej, kobiety w wieku 60 lat i więcej) wzrósł z 14,5% w 1990 r. do 15,2 w 2003 roku. Jest to kontynuacja dotychczasowych tendencji, jednak nowym zjawiskiem jest to, że po raz pierwszy w okresie powojennym odsetek ten wzrastał wolniej na wsi niż w mieście, gdzie zwiększył się odsetek w tym czasie z 11,1% do 14,4%. Niemniej jednak, udział procentowy tej grupy wiekowej na wsi (15,5%) był wyższy niż w miastach (14,4%). Wiąże się to głównie ze zmniejszeniem się odplywu ludności ze wsi do miast.

Rozkład przestrzenny udziału procentowego ludności w wieku poprodukcyjnym w 2003 r., w układzie powiatów, podregionów i województw ilustruje rycina 15.

Najwyższe wartości udziału procentowego ludności w wieku starszym występują w województwach środkowo-wschodniej części kraju, w tzw. regionach wyludniających się, a szczególnie w województwach: łódzkim (17,1%), świętokrzyskim (16,8%), podlaskim (16,4%) i lubelskim (16,3%).

Zmniejszająca się liczba urodzeń, przesuwanie się wyżów i niżów demograficznych przez różne grupy wieku, a także zmiany w poziomie umieralności determinują szybki proces starzenia się polskiego społeczeństwa. Obserwuje się dalszy wzrost liczby osób w wieku nabywania praw emerytalnych i starszych. Zwiększa się odsetek osób w wieku powyżej 65 lat i więcej (ponad 12% w 2003 r. wobec 10,2% w 1990 r.).

Współczynnik feminizacji (liczba kobiet na 100 mężczyzn) w Polsce wyniósł 106,6. Rozkład przestrzenny współczynników feminizacji w 2003 r. w układzie podregionów i województw (ogółem, miasta, wieś) przedstawia tabela 55.

Obszar zmienności współczynników feminizacji w 2003 r. wyznaczały województwa: łódzkie (109,7) i podkarpackie (104,4). Województwa te różnią się poziomem urbanizacji oraz strukturą ludności według wieku i płci. Liczba kobiet na wsi była prawie równa liczbie mężczyzn (100, 8), natomiast w miastach wynosiła 110,4 kobiet na 100 mężczyzn.

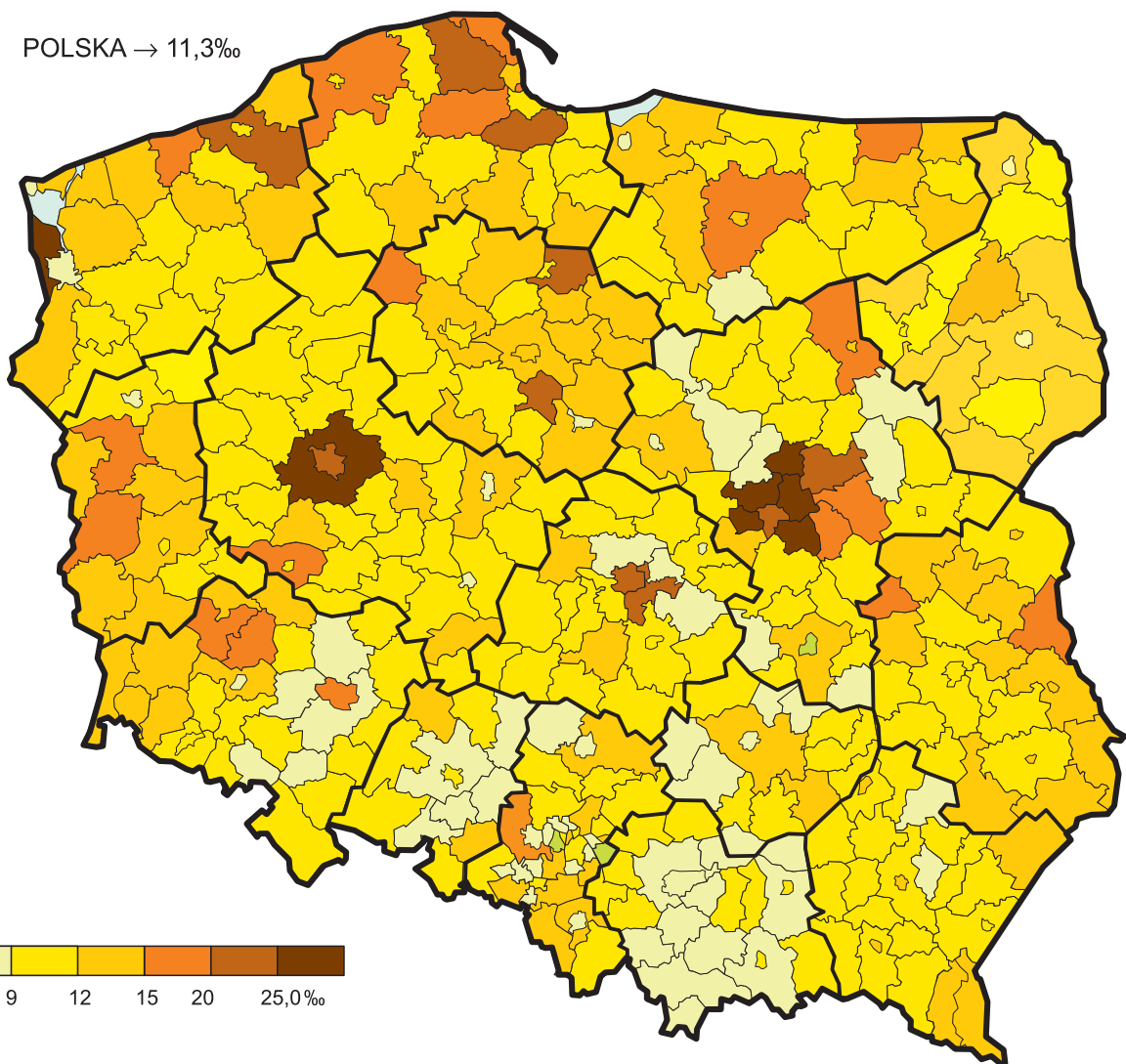
Obszar zmienności współczynników feminizacji w miastach w 2003 r. wyznaczały województwa: łódzkie (114,4) oraz śląskie (107,7) i zachodniopomorskie (108,5). Różnice struktury płci ludności miejskiej są m.in. wynikiem specyfiki struktury zatrudnienia w miastach przemysłowych, np. największa przewaga kobiet w Łodzi jest związana z dominacją kobiet na lokalnym rynku pracy (zatrudnienie kobiet w przemyśle odzieżowym), a mniejsza dysproporcja płci w miastach województwa śląskiego wynika z przewagi mężczyzn zatrudnionych w górnictwie i przemyśle ciężkim.

**Tablica 55. Współczynniki feminizacji (Liczba kobiet na 100 mężczyzn)**

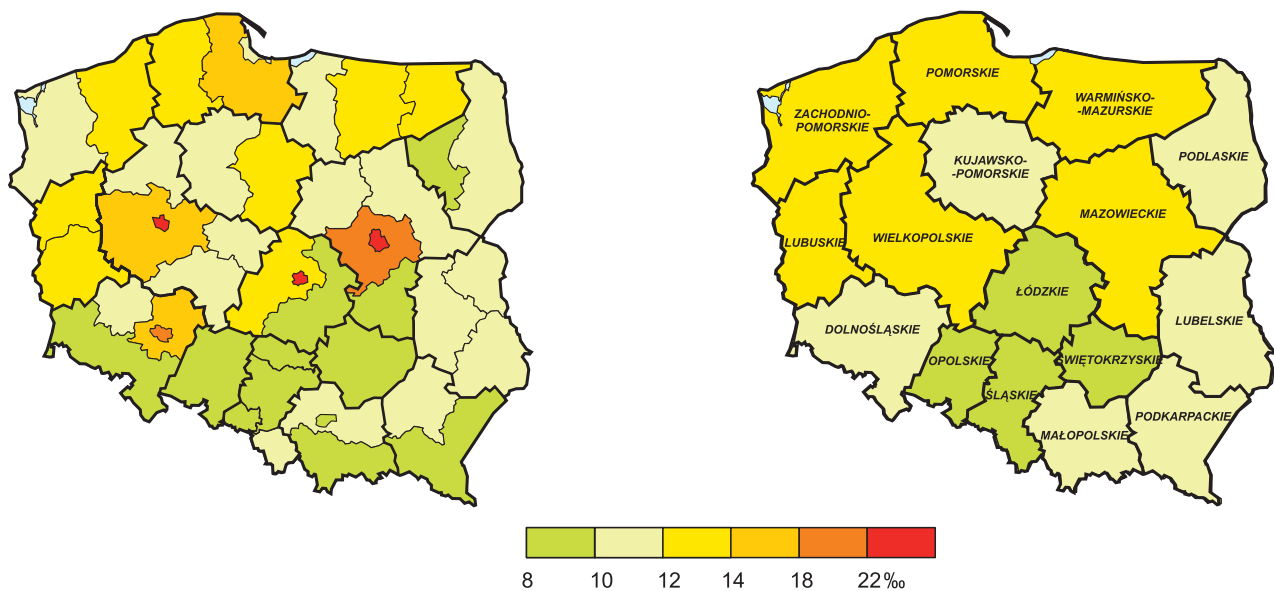
Wyszczególnienie	2002 r.			2003 r.		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
<b>P O L S K A</b>	<b>106,5</b>	<b>110,2</b>	<b>100,8</b>	<b>106,6</b>	<b>110,4</b>	<b>100,8</b>
DOLNOŚLĄSKIE	108,1	110,7	101,8	108,2	110,9	101,7
KUJAWSKO-POMORSKIE	107,0	111,5	100,0	107,0	111,5	100,0
LUBELSKIE	105,8	110,8	101,6	105,8	110,9	101,6
LUBUSKIE	105,9	109,0	100,5	106,0	109,2	100,5
ŁÓDZKIE	109,6	114,3	101,4	109,7	114,4	101,5
MAŁOPOLSKIE	106,0	110,8	101,3	106,0	110,9	101,4
MAZOWIECKIE	108,2	112,8	100,2	108,3	113,0	100,3
OPOLSKIE	106,1	108,8	103,2	106,2	109,1	103,1
PODKARPACKIE	104,4	108,7	101,5	104,4	108,9	101,5
PODLASKIE	104,5	109,4	97,9	104,6	109,6	97,8
POMORSKIE	105,3	108,8	98,3	105,4	109,0	98,4
ŚLĄSKIE	106,6	107,6	103,2	106,8	107,7	103,4
ŚWIĘTOKRZYSKIE	104,7	109,4	101,0	104,8	109,4	101,0
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	104,6	109,3	97,9	104,7	109,5	98,0
WIELKOPOLSKIE	106,1	110,4	100,5	106,1	110,5	100,5
ZACHODNIOPOMORSKIE	105,3	108,3	98,9	105,4	108,5	98,8

Źródło: Dane GUS, Warszawa 2004

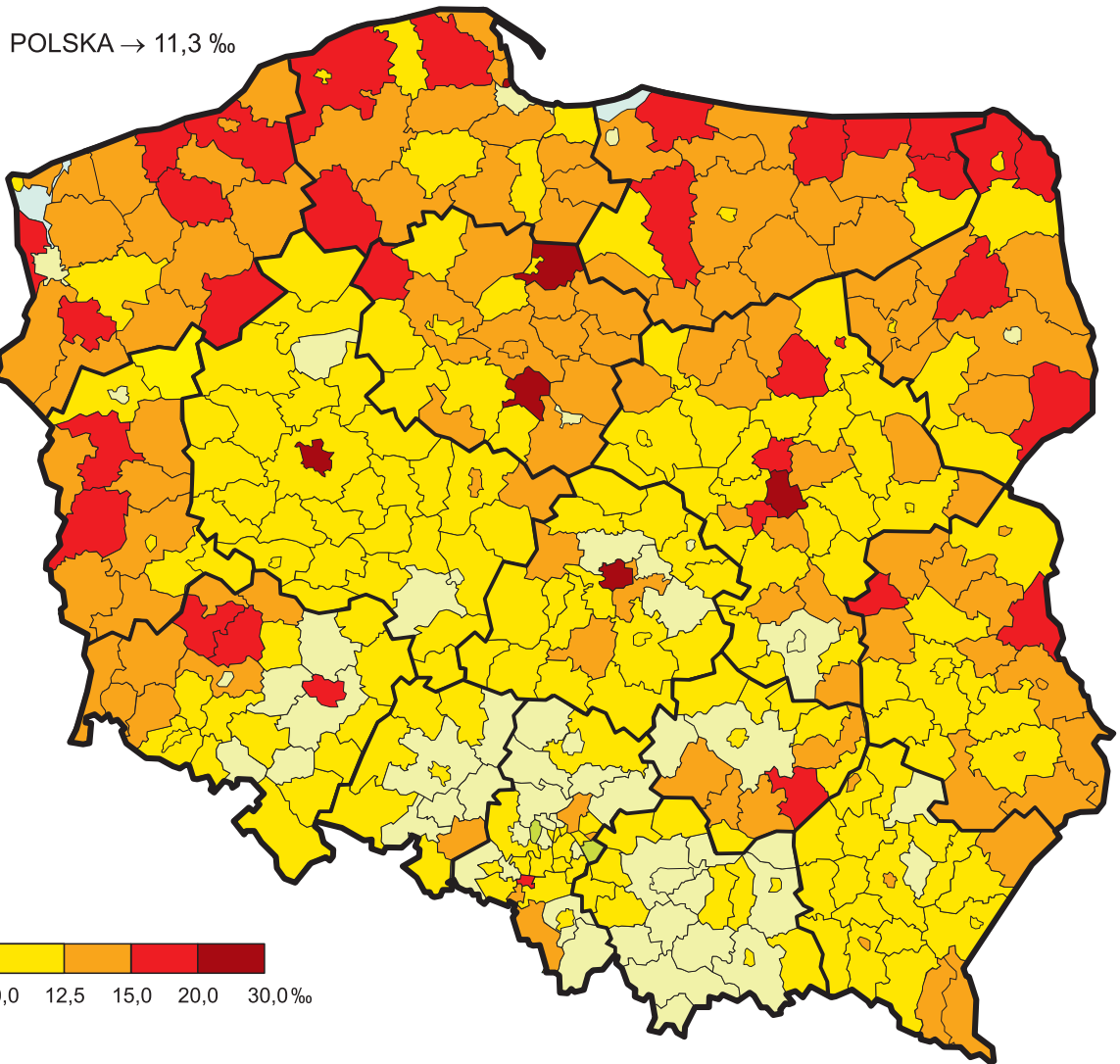
Ryc. 16 MIGRACJE WEWNĘTRZNE, NAPŁYWY DO POWIATÓW W 2003 R. (na 1000 ludności)



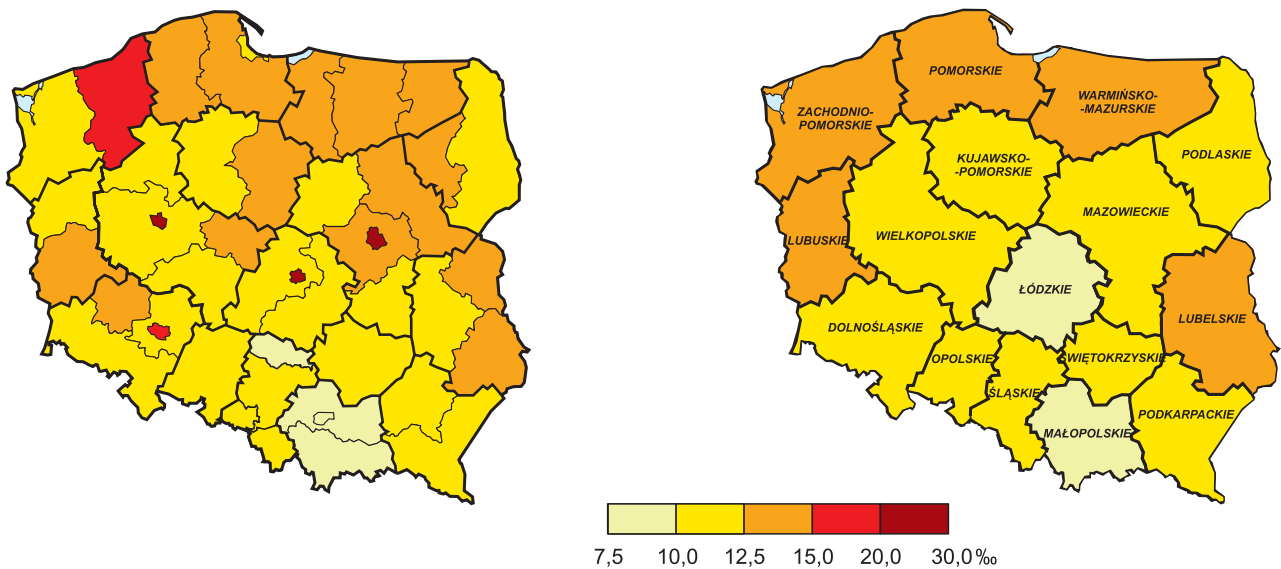
MIGRACJE WEWNĘTRZNE, NAPŁYWY DO PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 1000 ludności)



Ryc. 17 MIGRACJE WEWNĘTRZNE, ODPIŁY WY Z POWIATÓW W 2003 R. (na 1000 ludności)



MIGRACJE WEWNĘTRZNE, ODPIŁY WY Z PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 1000 ludności)



Obszar zmienności współczynników feminizacji na wsi w 2003 r. wyznaczały województwa: śląskie (103,4) i podlaskie (97,8).

Różnice struktury płci ludności miejskiej i wiejskiej wiążą się głównie z przewagą kobiet w migracjach ze wsi do miast, w głównej mierze z województw wschodnich. Wśród ludności w wieku matrymonialnym doprowadziło to z biegiem czasu do pojawienia się ostrego niedoboru młodych kobiet na wsi, np. w województwach: podlaskim (97,8) i świętokrzyskim (98) oraz warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim (98,8), będących obszarem źródłowym migracji ze wsi do dużych miast i aglomeracji miejskich.

#### 4.10. Migracje wewnętrzne

W ubiegłej dekadzie mobilność ludności zmniejszyła się o połowę w stosunku do lat siedemdziesiątych. W 2003 r. liczba osób zmieniających miejsce zamieszkania wyniosła 430,5 tys. osób i była wyższa o 27,6 tys. w porównaniu do roku poprzedniego. Od początku dekady nastąpiło radykalne odwrócenie się ujemnego dla wsi salda migracji na saldo dodatnie oraz jego poważny wzrost na niekorzyść miast. Zmieniły się także proporcje w udziale podstawowych kierunków migracji.

Tablica 56. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały, 1996-2003

Migracje	1996-2000	2000	2002	2003
	w tysiącach			
Ogółem	2096,6	394,1	402,9	430,5
Miasta: napływ	1176,6	221,3	225,7	235,7
odpływ	1130,3	225,5	243,3	266,1
Wieś: napływ	920,0	172,8	177,9	194,8
odpływ	966,3	168,6	160,3	164,4
Saldo migracji w miastach	+46,3	-4,2	-17,6	-30,4
Saldo migracji na wsi	-46,3	+4,2	+17,6	+30,4

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2004, GUS, Warszawa 2004

W okresie 1990-2003 zmniejszył się napływ ludności ze wsi do miast (23,1%) na korzyść przemieszczeń między miastami, które już w połowie minionej dekady stały się dominującym kierunkiem migracji wewnętrznych (31,6% ogółu migracji w 2003 r.). Początkowo spadek ten związany był prawie wyłącznie ze zmniejszeniem się strumienia odpływu ze wsi do miast i dopiero w drugiej połowie ostatniej dekady istotną rolę odgrywał także wzrost napływu ludności z miast na wieś oraz migracje między miastami.

W wyniku obniżenia się napływu ludności ze wsi do miast (99,7 tys. w 2003 r.) i przy wzroście odpływu ludności z miast na wieś (130,1 tys. osób) saldo migracji w miastach było ujemne i w 2003 r. wyniosło -30,4 tys. osób.

W latach 1990-2003 natężenie migracji wewnętrznych ludności uległo istotnemu zmniejszeniu, a wskaźnik ruchliwości przestrzennej ludności w 2003 r. wynosił 11,3 na 1000 ludności wobec 13,9 w 1990 roku. W 2003 r. współczynnik napływu ludności do miast w przeliczeniu na 1000 mieszkańców miast wynosił 10,1% i zmniejszył się o 4,8 punktu

promilowego w stosunku do 1990 r. (14,9%). Jednocześnie współczynnik napływu ludności na wieś na 1000 mieszkańców wsi wynosił 13,2‰ i wzrósł o 0,9 punktu promilowego w porównaniu do 1990 r. (12,3‰).

**Tablica 57. Migracje wewnętrzne ludności w latach 1990-2003 (na 1000 ludności)**

Lata	1990	1995	2000	2001	2002	2003
Ogółem	13,9	10,9	10,2	9,6	10,5	11,3

Źródło: Dane GUS

Trudna sytuacja na rynku pracy, a w związku z tym niedobór miejsc pracy, jak również problemy mieszkaniowe stały się przyczyną ograniczania migracji ze wsi do miast oraz ujemnego salda migracji w miastach.

W 2003 r. natężenie napływów migracyjnych zwiększyło się o 0,8 punktu promilowego w porównaniu do 2002 r., przy czym wartości współczynników natężenia napływów do miast wzrosły o 0,4 punktu promilowego, a na wieś o 1,2.

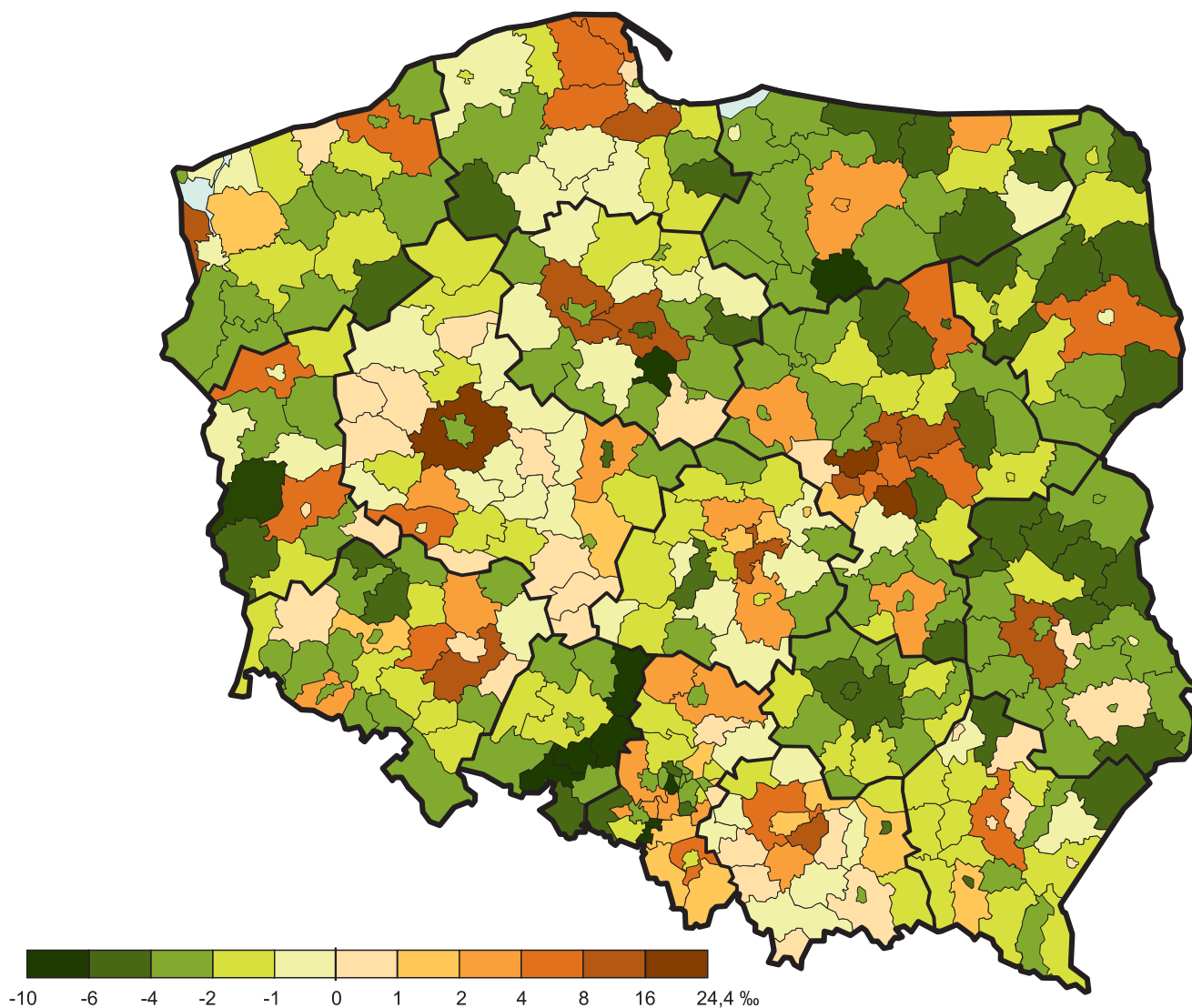
Rozkład przestrzenny współczynników napływu migracyjnego w 2003 r. na 1000 ludności ogółem w układzie powiatów, podregionów i województw przedstawia rycina 16. Obszar zmienności współczynników napływu migracyjnego w 2003 r. na 1000 ludności ogółem wyznaczały województwa łódzkie (9,4‰) oraz pomorskie (13,7‰). W miastach najniższe wartości współczynników natężenia napływów migracyjnych zanotowano w województwie śląskim (8,7‰), zaś najwyższe w mazowieckim (13,1‰). W 2003 r. największy napływ migracyjny wystąpił w aglomeracjach wielkomiejskich z warszawską na czele, przy czym główny strumień migracji był skierowany do stref zewnętrznych aglomeracji, np. w przypadku aglomeracji warszawskiej największe natężenie napływu zanotowano w powiatach: piaseczyńskim (38,2‰), warszawskim-zachodnim (28,2‰), grodziskim (25,7‰), legionowskim (28,3‰) i pruszkowskim (22,8‰) oraz w rdzeniu aglomeracji – w m. Warszawa (26‰) i powiecie warszawskim (28,2‰). Wyjątek stanowi konurbacja górnośląska, do której napływ migracyjny był najslabszy. Świadczy to o spadku atrakcyjności tego regionu dla migrantów, głównie ze względu na trudną sytuację na górnośląskim rynku pracy, związaną z procesami restrukturyzacji.

Na wsi w 2003 r. natężenie napływów migracyjnych wynosiło 13,2‰, zaś najniższe wartości współczynników napływów migracyjnych zanotowano w województwach małopolskim (11,0‰) i świętokrzyskim (10,8‰), zaś najwyższe w zachodnio-pomorskim (16,8‰) i lubuskim (15,8‰).

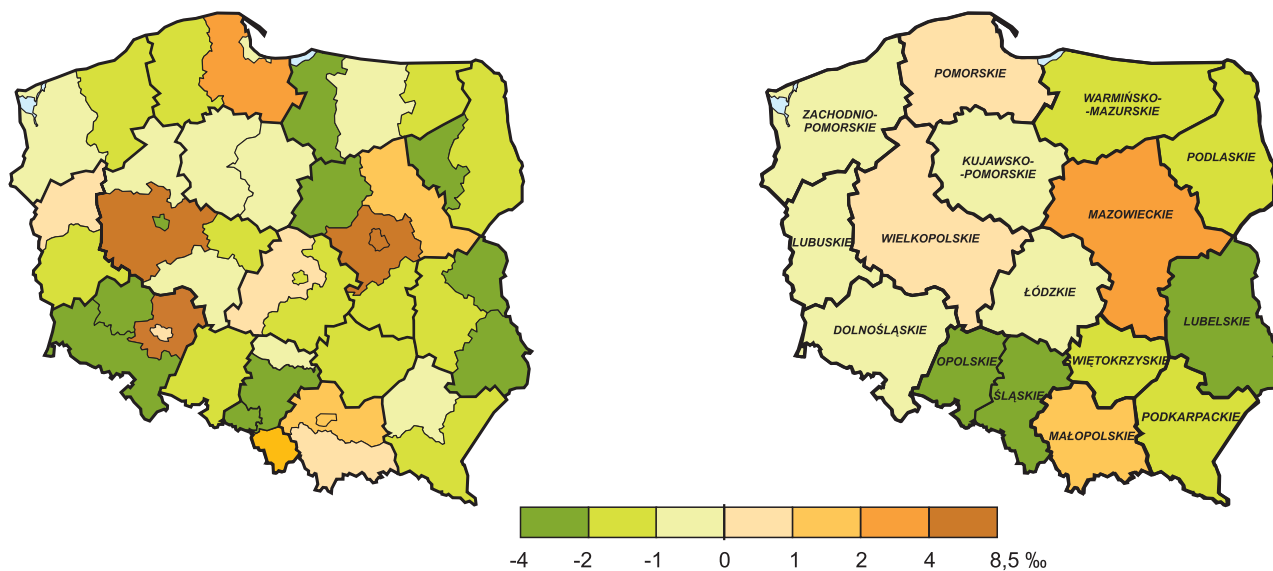
Natężenie odpływów migracyjnych w 2003r. zwiększyło się o 0,8 punktu promilowego w stosunku do 2002 r. i wynosiło 11,3‰. Odpływy migracyjne z miast zwiększyły się o 1,0 punkt promilowy, zaś odpływy ze wsi zwiększyły się odpowiednio o 0,3 punktu promilowego. Wartości współczynników odpływu migracyjnego ze wsi (11,1‰) w 2003 r. na 1000 ludności były niższe o 0,1 punktu promilowego od wartości zanotowanych w miastach (11,3‰).

Rozkład przestrzenny współczynników odpływu migracyjnego w 2003 r. na 1000 ludności ogółem w układzie powiatów, podregionów i województw przedstawia rycina 17. Obszar zmienności współczynników odpływu migracyjnego w 2003 r. na 1000 ludności ogółem wyznaczały województwa małopolskie (9,3‰) i warmińsko-mazurskie (13,3‰).

Ryc. 18 OGÓLNE SALDO MIGRACJI WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 1000 ludności)

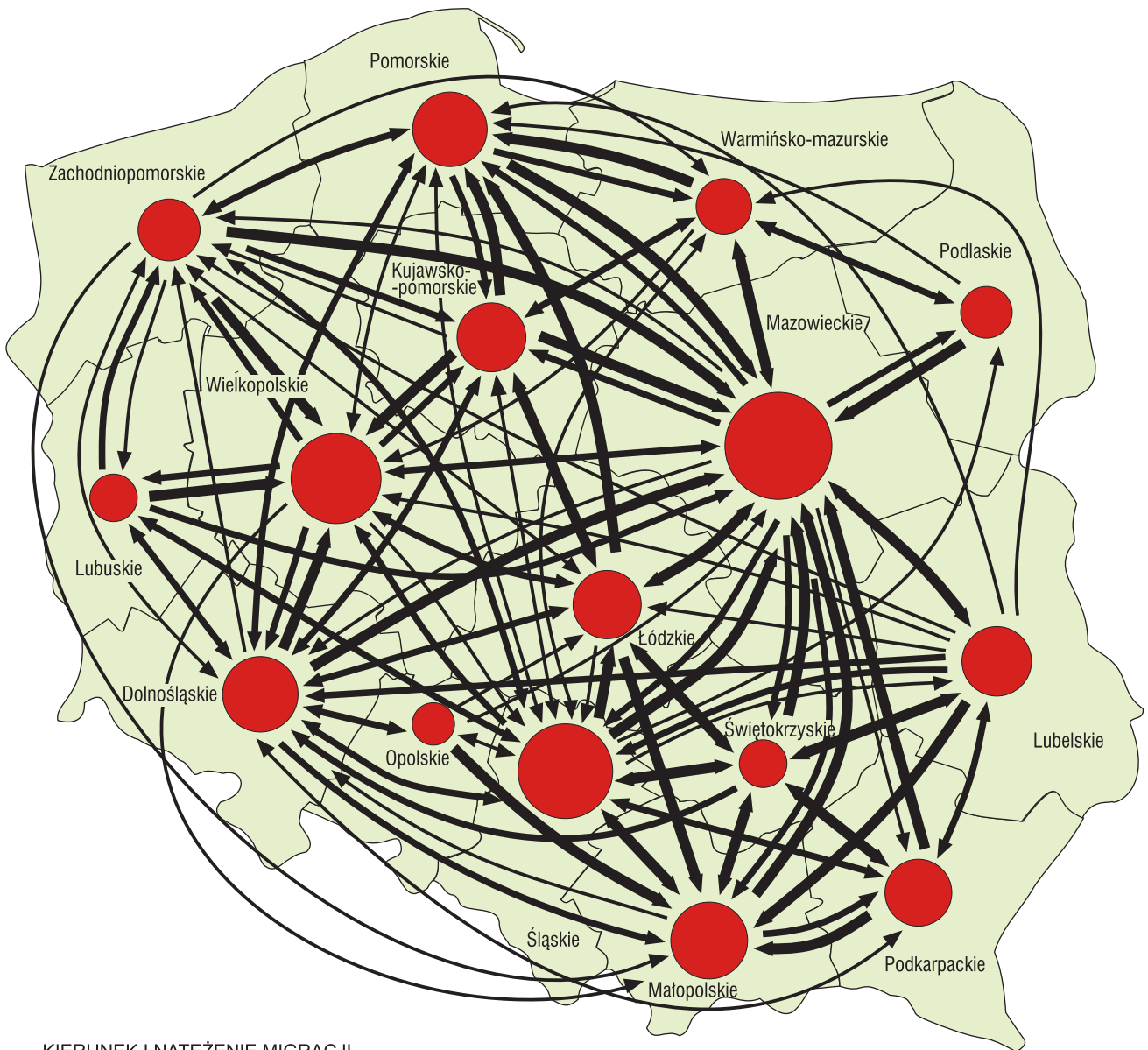


OGÓLNE SALDO MIGRACJI WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 1000 ludności)








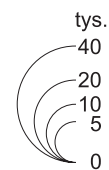
**Ryc. 19 MIGRACJE WEWNĄTRZWOJEWÓDZKIE I MIĘDZYWOJEWÓDZKIE OGÓŁEM WEDŁUG KIERUNKÓW W 2003 R.**



KIERUNEK I NATĘŻENIE MIGRACJI

-  powyżej 1000 osób
-  501-1000 osób
-  200-500 osób

MIGRACJE WEWNĄTRZWOJEWÓDZKIE



W 2003 r. w miastach wystąpił wzrost odpływów migracyjnych o 1 punkt promilowy (11,3‰) w porównaniu do 2002 r., zaś najniższe wartości współczynników odpływów migracyjnych zanotowano w województwie łódzkim (9,0‰) i śląskim (10,6‰), zaś najwyższe w lubelskim (13,7‰) i podkarpackim (13,6‰).

Spadek odpływów migracyjnych mieszkańców wsi w 2003 r. w porównaniu do 1990 roku świadczy o zahamowaniu migracji ze wsi; współczynniki odpływu migracyjnego wynosiły w 1990 r. 19,9‰, a w 2003 r. 11,1‰. Największe natężenie odpływów ze wsi występują w tradycyjnych regionach źródłowych migracji: w województwach warmińsko-mazurskim (14,8‰) i zachodnio-pomorskim (14,7‰). Najniższe odpływy z obszarów wiejskich zanotowano w województwie małopolskim (8,0‰).

W 2003 r., zanotowano ujemne ogólne saldo migracyjne dla miast, które wynosiło – 41,2 tys. osób (-1,8‰), w tym ujemne saldo migracji wewnętrznych -30,4 tys. osób (-1,3‰) i dodatnie ogólne saldo migracji na wsi 27,4 tys. osób (+1,9‰), w tym dodatnie saldo migracji wewnętrznych +30,4 tys. osób (+2,1‰).

Obszar zmienności współczynników ogólnego salda migracyjnego w 2003 r. na 1000 ludności ogółem (rycina 18), wyznaczały województwa mazowieckie (2,7‰) i opolskie (-4,0‰).

Podobnie w miastach, najwyższe wartości współczynników salda migracyjnego zanotowano w województwie mazowieckim (2,6‰), zaś najniższe w opolskim (-5,8‰, głównie z powodu silnej emigracji ludności za granicę).

Saldo migracji w 2003 r. (na 1000 ludności) ilustruje również prawidłowości o napływie ludności do dużych miast i aglomeracji miejskich, a szczególnie do stref zewnętrznych aglomeracji wielkomiejskich z aglomeracją warszawską na czele, z wyjątkiem konurbacji górnośląskiej i aglomeracji wałbrzyskiej, które tracą ludność na rzecz innych obszarów lub zagranicy.

Ogólne saldo migracji na obszarach wiejskich w 2003 r. (na 1000 ludności) było najwyższe w województwie pomorskim (4,4‰), zaś najniższe w województwie opolskim (-2,0‰) i warmińsko-mazurskim (-1,8‰). Regionami tradycyjnie „odpływowymi” są nadal obszary rolnicze we wschodniej oraz w północno-wschodniej i północno-zachodniej Polsce.

#### 4.10.1. Migracje międzywojewódzkie i wewnątrzwojewódzkie

Analiza przestrzenna migracji w różnych układach terytorialnych umożliwi lepsze poznanie struktury przemieszczeń ludności w układach wieś-miasto, miasto-wieś, wieś-wieś i między miastami oraz według kierunków i wielkości strumieni, jak też wielkości sald migracyjnych w miastach i na wsi.

**Tablica 58. Podstawowe kierunki migracji wewnętrznych w latach 1990-2003**

Podstawowe kierunki migracji	1990		1995		2000		2003	
	tys. osób	%	tys. osób	%	tys. osób	%	tys. osób	%
Ogółem	529,9	100,0	419,7	100,0	394,1	100,0	430,5	100,0
z miast do miast	149,4	28,2	120,8	28,8	122,3	31,0	136,1	31,6
z miast na wieś	83,9	15,8	91,6	21,8	103,2	26,2	130,1	30,2
ze wsi do miast	196,6	37,1	118,5	28,2	99,0	25,1	99,7	23,1
ze wsi na wieś	100,0	18,9	88,8	21,2	69,6	17,7	64,6	15,1

Źródło: Dane GUS

Mapa migracji wewnątrzwojewódzkich i międzywojewódzkich według kierunków, 2003 r. (rycina 19) potwierdza, iż największe aglomeracje miejskie posiadają stałe pola w zapleczu, z których czerpią migrantów oraz mniej więcej stałą strukturą migracyjną. Migracje do aglomeracji miejskich mają charakter regionalny i są wyraźnie zależne od odległości.

Przestrzenny układ przemieszczeń międzywojewódzkich według kierunków jest bardziej zrównoważony. Niemniej jednak w skali kraju można wyróżnić dwa odmienne podukłady. Pierwszy z nich obejmuje strefę centralną, związaną z Warszawą (Łodzią, Lublinem, Olsztynem i Białymstokiem jako uzupełniającymi ośrodkami napływu). Drugi stanowi pas województw południowych i zachodnich, w których migracje koncentrują się na Górnym Śląsku, wraz z Krakowem, Rzeszowem, Wrocławiem, Poznaniem, Szczecinem i Gdańskiem jako ośrodkami regionalnymi migracji. Podobny układ przestrzenny wykazują migracje ze wsi do miast w 2003 roku.

Charakter i liczebność przemieszczeń wewnątrzwojewódzkich (stanowią one bowiem ponad 70% ogółu migracji wewnętrznych) świadczą o regionalnym znaczeniu tych migracji w krajowym systemie osadniczym. Wiodącą rolę w kształtowaniu się powiązań wewnątrzregionalnych w województwie mazowieckim oraz w skali kraju odgrywa Warszawa, która w ostatniej dekadzie pełni funkcję integrującą w systemie osadniczym. Wyprzedza ona region górnośląski, który w poprzednim okresie pełnił rolę wiodącą, których obecnie utracił swoją rangę na rzecz Warszawy. Liczba migracji wewnątrzregionalnych w województwie mazowieckim – 46,2 tys. – przekracza o około 10 tys. migracje wewnątrz województwa śląskiego (36,1 tys.). Trzecim pod względem wielkości i natężenia migracji wewnątrzwojewódzkich jest wielkopolskie (32,7), a czwartym małopolskie (23,8 tys.). Rola Krakowa (3 pozycja) i Łodzi (9 pozycja) świadczą o ich przynależności do opisanych powyżej dwu odmiennych układów w systemie osadniczym kraju.

Wiodąca rola Warszawy i województwa mazowieckiego w układzie przemieszczeń wewnątrzwojewódzkich występuje zarówno w przypadku migracji ze wsi do miast jak i z miast na wieś.

Odmienny jest układ przestrzenny migracji z miast do miast. Zarówno przemieszczenia międzywojewódzkie jak też wewnątrzwojewódzkie wskazują wyraźnie na znaczenie dwu ośrodków wiodących, tzn. konurbacji górnośląskiej oraz aglomeracji warszawskiej, przy czym pierwszą rangę w układzie przemieszczeń wewnątrzwojewódzkich między miastami posiada konurbacja górnośląska przed aglomeracją warszawską.

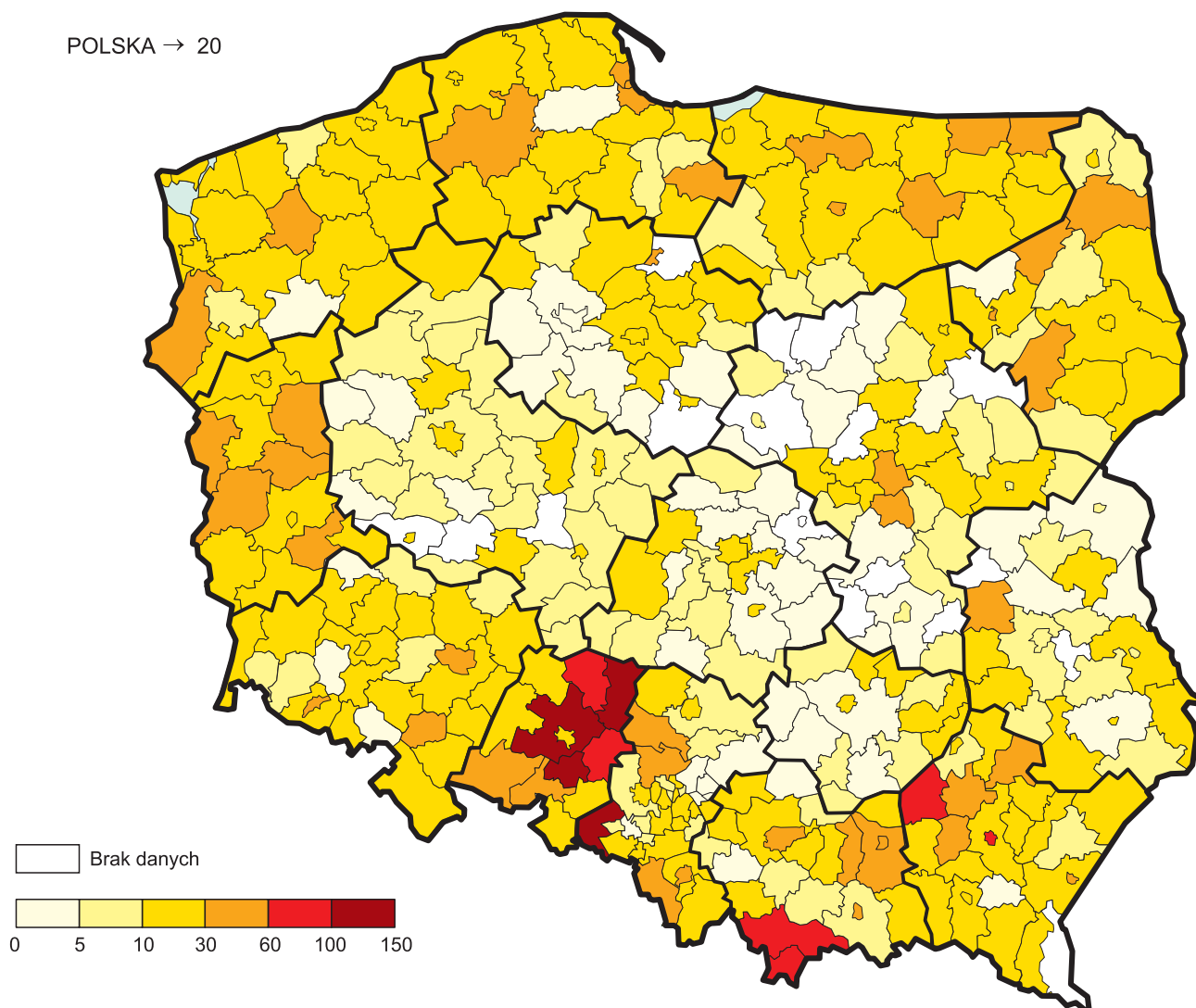
Układ przestrzenny migracji ze wsi na wieś wskazuje wyraźnie na lokalny charakter tych przemieszczeń.

Wszystkie zmiany są ściśle związane z przemianami strukturalnymi i transformacją ustrojową w Polsce. Trudna sytuacja na rynku pracy i mieszkań jest przyczyną spadku migracji ze wsi do miast. Równoległe ze spadkiem migracji ze wsi do miast zwiększyła się liczba powrotów na wieś osób, które przebywały w miastach na zasadzie pobytu czasowego (tj. zameldowanych na pobyt czasowy powyżej 2 miesięcy). Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców hoteli robotniczych, którzy w związku z utratą pracy lub likwidacją tych hoteli wracali do swojego stałego miejsca zamieszkania na wsi.

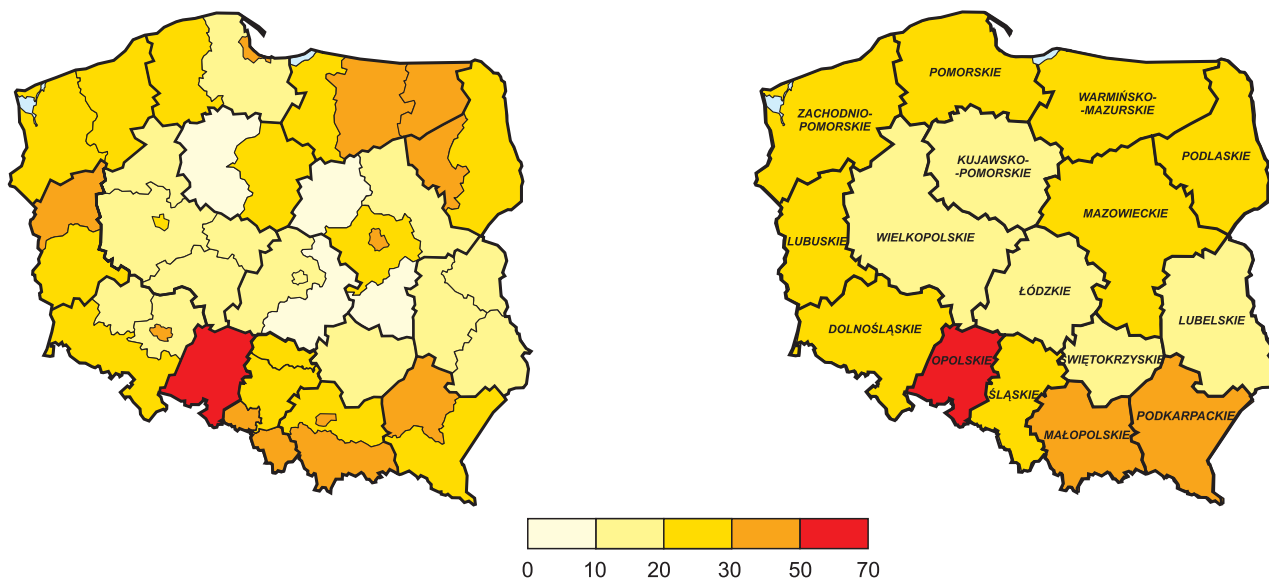
Migracje ze wsi do miast występują z różnym natężeniem wśród mężczyzn i kobiet oraz w poszczególnych grupach wieku. Wyższe natężenie migracji cechowało kobiety oraz

Ryc. 20 MIGRACJE ZAGRANICZNE, NAPŁYWY WEDŁUG POWIATÓW W 2003 R. (na 100 000 ludności)

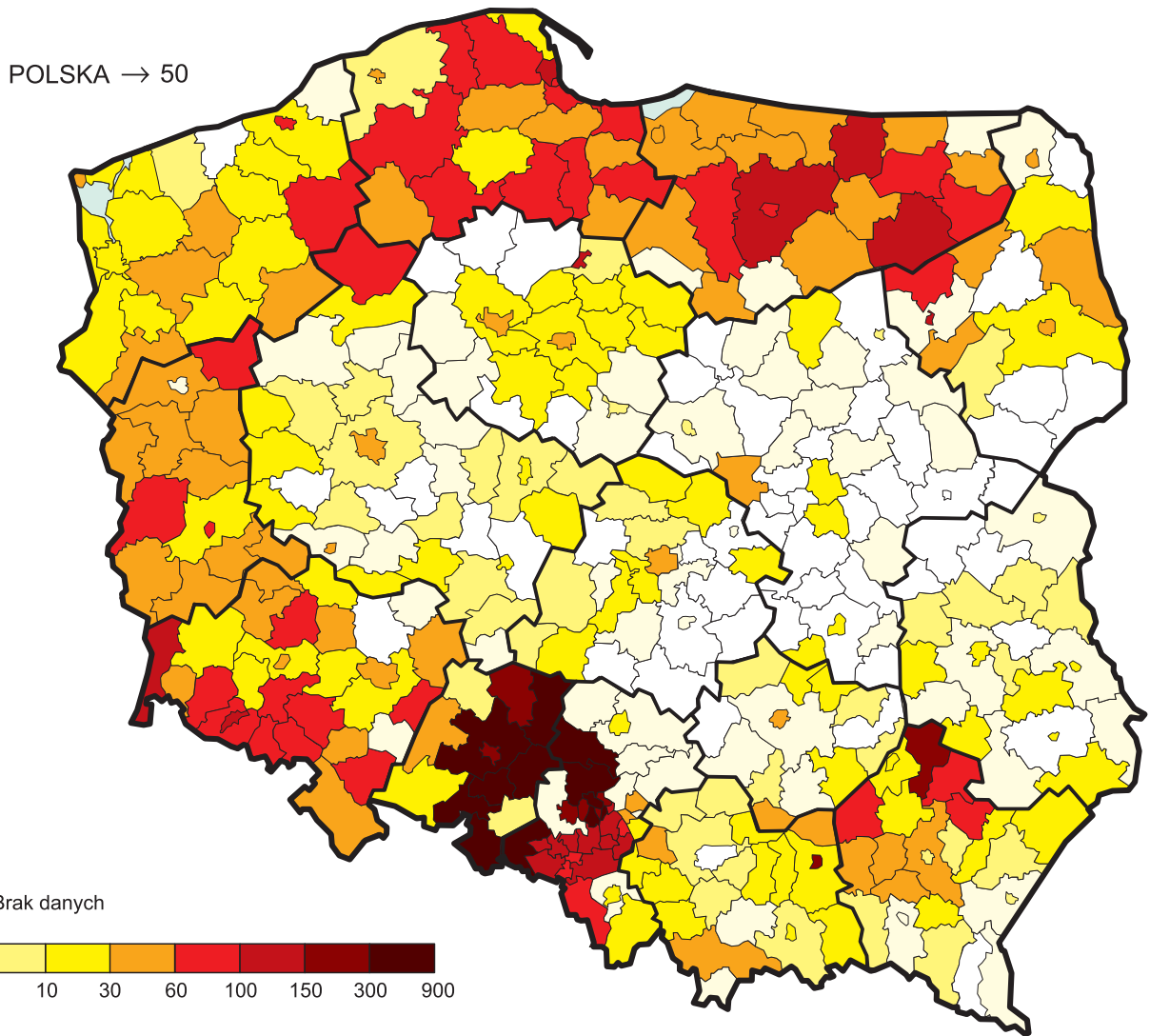
POLSKA → 20



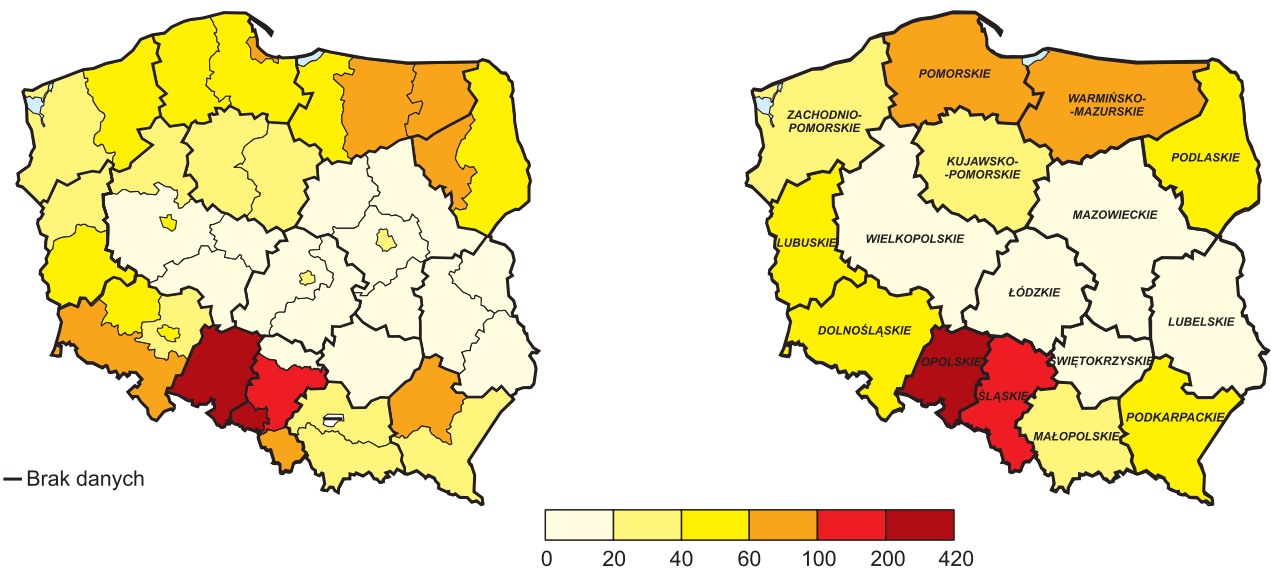
MIGRACJE ZAGRANICZNE, NAPŁYWY WEDŁUG PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 100 000 ludności)



Ryc. 21 MIGRACJE ZAGRANICZNE, ODPIŁY Z POWIATÓW W 2003 R. (na 100 000 ludności)



MIGRACJE ZAGRANICZNE, ODPIŁY Z PODREGIONÓW I WOJEWÓDZTW W 2003 R. (na 100 000 ludności)



młodsze roczniki wieku produkcyjnego. Mimo drastycznego spadku salda migracji w miastach w ostatniej dekadzie, podstawowe cechy ich selektywności nie uległy zmianom.

#### 4.11. Migracje zagraniczne na pobyt stały

Lata dziewięćdziesiąte były okresem zasadniczych zmian w zakresie rodzajów, form i kierunków migracji zagranicznych w Polsce. Obok utrzymującej się nadal dość wysokiej emigracji za granicę na pobyt stały oraz czasowy, obserwuje się w ostatnich latach szczególne nasilenie imigracji do Polski.

W Polsce w okresie powojennym występuje ujemne saldo migracji zagranicznych, co oznacza przewagę emigracji Polaków nad imigracją cudzoziemców do Polski. Niemniej jednak, w ostatniej dekadzie saldo to zmniejszało się głównie na skutek przyrostu liczby imigrantów (cudzoziemców i Polaków) przybywających do kraju w celu osiedlenia się. W 2003 r. ujemne saldo migracji zagranicznych wynosiło -13,8 tys. osób (tabl. 59). Zahamowaniu emigracji z Polski w ostatniej dekadzie (20,8 tys. w 2003 r.) towarzyszy znaczny wzrost liczby osób imigrujących do Polski (7 tys. w 2003 r.).

W ostatnich latach obserwuje się także w naszym kraju występujące na dużą skalę zjawisko ruchów tranzytowych cudzoziemców, często przekształcanych w dłuższe pobyty w Polsce – na ogół nielegalne (nie udokumentowane). W takiej sytuacji Polska staje się mimo woli krajem niezamierzonej, docelowej imigracji.

**Tabl. 59. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1989-2003 w tys. osób**

Lata	Ogółem			Miasta			Wieś		
	Imigracja	Emigracja	Saldo	Imigracja	Emigracja	Saldo	Imigracja	Emigracja	Saldo
1989	2,2	26,6	-24,4	1,9	20,3	-18,4	0,3	6,3	-6,0
1990	2,6	18,4	-15,8	2,2	14,8	-12,6	0,4	3,6	-3,2
1991	5,0	21,0	-16,0	4,3	18,5	-14,2	0,7	2,5	-1,8
1992	6,5	18,1	-11,6	5,5	16,3	-10,8	1,0	1,8	-0,8
1993	5,9	21,3	-15,4	4,8	18,1	-13,3	1,1	3,2	-2,1
1994	6,9	25,9	-19,0	5,4	22,1	-16,7	1,5	3,8	-2,3
1995	8,1	26,3	-18,2	6,3	22,0	-15,7	1,8	4,3	-2,5
1996	8,2	21,3	-13,1	6,1	18,1	-12,0	2,1	3,2	-1,1
1997	8,4	20,2	-11,8	6,2	16,9	-10,7	2,2	3,3	-1,1
1998	8,9	22,2	-13,3	6,5	19,0	-12,5	2,4	3,2	-0,8
1999	7,5	21,5	-14,0	5,5	18,2	-12,7	2,0	3,3	-1,3
2000	7,3	27,0	-19,7	5,1	21,5	-16,4	2,2	5,5	-3,3
2001	6,6	23,3	-16,7	4,7	18,1	-13,4	1,9	5,2	-3,3
2002	6,6	24,5	-17,9	4,6	19,0	-14,4	2,0	5,5	-3,5
2003	7,0	20,8	-13,8	4,9	15,7	-10,8	2,1	5,1	-3,0

Źródło: Dane GUS, Warszawa 2000-2004

#### 4.11.1. Zróżnicowanie regionalne migracji zagranicznych na pobyt stały

Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały - zarówno emigracje jak i imigracje – w zdecydowanej większości dotyczą osób zamieszkałych w miastach. Jednocześnie bardzo duże zróżnicowanie zjawiska migracji zagranicznych występuje w przekroju regionalnym.

Od wielu lat głównym obszarem napływu ludności z zagranicy do Polski na stały pobyt były i pozostają województwa: śląskie, opolskie i małopolskie. Za wyjątkiem województwa śląskiego i opolskiego, w pozostałych województwach udział imigrantów w ogólnej ich liczbie w zasadzie nie zmieniał się w całym okresie lat dziewięćdziesiątych, chociaż zmieniły się rozmiary zjawiska.

Największe natężenie imigracji (mierzone liczbą migrantów przypadających na 100 tys. mieszkańców poszczególnych województw) zaobserwowano w 2003 r. w województwach: opolskim (60) małopolskim (30) mazowieckie i śląskim (20) (rycina 20). Natężenie to zwiększyło się znacznie w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, w porównaniu do początku tego okresu.

Odmiennie przedstawia się rozmieszczenie terytorialne osób wyjeżdżających z Polski na pobyt stały za granicę (rycina 21). W 2003 r. natężenie emigracji było najwyższe w województwie opolskim (410 osób na każde 100 tys., a następnie w śląskim (103) pomorskim (70) oraz dolnośląskim (55). Jednocześnie zaobserwowano zmniejszenie się intensywności emigracji za granicę w takich województwach, jak: lubuskie, małopolskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie.

W rezultacie przemieszczeń osób poza granice kraju oraz imigracji z zagranicy, na dużym obszarze Polski obserwuje się ujemne saldo migracji, a w jej następstwie ujemny przyrost ludności. W konsekwencji spowodowało to zmniejszanie się liczby ludności w takich województwach, jak: dolnośląskie, opolskie i śląskie.

W minionej dekadzie wskaźniki mobilności przestrzennej ludności obniżyły się do poziomu najniższego w powojennej historii Polski. Istnieje potrzeba przeglądu stanu wiedzy dotyczącej zjawiska migracji w Polsce oraz jego uwarunkowań i na tej podstawie oceny potencjału migracyjnego ludności Polski oraz prawdopodobnego przebiegu procesów migracyjnych. Prawdopodobna wielkość, kierunki, struktura, jak i konsekwencje ekonomiczne, demograficzne i polityczne migracji powinny być określone na podstawie systematycznych, wielodyscyplinarnych studiów.

## V. MIGRACJE ZAGRANICZNE W ŚWIECIE NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO 2002

### Uwagi wstępne

Celem opracowania jest prezentacja wybranych zagadnień odnoszących się do migracji zagranicznych w Polsce w świetle *NSP 2002*. Analiza ma więc charakter selektywny (nie jest całkowita i kompleksowa), skupia się na interesujących mnie zagadnieniach, które interpretuję z perspektywy demograficzno-socjologicznej. Zasadnicza analiza wyników odnoszących się do migracji zagranicznych została już przedstawiona w opracowaniu GUS *Migracje zagraniczne ludności 2002*, dlatego też obszar moich analiz nie mógł być szeroki i dotyczy zagadnień mniej eksponowanych w tej publikacji. Opracowanie bazuje na danych zebranych za pomocą formularza A, określonego w spisie jako podstawowy. Informacje otrzymane za pomocą formularza M (badanie migracji długookresowych) zostaną w najbliższym czasie przedstawione przez GUS. Szczególna uwaga zostaje skupiona na emigracji, gdyż zjawisko to pozostaje niezmiennie ważne i nie traci na znaczeniu w obecnej społeczno-ekonomicznej sytuacji Polski. Pokróćce zarysowana zostanie również sytuacja imigracyjna kraju. Okres międzypisowy to laboratorium nowych doświadczeń migracyjnych, a zarazem okres kontynuacji wielu tradycyjnych wzorów. Wyniki *NSP 2002* stanowią bogatą bazę faktograficzną i niewątpliwie pozwalają rozpoznać trendy migracyjne, mechanizmy i przyczyny migracji w latach 1988-2002.

Przed zasadniczą analizą wyników *NSP 2002* zarysowane zostaną: a) ogólnoswiatowe trendy w migracjach międzynarodowych oraz b) migracje zagraniczne w roku 2002 (z uwzględnieniem szerszej perspektywy czasowej) na podstawie danych ewidencji bieżącej ludności, a także danych gromadzonych przez inne instytucje<sup>1</sup>. Informacje pochodzące z dwu różnych źródeł pozwolą na zilustrowanie problematyki w szerszej perspektywie statystycznej.

### 5.1. Ogólnoswiatowe trendy migracyjne

Migracje zakorzenione są głęboko w przeszłości społeczeństw ludzkich. To historia pokazała, jak kształtują się mechanizmy i przyczyny przemieszczeń przestrzennych, globalne rynki pracy, gdzie lokuje się i skąd płyną strumienie siły roboczej oraz jak rodzą się wielkie fale uchodźstwa i jakie są ich konsekwencje. W przestrzeni migracyjnej czy systemie migracyjnym określonym przez uwarunkowania historyczne, polityczne i społeczno-ekonomiczne uczestniczyli, uczestniczą i nadal będą brać udział Polacy. Akcesja do UE włączyła Polskę w europejski, a także światowy system migracyjny aksjo-normatywnie określony, z determinującym znaczeniem ponadnarodowego systemu prawnego. Charakteryzując ten system w stosunkowo niezbyt odległej perspektywie czasu należy podkreślić, iż:

- Zwraca się uwagę na wpływ globalizacji na przebieg procesów migracyjnych. Podkreśla się niezwykle tempo przemian w sferze migracji, indukowane przez ponowoczesne zmiany na płaszczyźnie techniczno-informatycznej, ekonomicznej, społecznej i politycznej. Zmienił się układ sił w świecie, powstały nowe sieci związków i relacji, transnarodowe korporacje posiadające coraz większe wpływy i bogactwo. Nowe formy dystrybucji władzy uru-

---

<sup>1</sup> Analiza migracji zagranicznych w Polsce od roku 1989 do roku 2001 została opracowana przez Lucynę Nowak i zaprezentowana w: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2001*. Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2003.



chamają kolejne podziały i nierówności w świecie. Pojawiają się nowe formy integracji, które wynikają z sieci ponadnarodowych porozumień, w którym dominującą rolę odgrywają instytucje globalne, jak np. Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. W wyjaśnianiu przemieszczeń międzynarodowych kładzie się więc nacisk na złożoną rzeczywistość świata społecznego, eksponując zagadnienia związane z globalną ekonomią, systemami społecznymi i politycznymi.

- We współczesnej gospodarce światowej istnieje tzw. globalny rynek pracy, który tworzą najbogatsze kraje. Do tych centrów, zwłaszcza miast globalnych, jak np. Nowy York, Londyn, Tokio, trwa napływ z peryferiów i semiperyferiów, tj. regionów niedorozwiniętych gospodarczo, niedoinwestowanych, z brakiem szans na rozwój regionów, posiadających ogromne zasoby taniej siły roboczej. Migracje obejmują przepływy zwykłej siły roboczej, kadr wysoko wykwalifikowanych, łączących się z rodzinami, także migracje uchodźcze. Przemieszczenia te należy badać w powiązaniu z określonymi relacjami zachodzącymi między ekonomicznymi i politycznymi determinantami ruchów ludnościowych (Slany, 1995; Sassen, 1998).
- Migracje legalne i nielegalne zostają uznane za komponent światowego systemu ekonomicznego, który w sposób zwrotny rozwija korzystne dla siebie strumienie migracji.
- Wzdłuż i wszerz globu ziemskiego nabiera znaczenia i ciągle poszerza się kategoria migrantów proaktywnych, którzy posiadają możliwości wyboru i decydowania o własnym losie (Richmond 1994). Szczególną uwagę przykuwa wzmacniający się przepływ kadr wysoko wykwalifikowanych między krajami. Wyraźnie wykształcił się globalny rynek pracy dla profesjonalistów, menedżerów, ekspertów od nowoczesnych technologii, naukowców reprezentujących wszystkie dyscypliny nauki.
- W związku z nasilającym się procesem globalizacji utrzymanie podziału na migracje stałe i czasowe nie wydaje się tak znaczące, jak miało to miejsce w przeszłości. Globalizacja ułatwia przemieszczenia ludności dzięki szerokiej sieci powiązań z rodzinami i znajomymi znajdującymi się za granicą i oddziaływaniu na tę sieć międzynarodowego rynku pracy. Pojawienie się masowego fenomenu, jakim jest kategoria migrantów w ruchu (wahadłowych) jest swoistym *signum temporis*. Kategorię tę tworzą np. rolni pracownicy sezonowi, pomoc domowa, pracownicy budowlani, lekarze, pielęgniarki, nauczyciele, naukowcy itd. Posiadają specjalne zezwolenia na wykonywanie pracy zawodowej i często są przyjmowani jako „*permanent residents*”. Szacuje się, że ponad 120 mln ludzi pracuje poza swoim krajem urodzenia, pomijając tych, którzy emigrują na stałe. Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy w latach 1970-1990 liczba krajów uznanych jako przyjmujące imigrantów wzrosła z 39 do 67. W tym samym czasie liczba krajów uznanych za wysyłające siłę roboczą wzrosła z 29 do 55 (Stalker 2000; Richmond 2002 b).
- We współczesnym świecie doświadczającym globalizacji również utrzymywanie starego podziału na kraje przejmujące i kraje wysyłające nie jest już zasadne. Jak pisze A. Richmond (2002b:711), dzisiaj niemal wszystkie kraje doświadczają przepływu ludności przez swe granice na ziemi, morzu i powietrzu. Nigdy wcześniej świat nie widział takich mas ludzi w ruchu. Globalizacja ułatwia transport, komunikowanie i intensyfikację powiązań ekonomicznych, handlowych i finansowych. Podnosi się więc dzięki niej mobilność mieszkańców całego świata. Olbrzymi ruch obserwowany jest nie tylko w USA, Kanadzie, ale i w całej Europie.

- Tworzenie przez setki milionów ludzi mozaiki etnicznej w bardzo wielu krajach świata, a zwłaszcza widoczność złożoności etnicznej wielkich miast („globalnych miast”) generuje pytanie o znaczenie pojęcia obywatelstwa rozumianego w sposób tradycyjny. Postuluje się, aby zamiast kryteriów biologicznych i terytorialnych uwzględniać taką kategorię, którą jest człowieczeństwo i niezbywalne i fundamentalne prawa człowieka.
- Zasadniczo zmienił się porządek polityczny świata. Odejście od państw narodowych w kierunku wielonarodowych (i odwrotnie), zmiana społeczeństw industrialnych na nowoczesne przynosi wiele konfliktów. Kaldor (1999) podkreśla, że zmieniają się współcześnie zagrożenia wpływające na ruchy migracyjne. Jednym z nowych przejawów napięć i nierówności jest wzrost nacjonalizmów etnicznych wynikających z dezintegracji supermocarstw i wyłonienia się nowoczesnej globalnej gospodarki. Upadek komunistycznych reżimów w b. ZSRR i innych krajach Europy Wschodniej, gwałtowne zmiany w kontynentalnych Chinach i innych częściach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej odcisnęły piętno na ruchach migracyjnych. Kulturowo odmienne, lecz rządzone autorytarnie państwa rozpadają się w obliczu wojen domowych, konfliktów etnicznych, ruchów separatystycznych. Te ostatnie sprzyjają jednoczeniu się grup etnicznych i religijnych uprzednio rozdzielonych granicami państwowymi. Wzrost nacjonalizmów zaowocował pojawieniem się nowej fali migracji przymusowych i tzw. migrantów reaktywnych (Richmond 1994, 2002a, 2000c), zmuszonych do migracji przez siłę i naturę czynników znajdujących się poza ich wpływem i kontrolą. W tej grupie znajdują się uchodźcy wewnątrzni, którzy nie mogą przekroczyć granicy, szukają schronienia w obozach uchodźczych niedaleko miejsca swojej opresji. Różnorakie zagrożenia, jak wojny, czystki etniczne, ludobójstwa, wojny nacjonalistyczne, ataki terrorystyczne, wywołują głęboką niestabilność i chęć zmiany sytuacji życiowej. Generalnie, rozrost nacjonalizmu, będący efektem dehumanizacji wcześniejszych relacji między sąsiadami i bliskimi, tworzy obawy wystąpienia presji emigracyjnej (Kaldor, 1999).
- W poszukiwaniu równowagi systemów politycznych i ograniczenia napięć generujących wychodźstwo, wykorzystywany jest nowy instrument stabilizacyjny, w postaci militarnych sił ponadnarodowych, mających gwarantować respektowanie podstawowych praw człowieka (Kaldor 1999). Podkreśla się także, że w obliczu zagrożeń terrorystycznych tworzona wspólna polityka migracyjna (emigracyjna i imigracyjna) UE i Ameryki Północnej zamieni się w politykę kontroli i restrykcji (co niezwykle szybko urzeczywistnia się).
- Polityka migracyjna krajów przyjmujących coraz częściej jest ukierunkowana na ich problemy ludnościowe. Migracje w dobie starzenia się demograficznego społeczeństw, niskiego przyrostu naturalnego w krajach bogatych są ważnym elementem rekompensowania strat demograficznych krajów bogatych. Zmieniają one strukturę ludności według wieku, płci, ale także skład etniczny kraju, poziom urbanizacji czy poziom edukacji kraju odpływu i napływu.

## **5.2. Krótka charakterystyka migracji w Polsce w świetle danych bieżącej ewidencji ludności**

### *Emigracje na stałe*

Szczegółowa analiza sytuacji migracyjnej Polski w okresie zmiany systemowej do roku 2001 została zaprezentowana przez Lucynę Nowak w *Sytuacji demograficznej Polski, Raport 2001*. Odnosząc się do roku 2002, pokrótce zostanie scharakteryzowana emigracja

Polaków za granicę z uwzględnieniem wyjazdów na stałe i imigracji do Polski. Dane odnoszące się do wyjazdów czasowych zostaną ukazane przy omawianiu wyników *NSP 2002*.

W roku 2002 za granicę wyemigrowało 24,5 tys. osób, tj. o 1,1 tys. więcej niż w roku 2001, począwszy zaś od roku 1989 – prawie 319 tys. Zdecydowana większość wyjeżdżających na stałe z Polski – 83,3% – kierowała się do Europy, przede wszystkim do krajów Unii Europejskiej (98,8%). Główny strumień emigracji biegnie oczywiście do Niemiec, gdzie kieruje się 72,6% ogółu odpływu z Polski. Ze względu na wielkość napływu z Polski wyróżniają się także takie kraje, jak Stany Zjednoczone (ok. 11%), Kanada (ok. 4%), Austria (2,1%), Francja (1,4%) czy Włochy (1,2%). Do Niemiec w roku 2002 wyjechało z Polski na stałe około 17,8 tys. osób i należy wskazać, że liczba wyjazdów w stosunku do roku 2001 wzrosła o 906 osób (tj. o 5%). Należy przypomnieć, iż od roku 1990 największą liczbę wyjazdów do tego kraju odnotowano w roku 2000 – 20,5 tys. Tak więc po zmniejszeniu się w roku 2001 liczby emigrujących do 16,9 tys., liczba wyjazdów na stałe do Niemiec w badanym roku wzrasta. W latach 1990-2002 do Niemiec wyjechało z Polski około 206 tys. osób, do USA około 32 tys., a do Kanady ponad 8 tys. osób.

Biorąc pod uwagę w analizie taki czynnik jak płeć, należy wskazać, iż w roku 2002 proporcje płci w wyjazdach na stałe były raczej wyrównane (mężczyźni – 50,6%, kobiety – 49,4%), jednak we wcześniejszych latach występowała maskulinizacja migracji. Z Polski na stałe wyjeżdżają głównie ludzie młodzi – 62% (25% stanowiły dzieci i młodzież w wieku 0-19 lat, a od 15-24 lat – 28,1%, osoby w wieku od 20-39 lat około 37%), następnie osoby w wieku średnim od 40-59 lat – 30% i starsi powyżej 60 lat – 8,2%. Lucyna Nowak (2002) podkreśla, że znaczący odpływ z Polski przypadał w pierwszej połowie lat 90. na osoby młode w wieku 20-39 lat (50%), natomiast w roku 2002 zmniejszył się on do 37%. Uwzględniając ważność grupy wieku 25-39 lat ze względów m.in. reprodukcyjnych, ekonomicznych, społecznych należy wskazać, że zmniejsza się tutaj odsetek wyjeżdżających: w roku 2002 wynosił 25%, a w 1990 roku 40%. W roku 2002 tylko w jednej grupie wieku, tj. 15-19 lat, mężczyźni (24,2%) częściej wyjeżdżali na stałe od kobiet (8,7%). We wszystkich pozostałych grupach wieku występuje pewna przewaga emigrujących kobiet nad emigrującymi mężczyznami.

Informacje dotyczące poziomu wykształcenia emigrantów budzą wiele zastrzeżeń, gdyż dla prawie 60% ogółu wyjeżdżających brak danych na ten temat (*Rocznik Demograficzny 2003*, s. 376). Podawane dane o strukturze wyjazdów według poziomu wykształcenia są więc zniekształcone i zastrzeżenie budzi wykazywanie, że z Polski wyjeżdża prawie 87% osób z wykształceniem podstawowym (włączając nieustalone). Według tych danych udział osób z wyższym wykształceniem wynosi 0,9%, z policealnym i średnim 6,6% oraz zasadniczym zawodowym 5,7%. Wnioskowanie na tej podstawie, iż wyjazdy osób legitymujących się najwyższymi poziomami wykształcenia zostały zahamowane wydaje się zbyt optymistyczne. W tym kontekście dane *NSP 2002* są niezwykle ważne i zmieniają dotychczasowe ustalenia.

### *Imigracja do Polski*

W roku 2002 do Polski przybyło około 6,6 tys. osób, a począwszy od 1989 roku 90,6 tys. Wśród imigrujących przewagę stanowili powracający Polacy, którzy wyemigrowali z Polski w latach 80. Od roku 1999 liczba imigrantów zmniejsza się i w stosunku do tego

roku, w roku 2002 zmniejszyła się o 938 osób, tj. o 13%. Najwięcej osób powróciło z Europy – 67% (w tym: z Niemiec 35,4%, b. ZSRR ok. 14%, z innych krajów europejskich – 9,5%), z Ameryki Północnej – 21% (w tym: z USA 17,3%, Kanady 3,5%), z Azji – 8,3%, Oceanii – 1,6%, inne – 2,4% (*Rocznik Demograficzny 2003*: s. 370). W napływie do Polski przeważali mężczyźni (ok. 54%). Zdecydowana większość imigrantów (ok. 70%) wybierała miasta jako miejsce osiedlenia. Do Polski przybywali w znakomitej większości ludzie młodzi: prawie jedna trzecia imigrantów (27,5%) to dzieci i młodzież, a 31% stanowią osoby w wieku 20-39 lat. Zaledwie co siódmy imigrant jest w wieku powyżej 60 lat.

W roku 2002 liczba cudzoziemców wyniosła około 38 tys. W skład tej kategorii wchodziło 20% cudzoziemców studiujących w Polsce, 65% tych, którzy otrzymali zezwolenie na pracę, 1,6% posiadających zezwolenie na pobyt stały i 13,6% ubiegających się o status uchodźcy. Należy podkreślić, iż generalnie z roku na rok wzrasta liczba cudzoziemców we wszystkich wyróżnionych kategoriach poza tą, którą tworzą otrzymujący pozwolenie na pobyt stały (spadek o 80%!). Spadek ten jest konsekwencją wejścia w życie z dniem 1 lipca 2001 roku znowelizowanej ustawy o cudzoziemcach. W roku 2002 w stosunku do roku 1995 wzrosła liczba: studiujących w Polsce o 46%, posiadających zezwolenie na pracę o 117%, ubiegających się o status uchodźcy o 513%.

Najliczniejszą grupę cudzoziemców stanowią obywatele b. ZSRR – 42% [Ukraińcy (13,6%), Rosjanie (11,4%), Białorusini (7,8%), Litwini (2,3%)], a następnie Niemcy (6,7%) oraz Wietnamczycy (3,5%) i Amerykanie (3,5%).

Szczególną kategorię osób przybywających do Polski stanowią repatrianci, powracający do Polski na podstawie procedury repatriacyjnej, która rozpoczęła się w 1998 roku (*vide* Nowak, w: *Sytuacja...*, s. 116; Hut 2002). W roku 2002 złożone zostały 803 wnioski w sprawie repatriacji (tj. mniej o 282 w porównaniu z rokiem 2001), wydano zaś 613 wiz repatriacyjnych (w 2001 roku 804). Do Polski przybyło 355 rodzin liczących łącznie 832 osoby. Dla roku 2001 dane te wynoszą odpowiednio 429 (rodzin) i 1000 (osób). W latach 1998-2002 w Polsce osiedliło się łącznie 1356 rodzin, które liczyły 3537 osób (*Rocznik Demograficzny 2003*, s. 378-379).

### **5.3. Charakterystyka społeczno-demograficzna emigracji i imigracji na podstawie NSP 2002**

*Mobilność Polaków. Zróżnicowanie terytorialne, według płci, kierunków i przyczyn*

*Narodowy Spis Powszechny 2002* po raz pierwszy w historii badań spisowych przynosi dogłębne informacje o przestrzeni migracyjnej kraju, a rozumiejąc ją w sposób tradycyjny (nie tak jak postuluje A. Richmond) jako o kraju emigracji i imigracji. Wyniki spisu zwracają uwagę na określone fakty, dane i problemy generowane przez przemieszczenia. *NSP 2002* ukazuje pozycję Polski (przede wszystkim jako kraju emigracji) w międzynarodowym systemie migracyjnym. Implikacje te powinny być brane pod uwagę we włączaniu się Polski w europejski i światowy system migracyjny, a także powinny oddziaływać na wytworzenie spójnej, pragmatycznej, lecz także i humanitarnej względem „obcych” własnej polityki migracyjnej.

Jak już podkreślałam, w opracowaniu tym skoncentruję się na zagadnieniach emigracyjnych, które nie tylko w świetle spisu, ale i obserwowanej ostatnio „gorączki wyjazdowej”

stają się niezmiennie istotnym problemem społecznym Polski. Jednakże kilka faktograficznych informacji podanych przez GUS (*Migracje...* 2003, s. 33-49) odniesionych zostanie do napływu na teren kraju.

Saldo migracji dla Polski pozostaje niezmiennie od ponad pięciu dekad ujemne, to znaczy emigracja przeważa nad imigracją. W okresie spisowym poza krajem przebywało powyżej 2 miesięcy 796 tys. osób, napłynęło zaś z zagranicy 85,5 tys. osób. Różnica wynosi 710,5 tys., odpływ więc był ponad dziewięciokrotnie większy od napływu.

Z *NSP 2002* wynika, iż ponad 786 tys. osób mających stałe miejsce zamieszkania w Polsce, w momencie spisu przebywało powyżej 2 miesięcy za granicą. Natomiast spis w roku 1988 wykazał, iż takich osób było 508 tys., a więc odnotowano wzrost w roku 2002 o prawie 55%. Około 80% emigrantów, tj. ponad 626 tys., przebywało za granicą powyżej 12 miesięcy<sup>2</sup>.

W stosunku do wyników spisu powszechnego z roku 1988 zaobserwowano wyraźne zmiany w odpływie biorąc pod uwagę strukturę według płci i miejsca zamieszkania emigrantów. Następuje nowa dyferencjacja zjawiska, która dostosowuje się do globalnych trendów. Zwróćmy uwagę na te najbardziej znamienne zjawiska. Pierwszym z nich jest wyraźna feminizacja migracji zagranicznych.

W roku 1988 w emigracji brało udział 42% kobiet, a w roku 2002 już prawie 54%; nastąpił wzrost o 12 punktów procentowych (dynamika wzrostu – 98,5%) w okresie między spisowym. Dynamika wzrostu jest więc zdecydowanie wyższa w porównaniu z badaną dynamiką wśród mężczyzn (23%). W roku 1988 liczba emigrantów mężczyzn wyniosła 294,8 tys., a w 2002 roku 363 tys. W odniesieniu do kobiet liczba ta wynosiła odpowiednio 213,1 tys. i 423,1 tys. Charakterystyczną cechą jest zwiększona mobilność kobiet ze wsi; w roku 2002 w stosunku do roku 1988 wystąpił wzrost o 107%.

**Tab.1. Emigranci przebywający czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy w 1988 i 2002 roku (w tys.)**

Lata	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Miasta			Wieś		
				Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
1988	507,9	294,8	213,1	387,8	223,4	164,4	120,1	71,4	48,7
2002	786,1	363,0	423,1	488,1	221,1	267,0	298,0	141,9	156,1

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003: s.50*

Generalnie częściej wyjeżdżają mieszkańcy miast niż wsi, aczkolwiek w ostatnim spisie zaobserwowano zwiększającą się mobilność zagraniczną osób mieszkających na wsi. W roku 1988 zdecydowanie przeważali emigranci z miast (387,8 tys.) nad emigrantami ze wsi (120,1 tys.). Przeszło co czwarty pochodził ze wsi. W ogóle wyjeżdżających z kraju w roku 1988 aż 76,4% stanowili mieszkający w miastach, podczas gdy w 2002 roku – 62,1%. W porównaniu do roku 1988 odsetek migrujących ze wsi w roku 2002 wzrósł o 61% (tab. 1).

Należy wyraźnie podkreślić, iż emigracje nie mają charakteru masowego, raczej regionalny i są pod wpływem czynników określonych historycznie, jak i kształtowanych przez nowe zjawiska. Jak już podkreślono, prawie 80% emigrantów stanowią emigranci długoter-

<sup>2</sup> Według danych Mikrospisu z 1995 roku za granicą przebywało ponad 900 tys. Polaków, a więc o ok. 114 tys. więcej w porównaniu do roku 2002 (tj. o 13%).

minowi, przy czym od 2 do 12 miesięcy za granicą przebywało 20,3% osób. Z tego prawie 50% pozostawało za granicą 2-6 miesięcy i 50% 6-12 miesięcy. Ponad 6 miesięcy i więcej poza granicami przebywało aż 89,9% emigrantów, co – jak podkreślają socjologowie – ma poważne skutki dla tzw. asymilacji behawioralnej (np. nowy rytm życia, wymogi pracy, ubieranie się, organizacja pracy, efektywność).

**Tab. 2. Emigranci przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy według województw**

Województwa	Ogółem w tys.	Przebywający od 2 do 12 miesięcy			Przebywający ponad 1 rok
		Razem	od 2-6 miesiące	od 6-12 miesiące	
Polska	786,1	(20,3%)	(50%)	(50%)	(79,7%)
Dolnośląskie	60,0	23,9	54,6	45,4	76,1
Kujawsko-Pomorskie	21,2	25,8	51,0	49,0	74,2
Lubelskie	31,1	30,4	53,5	46,5	69,6
Lubuskie	15,6	27,9	49,5	50,5	72,1
Łódzkie	17,8	27,7	49,5	50,5	72,3
Małopolskie	80,3	19,9	48,3	51,7	80,1
Mazowieckie	54,9	20,2	46,4	53,6	79,8
Opolskie	105,3	15,3	47,0	53,0	84,7
Podkarpackie	77,2	23,6	48,9	51,1	76,4
Podlaskie	55,0	18,5	45,3	54,7	81,5
Pomorskie	44,1	21,3	51,3	48,7	78,7
Śląskie	124,8	12,6	48,6	51,4	87,4
Świętokrzyskie	18,0	27,6	53,5	46,5	72,4
Warmińsko-mazurskie	32,7	19,3	51,3	48,7	80,7
Wielkopolskie	22,7	28,6	50,5	49,5	71,4
Zach. Pomorskie	25,4	27,3	54,7	45,3	72,7

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002*. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne

Biorąc pod uwagę terytorialne zróżnicowanie emigracji, należy podkreślić, iż wykształcony historycznie wzór migracji nie ulega zmianie, ale równocześnie obok tego tradycyjnego pojawiły się nowe, kształtowane głównie przez posttransformacyjnych pionierów emigracyjnych. Najwięcej osób przebywających w roku 2002 za granicą pochodziło z woj. śląskiego (ok. 125 tys.), następnie woj. opolskiego (103 tys.) i woj. małopolskiego (ponad 80 tys.), najmniej zaś z woj. lubuskiego (ok. 16 tys.), woj. łódzkiego (ok. 18 tys.). Według obliczeń GUS (*Migracje zagraniczne... 2003*: s. 52), biorąc pod uwagę liczbę emigrantów w stosunku do liczby mieszkańców w danym województwie, na pierwszym miejscu ze względu na natężenie emigracji plasuje się woj. opolskie (na 1000 osób za granicą przebywało ok. 99 osób), dalej podlaskie (wskaźnik wynosi ok. 46) i podkarpackie (wskaźnik wynosi ok. 37). Najmniejszy wskaźnik odnotowano dla woj. wielkopolskiego i łódzkiego (ok. 7 emigrantów na 1000 mieszkańców). Dane tabeli 2 pokazują zróżnicowanie długości pobytu za granicą według województw. Uwzględniając w analizie emigrantów długoterminowych należy wskazać, że najwyższym ich udziałem charakteryzują się: woj. śląskie (ponad 87%), woj. opolskie (ok. 85%), podlaskie (ok. 82%), warmińsko-mazurskie (ok. 81%) i małopolskie (80%), najmniejszym natomiast woj. lubelskie (ok. 70%), wielkopolskie (71%) i lubuskie (72%).

*Narodowy Spis Powszechny 2002* ukazuje wiele szczegółowych danych obrazujących emigracje według płci. I tak, wśród ogółu kobiet wyjeżdżających z Polski największym ich odpływem cechowały się takie województwa, jak: śląskie – 15,6%, opolskie – 12,4%, małopolskie – 10% i dolnośląskie – 8,1%, najmniejszym zaś świętokrzyskie – 2,3%, lubuskie – 2,3%, łódzkie – 2,4%. Natężenie odpływu przedstawia się podobnie w populacji mężczyzn, bowiem najwięcej ich wyjeżdżało z województwa śląskiego – 16,2%, opolskiego – 14,5% i małopolskiego – 10,5%, najmniej zaś z lubuskiego – 1,7%, łódzkiego – 2,1%, świętokrzyskiego – 2,3%, czy kujawsko-pomorskiego – 2,6%. Nieco więcej kobiet (81%) niż mężczyzn (ok. 79%) stanowią emigranci długoterminowi.

**Tab. 3. Udział kobiet w odpływie z danego województwa oraz udział emigrantek przebywających za granicą ponad 1 rok wśród emigrantek z danego województwa**

Województwa	Przebywające od 2-12 miesięcy razem	Przebywające ponad 1 rok
Dolnośląskie	57,3	75,8
Kujawsko-pomorskie	55,7	76,6
Lubelskie	55,6	71,2
Lubuskie	61,5	71,2
Łódzkie	56,7	73,5
Małopolskie	52,5	81,2
Mazowieckie	55,4	80,6
Opolskie	49,9	86,7
Podkarpackie	52,6	77,4
Podlaskie	52,7	81,6
Pomorskie	53,5	81,5
Śląskie	52,8	87,6
Świętokrzyskie	54,4	74,3
Warmińsko-Mazurskie	55,0	81,6
Wielkopolskie	56,8	74,6
Zachodniopomorskie	58,3	74,3

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

Dane spisowe wskazują, że w każdym województwie (poza opolskim, gdzie proporcje płci emigrantów są wyrównane) odsetek kobiet-emigrantek jest wyższy od odsetka emigrantów-mężczyzn. Kobiety wyraźnie przewyższają w emigracjach mężczyzn w takich województwach, jak: lubuskie (ok. 62%), zachodniopomorskie (58%) czy dolnośląskie (57%). Najwięcej emigrantek długoterminowych pochodzi z woj. śląskiego (88%), opolskiego (87%) oraz podlaskiego, pomorskiego czy warmińsko-mazurskiego (ok. 82%).

Z danych spisowych wynika, że liczba emigrantów, którzy wyjechali z Polski w roku 1988 lub wcześniej, wyniosła około 98 tys. Prawie 20% osób przebywających czasowo za granicą w czasie spisu w 1988 r. pozostawało tam nadal w roku 2002 (*Migracje... 2003: s. 51*). Można przypuszczać, że emigracje te zamieniły się w definitywne. Pozostała część emigrantów długoterminowych, tj. około 528 tys., wyjechała z kraju w latach późniejszych. Największe fale odpływu przypadają na dwa podokresy, tj. na lata 1989 (46 tys.) i 1990 (ponad 47 tys.) oraz na ostatnie lata dekady lat 90.; od 1998 roku z Polski wyjechało ok. 175 tys. osób, co stanowi prawie 1/3 całego odpływu lat 90.

**Tab.4. Emigranci przebywający za granicą czasowo 12 miesięcy i więcej według roku wyjazdu, płci i miejsca zamieszkania (w %)**

	1988*	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	N*
Polska	15,7	7,4	7,6	3,3	5,8	2,8	3,6	4,5	4,1	4,7	5,7	7,2	9,8	5,2	12,6
Mężczyźni	16,8	8,0	7,9	3,3	5,6	2,6	3,3	4,1	3,6	4,3	5,2	6,9	9,8	5,5	13,0
Kobiety	14,7	6,9	7,3	3,4	5,9	3,0	3,8	4,8	4,4	5,1	6,0	7,4	9,8	5,0	12,3
Miasta	15,1	7,1	6,9	3,3	5,8	2,6	3,4	4,3	3,9	4,8	5,6	7,2	10,0	5,4	14,6
Wieś	16,6	8,0	8,6	3,5	5,8	3,1	3,8	4,9	4,3	4,7	5,8	7,2	9,5	4,8	9,5

\* 1988 i wcześniej; N\* nieustalony rok

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

Analizując strukturę odpływu emigrantów długookresowych według płci w badanych latach należy stwierdzić, iż do roku 1991 utrzymywała się pewna przewaga mężczyzn nad kobietami w wyjazdach, zaś od roku 1992 widoczny jest większy udział kobiet w emigracjach. Zjawisko powinno być obserwowane w nowej dekadzie.

Badając rok wyjazdu zauważa się także, iż emigrantami długoterminowymi stają się nieco częściej mieszkający przed wyjazdem na wsi niż w miastach, chociaż ostatnie lata pokazują tutaj pewne zmiany. Również badanie w tym zakresie powinno być prowadzone.

Przeszło co szósty emigrant długookresowy wyjeżdżał z kraju przed 1988 rokiem. Największy udział w tym wyjeździe mieli emigranci z województw: opolskiego – 21,5%, mazowieckiego – 20,3% i śląskiego – 18,9%.

Szlaki emigracyjne wiodące z Polski są stosunkowo dobrze rozpoznane. Można więc zapytać, czy w świetle *NSP 2002* nastąpiły jakieś zmiany w kierunkach emigracji? Generalnie w tym obszarze badań migracyjnych nie zauważa się istotnych zmian. Analizując zagadnienie napływu według kontynentów *NSP 2002* ukazuje, iż najczęściej polskich emigrantów przebywających czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy mieszka w Europie – 58,6% i Ameryce Północnej – 23,8%. Śladowe odsetki znajdujemy w Azji – 0,5% (głównie Izrael), Oceanii – 0,7%, Afryce – 0,3% i Ameryce Południowej – 0,1%. Nie ustalono kraju pobytu dla prawie 16% emigrantów.

Największe odsetki polskich emigrantów przebywają czasowo (według malejącego odsetka) w: Niemczech – 37,4%, USA – 20,1%, Włoszech – 5%, Kanadzie – 3,7%, Wielkiej Brytanii – 3,0%, Francji – 1,8%, Belgii – 1,8%, Hiszpanii – 1,8%. Jeśli weźmiemy pod uwagę pobyt Polaków na kontynencie europejskim, to nie ulega zmianie bezprecedensowa rola Niemiec<sup>3</sup>, bowiem mieszka tam aż 64% emigrantów. Na kolejnej pozycji znajdują się Włochy (8,5%), Wielka Brytania (5,1%), Francja (4,5%), Hiszpania (3,3%), Belgia – (3,0%) i Austria (2,3%). Główne strumienie emigracyjne nie ulegają zmianie, jednakże można zauważyć, iż pobyt na określonej siłę roboczą w stosunkowo „młodych imigracyjnie” krajach, jak np. Wło-

<sup>3</sup> Szczegółowe informacje o Polakach w Niemczech odnajdujemy w pracach m.in. A. Rajkiewicza (2004), E. Marka (2003), J. Korczyńskiej (2003). Rajkiewicz (2004:47) pisze, iż „Niemcy są krajem masowych przyjazdów i wyjazdów, ale z dodatnim saldem migracyjnym (w 2001 roku –ok.190 tys.)”. Polacy znajdują się na trzecim miejscu (14,8 tys.) ze względu na przyjazdy, po przybyszach z Federacji Rosyjskiej (23,4 tys.) i Turkach (18,2 tys.) (Dane wg Krajowego Urzędu Pracy w Niemczech). Liczba polskich obywateli zamieszkałych w Niemczech w roku 2001 wynosiła 312 tys., co stanowi 0,4% ogółu ludności i 8,9% obcokrajowców posiadających prawo pobytu w RFN. Udział Polaków w ogólnej liczbie zatrudnionych cudzoziemców wynosił 3,1%.



chy i Hiszpania, modyfikuje te strumienie. Napływ do tych krajów w ciągu zaledwie 10 lat zintensyfikował się i przewyższył napływ do takich krajów, jak Wielka Brytania, Francja czy Austria. Wskazuje to na „elastyczność” przebiegu strumieni i tworzeniu nowej sieci imigranckiej w ciągu krótkiego okresu transformacji, pojawiły się więc emigracje „pionierskie” do nowych krajów, które już owocują tworzeniem sieci imigranckiej i jej wpływem na decyzje wyjazdowe z Polski.

Tabela 5 ukazuje wyraźnie zróżnicowanie emigracji według województw i kraju przebywania<sup>4</sup>. W świetle danych tej tabeli, Polska nie jawi się jako monolit, w którym wyłobione są szlaki wyjazdowe. Zarysowuje się interesująca sytuacja w kilku województwach. Emigranci z województw: małopolskiego, podlaskiego, podkarpackiego i mazowieckiego częściej wyjeżdżają do Ameryki Północnej niż Europy, co zresztą zgodnie jest z tradycją wyjazdową tych regionów. Ale np. emigranci z województwa lubelskiego częściej wyjeżdżają do Włoch niż Niemiec, z świętokrzyskiego wybierają w tym samym stopniu Niemcy co Włochy, a w napływie z podlaskiego wyraźnie wyróżnia się Belgia. Znamienne, że Włochy wyprzedziły w napływie z Polski takie tradycyjne kraje napływu jak Wielka Brytania, czy Francja.

**Tab. 5. Emigranci przebywający czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy według województw i kraju przebywania (w%)**

Kraj przebywania	Dolnośląskie	Kujawsko-pomorskie	Lubelskie	Lubuskie	Łódzkie	Małopolskie	Mazowieckie	Opolskie	Podkarpackie	Podlaskie	Pomorskie	Śląskie	Świętokrzyskie	Warmińsko-mazurskie	Wielkopolskie	Zachodniopomorskie
Ogółem	7,6	2,7	4,0	2,0	2,3	10,2	7,0	13,4	9,8	7,0	5,6	15,9	2,3	4,2	2,9	3,2
Europa w tym:	60,9	71,7	54,5	63,8	54,9	34,1	45,5	82,1	39,7	34,3	67,4	73,9	53,3	60,7	70,1	65,7
Niemcy	36,1	51,2	14,7	39,8	22,2	9,5	13,9	77,0	6,4	7,2	52,3	65,4	16,2	40,4	45,9	42,0
Włochy	5,3	2,9	15,2	6,7	4,6	7,0	6,0	0,7	10,1	3,8	2,2	1,5	16,2	5,8	2,8	3,7
Wielka Brytania	3,0	4,7	6,4	2,1	8,2	2,6	5,8	0,6	3,1	3,3	3,5	1,5	4,4	3,3	3,9	3,1
Francja	2,8	2,1	3,0	4,1	4,7	3,0	4,5	0,4	7,4	1,1	1,5	1,1	3,4	1,5	4,6	2,1
Belgia	0,7	1,1	1,0	0,8	1,5	0,8	2,8	0,2	0,4	13,1	0,6	0,2	0,8	2,0	1,1	1,1
Austria	1,9	0,6	1,7	2,8	2,6	5,4	1,5	0,3	1,2	0,5	0,4	0,6	1,8	0,7	1,5	0,8
Azja	0,6	0,8	0,9	0,4	1,3	0,5	1,6	0,0	0,4	0,3	0,1	0,2	0,9	0,4	0,8	0,7
Ameryka Północna i Środkowa w tym:	17,7	11,8	26,0	13,1	19,7	50,2	33,7	2,6	46,1	58,3	11,1	5,7	27,3	22,0	15,1	15,7
USA	11,6	9,0	19,5	8,6	13,5	45,4	26,3	1,8	42,0	55,0	8,2	4,3	21,3	18,2	11,4	9,9
Kanada	6,0	2,7	6,4	4,5	6,1	4,8	7,1	0,8	4,1	3,3	2,9	1,4	6,0	3,8	3,7	5,8
Am. Poł.	0,0	0,0	0,1	0,0	0,2	0,2	0,3	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,2
Afryka	0,4	0,4	0,4	0,2	0,8	0,4	0,9	0,1	0,2	0,1	0,4	0,2	0,3	0,3	0,5	0,4
Oceania	1,2	0,7	0,9	0,7	1,6	0,8	2,1	0,1	0,4	0,4	0,8	0,4	0,9	0,7	1,2	0,9
Kraj nieustalony	19,2	14,5	17,3	21,6	21,4	13,8	15,8	15,0	13,1	6,4	19,2	19,5	17,3	15,5	12,1	16,5

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

<sup>4</sup> Szersze informacje o tym fenomenie znajdujemy m.in. w pracach A. Rajkiewicza (1997, 1998, 2000).

Badając emigrantów według płci i regionu przebywania ustalamy, iż generalnie więcej jest regionów, w których mamy przewagę emigrantek nad emigrantami. Sytuacja jest znamienna dla Europy, Ameryki Północnej i Australii. Różnica w proporcji płci jest bardzo wyraźna w odniesieniu do emigrantek długoterminowych, polskich w Europie (M – 44%; K – 56%). Badając napływ do krajów UE należy wskazać, że feminizacja napływu widoczna jest również w odniesieniu do emigrantek długoterminowych. Przebywanie w krajach napływu według płci warunkowane jest specyfiką rynku pracy. Przykładowo kobiety stanowiły ponad 70% polskich emigrantów przebywających we Włoszech, 63% mieszkających w Danii, 59% przebywających w Belgii. Odsetek ten jest jeszcze wyższy, gdy bierzemy pod uwagę emigrantów długoterminowych.

**Tab. 6. Emigranci przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy według płci i kraju przebywania**

Region przebywania	Ogółem		Przebywający 12 miesięcy i więcej	
	M	K	M	K
<b>Europa</b>	45,2	54,8	44,2	55,8
<b>Kraje UE w tym:</b>	50,0	50,0	44,1	55,9
Niemcy	47,3	52,7	45,9	54,1
Włochy	29,4	70,6	30,2	69,8
Wielka Brytania	45,1	54,9	42,9	57,1
Hiszpania	45,6	54,4	50,9	49,1
Dania	37,1	62,9	30,6	69,4
Belgia	41,1	58,9	40,4	59,6
<b>Azja</b>	53,6	46,4	49,8	50,2
<b>Ameryka Pół. i Środkowa</b>	47,6	52,4	47,9	52,1
<b>Ameryka Południowa</b>	63,9	36,1	61,2	38,8
<b>Afryka</b>	54,5	45,5	52,2	47,8
<b>Oceania</b>	46,4	53,6	46,6	53,4
<b>Kraj nieustalony</b>	47,1	52,9	46,3	53,7

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

Zdecydowana większość emigrantów, 79,8% (79,5% mężczyzn i 80,2% kobiet), przebywających za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy posiadała obywatelstwo polskie (*Migracje...* 2003: s. 53). Wyłącznie polskie miało nieznacznie mniej mężczyzn (58,6%) niż kobiet (60%). Polskie i inne, a więc podwójne obywatelstwo, posiadało 20% emigrantów (ok. 21% mężczyzn i ok. 20% kobiet). Niepolskie obywatelstwo posiadało 1,2% osób. Obywatelstwa nie ustalono dla 19% emigrantów. Czas przebywania za granicą różnicuje emigrantów według obywatelstwa. I tak w odniesieniu do przebywających powyżej 12 miesięcy odsetek posiadających obywatelstwo polskie i wyłącznie polskie jest nieco niższy w porównaniu do emigrantów krótkookresowych. Dane przedstawiają się następująco: polskie obywatelstwo posiada 76,3% tych osób, wyłącznie polskie 53,4%. Nieznacznie więcej kobiet (54,3%) niż mężczyzn (52,2%) posiada wyłącznie obywatelstwo polskie. Podwójne obywatelstwo (polskie i inne) posiada ok. 23% emigrantów (23,3% mężczyzn i 22,6% kobiet).

**Tab.7. Emigranci przebywający za granicą 12 miesięcy i więcej według przyczyn emigracji oraz roku wyjazdu**

Rok wyjazdu	Przyczyny emigracji					
	nauka, studia	praca	sprawy rodzinne	leczenie, rehabilitacja	warunki mieszkaniowe	inne*
Ogółem	4,3	42,7	31,5	0,4	1,3	19,8
1988 i wcześniej	1,6	43,9	33,1	2,6	8,5	19,8
1989	1,6	43,3	33,0	0,1	1,9	19,5
1990	1,8	44,4	33,8	0,4	1,7	17,8
1991	3,0	43,8	35,8	0,4	1,1	16,0
.....						
1999	8,2	47,2	30,8	0,3	0,7	12,8
2000	8,9	48,6	29,0	0,4	1,1	12,0
2001	9,0	48,9	28,3	0,6	0,9	12,2

\* inne i nieustalone przyczyny

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

Analizując przyczyny wyjazdów według roku wyjazdu można zaobserwować charakterystyczne zmiany. Im bardziej zbliżamy się do końca dekady lat 90., tym bardziej nasilają się emigracje z przyczyn zarobkowych (które w stosunku do roku 1989 wzrosły o 13%) oraz emigracje związane z nauką i studiami (wzrosły przeszło pięciokrotnie). Bez wątplenia będą one nadal wzrastać w związku z bogatą ofertą wymiany edukacyjnej między krajami UE. Istnieje obawa, czy ludzie młodzi zechcą po zakończonej nauce powrócić do kraju; dotychczasowe obserwacje wskazują, iż obawy te nie są nieuzasadnione. Rodzinne przyczyny emigracji, tak ważne w historii Polski, stopniowo się zmniejszają, wystąpił ich spadek o 14% w stosunku do 1989 roku. Inne przyczyny wyjazdu nie miały decydującego znaczenia w gradacji motywów wyjazdowych. Zmniejsza się stopniowo wraz upływem lat nieustalona przyczyna wyjazdów za granicę.

#### *Cechy demograficzno-społeczne emigrantów*

Jak wynika z danych spisowych, około 83% wszystkich osób przebywających w 2002 roku za granicą powyżej 2 miesięcy, posługując się wiekiem ekonomicznym, było w wieku produkcyjnym, a prawie 64% w produkcyjnym mobilnym, tj. poniżej 45 roku życia. Najliczniejsza była grupa w wieku 20-24 lata (ponad 116 tys.), a następnie w wieku 25-29 lat około 97 tys. Udział osób w wieku 20-29 stanowił 33% w ogólnym odpływie. W populacji mężczyzn emigrantów odsetek ten wyniósł 30,5%, a wśród kobiet 35,3%. Socjologowie określają odpływ ludzi młodych z kraju jako „drenaż młodości”. Liczba emigrantek, poza grupą wieku 30-34 lata i 35-39 lat, jest większa od liczby emigrantów (mężczyzn). Często za granicą przebywały całe rodziny z dziećmi, stąd dosyć liczna grupa osób w wieku 0-14 lat oraz 15-19 lat, łącznie 8,4% (*Migracje...* 2003: s. 56). Poza Polską przebywają najczęściej osoby, które tworzą kapitał biologiczny, społeczny i ekonomiczny kraju. Jak podkreśla A. Rajkiewicz (2000), potencjał biologiczny, w tym także prokreacyjny, przenoszony jest poza Polskę. Niewątpliwie feminizacja emigracji w Polsce ma wpływ na obniżenie poziomu dzietności kobiet.

Dane spisowe ukazują emigrantów w wieku 15 lat i więcej przebywających za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy według stanu cywilnego prawnego oraz płci nie w momencie wyjazdu, ale w momencie spisu (*Migracje...* 2003: s. 56-58).

Ponad połowę osób przebywających za granicą ponad 2 miesiące stanowiły osoby stanu małżeńskiego, przy czym odsetek ten był niższy dla emigrantów krótkookresowych (47%). Ponad 1/3 stanowili kawalerowie i panny (41% emigrantów krótkookresowych). Podkreśla się, że w zbiorowości emigrantów odsetek kawalerów i panien był wyższy niż wśród ogółu ludności Polski, co potwierdza dawno już zaobserwowane zjawisko, iż wolny stan cywilny zwiększa możliwości wyjazdu (choć w przypadku imigracji do Polski odnotowano odmienną tendencję). Odsetek osób rozwiedzionych (4,7%) był wśród emigrantów wyższy od odsetka osób rozwiedzionych w Polsce (3,3%). Wśród emigrantów nieco więcej było kawalerów (34%) niż panien (31%), nieco więcej żonaty niż zamężnych, więcej wdów i wdowców oraz rozwiedzionych kobiet. Więcej emigrantów kawalerów/panien pochodziło ze wsi niż z miast, natomiast rozwiedzionych więcej było z miast.

**Tab. 8. Emigranci w wieku 15 lat i więcej przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy według stanu cywilnego prawnego oraz płci**

Kategorie	Stan cywilny						
	kawaler panna	żonaty, zamężna			wdowiec, wdowa	rozwie- dziony, rozwie- dziona	pozostały i nieu- stalony
		razem	pozostający w małżeń- stwie	niepo- zostający w małżeń- stwie			
Ogółem	32,3	52,5	50,8	1,7	3,2	4,7	7,3
Mężczyźni	33,6	54,2	52,6	1,6	0,9	4,0	7,3
Kobiety	31,3	51,1	49,3	1,8	5,1	5,2	7,4
Miasta	31,0	52,5	50,6	1,8	3,1	5,9	7,6
Wieś	34,4	52,7	51,1	1,5	3,3	2,7	7,0

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

Dane NSP 2002 ukazują poziom wykształcenia emigrantów w momencie prowadzenia spisu, aczkolwiek – jak podaje GUS – odpowiedzi dotyczące poziomu wykształcenia w większości dotyczyły stanu z momentu wyjazdu lub w ogóle brak było informacji o poziomie wykształcenia.

**Tab. 9. Emigranci w wieku 13 lat i więcej przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy i poziomu wykształcenia**

Poziom wykształcenia	Przebywający powyżej 2 miesięcy			Przebywający od 2 do 12 miesięcy			Przebywający 12 miesięcy i więcej		
	Ogółem	M	K	Ogółem	M	K	Ogółem	M	K
Wyższe	11,1	10,2	<b>11,8</b>	13,6	11,9	<b>15,2</b>	10,4	9,7	<b>11,0</b>
Średnie i policealne	33,2	26,9	<b>38,6</b>	40,4	33,5	<b>47,1</b>	31,4	25,1	<b>36,5</b>
Zasadnicze zawo- dowe	22,5	29,8	<b>16,3</b>	27,7	37,6	<b>18,5</b>	21,1	27,7	<b>15,7</b>
Podstawowe	12,6	12,4	<b>12,8</b>	11,4	11,0	<b>11,9</b>	12,9	12,8	<b>13,0</b>
Podstawowe nie- ukończone	0,8	0,8	<b>0,8</b>	0,6	0,5	<b>0,7</b>	0,9	0,9	<b>0,8</b>
Nieustalony	19,9	19,9	<b>19,8</b>	6,1	5,5	<b>6,7</b>	23,4	23,9	<b>23,0</b>

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne*

W momencie spisu wśród emigrantów w wieku 13 i więcej lat dominowały osoby z wykształceniem średnim (ok. 218 tys. – 33%), zdecydowanie częściej zawodowym niż

ogólnym. Na drugim miejscu znalazły się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (ok. 166 tys. – 22%). Prawie co trzeci emigrant legitymował się wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Osoby z wykształceniem wyższym stanowiły ponad 11% wszystkich emigrantów w wieku 13 lat i więcej. Tak więc emigrantów z wyższym wykształceniem było więcej niż osób z tym wykształceniem w skali całego kraju. Nie ustalono poziomu wykształcenia aż dla około 20% emigrantów. Analizując poziom wykształcenia emigrantów według płci należy wskazać, iż emigrantki są lepiej wykształcone od emigrantów. Odsetek kobiet z wykształceniem co najmniej średnim wyniósł 50,4%, a wśród mężczyzn 37,1%. W skali całego kraju odsetek mężczyzn legitymujących się wykształceniem zasadniczym zawodowym jest wyższy od odsetka kobiet z takim wykształceniem, co odzwierciedla się również w populacji emigrantów. Emigranci krótkookresowi są lepiej wykształceni (54% jest z wykształceniem co najmniej średnim) od emigrantów długookresowych (42% posiada wykształcenie co najmniej średnie). Różnica jest szczególnie istotna w populacji kobiet, bowiem aż 62% emigrantek krótkoterminowych posiada co najmniej średnie wykształcenie w porównaniu do emigrantek długoterminowych (47,5%).

Dane spisowe ukazują, że polscy emigranci są młodzi i dobrze wykształceni, oraz – co nie jest bez znaczenia dla rynku matrymonialnego kraju napływu – znaczna ich część (ponad 1/3) jest stanu cywilnego wolnego. Atrakcyjność matrymonialną Polek potwierdzają badania Haug (2003) w Niemczech i Perrin (2003) w Belgii.

#### *Gospodarstwa domowe z osobami przebywającymi czasowo za granicą*

W spisie 2002 odnajdujemy wiele informacji na temat gospodarstw domowych i rodzin z osobami przebywającymi za granicą powyżej dwóch miesięcy. W tej części analizy opieram się głównie na dokonanych już analizach GUS (*Migracje zagraniczne ludności...*, 2003: s. 58-61).

Według wyników spisu ponad 500 tys., tj. 3,8% ogółu gospodarstw domowych w Polsce, miało w swoim składzie osobę lub osoby przebywające za granicą powyżej dwóch miesięcy. W miastach takich gospodarstw było 324,3 tys. (3,6%), a na wsi 176,1 tys. (4%). Wśród ogółu interesujących nas gospodarstw 48,1% (240,4 tys.) stanowiły te, w których wszystkie osoby przebywały za granicą, zaś około 52% te, w których nie wszystkie osoby przebywały za granicą.

Obserwujemy zróżnicowanie terytorialne w rozkładzie takich gospodarstw. Najwyższy odsetek gospodarstw z osobami przebywającymi za granicą odnotowano w woj. opolskim (15%), podlaskim (8,4%) i podkarpackim (ok. 8%), najmniejszy zaś w woj. łódzkim (1,4%) i zachodniopomorskim (1,5%). Województwa, które posiadają najwyższy odsetek gospodarstw, w których wszystkie osoby przebywają za granicą to: woj. opolskie – 62%, śląskie – 62%, pomorskie – 53% i mazowieckie – 53%. Dane spisowe wskazują, że gospodarstwa te są najczęściej jednoosobowe (ok. 143 tys.), co stanowi około 28% wszystkich gospodarstw z osobami przebywającymi za granicą. Gospodarstw dwuosobowych było ponad 40 tys. Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym, w którym wszystkie osoby przebywały za granicą wynosiła 1,8, w gospodarstwach wiejskich 2,1, w miejskich 1,7. Natomiast w tych, w których nie wszystkie osoby przebywały za granicą przeciętna liczba osób w gospodarstwie wzrasta do czterech. Generalnie gospodarstwa emigranckie nie są gospodarstwami dużymi. Szczegółowe informacje o specyfice gospodarstw emigrantów ukazuje tabela 10 (*Migracje...* 2003: s. 58-60).

Biorąc pod uwagę czas pozostawania emigrantów za granicą wyodrębniono 118,5 tys. gospodarstw z emigrantami krótkookresowymi, wyłącznie długookresowych – 372 tys. oraz 10 tys. takich, które miały w swym składzie emigrantów krótko i długookresowych.

**Tab. 10. Gospodarstwa domowe z osobami przebywającymi czasowo powyżej 2 miesięcy według liczby osób w gospodarstwie oraz typu gospodarstwa**

Typ gospodarstwa	Gospodarstwa domowe ogółem	Gospodarstwa domowe według liczby osób (w %)			Przeciętna liczba osób w gospodarstwie
		1	2	3 i w	
<b>Ogółem</b>	<b>500339</b>	<b>28,5</b>	<b>16,0</b>	<b>44,5</b>	<b>3,0</b>
Gospodarstwa z osobami przebywającymi za granicą powyżej 2 m-cy (nie wszyscy przebywają za granicą)	259886	–	15,3	84,7	4,0
Gospodarstwa, w których wszyscy członkowie przebywają za granicą powyżej 2 m-cy	240453	59,3	16,8	23,9	1,8
<b>Miasta</b>	<b>324264</b>	<b>32,3</b>	<b>18,0</b>	<b>49,7</b>	<b>2,6</b>
Gospodarstwa z osobami przebywającymi za granicą powyżej 2 m-cy (nie wszyscy przebywają za granicą)	155418	–	19,0	81,0	3,6
Gospodarstwa, w których wszyscy członkowie przebywają za granicą powyżej 2 m-cy	168846	62,0	17,0	21,0	1,7
<b>Wieś</b>	<b>176075</b>	<b>21,4</b>	<b>12,5</b>	<b>66,1</b>	<b>3,6</b>
Gospodarstwa z osobami przebywającymi za granicą powyżej 2 m-cy (nie wszyscy przebywają za granicą)	104468	–	9,8	90,2	4,6
Gospodarstwa, w których wszyscy członkowie przebywają za granicą powyżej 2 m-cy	71607	52,7	16,4	69,1	2,1

Źródło: Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne

Zwróćmy teraz uwagę na gospodarstwa domowe, w których wszyscy członkowie przebywają czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy według wieku głowy gospodarstwa domowego i płci.

**Tab.11. Gospodarstwa domowe, w których wszyscy członkowie przebywają czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy według wieku głowy gospodarstwa domowego i płci**

Wiek głowy gospodarstwa domowego	Ogółem gospodarstwa	Gospodarstwa domowe według liczby osób (w %)			Przeciętna liczba osób w gospodarstwie
		1	2	3 i więcej	
Przedprodukcyjny	916 (0,4%)	82,9	11,5	5,6	1,28
Poprodukcyjny	213598 (88,9%)	59,7	15,7	24,6	1,83
Mobilny	143235 (59,6%)	66,1	14,5	19,4	1,65
Niemobilny	70363 (29,3%)	46,8	18,3	34,9	2,19
Poprodukcyjny	25555 (10,6%)	54,3	25,9	19,8	1,84
Ogółem	240453	59,3	16,8	23,9	1,83
Mężczyźni	121532 (50,5%)	53,9	13,9	32,2	2,06
Kobiety	118921 (49,5%)	64,8	19,7	15,5	1,59

Źródło: Migracje zagraniczne ludności, 2002. GUS. Warszawa 2003. Opracowanie własne

Analizując gospodarstwa według takiego kryterium, jakim jest wiek, odsetek gospodarstw, których głowa była w wieku przedprodukcyjnym, wyniósł 0,4%, w wieku produkcyjnym 88,8% (mobilnym – 59,6%, niemobilnym – 29,3%) i poprodukcyjnym – 10,6%. W ogólnej liczbie takich gospodarstw, te których głową był mężczyzna stanowiły 50,5%, a których głową były kobiety 49,5%. Generalnie gospodarstwa te – niezależnie od wieku głowy gospodarstwa domowego – są małe, bardzo często jednorodzinne, co jest częstsze wśród kobiet (65%) niż mężczyzn (54%).

W spisie 2002 wyodrębniono prawie 342 tys. rodzin z osobami przebywającymi czasowo za granicą<sup>5</sup>. Rodziny te stanowiły około 3% wszystkich rodzin w Polsce w 2002 roku. Wśród tych rodzin najwięcej (ponad 58%) było małżeństw z dziećmi, przy czym większość z nich posiadała na utrzymaniu dzieci do 24 lat. Ponad 27% wszystkich rodzin (ok. 93 tys.) stanowiły matki z dziećmi. Małżeństwa bez dzieci znajdują się na trzecim miejscu (prawie 32 tys. rodzin).

Całe rodziny przebywające za granicą stanowiły ponad 34% wszystkich rodzin mających w swoim składzie emigrantów oraz 1,1% ogółu rodzin w Polsce. Jak podaje GUS, prawie co piąta rodzina, której wszyscy członkowie przebywali za granicą to małżeństwa bez dzieci. W małżeństwach z dziećmi to najczęściej właśnie dzieci przebywały za granicą. Podobnie było w populacji samotnych matek i samotnych ojców.

Na ogólną liczbę około 342 tys. rodzin wyodrębniono prawie 241 tys. rodzin z emigrantami długookresowymi i około 92 tys. rodzin z emigrantami krótkookresowymi oraz 8 tys. rodzin, które miały w swym składzie emigrantów krótko- i długoterminowych. Członkowie rodzin (mąż, żona, dzieci) najczęściej przebywali w tym samym kraju, co wskazuje na proces łączenia rodzin.

Zbadanie w NSP 2002 gospodarstw i rodzin imigranckich niewątpliwie przyczyni się do prowadzenia dalszych badań, które pokazują, jak migracje przebiegające w ponadnarodowej przestrzeni społecznej kształtują więzi rodzinne, więzi społeczne w postaci sieci migracyjnych oraz kapitał rodzinny. Emigracja wpływa nie tylko na podmioty bezpośrednio w niej uczestniczące, ale i na wszystkich członków uwikłanych pośrednio w mikrorodzinny system migracyjny. Popularna Nowa Ekonomiczna Teoria Migracji (Stark, 1991; Hugo, 1998) zwraca szczególnie uwagę na społeczny kontekst migracji, a więc na zagadnienia związane z rolą rodziny i gospodarstwa domowego w procesie migracji, na to jak struktura demograficzna, pełnione funkcje, faza cyklu życia, w której znajduje się rodzina, sposób alokacji dochodów i aksjo-normatywne wzory wpływają na decyzje migracyjne i „sposób konsumowania” ich rezultatów.

### *Imigranci w Polsce*

NSP 2002 pozwala na ukazanie m.in. następujących zagadnień imigracyjnych: ludności przybyłej do Polski w latach 1989-2002: imigrantów przebywających w Polsce czasowo powyżej dwóch miesięcy, zasobów imigracyjnych Polski zarówno wśród ludności faktycznie zamieszkałej jak i wśród ludności rezydującej, cudzoziemców przebywających w Polsce. Badania spisowe nie pozwalają na ukazanie rozmiarów i cech nielegalnej imigracji.

---

<sup>5</sup> Według Mikrospisu z 1995 roku wśród osób pozostających za granicą wyodrębniono 416,8 tys. rodzin, z których 37% to takie, których wszyscy członkowie przebywali za granicą (Nowak, 2002).

Polska, co potwierdzają dane spisu, jak na razie, jest mało atrakcyjna jako kraj osiedlenia dla obcokrajowców. W latach 1989-2002 przybyło tu 85.525 osób. Liczba ta obejmuje reemigrantów, repatriantów i obcokrajowców. Połowa z nich przybyła do Polski w latach 1996-2002.

Większość spośród imigrantów – 78% osiadło w miastach, a 21% zdecydowało się na zamieszkanie na wsi. Najwięcej imigrantów przybyło do takich województw, jak: mazowieckie (19,2%), śląskie (11,8%), małopolskie (9,5%) i dolnośląskie (9,4%), najmniej zaś do województw świętokrzyskiego i lubuskiego. Biorąc pod uwagę płeć imigrantów, kobiety (51,2%) nieznacznie przewyższają w napływie mężczyzn. Mimo tego, że liczba imigrantów w Polsce jest niewielka, dane spisowe wskazują na stopniowy wzrost napływu do kraju.

**Tab.12. Imigranci w Polsce według roku przyjazdu i obywatelstwa**

Rok przyjazdu	W tys.	W %	Obywatele polscy		Cudzoziemcy	
			w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	85525	100,0	69704	81,0	14457	17,0
1989	4124	4,8	3488	84,5	513	12,4
1990	5250	6,1	4413	84,0	759	14,4
1991	5939	6,9	4753	80,0	1120	18,8
1992	6352	7,4	4933	77,6	1324	20,8
1993	5010	5,8	3852	76,8	1097	21,8
1994	5568	6,5	4232	76,0	1270	22,8
1995	6329	7,4	4789	75,6	1455	22,9
1996	6334	7,4	4887	77,1	1381	21,8
1997	6682	7,8	5312	79,4	1306	19,5
1998	6612	7,7	5428	82,0	1108	16,7
1999	6548	7,6	5588	85,3	873	13,3
2000	6960	8,1	6001	86,2	850	12,2
2001	7740	9,0	6704	86,6	963	12,4

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności 2002*, GUS, Warszawa 2003. Opracowanie własne.

Ze spisu wynika, że wśród imigrantów przybywających do Polski z zagranicy na stałe aż 81,5% osób (69,7 tys.) posiadało obywatelstwo polskie, co oznacza powrót do kraju reemigrantów, po latach emigracji. Osoby z podwójnym obywatelstwem stanowią 35% reemigrantów. Wykres 1 pokazuje udział obywateli polskich i cudzoziemców w ogólnej liczbie imigrantów w latach 1989-2002.

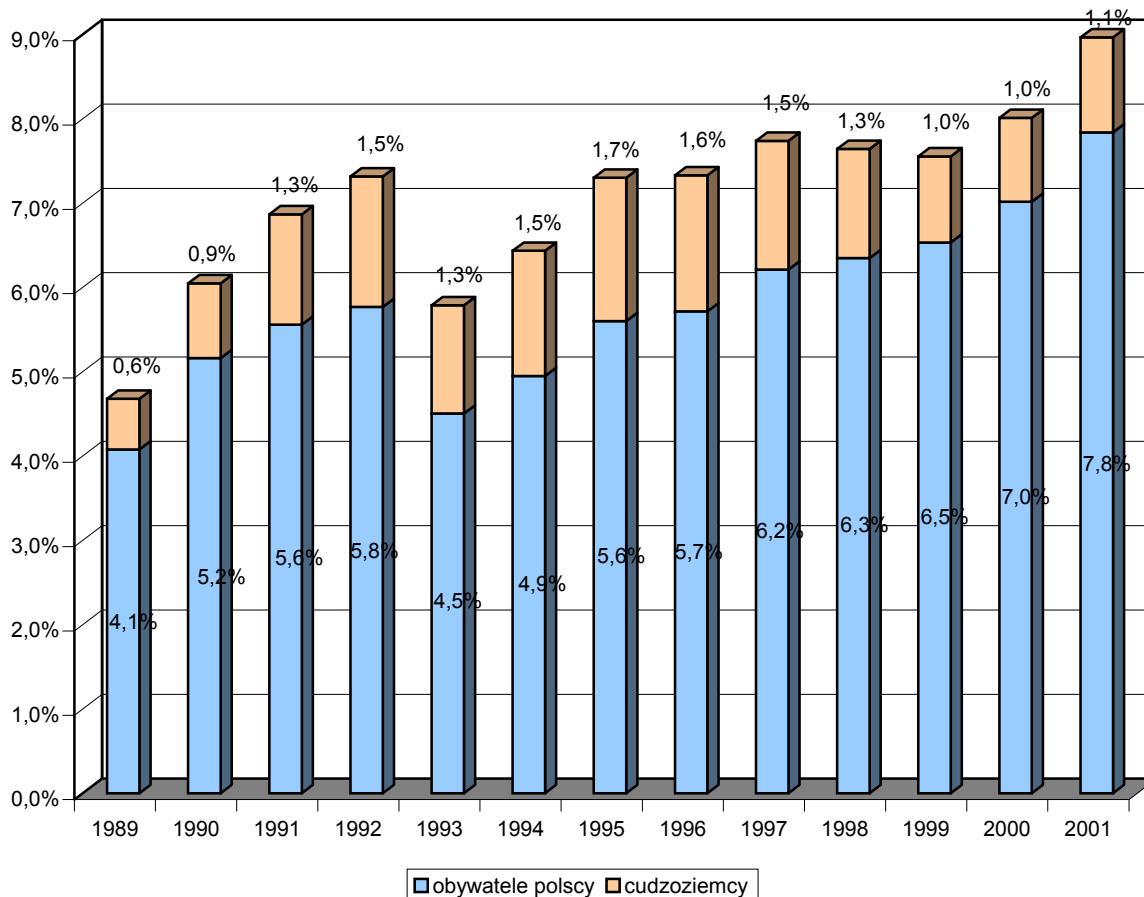
Według danych spisowych w Polsce osiedliło się 14,5 tys. cudzoziemców, którzy stanowili około 17% ludności przybyłej z zagranicy na stałe. Bardzo istotnym podziałem imigrantów jest ich charakterystyka ze względu na charakter pobytu w Polsce, a dokładniej czy imigranci przebywają w tym kraju na stałe czy też czasowo.

Spośród wszystkich imigrantów, przeważająca część (74%) mieszka w Polsce na stałe, przy czym aż 80% spośród nich to obywatele polscy, a 20% to cudzoziemcy. Znacznie mniej, bo 26% imigrantów przebywa w Polsce czasowo (tj. 2 miesiące i więcej), przy czym 26% z nich to Polacy, a 71% obcokrajowcy, tak więc w odniesieniu do tej cechy proporcje są odwrócone.

W spisie 2002 odnotowano 34, 1 tys. osób mieszkających na stałe za granicą, a przebywających czasowo – powyżej 2 miesięcy – w Polsce. Około 67% stanowią imigranci długoterminowi (12 miesięcy i więcej w Polsce), a około 33% imigranci krótkookresowi.



**Wykres 1: Ludność faktycznie zamieszkała przybyła do Polski w latach 1989-2001 z zagranicy według obywatelstwa i roku przybycia (w %)**



Źródło: *Migracje zagranicznej ludności 2002*, GUS, Warszawa 2003. Opracowanie własne.

Największy napływ imigrantów odnotowano z kontynentu europejskiego – 58519 osób, a najmniejszy z Ameryki Południowej – 367 osób. Najwięcej osób przybyło do Polski z Niemiec, USA, Ukrainy i Włoch. Podobna sytuacja wystąpiła w przypadku powracających do kraju Polaków. Najczęściej powracali z Niemiec (30,5%), USA (16,5%), a dalej Włoch, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji i Kazachstanu.

Analizując sytuację cudzoziemców osiedlonych w Polsce zauważamy, że najwięcej z nich przybyło do Polski: z Ukrainy (3,6 tys.), Rosji (1,5 tys.), Białorusi (1,1 tys.) i Wietnamu (0,6 tys.) oraz z Niemiec (1,3 tys.). Wśród tej kategorii imigrantów zdecydowanie przeważają kobiety.

Z zagranicy przybyli do Polski ludzie młodzi, większość z nich (73%) była w wieku poniżej 45 lat. Znamioną cechą połowy imigrantów przybywających ze wschodu jest ich młody wiek – 20-35 lat. Przybywający z Europy Zachodniej to osoby w wieku powyżej 40 lat (46%) oraz ich dzieci (ok. 20%). Większość imigrantów to osoby znajdujące się w stanie małżeńskim (63%). Osoby przybyłe do Polski, zwłaszcza ze wschodu, legitymują się wysokim poziomem wykształcenia. Prawie 70% posiadało co najmniej wykształcenie średnie, w tym prawie 30% posiadało wykształcenie wyższe. Gradacja przyczyn imigracji jest nieco odmienna niż w odniesieniu do przyczyn emigracji. Imigranci przyjeżdżają do Polski naj-

częściej w celach rodzinnych, dalej w celu podjęcia pracy i w celach edukacyjnych; prawie 1,3 tys. wskazało uchodźstwo. Inne i nieustalone przyczyny stanowiły około 24% ogółu wskazywanych przyczyn.

Cechy demograficzno-społeczne imigrantów są ważne z punktu widzenia „kapitału ludzkiego” (wiek, poziom wykształcenia). Niewątpliwie w pewnej części rekompensują straty poniesione w wyniku emigracji z kraju. Badania socjologiczne nad strukturą zatrudnienia, rolą i statusem na polskim rynku pracy powinny być systematycznie i kompleksowo prowadzone. Pozwoli to na zbadanie jakości życia imigrantów w Polsce. W świetle spisu status imigrantów czasowo przebywających w Polsce nie wygląda zbyt korzystnie, biorąc pod uwagę ich młody wiek oraz wysoki poziom wykształcenia. Osoby aktywne zawodowo stanowią około 38%, w tym pracujące 31%, a 7% pozostaje bezrobotnymi. Aż 54% to osoby bierne zawodowo. Pomimo iż napływ do Polski jest niewielki, to polityka imigracyjna nie powinna być „traktowana po macoszemu”. Polityka restrykcji, niechęci wobec napływu, zwłaszcza ze wschodu, powinna być zastąpiona polityką integracyjną i humanitarną.

## Wnioski

Polska jako członek UE znajduje się pod wpływem globalnych uwarunkowań migracyjnych, które muszą być brane pod uwagę w kształtowaniu polityki migracyjnej (choćby wspólne bezpieczeństwo). Problemy wynikające z utrzymywania się trendu emigracyjnego i jego społecznych oraz demograficznych rysów powinny rzutować na kształt polityki migracyjnej. Należy podkreślić, iż również różne prognozy sporządzane w krajach UE, nawet te umiarkowane, doceniają potencjał emigracyjny Polski. Według szacunków Kriegera (2002 za: Haug) (*European Commission/ European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions*) gotowość wyjazdu i podjęcia pracy w UE będzie przedstawiała się następująco: Bułgaria 17%, Czechy 10,6%, Estonia 16%, Węgry 11,6%, Łotwa 15%, Litwa 15,9%, **Polska 16,4%**, Rumunia 26,1%, Słowacja 12,2%, Słowenia 8% i Turcja 34%. Wyjazdy dotyczyłyby osób stanu wolnego, młodych i dobrze wykształconych. „Drenaż młodości” i „drenaż mózgów”, feminizacja migracji mają być znamienne dla tych krajów, szczególnie dla Bułgarii i Rumunii. Podkreśla się jednak szereg czynników obiektywnych i subiektywnych, które mogą mieć wpływ na natężenie i kierunki napływu i modyfikować ich przebieg.

Należy także pamiętać, iż kształtuje się kolejna nowa przestrzeń migracyjna pomiędzy byłymi krajami bloku komunistycznego, które coraz dynamiczniej się rozwijają gospodarczo. Niektóre z tych krajów jak Węgry i Czechy doświadczają już więcej napływu niż odpływu. Niekoniecznie więc będą dominować przepływy w kierunku krajów UE; za parę lat atrakcyjną przestrzenią mogą być również były kraje realnego socjalizmu, m.in. ze względów demograficznych (starzenie się).

Odnosząc się do ustaleń spisu, ukazujących Polskę jako kraj emigracji, należy wyeksponować ważne moim zdaniem wyniki (i ich interpretacje):

- Utrzymywanie się dużej ruchliwości zagranicznej Polaków z miast i wsi (zwiększenie natężenia) w okresie międzyspisywym. Jest ona wynikiem: 1) przemian systemowych, które otwierają Polakom po latach izolacji możliwość swobodnego przemieszczania się, 2) oddziaływania siły wytworzonych skupisk etnicznych dzięki wcześniejszym falom emigracyjnym na decyzje emigracyjne, 3) szybkiego dopasowywania się polskiej emigra-

cji do wzorów migracji znamiennej dla doby globalizacji i internacjonalizacji; świat ludzi w ruchu jest znamieny dla ponowoczesności, której sprzyjają innowacje techniczno-komunikacyjne, 4) niekorzystnej sytuacji na rynku pracy generującej bezrobocie, które wymusza poszukiwanie nowych strategii życia, nowych racjonalizacji życiowych, których wyrazem jest poszukiwanie pracy na rynkach zagranicznych. Teorie neoklasyczne migracji wyjaśniają m.in., że o przemieszczeniach decyduje różnica płac (w przypadku Polski – brak pracy a także niski jej poziom), niedorozwój modernizacyjny.

- Wyraźną feminizację emigracji. Ta kwestia powinna stanowić centralne zadanie nie tylko dla polityki migracyjnej, ale i rodzinnej. W świetle wielu badań międzynarodowych dotyczących tego fenomenu należy skonstatować, iż najważniejsze strukturalne determinanty migracji kobiet związane są z (Zlotnik 1990): 1) poziomem rozwoju ekonomicznego kraju odplywu, 2) polityką migracyjną często nie dywersyfikowaną ze względu na płęć. Dlatego proponuje się prowadzenie polityki uwzględniającej potrzeby społeczno-ekonomiczne kobiet (*responsive policy*), 3) czynnikami instytucjonalnymi (np. nierówności na rynku pracy), które podtrzymują nierówności płci i w rezultacie działają ekspulsywnie, 4) normami i wartościami społeczno-kulturowymi odnoszącymi się z jednej strony do płci, a także migracji (De Jong, Gardner 1981). Ważna jest tutaj rola rodziny, specyfika gospodarstwa domowego w określaniu typowych oczekiwań będących odpowiedzią na nowe wymogi społeczne (Beshers 1967). Migracje kobiet i ich konsekwencje należy rozpatrywać przez pryzmat społeczno-kulturowego kontekstu kraju ojczystego i kraju napływu. Podnosi się, że migracje przyczyniają się do zwiększenia emancypacji kobiet i ich niezależności ekonomicznej poprzez posiadanie własnego dochodu. Emancypacja może być jednak ograniczana przez rodzaj wykonywanej pracy, kontrolę finansową rodziny, presję na zdobywanie pieniędzy. Kobieta może doświadczać podwójnej opresji. Z jednej strony ma ona swoje korzenie już w kraju pochodzenia – odnosi się do jej warunków życia, a z drugiej strony do uwarunkowań związanych z pracą i życiem w kraju napływu. Należy jednak zadać także kluczowe pytanie z perspektywy feministycznej, czy rozrost zespołu ról dokonywany poprzez migracje odbija się pozytywnie czy negatywnie na funkcjonowaniu kobiet? Czy też te dwa aspekty przeplatają się wzajemnie, a czysty typ jest trudny do wyodrębnienia. W przypadku kobiety polskiej zestaw ról rzeczywiście się nadmiernie poszerzał. Kolejne wieki przynosiły nowe role nie ujmując i nie pomniejszając znaczenia tych tradycyjnych, a co ważne następowała ich ideologizacja. I tak, przechodzimy od etosu szlacheckiego kreującego wizerunek matki Polki, katoliczki odgrywającej perfekcyjnie role rodzinne z właściwą sobie zaradnością, gospodarnością, poprzez etos patriotyczno-niepodległościowy (w okresie rozbioru Polski), dalej etos pracownicy socjalistycznej, a wreszcie w nowej transformacyjnej rzeczywistości etos *superwoman* odnoszącej sukcesy w pracy i w domu rodzinnym. Pole pozycji kobiet rozrastało się, poszerzając zestaw odgrywanych ról, które niejednokrotnie pozostawały ze sobą w sprzeczności. W polu tym znalazły się pozycje odnoszące się do migracji zagranicznych. Niezależnie od deklarowanej przyczyny wyjazdu, zawsze przekształcały się one w migracje zarobkowe. W swoich orientacjach migracyjnych kobiety bardziej skupione są na „my” niż „ja”, ponieważ migracje kobiet stanowią najczęściej strategię życiową rodziny. Status rodziny jak i ich własny mógł być (nie zawsze jednak) podniesiony dzięki migracjom zarobkowym. Istnienie

sieci powiązań jest bezprecedensowym czynnikiem ułatwiającym migracje, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet gorzej wykształconych, nie potrafiących samodzielnie radzić sobie w nowym środowisku życia i pracy. Kontakty takie zmniejszają również opory wyjazdowe, oswajają z problemami migracyjnymi. Nowe badania, m.in. polskie (Jaźwińska, Okólski 2001), wskazują, iż jeśli sieć powiązań jest szeroka i rozwinięta, migracje stają się mniej selekcyjne. Możliwości migracyjne kobiet zasadniczo się poszerzają.

- Pojawienie się stosunkowo nowych krajów przyjmujących polską siłę roboczą (głównie kobiety), jakimi są Włochy i Hiszpania. Oznacza to, że strumienie emigracyjne są elastyczne, a nisze na rynku pracy są natychmiast odkrywane i zajmowane. Uwaga powinna być zwrócona na nowe rynki pracy i status na nim polskiego emigranta. Żyjąc w społeczeństwie wyboru, niekoniecznie emigracja powinna oznaczać, że za decyzję o jej podjęciu i jej konsekwencjach odpowiedzialność ponosi li tylko sama jednostka/rodzina. Polscy emigranci powinni być objęci ochroną na zagranicznych rynkach (*vide* dramatyczne reportaże w TV ukazujące nieludzką pracę Polaków na plantacjach we Włoszech i Hiszpanii). O naruszaniu godności polskich pracowników pisze m.in. E. Marek (2004).
- Jeśli chodzi o imigracje, to należy podkreślić, że Polska bardzo wolno staje się krajem napływu – co niezwykle ważne dla Polaków powracających do kraju (reemigrantów i repatriantów). Napływ cudzoziemców w okresie spisowym nie jest duży i jak na razie Polska nie traci wysokiego poziomu homogeniczności narodowej i kulturowej. Napływ kapitału ludzkiego (w świetle danych spisu wartościowego demograficznie i społecznie) nie jest w stanie zrównoważyć strat wywołanych emigracją. Można stwierdzić, że znajduje się w takiej sytuacji migracyjnej jak ok. 20 lat temu kraje Europy Południowej (Włochy, Hiszpania, Grecja), które szybko przekształciły się w kraje imigracyjne.

## Bibliografia

1. Altamirano, A. T. (1997). „Feminist Theories and Migration research – Making Sense in the Data Feast? *Refuge* 4
2. Beshers, J. M. (1967). *Population Processes in Social Systems*. Academic Press. New York
3. Bilsborrow, R. R., Zlotnik, H. (1991). „Preliminary Report of the United Nations Expert Group Meeting on the Feminization of Internal Migration”. *International Migration Review* 1
4. Boyd, M. (1999). „Family and Personal Networks in International Migrations: Recent Developments and New Agendas”. *International Migration Review* 3
5. De Jong, G. F. Gardner, R. (eds.) (1981). *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approches to Microlevel Studies in developed and Developing Countries*. New York. Pergamon Press
6. Haug, S. (2003). „East-West Migration from Central and Eastern Europe to Germany-Data Sets, Migration Models and Prediction of Migration Potential”. European Population Conference. Warsaw 2003
7. Hut, P. (2002). *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce*. ASPRA JR. Warszawa
8. Golinowska, S. (red.) (2004). *Popyt na pracę cudzoziemców. Polska i sąsiedzi*. IPISS. Warszawa
9. Hugo, G., (1996). „Environmental Concerns and International Migration”. *International Migration Review* 1
10. Jaźwińska, E., Okólski, M. (ed.) (1996). *Causes and Consequences of Migration in Central and Eastern Europe*. ISS. Warszawa
11. Jaźwińska E., Okólski M. (red.) 2001. *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Wyd. Naukowe SCHOLAR. Warszawa
12. Kaldor, M. (1999). *New and Old Wars: Organised Violence in a Global Era*. Polity Press. Cambridge

13. Korczyńska, J. (2003). *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR. Warszawa
14. Marek, E. (2000). „Polacy na niemieckim rynku pracy”. *Polityka Społeczna* nr 5-6
15. Marek, E. (2001). *Zatrudnianie Polaków za granicą. Praca cudzoziemców w Polsce*. Informator. IPiSS. Warszawa
16. Marek, E. (2003). „Polskie migracje zarobkowe do Europy Zachodniej. Rozszerzenie Unii Europejskiej a przepływ siły roboczej”. *Polsko-Niemieckie Zeszyty Europejskie*. Numer specjalny-Ekspertyzy, Fundacja Ochrony Polsko-Niemieckiego Dziedzictwa Kulturowego im. Wita Stwosza. Warszawa
17. Marek, E. (2004). *Zatrudnienie cudzoziemców w niemieckim budownictwie i rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem Polaków*. W: Golinowska, S. (red.) *Popyt na pracę cudzoziemców. Polska i sąsiedzi*. IPiSS. Warszawa
18. *Migracje zagraniczne ludności 2002*. (2003). GUS. Warszawa
19. Nowak, L. (2003). *Migracje zagraniczne. W: Sytuacja demograficzna Polski*. Raport 2001. Rządowa Rada Ludnościowa. Warszawa
20. Perrin, N, Rajabaly, H. (2003). „Polish Women in Belgium: From Immigrant Strategies to Migration Statistics”, European Population Conference, Warsaw 2003.
21. Rajkiewicz, A. (1997). *Regionalne zróżnicowanie zewnętrznych procesów migracyjnych. Dynamika, struktura, układ kosztów i korzyści*. IPiSS. Warszawa
22. Rajkiewicz, A. (red.) (2000). *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce. Wybrane zagadnienia*. Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku. IPiSS. Włocławek-Warszawa.
23. Rajkiewicz, A. *Zatrudnienie cudzoziemców w wybranych krajach i dziedzinach gospodarki Unii Europejskiej (część A p. 3-5)*. W: Golinowska, S. (red.) *Popyt na pracę cudzoziemców. Polska i sąsiedzi*. IPiSS. Warszawa
24. Richmond, A. H. (1994). *Global Apartheid. Refugees, Racism, and the New World Order*. Oxford University Press. Toronto
25. Richmond, A. H. (2002a). „Socio-Demographic Aspects of Globalization: Canadian Perspectives on Migration”. *Canadian Studies in Population* vol. 29 (1)
26. Richmond, A. H. (2002b). „Globalization: implications for immigrants and refugees”, *Ethnic and Racial Studies* vol. 25 nr 5
27. Richmond, A. H. (2002c). „Social Exclusion: Belonging and not Belonging in the World System”. *Refuge* vol. 21 nr 2
28. *Rocznik Demograficzny 2003*. GUS. Warszawa
29. Sassen, S., (1998). *Globalisation and Its Discontents : Essays on the New Mobility of People and Money*. The New Press. New York
30. Stalker, P. (2000). *Workers Without Frontiers; The Impact of Globalization on International Migration*. Boulder. Co: Lynne Rienner
31. Stark, O. (1991). *The Migration of Labour*. Basil Blackwell. Cambridge
32. Zlotnik, H. (1990). „International Migration Policies and the Status of Female Migrants”. *International Migration Review* 90
33. Zlotnik, H. (1995). „The South – to – North Migration of Women”. *International Migration Review* 109

## Spis tablic

1. Bilans ludności Polski dla lat 2002 i 2003. Stan w dniu 31.XII
2. Zmiany w liczbie ludności Polski w latach 1988-2003. Stan w dniu 31.XII
3. Ludność według płci w Polsce w latach 1988-2003. Stan w dniu 31.XII
4. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce. Stan w dniu 31 XII 2003 r. (na 100 mężczyzn przypada kobiet)
5. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988, 2000-2003. Stan w dniu 31 XII
6. Mierniki obrazujące proces starzenia demograficznego ludności w Polsce. Stan w dniu 31 XII
7. Ludzie starzy według płci i wieku w Polsce w 2003 r. Stan w dniu 31 XII
8. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988, 2000-2003. Stan w dniu 31 XI
9. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988-2003. Stan w dniu 31 XII
10. Liczba ludności Polski w mln według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030 oraz prognozy ONZ za lata 2000-2050 (w mln)
11. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy ONZ (lata 2000-2030)
12. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy krajowej opracowanej przez GUS za lata 2003-2030
13. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognoz krajowej opracowanej przez GUS i ONZ (udział osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym)
14. Ruch naturalny oraz przepływy migracyjne ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS, Polska, Miasta, Wieś
15. Udział kobiet w wieku 15-49 lat w Polsce w latach 2000-2050 według prognozy ONZ (w odsetkach ogółu kobiet)
16. Mediana wieku ludności Polski według prognozy ONZ za lata 2000-2050 (wiek w latach)
17. Udział osób starszych (powyżej 60 roku życia) w ludności Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050
18. Współczynnik urodzeń (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050
19. Współczynnik zgonów (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050
20. Współczynniki przyrostu naturalnego i rzeczywistego w latach 2003 i 2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki

21. Obciążenie demograficzne w latach 2003 i 2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnych)
22. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 1989-2003
23. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 1989-2003
24. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw w latach 1989-2002
25. Rozwody w Polsce w latach 1989-2003
26. Rozwody według liczby małoletnich dzieci, Polska, 1989 –2003
27. Zmiany w liczbie urodzeń żywych w Polsce w latach 1983-2003
28. Zmiany w liczbie i strukturze kobiet w wieku rozrodczym w latach 1983-2003
29. Płodność kobiet w 2003 r. w porównaniu z 2000 r.
30. Współczynniki płodności kobiet, przeciętny wiek kobiet rodzących dzieci w latach 1989-2003
31. Charakterystyki zachowań prokreacyjnych. z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000-2003 (Polska, miasto, wieś)
32. Procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko w latach 2000-2003. Polska, miasto, wieś
33. Procent kobiet bezdzietnych
34. Zmiany w strukturze urodzeń żywych według kolejności w latach 1989-2003
35. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych w latach 1989-2003
36. Udział urodzeń pozamałżeńskich według wieku kobiet w latach 2000-2003
37. Współczynniki płodności według wieku i wykształcenia kobiet oraz współczynniki dzietności w 2002 roku. Polska, miasto, wieś.
38. Procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko według wykształcenia w Polsce w 2002 roku. Polska, miasto, wieś.
39. Płodność kobiet i współczynniki reprodukcji ludności w 2003 r. według województw.
40. Płodność kobiet i współczynniki reprodukcji ludności w 2003 r. według województw (dok.)
41. Zgony ogółem według wieku w latach 2001-2003 na 100 tys. ludności danej grupy wieku
42. Zgony według głównych przyczyn w latach 1993-96 i 1999-2002 (%)
43. Zgony mężczyzn według wieku w latach 2001-2003 na 100 tys. ludności danej grupy wieku
44. Zgony kobiet według wieku w latach 2001-2003 na 100 tys. ludności danej grupy wieku
45. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w latach 2001-2003
46. Zgony według głównych przyczyn i płci w 2002 roku
47. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w latach 1994-2003

48. Urodzenia żywe, mała masa urodzeniowa (<2500 g) i umieralność niemowląt w wieku 0-6 dni według masy urodzeniowej w latach 1994-2003
49. Sieć osadnicza kraju w 1991r. , 2001r. i 2003r. (stan w dniu 31.12)
50. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990 –2003
51. Płodność kobiet i współczynniki dynamiki demograficznej według województw i podregionów w 2003 r.
52. Standaryzowane współczynniki zgonów w 2003 r. (na 100 000 ludności)
53. Standaryzowane współczynniki zgonów w 2001 r. według województw (na 100 000 ludności)
54. Przeciętne trwanie życia w wieku 0 lat w Polsce, według województw w przekroju miast i wsi, 2003r.
55. Współczynniki feminizacji (Liczba kobiet na 100 mężczyzn)
56. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały, 1996-2003
57. Migracje wewnętrzne ludności w latach 1990-2003 (na 1000 ludności)
58. Podstawowe kierunki migracji wewnętrznych w latach 1990-2003
59. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1989-2003 w tys. osób

## **Aneks**

1. Emigranci przebywający czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy w 1988 2002 roku (w tys.)
2. Emigranci przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy według województw
3. Udział kobiet w odpływie z danego województwa oraz udział emigrantek przebywających za granicą ponad 1 rok wśród emigrantek z danego województwa
4. Emigranci przebywający za granicą czasowo 12 miesięcy i więcej według roku wyjazdu, płci i miejsca zamieszkania (w %)
5. Emigranci przebywający za granicą czasowo powyżej 12 miesięcy według województw i kraju przebywania (w %)
6. Emigranci przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy według płci i kraju przebywania
7. Emigranci przebywający za granicą 12 miesięcy i więcej według przyczyn emigracji oraz roku wyjazdu
8. Emigranci w wieku 15 lat i więcej przebywający za granicą czasowo powyżej 12 miesięcy według stanu cywilnego prawnego oraz płci
9. Emigranci w wieku 13 lat i więcej przebywający za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy i poziomu wykształcenia
10. Gospodarstwa domowe z osobami przebywającymi czasowo powyżej 2 miesięcy według liczby osób w gospodarstwie oraz typu gospodarstwa
11. Gospodarstwa domowe, w których wszyscy członkowie przebywają czasowo za granicą powyżej 2 miesięcy według wieku głowy gospodarstwa domowego i płci
12. Imigranci w Polsce według roku przyjazdu i obywatelstwa



## Spis wykresów

1. Ludność według płci i wieku w 2003
2. Liczba ludności Polski w mln według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030 oraz prognozy ONZ na lata 2000-2050
3. Aktualny i przewidywany poziom przekrojowego współczynnika płodności dla Polski za lata 2000-2050 według założeń do prognozy ONZ
4. Przeciętne dalsze trwanie życia według płci dla Polski – prognoza ONZ
5. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem płci według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030
6. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy ONZ lata 2000-2030
7. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem miejsca zamieszkania (miasto-wieś) według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030
8. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognozy krajowej opracowanej przez GUS na lata 2003-2030
- 9a. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognozy ONZ na lata 2000-2050 – wariant średni
- 9b. Zmiany w strukturze ludności Polski pod względem obciążenia demograficznego według prognozy ONZ na lata 2000-2050 – wariant niski
10. Ruch naturalny ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS
11. Ruch naturalny ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – Miasta
12. Ruch naturalny ludności Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – Wieś
13. Przepływy migracyjne Polski w latach 2000-2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS
14. Udział kobiet w wieku 15-49 lat w Polsce w latach 2000-2050 według prognozy ONZ
15. Mediana wieku ludności Polski według prognozy ONZ za lata 2000-2050
16. Udział osób starszych (powyżej 60 roku życia) w ludności Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050
17. Współczynnik umieralności niemowląt (na 1000 urodzeń) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050 – wszystkie warianty
18. Współczynnik urodzeń (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050

19. Współczynnik zgonów (na 1000 ludności) dla Polski według prognozy ONZ na lata 2000-2050
20. Proces starzenia się ludności Polski według ONZ wariant niskiej płodności – piramida wieku dla lat 2000 i 2050
21. Proces starzenia się ludności Polski według ONZ wariant średniej dzietności i stałej dzietności – piramida wieku dla roku 2050
22. Współczynniki przyrostu naturalnego i rzeczywistego w latach 2003 i 2030 według prognozy GUS – przekrój wojewódzki
23. Obciążenie demograficzne w latach 2003 i 2030 według prognozy krajowej opracowanej przez GUS – przekrój wojewódzki
24. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003 Polska, mężczyźni
25. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Polska, kobiety
26. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Miasta, mężczyźni
27. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Miasta, kobiety
28. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Wieś, mężczyźni
29. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Wieś, kobiety
30. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Polska, kobiety
31. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Polska, mężczyźni
32. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Miasta, kobiety
33. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Miasta, mężczyźni
34. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Wieś, kobiety
35. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2003. Wieś, mężczyźni
- 36a. Częstkowe współczynniki płodności, Polska, 1989, 2000, 2003
- 36b. Częstkowe współczynniki płodności, Miasto, 1989, 2000, 2003
- 36c. Częstkowe współczynniki płodności, Wieś, 1989, 2000, 2003
37. Współczynniki płodności kobiet w latach 1989, 2000,2003. Polska (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
38. Współczynniki płodności kobiet w latach 1989, 2000,2003. Miasta (urodzenia żywe na 1000 kobiet)

39. Współczynniki płodności kobiet w latach 1989, 2000,2003. Wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
40. Współczynniki płodności kobiet w roku 1989, Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
41. Współczynniki płodności kobiet w roku 2000, Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
42. Współczynniki płodności kobiet w roku 2001, Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
43. Współczynniki płodności kobiet w roku 2002, Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
44. Współczynniki płodności kobiet w roku 2003, Miasta-wieś (urodzenia żywe na 1000 kobiet)
45. Współczynniki dzietności w latach 1989-2003, Polska, miasto, wieś.
46. Wzorzec płodności pierwszych kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2003
47. Wzorzec płodności drugiej kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2002
48. Wzorzec płodności trzeciej i dalszych kolejności w Polsce w latach 2000-2002
49. Wzorzec płodności pierwszej kolejności w miastach w latach 2000-2002
50. Wzorzec płodności drugiej kolejności w miastach w latach 2000-2002
51. Wzorzec płodności kolejności przynajmniej trzeciej w miastach w latach 2000-2002
52. Wzorzec płodności pierwszej kolejności na wsi w latach 2000-2002
53. Wzorzec płodności drugiej kolejności na wsi w latach 2000-2002
54. Wzorzec płodności kolejności przynajmniej trzeciej na wsi w latach 2000-2002
55. Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka w latach 1989-2003 (w tys.)
56. Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka w latach 1989-2003 (w %)
57. Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych (w %) w latach 1989-2003
58. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według wykształcenia w Polsce w 2002 roku
59. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci według wykształcenia w Polsce w 2002 roku
60. Średnia kolejność dzieci rodzonych w 2002 roku według wykształcenia matek
61. Współczynniki dzietności teoretycznej według wykształcenia matek w Polsce w 2002 roku
62. Zgony według głównych przyczyn i wieku w 2002 r.

63. Zgony mężczyzn według głównych grup przyczyn i wieku w 2002 r
64. Zgony kobiet według głównych przyczyn i wieku w 2000 r.
65. Przeciętne trwanie życia noworodka płci męskiej
66. Przeciętne trwanie życia noworodka płci żeńskiej
67. Standaryzowane współczynniki umieralności (na 100 000)
68. Standaryzowane współczynniki umieralności mężczyzn (na 100 000)
69. Standaryzowane współczynniki umieralności kobiet (na 100 000)
70. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia (na 100 000)
71. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia (na 100 000)
72. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia (na 100 000)
73. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu nowotworów złośliwych (na 100 000)
74. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych (na 100 000)
75. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych (na 100 000)

## **Aneks**

Wykres 1: Ludność faktycznie zamieszkała przybyła do Polski w latach 1989-2001 z zagranicy według obywatelstwa i roku przybycia (w %)

## Spis rycin

1. Ludność według płci i wieku w 2003 r. Stan w dniu 30 VI
2. Podział administracyjny Polski obowiązujący od 1.I.1999 r.
- 2a. Podział Polski na podregiony (NTS 3)
3. Gęstość zaludnienia według powiatów, podregionów i województw w 2003 r.
4. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
5. Małżeństwa zawarte według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
6. Urodzenia żywe według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
7. Standaryzowane współczynniki zgonów według powiatów i województw w 2003 r. (na 100000 ludności)
8. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia według powiatów i województw w 2003 r. (na 100000 ludności).
9. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych według powiatów i województw w 2003 r. (na 100000 ludności)
10. Zgony niemowląt według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 urodzeń żywych)
11. Przyrost i ubytek naturalny ludności według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
12. Struktura ludności miejskiej i wiejskiej według płci i wieku w 2003 r.
13. Ludność w wieku przedprodukcyjnym według powiatów, podregionów i województw w 2003 r.
14. Ludność w wieku produkcyjnym według powiatów, podregionów i województw w 2003 r.
15. Ludność w wieku poprodukcyjnym według powiatów, podregionów i województw w 2003 r.
16. Migracje wewnętrzne, napływy do powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
17. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
18. Ogólne saldo migracji według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
19. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie ogółem według kierunków w 2003 r.
20. Migracje zagraniczne, napływy według powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)
21. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów, podregionów i województw w 2003 r. (na 1000 ludności)